



wiad

# przeegląd *wojsk lądowych*



KWARTALNIK  
MARZEC 2013

NR 01 (061)

ISSN 1897-8428

Cena 10 zł (w tym 5% VAT)

str. 72

**Czołg**  
nieśmiertelny  
król wojen



# przegląd wojsk lądowych

MARZEC 2013 | NR 01 (061)



plk rez. dr **JAN BRZozowski**  
redaktor prowadzący

## Szanowni Czytelnicy!

*Początek roku wiąże się zwykle z nowymi wyzwaniami. Ich podjęcie będzie wymagać wielu wyrzeczeń oraz dużego wysiłku organizacyjnego, by odnieść sukces. Życzymy zatem naszym Czytelnikom, by wszystkie zamierzenia zaplanowane na 2013 rok zostały zrealizowane i przyniosły wiele satysfakcji oraz pozytywnych reakcji ze strony przełożonych. W tym roku przypada 95. rocznica odzyskania przez nasz kraj niepodległości. W związku z tym wielu z Czytelników będzie się zastanawiać nad kondycją Sił Zbrojnych RP, które z honorem wypełniały nałożone na nie zadania w przeszłości i czynią to obecnie. Jednym z istotnych zagadnień, nad którym warto się pochylić, jest możliwość zwiększenia liczby oddziałów i pododdziałów zaangażowanych w prowadzenie ćwiczeń taktycznych z wojskami. Uważam, że takie działanie byłoby racjonalne ze względu na zmniejszający się udział naszych żołnierzy w operacjach poza granicami kraju. Jeśli wierzyć zapewnieniom polityków, to zaangażowanie polskich wojsk w operację ISAF powinno zakończyć się w 2014 roku, więc główny wysiłek szkoleniowy należy skupić na doskonaleniu działań na obszarze kraju. Przyczyni się to do zmiany pewnych stereotypów myślenia żołnierzy o współczesnym i przyszłym polu walki. Przyszłe konflikty zbrojne to nie tylko operacje wymuszania i utrzymania pokoju, lecz także starcia z potencjalnym przeciwnikiem, który dysponuje takimi samymi lub lepszymi środkami walki. Ponadto ma możliwość zakłócania relacji łączności oraz systemów dowodzenia i kierowania środkami walki, co w konsekwencji może doprowadzić do opóźnień w realizacji otrzymanych zadań bądź nawet do ich niewykonania. Trzeba zatem szkolić żołnierzy i doskonalić ich umiejętności posługiwania się mapą, „czytania” terenu i wyciągania wniosków pod kątem jego wykorzystania, by z uwzględnieniem jego właściwości odpowiednio rozmieścić pododdziały w celu zaskoczenia przeciwnika i wykonania zadania. Niezależnie od intensywności procesu szkolenia wojsk należy również wprowadzać do wyposażenia nowe środki walki. Uważam, że konieczne jest zintensyfikowanie prac koncepcyjnych nad wymaganiami dotyczącymi przyszłej platformy gąsienicowej, która mogłaby stanowić bojowy wóz piechoty oraz być nośnikiem innych środków uzbrojenia czy czołgu. Niezależnie od nowych środków walki, teoretycy wojskowi wspólnie z praktykami z jednostek powinni zająć się w zespołach interdyscyplinarnych problematyką obrony przestrzennej, jak również prowadzić eksperymentalne ćwiczenia z wojskami, które weryfikowałyby teoretyczne założenia dotyczące nowych sposobów prowadzenia działań. Kompleksowe podejście do zdefiniowanych przez przełożonych problemów przyszłego pola walki powinno zaowocować nowym jakościowo postrzeganiem działań bojowych prowadzonych na obszarze kraju. Żołnierze natomiast byłiby w większym stopniu zainteresowani zdobywaniem umiejętności perfekcyjnego posługiwania się uzbrojeniem i wyposażeniem. Zapraszam do lektury tekstów zamieszczonych w niniejszym numerze kwartalnika.*

### PRENUMERATA

Zamówienia na roczną prenumeratę PWL prosimy przesyłać na adres:  
prenumerata@zbrojni.pl lub składać telefonicznie, dzwoniąc pod numer: 22 684 04 00.  
Koszt rocznej prenumeraty wynosi 40 zł.



Aleje Jerozolimskie 97  
00-909 Warszawa  
tel.: CA MON 845 365, 845 685  
faks: 845 503  
e-mail: sekretariat@zbrojni.pl

Redaktor naczelny:  
WOJCIECH KISS-ORSKI  
tel.: +48 22 684 02 22  
e-mail: wko@zbrojni.pl

Kierownik Wydziału Wydawnictw  
Specjalistycznych:  
JOANNA ROCHOWICZ  
tel.: +48 22 684 52 30

Redaktor prowadzący:  
plk rez. dr JAN BRZozowski  
tel.: CA MON 845 186  
e-mail: przeglad-sz@zbrojni.pl

Opracowanie redakcyjne:  
KATARZYNA KOCOŃ  
tel.: CA MON 845 186

Opracowanie graficzne:  
Wydział Składu Komputerowego  
i Grafiki WIW

Kolportaż i reklamacje:  
TOPLOGISTIC  
tel.: 22 389 65 87  
kom.: 500 259 909  
faks: 22 301 86 61  
email: biuro@toplogistic.pl  
www.toplogistic.pl

Zdjęcie na okładce:  
JUSTYNA BALIK

Druk: ArtDruk  
ul. Napoleona 4, 05-230 Kobyłka  
www.artdruk.com

Nakład: 3000 egz.



„Przegląd Wojsk Lądowych”  
ukazuje się od czerwiec 1959 roku.



str. 20

## S Z K O L E N I E

mjr PRZEMYSŁAW OW CZAREK

## Koronny sprawdzian

Charakterystyczną cechą ćwiczeń taktycznych z baterią jest tworzenie warunków maksymalnie zbliżonych do występujących na współczesnym polu walki.

## L O G I S T Y K A

str. 56

ppłk dr inż. TOMASZ SMAL

mjr TOMASZ SMOŁA

## Usprawnianie zabezpieczenia technicznego

Szybkie odzyskiwanie uszkodzonego uzbrojenia oraz zapewnienie jego sprawności to klucz do sukcesu w walce.

## T R E N D Y

### Liczy się kontynuacja

gen. broni ZBIGNIEW GŁOWIENKA ..... 6

## S Z K O L E N I E

### Jak efektywnie przekazywać wiedzę?

płk dypl. CEZARY JANOWSKI..... 9

### Wyszkolenie pod kontrolą

mjr DANIEL KATARZYŃSKI..... 13

### Koronny sprawdzian

mjr PRZEMYSŁAW OW CZAREK ..... 20

### Kontrola zdolności bojowej

mjr MICHAŁ SITEK..... 24

### Idea interoperacyjności w procesach decyzyjnych

ppłk mgr inż. ROBERT PAZUR..... 30

### Ewolucja struktur organizacyjnych

płk rez. TOMASZ LEWCZAK,  
mjr dypl. ARTUR KACZMAREK..... 36

## L O G I S T Y K A

### Efektywne wsparcie

ppłk PAWEŁ KWARTO..... 42

### Planowanie wyzwań

płk BOGDAN DAWIDCZYK,  
mjr WOJCIECH FIDEREK ..... 46

### Logistyczny system informatyczny

mjr DARIUSZ KUPIEC ..... 50

### Usprawnianie zabezpieczenia technicznego

ppłk dr inż. TOMASZ SMAL, mjr TOMASZ SMOŁA..... 56

## P R A W O I D Y S C Y P L I N A

**Dowódca w postępowaniu karnym**

mjr WOJCIECH KUBICA..... 62

## D O Ś W I A D C Z E N I A

**Polityka nuklearna NATO**

plk rez. dr BOGDAN PANEK..... 68

**Czołgi a działania przeciwpartyzanckie**

mjr ROMAN BRUDŁO..... 72

**Poznać przeciwnika**

kpt. PIOTR HAŁYS ..... 81

**Bezpieczne szkolenie**

kpt. ADAM KRYSIAK..... 89

**Ważny element obrony**

ppor. KRZYSZTOF BOGACZ..... 93

**Nowoczesne koło ratunkowe**

plk dypl. MAREK STOLARZ ..... 96

## I N N E A R M I E

**Symulacja po rumuńsku**

plk rez. TOMASZ LEWCZAK ..... 100

**Dywizja sił szybkich**

plk dypl. w st. spocz. ZYGMUNT CZARNOTTA ..... 107

**Ewolucja powietrznodesantowych**

ppłk MAREK DEPCZYŃSKI ..... 111

## W Y B I T N I D O W Ó D C Y

**Żołnierz sześciu wojen**

ppłk rez. dr DARIUSZ FASZCZA ..... 120

## D O Ś W I A D C Z E N I A

**str. 72**

mjr ROMAN BRUDŁO

**Czołgi a działania przeciwpartyzanckie**

**W konfliktach zbrojnych końca XX wieku czołgi nie miały równego sobie przeciwnika. Czy będą przydatne również w prowadzonych coraz częściej działaniach asymetrycznych?**

**str. 96**

## D O Ś W I A D C Z E N I A

plk dypl. MAREK STOLARZ

**Nowoczesne koło ratunkowe**

**Do wyposażenia Sił Zbrojnych RP jest wprowadzany system HOOK2, przeznaczony do kontaktu z żołnierzami, którzy znaleźli się w ugrupowaniu przeciwnika.**



gen. broni **ZBIGNIEW  
GŁOWIENKA**  
dowódca Wojsk Lądowych

# Liczy się kontynuacja

**W działalności służbowej ważna jest ciągłość podejmowanych wysiłków. Z tych właśnie powodów równie ciężka praca czeka nas w roku 2013.**

**M**iniony rok był okresem wyjątkowych działań w całych Siłach Zbrojnych RP, w tym również w Wojskach Lądowych. W długiej perspektywie czasowej prowadzą one do osiągnięcia najważniejszych celów.

## DOKONANIA

Rok 2012 wypełniony był ważnymi przedsięwzięciami. Za nami ćwiczenia „Anakonda '12” i „Common Challenge '12”, a także ćwiczenia i treningi dowódczo-sztabowe realizowane na różnych szczeblach dowodzenia. To także służba kolejnych kontyngentów wojskowych, których główny komponent wydzielają Wojska Lądowe. Nasi żołnierze wykonywali zadania mandatowe w ramach operacji prowadzonych w Afganistanie, Kosowie, Bośni i Hercegowinie. Czynień to skutecznie i z poświęceniem, co w dużej mierze jest wynikiem dobrego wyszkolenia, właściwie przebiegającego procesu przygotowania kontyngentów, a przede wszystkim

profesjonalizmu oraz zaangażowania w podejmowane działania.

Naczelna dewiza minionych dwunastu miesięcy brzmiała: „2012 rokiem jakości szkolenia”. Zrealizowane przedsięwzięcia szkoleniowe, w tym treningi sztabowe, ćwiczenia taktyczne z wojskami i ćwiczenia certyfikujące, udowodniły, że wyszkolenie Wojsk Lądowych utrzymuje się na wysokim poziomie. To ważne spostrzeżenie, jeśli uwzględnimy liczbę oraz zakres zmian organizacyjno-etatowych i dyslokacyjnych, jakie nastąpiły w ostatnim czasie. Przeprowadzone sprawdziany, takie jak wspomniane ćwiczenie „Anakonda '12”, świadczyły o tym, że wprowadzone zmiany nie wpłynęły negatywnie na stopień wyszkolenia oraz wykonania postawionych oddziałom i związkom taktycznym zadań. Warto pamiętać, że proces budowania nowoczesnych sił zbrojnych trwa ciągle. Składa się na to wiele działań, począwszy od zmiany struktur, wyposażenia i modernizacji technicznej, na przeobrażeniach mentalnych

skończywszy. Oznacza to, że także w roku 2013 będziemy świadkami, a częściowo również uczestnikami tego procesu. Dlatego ważne jest, by wierzyć w jego sens, rozumieć powody realizacji oraz dostrzegać jego zasadność.

W odniesieniu do szkolenia zamierzamy zwiększyć jego efektywność. Można to osiągnąć w wyniku synergii intensywności i jakości jego prowadzenia.

Zasadniczym celem Wojsk Lądowych będzie osiągnięcie kolejnych oraz utrzymanie posiadanych zdolności do prowadzenia operacji obronnej na obszarze kraju we współpracy z siłami wsparcia Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak również do udziału poza jego granicami – w ramach NATO i Unii Europejskiej – w operacjach pokojowych, stabilizacyjnych i antyterrorystycznych. Główne kierunki działań to:

- doskonalenie stanowiska dowodzenia (SD) Wojsk Lądowych oraz podległych organów dowodzenia;
- rozwijanie współdziałania z pozamilitarnymi strukturami obronnymi państwa;
- przygotowanie i utrzymanie w gotowości jednostek wydzielonych do udziału w operacjach poza granicami kraju oraz w Siłach Odpowiedzi NATO (SON) i Grupie Bojowej Unii Europejskiej.

By wykonać tak nakreślone plany, konieczne będzie zrealizowanie wielu przedsięwzięć zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym.

## ISTOTNE ZAMIERZENIA

Najważniejszym przedsięwzięciem będzie zaplanowane na wrzesień 2013 roku ćwiczenie taktyczne z wojskami „Dragon ’13”. Dwa lata temu w ramach podobnego zamierzenia („Dragon ’11”) sprawdzianowi została poddana 12 Dywizja Zmechanizowana, a w ubiegłym roku podczas „Anakondy ’12” – 11 Dywizja Kawalerii Pancernej. Głównymi ćwiczącymi będą w tym roku elementy 16 Dywizji Zmechanizowanej i 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Równie ważny będzie udział wydzielonych sił i środków Wojsk Lądowych w ćwiczeniach, których organizatorem będą Sztab Generalny Wojska Polskiego oraz Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych.

## Co przed nami?

■ Celem działania Wojsk Lądowych w 2013 roku będzie osiągnięcie kolejnych oraz utrzymanie posiadanych zdolności do prowadzenia operacji obronnej na obszarze kraju, we współpracy z siłami wsparcia Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak również do udziału poza jego granicami – w ramach NATO i Unii Europejskiej – w operacjach pokojowych, stabilizacyjnych i antyterrorystycznych.

W ramach przygotowania kolejnych elementów do udziału w operacji ISAF 2 Korpus Zmechanizowany zorganizuje ćwiczenia certyfikujące dowództwa i sztaby XIII i XIV zmiany PKW: „Bagram XIII” i „Bagram XIV”. Natomiast zgraniu i certyfikacji sił i środków Wojsk Lądowych wydzielonych do zestawu Sił Odpowiedzi NATO 2014 będzie służyć ćwiczenie dowódczo-sztabowe z udziałem wojsk pod kryptonimem „Steadfast Jazz ’13”.

W bieżącym roku nadal będziemy zaangażowani w realizowanie przedsięwzięć w ramach programu „Partnerstwo dla pokoju” (PdP). Wyznaczone z Wojsk Lądowych siły i środki wezmą udział w ćwiczeniu taktycznym z pododdziałami wojsk powietrznodesantowych „Rapid Trident ’13” oraz w ćwiczeniu taktycznym z wojskami „Maple Arch ’13”.

Priorytetem pozostanie udział w operacjach sojuszniczych. Decyzje przełożonych dotyczące liczebności poszczególnych zmian, pozostające w związku z ogólnymi założeniami i wymaganiami Sojuszu, nie będą miały wpływu na ogólny proces przygotowania żołnierzy. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, uwzględnia-

jąc jednocześnie dynamikę zmian zachodzących na teatrze działań, przeprowadzimy cykl kompleksowych szkoleń zgrywających wszystkie elementy kontyngentu w wykonywaniu zadań na najwyższym poziomie. Równie dużo uwagi poświęcimy przygotowaniu kolejnych kontyngentów do udziału w operacjach prowadzonych w Kosowie oraz Bośni i Hercegowinie.

Po raz drugi w historii weźmiemy udział, i to znaczny, w działaniach Grupy Bojowej Unii Europejskiej. Od 1 stycznia dyżur pełni Weimarska Grupa Bojowa, w której nasz kraj jest państwem ramowym. Jej trzon stanowią żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, a jej dowódca dowodzi całością sił. Miniony rok upłynął pod znakiem przygotowań jej elementów składowych – opanowywania procedur oraz zasad współdziałania przez polski, niemiecki i francuski komponent. Ostatnim sprawdzianem przed objęciem dyżuru było przeprowadzone pod koniec listopada 2012 roku ćwiczenie „Common Challenge '12”.

## DALSZA AKTYWNOŚĆ

Zaangażowanie w operacje poza granicami kraju oraz udział w międzynarodowych ćwiczeniach to niejedyne obszary aktywności Wojsk Lądowych. Równie duży nacisk kładziemy na codzienne funkcjonowanie jednostek, w tym szkolenie poligonowe i treningi dowódczo-sztabowe. Równie ważny jest proces modernizacji technicznej i technologicznej naszego rodzaju sił zbrojnych. Do służby wejdą między innymi kolejne egzemplarze KTO Rosomak, a do jednostek artylerii trafią pierwsze haubice samobieżne Krab kalibru 155 milimetrów. Stopniowo będzie się także zwiększać liczba najnowszych środków rozpoznawczych i systemów wsparcia teleinformatycznego.

Duże znaczenie odgrywa ciągle podnoszenie kwalifikacji we wszystkich korpusach osobo-

wych. Wzorem lat poprzednich planujemy organizowanie różnego typu kursów, takich jak „Patrol”, „Lider”, czy też adaptacyjnych dla absolwentów szkół i akademii wojskowych oraz szkół podoficerskich. Ponadto polscy żołnierze będą uczestniczyć w kursach oraz szkoleniach międzynarodowych. Szczególnie cenne są te inicjatywy, dzięki którym centra i ośrodki szkolenia Wojsk Lądowych są organizatorami i gospodarzami tego typu przedsięwzięć. Jest to bowiem najlepsza metoda budowania interoperacyjności w międzynarodowym środowisku, którego Polska od ponad dekad jest istotnym elementem. Potwierdzają to między innymi liczne wizyty przedstawicieli armii państw obcych składane w Dowództwie Wojsk Lądowych i podległych jednostkach. Ten rok nie będzie po tym względem wyjątkiem.

Przyniesie przy tym zapewne wiele zmian personalnych, jak również strukturalno-organizacyjnych. Trudno je wszystkie wymienić i przewidzieć. Bez względu na to, jak szybko będą następowały i jak szeroki będzie ich zakres, jedno pozostanie niezmiennie: *ważny jest efekt*. W naszym działaniu, w codziennej służbie i pracy liczyć się powinna kontynuacja. Tylko konsekwentne działanie może przynieść zamierzony skutek. Dlatego tak ważne jest, byśmy o tym pamiętali. Rok 2013 traktujemy jako czas budowania nowoczesnych, profesjonalnych i sprawnych sił zbrojnych. Tylko takie są potrzebne naszemu państwu i tylko takie mogą wykonać stawiane przed nimi zadania na najwyższym poziomie. Ponadto będą wartościowym partnerem dla podmiotów układu pozamilitarnego.

Podsumowując, chcę stwierdzić, że bez względu na intensywność i trudność zadań, które przyjdzie nam realizować w bieżącym roku, oraz ich liczbę – musimy zadbać o kontynuowanie procesu budowania nowoczesnych Wojsk Lądowych. ■

## *Pomyślności w 2013 roku*

**W**szystkim żołnierzom i pracownikom wojska największego rodzaju sił zbrojnych życzę w Nowym Roku wytrwałości w realizacji planów i pokonywaniu trudności dla dobra Wojsk Lądowych, a także wielu sukcesów i wszelkiego dobra w życiu osobistym.





płk dypl. **CEZARY  
JANOWSKI**  
Sztab Generalny  
Wojska Polskiego

# Jak efektywnie przekazywać wiedzę?

**Warunkiem osiągnięcia** właściwego poziomu wyszkolenia żołnierzy i pododdziałów jest opanowanie arkanów metodyki.

**D**ziałania z tym związane to sztuka przygotowania osób funkcyjnych, które są odpowiedzialne za realizację procesu szkolenia. Głównym przedmiotem jej zainteresowania jest dobór form i metod nauczania zapewniających skuteczne przekazywanie wiedzy. Organizatorzy procesu szkolenia powinni zatem umieć odpowiedzieć na pytania:

- Jak nauczać?
- W jaki sposób przekazywać wiedzę?

Odpowiedź na nie jest drogowskazem, jak należy postępować, by osiągnąć zakładane cele szkoleniowe, lecz nie jest podstawą sukcesu. To dopiero początek procesu przygotowania do prowadzenia zajęć, który – mimo że ma określone ramy – wymaga od prowadzącego odpowiedniej wiedzy i doświadczenia z metodyki szkolenia, którą można porównać do łowienia ryb. Istnieje forma i metoda połowu, ale trzeba

mieć także sposób dotarcia do ryby, a to jest sztuka połowu.

## APARAT POJĘCIOWY

Szkolenie w siłach zbrojnych jest właściwie zorganizowane i oprzyrządowane, ujęte w określone ramy czasowe i strukturalne. Opiera się na systemie wykorzystania doświadczeń, a mimo to w realizacji procesu szkoleniowego popełniane są błędy, które wynikają ze złego przygotowania szkolonych.

Zgodnie z zapisami *Instrukcji o działalności szkoleniowo-metodycznej: Metodyczne przygotowanie kadry zawodowej do szkolenia wojsk w zasadniczym wymiarze realizuje szkolnictwo wojskowe. Jednak studia w wyższej szkole oficerskiej (akademii) lub nauka w szkołach podoficerskich, centrach i ośrodkach szkolenia stanowi dopiero początek kształtowania właściwych cech niezbędnych przyszłemu dowódcy – organizato-*

rowi szkolenia lub instruktorowi. Doskonalenie w tym zakresie odbywa się na stanowiskach w jednostkach wojskowych, gdzie integralnym elementem procesu szkolenia jest działalność szkoleniowo-metodyczna prowadzona na każdym szczeblu dowodzenia<sup>1</sup>.

Aby osiągnąć zakładane cele, należy zrozumieć istotę działalności szkoleniowo-metodycznej. Jej definicja jest następująca: *Działalność szkoleniowo-metodyczna jest zespołem przedsięwzięć organizacyjnych i szkoleniowych, umożliwiających dowódcom<sup>2</sup> wszystkich szczebli nabycie wiedzy oraz praktycznych umiejętności metodycznych w zakresie prowadzenia szkolenia wojskowego<sup>3</sup>.*

Wynika z niej, że działalność ta to po prostu nauczanie kierowników zajęć i instruktorów (uczących), jak mają przekazywać wiedzę, a nie poznawanie tajników taktyki czy budowy sprzętu. To są dwie odrębne sprawy! Istotą jej jest bowiem przygotowanie i doskonalenie bezpośrednio podległych dowódców do

**I** Głównym błędem jest mylenie szkolenia z działalnością szkoleniowo-metodyczną. Różnica jest wyraźna. Szkolenie dotyczy tych, których się uczy (szkolonych), a działalność szkoleniowo-metodyczna – uczących.

prowadzenia działalności szkoleniowej z podległymi komórkami organizacyjnymi, jednostkami, pododdziałami przez precyzyjną analizę celu, dobór treści szkolenia wynikających z zadań i przeznaczenia, właściwe zastosowanie form i metod przy wykorzystaniu dostępnej bazy szkoleniowej i zabezpieczenia materiałowo-technicznego<sup>4</sup>.

Przytoczona definicja wskazuje, jak ważne jest rozwijanie zdolności do kreowania i reżyserowania zajęć z uwzględnieniem i umiejętnym wykorzystaniem dostępnych środków, tj.: pomocy naukowych, obiektów szkoleniowych, urządzeń treningowych oraz form i metod szkolenia.

## CZEMU TO SŁUŻY

*Zasadniczym celem działalności szkoleniowo-metodycznej w SZRP jest przygotowanie dowódców wszystkich szczebli dowodzenia,*

*wykładowców, instruktorów, kandydatów na żołnierzy zawodowych w korpusie oficerów i podoficerów do kierowania i realizacji szkolenia oraz wdrażanie najskuteczniejszych form i metod w realizacji przedsięwzięć szkoleniowych.[...]*

*Cele szczegółowe działalności szkoleniowo-metodycznej obejmują:*

- rozwijanie umiejętności metodycznych jej podmiotów, stosownie do aktualnych wymagań i potrzeb procesu szkolenia dowództw i sztabów oraz wojsk;
- poszukiwanie oraz stosowanie w praktyce skutecznych, efektywnych form i metod prowadzenia zajęć i ćwiczeń;
- ujednoczenie i upowszechnianie rozwiązań metodycznych odpowiednich do szczebla dowodzenia oraz specyfiki rodzaju wojsk i służb;
- przygotowanie kadry do racjonalnego wykorzystania w szkoleniu bazy szkoleniowej i środków materiałowo-technicznego zabezpieczenia zajęć (ćwiczeń);
- kształtowanie u przyszłych dowódców (oficerów i podoficerów) pożądaných umiejętności metodycznych, cech i nawyków niezbędnych do kierowania i realizacji procesu szkolenia;
- upowszechnianie w działalności szkoleniowej osiągnięć dydaktyki wojskowej i doskonalenia kadr<sup>5</sup>.

Wynika z tego, że postawione cele zostaną osiągnięte, gdy potencjał dydaktyczny – uczący będzie charakteryzować się określonym poziomem wiedzy odpowiednio zróżnicowanej, stosownie do szczebla dowodzenia oraz zakresu obowiązków szkoleniowych.

Po przeanalizowaniu tych definicji można ustalić treść działalności szkoleniowo-metodycz-

<sup>1</sup> Instrukcja o działalności szkoleniowo-metodycznej. Warszawa 2009, s. 5.

<sup>2</sup> Przez pojęcie „dowódcy” w przedmiotowej instrukcji rozumiani są wszyscy przełożeni prowadzący działalność szkoleniowo-metodyczną, tj. dowódcy, szefowie, komendanci, wykładowcy, instruktorzy itp.

<sup>3</sup> Instrukcja o działalności..., op.cit., s. 7.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 7–8.

nej oraz określić elementy składające się na właściwe przygotowanie, zabezpieczenie i przeprowadzenie zajęć.

*Treścią działalności szkoleniowo-metodycznej jest:*

- a) *metodyka przygotowania i prowadzenia zajęć i ćwiczeń;*
- b) *doskonalenie form i metod szkolenia;*
- c) *wypracowywanie kierunków działalności szkoleniowo-metodycznej, ich precyzowanie i weryfikacja;*
- d) *wymiana wniosków i doświadczeń szkoleniowo-metodycznych;*
- e) *weryfikacja programów szkolenia i kształcenia pod względem merytorycznym;*
- f) *racjonalne wykorzystanie bazy szkoleniowej oraz limitów środków materiałowych;*
- g) *dostosowanie elementów bazy szkoleniowej do wymogów programów i planów szkolenia oraz zakładanych celów szkoleniowych;*
- h) *analiza i wdrażanie wniosków i doświadczeń z operacji poza granicami kraju, ćwiczeń i bieżącej działalności szkoleniowej;*
- i) *opracowywanie na potrzeby zabezpieczenia procesu szkolenia instrukcji, poradników metodycznych i pomocy szkoleniowych<sup>6</sup>.*

Uwzględnianie tych obszarów zapewni osiągnięcie zakładanych celów, które wynikają z przeznaczenia pododdziału (komórki organizacyjnej) oraz zadania szkoleniowego.

Do realizacji działalności szkoleniowo-metodycznej służy określony zbiór form i metod szkolenia, które ma do dyspozycji jego organizator wraz z narzędziami ułatwiającymi dążenie do wprowadzenia w życie przyjętych założeń. Podstawą jest jednak właściwe zrozumienie definicji oraz należyte przygotowanie uczących do racjonalnego korzystania z nich.

Tyle teorii! Reszta w instrukcji. Pora podjąć najważniejszy problem związany z istotą działalności szkoleniowo-metodycznej, a mianowicie: jak oddzielić metodykę od szkolenia? Zgodnie z tym, co twierdziła Margaret Fuller, że *Wszystko jest trudne, nim stanie się łatwe* – poszukajmy granicy i postarajmy się ją wyraźnie zarysować.

Zacznijmy od tego, że są dwa sposoby prowadzenia działalności szkoleniowo-metodycznej –

## Organizacja

■ Forma działalności szkoleniowo-metodycznej to wewnętrzna, organizacyjna strona przedsięwzięcia szkoleniowego realizowanego w ramach procesu szkolenia, określająca jego charakter i warunki przebiegu. Odpowiada ona na pytanie: kto, gdzie, kiedy, w jakim układzie ma szkolić, by osiągnąć zakładany cel. Forma określa zewnętrzny model zajęcia, nie wyjaśniając, jak szkolić.

[Instrukcja o działalności szkoleniowo-metodycznej. Warszawa 2009, s. 11]

w formie zajęć programowych oraz specjalnie opracowanych zajęć pokazowych. By przygotować się do realizacji zajęć metodycznych tymi sposobami, trzeba ustalić założenia dotyczące rozwiązań autorskich z poszczególnych przedmiotów. Będzie to stanowić ramy postępowania podczas ich planowania i organizowania.

*Działalność metodyczna podczas zajęć programowych* jest łatwiejsza do realizacji, umożliwia osiągnięcie celów metodycznych w trakcie zajęć planowanych doraźnie, ale jest trudniejsza do przygotowania, ponieważ wymaga od prowadzącego dużej wiedzy i doświadczenia. Do takich zajęć trzeba opracować rozwiązanie autorskie i merytoryczne wskazówki organizacyjno-metodyczne oraz na bieżąco reagować na ich przebieg.

Główna zasada obowiązująca w przypadku stosowania tego sposobu działalności metodycznej to brak ingerencji w zajęcia programowe. Praktycznie ich przebieg jest niezależny od zajęć metodycznych – stanowi tylko uzupełnienie punktów szkoleniowych zagadnieniami z metodyki. Dlatego ważny jest etap ich przygotowania oraz właści-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 8.

we zsynchronizowanie części metodycznej z organizacją i przebiegiem zajęć programowych. Rola prowadzącego zajęcia metodyczne ogranicza się do kierowania ich przebiegiem oraz do obserwacji pod kątem wychwycenia błędów organizacyjnych i metodycznych, określenia efektywności wykorzystania czasu na ich realizację, a także wskazania poprawnych rozwiązań.

## Jak uczyć?

Metoda szkolenia jest to sposób przekazywania wiedzy szkolonym w celu osiągnięcia zakładanych rezultatów szkoleniowych, wyposażenia ich w wiadomości, wyrobienia umiejętności oraz nawyków. Metody nauczania odpowiadają na pytanie „jak uczyć”, czyli w jaki sposób należy przekazywać wiedzę, by umożliwić jej opanowanie oraz zapewnić kształtowanie odpowiednich umiejętności, pożądanych nawyków, postaw i cech charakteru.

[Instrukcja o działalności szkoleniowo-metodycznej. Warszawa 2009, s. 22]

Największą trudność w opracowaniu takich zajęć stanowi ustalenie wzorca, który będzie stanowił odnośnik do oceny i analizy zajęć programowych. Jego jakość zależy od wiedzy i doświadczenia autora oraz pozwala na sprawne kierowanie częścią metodyczną zajęć.

*Działalność metodyczna w czasie specjalnie przygotowanych zajęć* pozwala na osiągnięcie wszystkich zakładanych celów oraz pełne zobrazowanie zagadnień metodycznych w części praktycznej. Zajęcia są realizowane zgodnie z planem, dostosowane do etapu szkolenia oraz konkretnego odbiorcy. Możliwe jest ich „reżyserowanie”, dobór zagadnień oraz dopracowanie tych szczegółów, które są kluczowe dla osiągnięcia zakładanych celów szkoleniowych, specyfiki pododdziału oraz zakresu wiedzy szkolonych.

Ten sposób pozwala na kierowanie częścią praktyczną zajęć, jej przebiegiem oraz czasem trwania poszczególnych punktów nauczania. W tym przypadku rozwiązaniem autorskim jest część praktyczna, na której przykładzie omawia się zagadnienia, wskazując na sposób ich realizacji oraz różnice w porównaniu z dotychczas prowadzonymi zajęciami z danego przedmiotu, a także popełnione błędy.

Istotą formułowania wskazówek organizacyjno-metodycznych jest to, by prowadzący odpowiednio je przygotował w celu sterowania dyskusją oraz zachowania ram, w jakich ma ona przebiegać, a także zapewnienie pełnego zrozumienia rozwiązań przyjętych w części końcowej zajęć.

Wskazówki te są zapisanym wcześniej scenariuszem dialogu (wywiadu) ze szkolonymi. Powinny pojawić się w nim wszelkie kwestie dotyczące wypracowywania rozwiązań odnoszących się do: organizacji zajęć, doboru ich celów i zagadnień, omówienia (pokazania) sposobu rozwiązania problemów szkoleniowych przez właściwy dobór form i metod oraz określenie jednokowych standardów prowadzenia zajęć (ćwiczeń). Właściwie przygotowane wskazówki pozwalają na sprawne przeprowadzenie zajęć oraz osiągnięcie zakładanych celów.

## REFLEKSJE

Wnioski wynikające z powyższych rozważań o działalności szkoleniowo-metodycznej pozwolą spokojnie zabrać się do pracy nad określeniem form i metod oraz środków przekazania wiedzy. Jest to sztuka, której zrozumienie oraz zastosowanie pozwoli na opracowanie własnych metod „łapania szczupaków” za pomocą kawałka leszczynowego kija i żyłki. Bez nich nawet najlepszy sprzęt nigdy nie będzie w pełni wykorzystany oraz nie zapewni osiągnięcia zakładanych efektów szkoleniowych. ■

Autor jest absolwentem Podyplomowych Studiów Operacyjno-Strategicznych. Służył jako dowódca 13 pplot. Od 2010 r. jest szefem Oddziału Implementacji Doktryn w Zarządzie P7 SGWP.



mjr **DANIEL**  
**KATARZYŃSKI**  
15 Pułk Przeciwlotniczy

# Wyszkolenie pod kontrolą

**Ocena wyników każdego działania jest podstawą poszukiwania efektywniejszych rozwiązań. Te również zostaną sprawdzone w codziennej praktyce.**

**P**ododdziały przeciwlotnicze szkolą się w cyklu 36-miesięcznym zgodnie z *Programem szkolenia pododdziałów zawodowych Wojsk Obrony Przeciwlotniczej – wydanie drugie poprawione*<sup>1</sup>. Wiąże się to z koniecznością cyklicznego sprawdzania zakresu opanowanych umiejętności przez żołnierzy oraz pododdziały.

Poziom wyszkolenia pododdziału<sup>2</sup> poddaje się ocenie na zakończenie zgrywania:

- drużyny (obsługi/załogi) w formie zawodów użyteczno-bojowych;
- plutonu przez sprawdzenie wykonania zadań taktyczno-ogniowych;
- baterii, prowadząc ćwiczenia taktyczne ze strzelaniem amunicją bojową (strzelanie szkolne zaliczeniowe);

– dywizjonu w ramach ćwiczeń taktycznych ze strzelaniem amunicją bojową (strzelanie bojowe zaliczeniowe).

## ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Za wyszkolenie poszczególnych pododdziałów oraz przygotowanie do sprawdzenia odpowiadają ich dowódcy (tab. 1). Natomiast za organizację i przebieg oceny poziomu wyszkolenia jest odpowiedzialny przełożony ocenianego pododdziału. Właściwe przygoto-

<sup>1</sup> Program szkolenia pododdziałów zawodowych Wojsk Obrony Przeciwlotniczej. Sygn. DWŁąd Wewn. 131/2009, Warszawa 2011.

<sup>2</sup> Pododdziały przygotowujące się do wyjazdu na misję stabilizacyjną lub pokojową są poddawane sprawdzeniu według odrębnych form.

wanie sprawdzianu umożliwia nie tylko zwerfikowanie stopnia opanowania umiejętności przez żołnierzy, lecz także potwierdzenie, że pododdział jest gotów do kolejnej fazy szkolenia. Formy sprawdzania poziomu wyszkolenia pozwalają żołnierzom i pododdziałom wykazać się opanowanymi umiejętnościami, jak również zaprezentować mistrzostwo w posługiwaniu się sprzętem.

W celu przygotowania pododdziału do sprawdzenia jego dowódca powinien:

- mieć dokumenty potwierdzające zrealizowanie przez pododdział programu przewidzianego w danej fazie cyklu szkolenia;
- skontrolować posiadanie przez żołnierzy odpowiednich uprawnień specjalistycznych (energetyczne, dźwigowe, prawa jazdy itp.);
- złożyć przełożonemu meldunek o gotowości do sprawdzenia (np. dowódca drużyny składa meldunek pisemny dowódcy plutonu o gotowości

W ocenie poziomu wyszkolenia pododdziału stosuje się w zależności od tego, czy jest on zdolny do działania lub nie, następujące pojęcia: „wykonał zadanie” (osiągnął zakładany cel); „nie wykonał zadania”.

do oceny poziomu wyszkolenia swojej drużyny).

Przed przystąpieniem do tej oceny opracowuje się następujące dokumenty:

- plan jej przeprowadzenia (sporządza przełożony);
- plan przebiegu zawodów użyteczno-bojowych, zajęć taktycznych, ćwiczeń taktycznych, ćwiczeń taktyczno-specjalnych;
- wyciąg z rozkazu dowódcy w sprawie oceny poziomu wyszkolenia;
- listy egzaminacyjne (karty ocen);
- protokół z tej oceny;
- wniosek do przełożonego o nadanie certyfikatu;
- decyzję dowódcy o jego nadaniu;
- ewidencję nadanych certyfikatów (prowadzona na szczeblu jednostki wojskowej).

Po zakończeniu czynności związanych ze sprawdzaniem poziomu wyszkolenia pododdziału jego dowódca jest zobowiązany złożyć pisemny meldunek bezpośrednio przełożonemu.

Powinny być w nim zawarte następujące informacje i wnioski<sup>3</sup>:

- zakres sprawdzanej tematyki;
- zasadnicze niedociągnięcia oraz propozycje sposobu ich usunięcia;
- ocena stopnia wyszkolenia;
- wniosek o nadanie certyfikatu.

W przypadku gdy oceniany pododdział nie uzyskał certyfikatu, należy przeprowadzić dodatkowe szkolenie z zagadnień, których opanowania nie uznano za pozytywne. Zakres powtórnego sprawdzenia określa dowódca oceniający pododdział.

## OCENA DRUŻYNY

Na zakończenie zgrywania drużyny (obsługi/załogi) dowódca pododdziału organizuje zawody użyteczno-bojowe, w czasie których sprawdzany jest stopień jej wyszkolenia (fot.).

Należy dążyć do tego, by przeprowadzić je na poligonie zarówno w dzień, jak i w nocy. W przypadku braku takich możliwości wykorzystuje się do tego celu przykoszarowy plac ćwiczeń.

Zasadniczym założeniem sprawdzianu jest ocena stopnia opanowania praktycznych umiejętności z tematyki obowiązującej w danym okresie szkolenia z przedmiotów szkolenia bojowego, jak również wybranych przedmiotów szkolenia logistycznego.

W czasie zawodów użyteczno-bojowych podane sprawdzianowi drużyny (obsługi/załogi) powinny mieć możliwość wykazania się nie tylko odpowiednim przygotowaniem, lecz również inicjatywą oraz umiejętnością pracy w zespole.

Ocenie podlega także dowódca drużyny – jego umiejętności praktycznego planowania i organizowania działań oraz dowodzenia.

## SPRAWDZENIE PLUTONU

Ocena wyszkolenia plutonu kończy 12-miesięczny okres pierwszego etapu szkolenia, polegający na doskonaleniu indywidualnym i przygotowaniu zespołowym oraz zgraniu do szczebla plutonu. Obejmuje ona sprawdzenie wykonania zadań

<sup>3</sup> Program szkolenia pododdziałów..., op.cit.



MACIEJ SZOPA

### Sprawdzian wyszkolenia obsługi wyrzutni KUB w trakcie zawodów użyteczno-bojowych

taktyczno-ogniowych w formie tzw. pętli taktyczno-ogniowej w obiektach poligonowych. Zadania te powinny być realizowane w dzień i w nocy.

Organizacja sprawdzianu powinna być tak przemyślana, by można było określić obiektywnie stopień opanowania praktycznych umiejętności ze szkolenia bojowego i wybranych przedmiotów szkolenia logistycznego, przede wszystkim jednak zweryfikować zdolność plutonu do prowadzenia działań w różnych środowiskach pola walki (w miarę możliwości) oraz wykonania strzelań sytuacyjnych w dzień i w nocy.

Uczestniczące w sprawdzianie plutony oraz ich dowódcy powinni mieć możliwość zademonstrowania nie tylko standardowych sposobów działania, lecz również pokazania nieszablonych rozwiązań taktycznych i ogniowych.

Ocenie podlega także dowódca plutonu pod kątem planowania i organizowania działań oraz dowodzenia.

### ĆWICZENIA BATERII

Poziom wyszkolenia baterii jest weryfikowany podczas ćwiczeń taktycznych ze strzelaniem

amunicją bojową (strzelanie szkolne zaliczeniowe). Obejmują one zagadnienia z taktyki wojsk obrony przeciwlotniczej i innych rodzajów wojsk oraz ogniowe, a także zgranie pododdziału do wykonywania zadań zgodnie z wojennym przeznaczeniem.

Ćwiczenia te są najskuteczniejszą formą praktycznego szkolenia baterii. W ich ramach dowódca pododdziału dąży do wykonania zadania bojowego na tle określonej sytuacji taktycznej oraz rozwiązuje problemy związane z przygotowaniem i prowadzeniem działań w podstawowych rodzajach walki.

On również podlega ocenie pod kątem planowania i organizowania działań oraz dowodzenia.

W ramach wykonywania zadań taktyczno-ogniowych zezwala się na wykorzystanie laserowych symulatorów strzelań (trenażerów elektronicznych) oraz zaliczenie do ich oceny wyników osiągniętych podczas strzelań programowych, realizowanych poza właściwymi ćwiczeniami.

Celem ćwiczeń taktycznych baterii jest zgranie plutonów i obsług w warunkach najbardziej

**Tabela 1. Podział odpowiedzialności za przygotowanie i przeprowadzenie oceny wyszkolenia**

Okres	Przedsięwzięcie	Forma sprawdzenia (certyfikacji)	Wykonawca	Uczestnicy	Nadzór merytoryczny	System meldunkowy	
						sporządza	otrzymuje
I okres – doskonalenie indywidualne i szkolenie zespołowe oraz zgranie do szczebla plutonu	szkolenie i zgranie drużyn, załóg i obsługa		dowódca drużyny (załogi, obsługa)	drużyna (załoga, obsługa)	dpl	ddr	dpl
	sprawdzenie drużyn (załóg, obsługa)	zawody użyteczno-bojowe	dowódca plutonu	drużyny (załogi, obsługa)	db	dpl	db
	szkolenie i zgranie plutonów		dowódca plutonu	pluton	db	dpl	db
	sprawdzenie plutonów	pętla taktyczno-ogniowa	dowódca baterii	plutony	dd	dpl	db
II okres – szkolenie zgrające w ramach pododdziału (bateria, dywizjon), przygotowanie do misji	szkolenie i zgranie baterii		dowódca baterii	bateria	dd	db	dd
	sprawdzenie baterii	ćwiczenie taktyczne baterii	dowódca dywizjonu	bateria		dd	dp
	zgranie dywizjonu		dowódca dywizjonu	dywizjon	dp	dd	dp
	sprawdzenie dywizjonu	ćwiczenie taktyczne dywizjonu ze strzelaniem amunicją bojową	dowódca pułku	dywizjon	szeft WOPL WLąd	dp	dWLąd

OPRACOWANIE AUTORA

ddr – dowódca drużyny, dpl – dowódca plutonu, db – dowódca baterii, dd – dowódca dywizjonu, dp – dowódca pułku, dWLąd – dowódca WLąd

zbliżonych do rzeczywistego pola walki oraz wyrabianie właściwych umiejętności i nawyków, które są niezbędne w walce.

Istotą tego przedsięwzięcia szkoleniowego polega na tym, że oprócz ćwiczącego pododdziału dowódca dywizjonu powinien zaangażować także wyznaczone elementy wsparcia i zabezpieczenia, umożliwiające osiągnięcie założonych celów. Dla zwiększenia realizmu ćwiczeń powinny być podgrywane działania niećwiczących baterii, sił przełożonego i sąsiadów, przede wszystkim jednak przeciwnika. Zadanie to powinna realizować grupa pozoracji (tab. 2).

Treścią ćwiczeń taktycznych baterii przeciwlotniczej będzie zatem przemieszczanie, wykonywanie manewrów w toku walki oraz efektywne wykorzystanie elementów systemu rozpozna-

nia, dowodzenia i ognia. Ocenie podlega także planowanie i organizowanie walki przez dowódcę oraz realizacja zadań zabezpieczenia bojowego i logistycznego.

Istnieje duża dowolność w doborze zagadnień szkoleniowych poddawanych sprawdzeniu w części głównej ćwiczeń. Chodzi jednak o to, by wszechstronnie sprawdzić wyszkolenie pododdziału i jego dowódcy, poczynając od umiejętności analizy zadania i stawiania szczegółowych zadań podwładnym, przez działanie grupy rekonasansowej, organizowanie i realizowanie zabezpieczenia działań bojowych, na wykonywaniu zadań ogniowych kończąc. W praktyce szkoleniowej przyjmuje się, że ćwiczenia rozpoczyna się od sprawdzenia wybranych elementów osiągnięcia gotowości do podjęcia działań, a kończy



oceną organizacji i przebiegu odtwarzania zdolności bojowej.

Zasadniczym dokumentem opracowywanym do ćwiczeń taktycznych baterii jest plan-konspekt dotyczący ich organizacji i prowadzenia z kompanią (równorzędnym pododdziałem). Jest to zadanie przełożonego dowódcy ocenianego pododdziału, czyli dowódcy dywizjonu. W dokumencie tym ujmuje się następujące informacje:

- a) temat, cele szkoleniowe i czas trwania ćwiczeń;
- b) miejsce ich prowadzenia;
- c) skład ćwiczących (w tym elementy wsparcia oraz rodzajów wojsk i zabezpieczenia logistycznego);
- d) wskazówki organizacyjno-metodyczne;
- e) podstawowe przepisy bezpieczeństwa;
- f) dotychczasowe działania, położenie wojsk oraz zamiar walki stron;
- g) etapy ćwiczeń (czas trwania, zagadnienia szkoleniowe, zasadnicze przedsięwzięcia realizowane przez kierownika ćwiczeń i ćwiczących).

Do planu jest opracowywany załącznik na mapie, który powinien zawierać:

- położenie wyjściowe stron;
- zamiar walki stron;
- zadania bojowe szczebla nadrzędnego oraz ćwiczących na czas trwania ćwiczeń;
- rubieże dynamiki walki;
- czas i miejsce wykonania strzelań (w ćwiczeniach ze strzelaniem);
- rozmieszczenie i oś przesunięcia stanowiska dowodzenia kierownika ćwiczeń.

Ponadto do planu (według potrzeb) opracowuje się:

- schemat organizacji łączności;
- plan pozorowania;
- schemat sytuacji tarczowej;
- schemat pozorowania pola walki;
- założenia taktyczne.

## OCENA DYWIZJONU

Warunkiem dopuszczenia dywizjonu do strzelań bojowych jest pozytywne zaliczenie strzelań szkolnych. Mogą odbywać się z udziałem lotnictwa lub z wykorzystaniem trenerów i symulatorów.

## Realizm działań

■ Ocena wyszkolenia dywizjonu dokonywana podczas ćwiczeń taktycznych ze strzelaniem amunicją bojową (strzelanie bojowe zaliczeniowe) to najbardziej realistyczna forma szkolenia dowództw i pododdziałów przeciwlotniczych w praktycznym dowodzeniu i kierowaniu ogniem wszystkich środków ogniowych, w tym wspierających w czasie przygotowania i prowadzenia walki.

Podobnie jak w przypadku ćwiczeń taktycznych baterii, dywizjonowe obejmują zagadnienia z taktyki wojsk obrony przeciwlotniczej oraz wyszkolenia ogniowego, a także zgrania pododdziału do wykonywania zadań zgodnie z wojennym przeznaczeniem. Dowódca dywizjonu również podlega ocenie pod kątem planowania i organizowania działań oraz dowodzenia. Podczas wykonywania zadań taktyczno-ogniowych można zezwolić na wykorzystanie laserowych symulatorów strzelań (trenerów elektronicznych) oraz zaliczenie do ich oceny wyników osiągniętych w czasie strzelań programowych, realizowanych poza właściwymi ćwiczeniami.

To przedsięwzięcie szkoleniowe należy tak zaplanować, by zadania ogniowe wykonywane przez pododdziały dywizjonu nie zakłócały dynamiki przebiegu działań taktycznych.

*Instrukcja o przygotowaniu i prowadzeniu ćwiczeń z dowództwami, sztabami i wojskami w Siłach Zbrojnych RP DD/7.1.1 (A) szczegółowo opisuje dokumenty niezbędne do przygotowania i przeprowadzenia ćwiczeń taktycznych.*

Jako zasadnicze dokumenty organizacyjne przełożony ocenianego dywizjonu opracowuje:

## Tabela 2. Etapy ćwiczeń taktycznych baterii (wariant)

ETAP II: Osiłona przeciwlotnicza 23 BZ w czasie planowania i organizowania obrony w rejonie ześrodkowania 21 DZ.

Zagadnienia szkoleniowe etapu:

- 1) Planowanie i organizowanie osłony przeciwlotniczej 23 BZ w rejonie ześrodkowania.
- 2) Realizacja przedsięwzięć zabezpieczenia bojowego w rejonie ześrodkowania.

Czas trwania etapu: od 21.00 16.06.2009 do 21.30 17.06.2009

Czas astronomiczny	Zagadnienia (przedsięwzięcia szkoleniowe)	Zasadnicze przedsięwzięcia realizowane przez kierownictwo	Zasadnicze przedsięwzięcia realizowane przez ćwiczących	Działanie grupy pozorującej	Uwagi
08.30 – 15.00	realizacja przedsięwzięć w ramach treningu systemowego i współdziałania z Siłami Powietrznymi	zespół kontroli sprawdza poprawność wykonywania zadań	biorą udział w treningu współdziałania z Siłami Powietrznymi; wykonują zadania postawione w rozkazie bojowym nr 2 oraz działają na sygnały przekazywane w sieci dowodzenia		podgrywanie sytuacji w ramach treningu systemowego
9.30 – 10.30	rozpoznanie punktów przekazania rakiet oraz dróg dowozu	zespół kontroli sprawdza poprawność wykonywania zadań	na sygnał ZAPORA 41 dokonują rozpoznania miejsc wyznaczonych jako punkty przekazania rakiet oraz dróg dojazdu		
18.30 – 19.00	odparcie nalotu przeciwnika powietrznego (POWIETRZE-3)	rozjemca sprawdza obsługę KOW z nanoszenia sytuacji na planszę oraz działanie dowódcy baterii podczas odpierniania uderzeń przeciwnika powietrznego	bateria odpiernia uderzenia przeciwnika powietrznego; dowódca baterii dowodzi baterią podczas odpierniania uderzeń przeciwnika powietrznego, melduje o rezultatach działań i zużyciu rakiet	grupa podgrywki podaje sytuację powietrzną (POWIETRZE-3)	
21.00 – 21.30	sprawdzenie osiągnięcia gotowości do działania	zespół kontroli sprawdza sporządzoną dokumentację oraz znajomość zadań przez poszczególnych funkcyjnych baterii	przedstawiają wykonane dokumenty oraz odpowiadają na pytania		

OPRACOWANIE AUTORA

- a) rozkaz w sprawie przygotowania ćwiczeń;
- b) koncepcję ich przygotowania i przeprowadzenia;
- c) rozkaz organizacyjny w sprawie ich przeprowadzenia.

Ponadto powstają dokumenty pomocnicze, takie jak<sup>4</sup>:

- Harmonogram przygotowania ćwiczeń, w którym zostaje przedstawiona koncepcja ich zorganizowania oraz opracowania dokumentów. Określa się w nim przedsięwzięcia dla głównych wykonawców i współwykonawców oraz terminy ich realizacji, czyli przeprowadzenia rekonesansu przez zespół autorski, sporządzenia zasadniczych dokumentów, przygotowania miejsc pracy oraz logistycznego i teleinformatycznego zabezpieczenia kierownictwa ćwiczeń, a także rejonu ich prowadzenia, zorganizowania zabezpieczenia logistycznego ćwiczących, wręczenia ćwiczącym sytuacji wyjściowej (założeń) na pierwszy dzień ćwiczeń, przeprowadzenia szkolenia kierownictwa oraz osiągnięcia gotowości do udziału w ćwiczeniach przez wszystkich uczestników.
- Plan rekonesansu rejonu ćwiczeń, w którym ujmuje się jego cel, termin przeprowadzenia, skład grupy rekonesansowej, punkty i czas pracy oraz rozpatrywane zagadnienia, a także środki transportu wydzielone do zabezpieczenia rekonesansu, miejsce zbiórki i czas wyjazdu, drogi dojazdu do poszczególnych punktów wraz z kalkulacją czasu oraz sposób utrzymania łączności z oficerem dyżurnym jednostki. Do planu rekonesansu wykonywanego w formie opisowej może być sporządzona część graficzna na mapie.
- Plan szkolenia kierownictwa ćwiczeń. Dokument ten jest opracowywany w formie opisowej w celu praktycznego przygotowania osób funkcyjnych do wykonania ich obowiązków. Ujmuje się w nim następujące przedsięwzięcia: wydanie wytycznych dotyczących praktycznej pracy oficerów kierownictwa ćwiczeń (zespołów, grup); praktyczne przygotowanie się oficerów (zespołów, grup) do pełnienia obowiązków w czasie ćwiczeń; omówienie spraw organizacyjnych oraz inne, wynikające

ze specyfiki ćwiczeń i warunków ich organizacji. Do planu załącza się wykaz uczestników szkolenia oraz miejsca przygotowania się do ćwiczeń poszczególnych zespołów (grup).

- W przypadku szkolenia w terenie jako załącznik na mapie powinien być opracowany plan instruktażu kierownictwa ćwiczeń. Ujmuje się w nim cel, czas i miejsce instruktażu, punkty pracy oraz rozpatrywane zagadnienia, a także drogi przejazdu i kalkulacje czasowe, zabezpieczenie materiałowe i środki transportowe, wskazówki organizacyjno-metodyczne i inne, wynikające ze specyfiki ćwiczeń i warunków ich organizacji.

Uzupełnieniem części opisowej jest plan przeprowadzenia ćwiczeń (część graficzna na mapie), w którym ujmuje się: temat, rodzaj ćwiczeń i ich kryptonim, umowną granicę między stronami (według potrzeb), położenie wyjściowe, zamiar działania stron i sąsiadów, zamiar dowódcy szczebla nadrzędnego, zadanie ćwiczącego dowództwa, podział ćwiczeń na części (etapy), w tym opis ich przebiegu i czas trwania, rubieże zarysu dynamiki walki oraz rejonu rozwinięcia stanowisk dowodzenia kierownictwa i ćwiczących.

W skład dokumentów do ćwiczeń wchodzi:

- plan pracy kierownictwa ćwiczeń i plan przebiegu ćwiczeń (według potrzeb);
- plan zabezpieczenia teleinformatycznego kierownictwa ćwiczeń;
- plan zabezpieczenia działań wojsk (na mapie);
- schematy sytuacji tarczowej;
- plan pozorowania pola walki i działań przeciwnika wraz z legendą (na mapie). ■

Autor artykułu podczas jego opracowywania korzystał nie tylko z podanych w przypisach dokumentów normatywnych, lecz posiłkował się również: *Podręcznikiem dowódcy batalionu* (Warszawa 2007), *Poradnikiem dowódcy drużyny/zalogi/obsług* (Warszawa 2011) oraz *Metodyką przygotowania pododdziałów WOPL do udziału w misjach PKW* (sygn. DWLąd Wewn. 177/2010).

Autor jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, Politechniki Wrocławskiej i AON. Służył w 1 BROP, 69 pplot, 4 pplot. Obecnie w 15 pplot.

<sup>4</sup> *Instrukcja o przygotowaniu i prowadzeniu ćwiczeń z dowództwami, sztabami i wojskami w Siłach Zbrojnych RP DD/7.1.1 (A)*. Warszawa 2010.



mjr PRZEMYSŁAW  
OWCZAREK  
4 Pułk Przeciwlotniczy

# Koronny sprawdzian

Charakterystyczną cechą ćwiczeń taktycznych z baterią jest tworzenie warunków maksymalnie zbliżonych do występujących na współczesnym polu walki.



MICHAŁ ROMANCZUK

# W

Siłach Zbrojnych RP ćwiczenia z wojskami są najskuteczniejszą formą szkolenia. Mają na celu doskonalenie umiejętności dowódców różnych szczebli, związanych z planowaniem i organizowaniem działań oraz dowodzeniem podporządkowanymi pododdziałami w warunkach zbliżonych do wojennych. Ćwiczenia taktyczne baterii są ukoronowaniem II okresu I etapu szkolenia zgrywającego dany pododdział. Są jednocześnie ćwiczeniami certyfikującymi.

W procesie ich planowania i przygotowania w celu osiągnięcia pożądanej efektywności szkoleniowej należy stosować następujące zasady metodyczne<sup>1</sup>:

- jedności szkolenia indywidualnego i zespołowego<sup>2</sup>;
- realizmu, czyli warunki prowadzenia ćwiczeń muszą być maksymalnie zbliżone do realnych, w jakich przyjdzie działać sztabom, dowództwom i pododdziałom;
- prowadzenia ćwiczeń według decyzji ćwiczących dowódców. Zasada ta daje szerokie pole manewru dla elementów biorących udział w tym przedsięwzięciu szkoleniowym, dowódcy mają bowiem swobodę działania w aspekcie wykonania zadania bojowego, co pozwala na stosowanie nieszablonowych wariantów;
- równości szans ćwiczących, która określa ramy ćwiczeń, jednocześnie definiuje kryteria oceny ćwiczących elementów;
- ciągłości ćwiczeń, nierozzerwalnie związana z zasadą realizmu. Zgodnie z nią należy dążyć do konsekwentnego rozwoju sytuacji. Określone wydarzenia i incydenty, z jakimi mają do czynienia ćwiczące elementy, mają wpływ na dalszy kształt ćwiczeń;
- zachowania w tajemnicy sytuacji wyjściowej przygotowanej na pierwszy dzień ćwiczeń; wpływa ona na zwiększenie realizmu działania ćwiczących. Zgodnie z tą zasadą nie mogą oni być zawczasu przygotowani do udziału w nich.

## PROCEDURY

Całokształt zamierzeń realizowanych przed ćwiczeniami taktycznymi lub w ich trakcie można

podzielić na okresy oraz etapy<sup>3</sup>. W pierwszym okresie, obejmującym wykonywanie czynności związanych z ich przygotowaniem, można wyróżnić takie etapy, jak: programowanie, planowanie i organizowanie ćwiczeń. W drugim – ich realizacji – można wyszczególnić: prowadzenie ćwiczeń oraz część sprawozdawczą wraz z omówieniem tego przedsięwzięcia szkoleniowego.

Podczas *programowania ćwiczeń* należy ustalić datę ich przeprowadzenia (zwłaszcza w aspekcie procesu szkolenia danego pododdziału), termin, kryptonim oraz czas trwania. Ponadto podstawowe dane o nich należy ująć w takich dokumentach, jak program ćwiczeń oraz koncepcja szkolenia danego pododdziału.

*Planowanie ćwiczeń* obejmuje w kolejności: wydanie *rozkazu w sprawie przygotowania ćwiczeń*, opracowanie oraz zatwierdzenie *koncepcji przygotowania i przeprowadzenia ćwiczeń*, przeprowadzenie rekonesansu rejonu, w którym mają się odbyć, opracowanie *planu przeprowadzenia ćwiczeń*, kończy się zaś wydaniem *rozkazu organizacyjnego w sprawie przeprowadzenia ćwiczeń*. By powstały wymienione dokumenty, kierownik ćwiczeń powołuje zespół autorski. W trakcie odpraw oraz spotkań sporządza on całość dokumentacji planistycznej, a także tę niezbędną do zrealizowania omawianego przedsięwzięcia planistycznego.

Kolejny etap po planowaniu to *organizowanie ćwiczeń*. Rozpoczyna się z chwilą wydania rozkazu organizacyjnego w sprawie ich przeprowadzenia. Zawiera takie elementy, jak:

- opracowanie rozkazu organizacyjnego w sprawie przeprowadzenia ćwiczeń;
- zrealizowanie przedsięwzięć mających na celu przygotowanie kierownictwa ćwiczeń;
- działania przygotowujące ćwiczących;
- przygotowanie rejonu ćwiczeń.

<sup>1</sup> K. Krakowski, Z. Redziak: *Metodyka przygotowania i prowadzenia ćwiczenia taktycznego z wojskami*. AON, Warszawa 2005.

<sup>2</sup> *Instrukcja o przygotowaniu i prowadzeniu ćwiczeń z dowództwami, sztabami i wojskami w siłach zbrojnych RP*. DD/7.1.1 (A).

<sup>3</sup> K. Krakowski, Z. Redziak: *Metodyka przygotowania...*, op.cit.

Rozkaz organizacyjny jest zasadniczym dokumentem normalizującym ich przebieg. Stanowi podstawę do naliczenia środków zabezpieczenia materiałowego i medycznego itp.

Do działań służących przygotowaniu kierownictwa ćwiczeń należy zaliczyć:

- zapoznanie osób funkcyjnych kierownictwa z zamiarem i planowanym przebiegiem ćwiczeń oraz wymaganą dokumentacją;
- opracowanie przez nie niezbędnych dokumentów;
- zapoznanie tych osób z ich funkcjami podczas prowadzenia ćwiczeń.

### CZYNNOŚCI ĆWICZĄCYCH

Przygotowanie ich polega z jednej strony na prawidłowym przebiegu procesu szkolenia, gdyż ćwiczenia są jego ukoronowaniem. Z drugiej zaś na zrealizowaniu przedsięwzięć sprzyjających osiągnięciu celów ćwiczeń taktycznych. Etap ten służy do oceny poziomu wyszkolenia, na podstawie której pododdział uzyskuje certyfikat i może przejść do szkolenia zgodnie z 36-miesięcznym cyklem. Do przygotowania pododdziału do ćwiczeń należy także zaliczyć zapewnienie uzbrojenia, sprzętu bojowego i środków łączności oraz pozostałego wyposażenia. Istotne jest także to, by kadra biorąca w nich udział została zapoznana z zasadami bezpieczeństwa obowiązującymi podczas realizowania tego przedsięwzięcia szkoleniowego, przepisami ochrony środowiska oraz ochrony informacji niejawnych. Fakt ten powinien mieć swoje odzwierciedlenie w dokumentacji szkoleniowej oraz w rozkazach dziennych ćwiczących pododdziałów. W rozkazie należy także umieścić imienny wykaz broni żołnierzy uczestniczących w ćwiczeniach. W sytuacji gdy przewidziane jest przemieszczanie się pododdziału do ośrodka szkolenia poligonowego, należy przeprowadzić z kierowcami szkolenia na temat zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z chwilą zakończenia procesu przygotowania rozpoczyna się *okres prowadzenia ćwiczeń*.

Można go podzielić na trzy etapy: rozpoczęcia, części zasadniczej (prowadzenie walki) i za-

kończenia. Rozpoczęcie oznacza zazwyczaj osiągnięcie wyższych stanów gotowości bojowej przez ćwiczący pododdział. Może to być realizowane w miejscu stałej dyslokacji. Podczas tego etapu oceniane są czynności związane z osiągnięciem gotowości do prowadzenia działań, zwłaszcza w odniesieniu do dokumentacji sporządzonej z góry i porównanie jej zapisów z realnym działaniem.

Kolejnym etapem powinno być przemieszczenie baterii do rejonu ćwiczeń. Można je wykorzystać do zweryfikowania przygotowania ćwiczących elementów do trudnego przedsięwzięcia logistycznego, jakim jest wykonanie marszu (zwłaszcza jeśli jest to marsz na znaczną odległość).

Podczas zasadniczego etapu ćwiczeń (prowadzenie walki) należy zwrócić uwagę na działanie systemu przepływu informacji. Po wydaniu rozkazu bojowego przez kierownictwo ćwiczeń ćwiczący dowódca powinien w określonym czasie postawić zadania podległym żołnierzom w taki sposób, aby zostały wykonane jak najlepiej. W celu urealnienia działań należałoby wprowadzić elementy odpierania ataków działającego w rzeczywistości lotnictwa. W związku z tym terminy ich prowadzenia należałoby tak planować, aby nakładały się z terminami treningów z udziałem sił powietrznych. Celowe wydaje się także stosowanie urządzeń treningowych. Załogi mogłyby być wówczas sprawdzane pod kątem umiejętności zwalczania środków napadu powietrznego przeciwnika.

Istotnym elementem ćwiczeń taktycznych jest skuteczne pozorowanie działań przeciwnika. Wymusza to na ćwiczących działanie w ciągłej gotowości do odparcia napadu grup dywersyjno-rozpoznawczych czy reagowanie na atak z użyciem broni masowego rażenia.

Do zasadniczych zadań kierownictwa ćwiczeń należy kontrolowanie przebiegu tego przedsięwzięcia szkoleniowego, zwłaszcza w aspekcie prawidłowego kierowania walką podległych sił i środków przez ćwiczących dowódców. Na-

leży zwrócić w tym przypadku uwagę na następujące elementy:

- Czy ćwiczący zrozumieli sytuację wyjściową oraz otrzymane zadanie?
- Czy elementy dowodzenia baterii mają dobrze wyposażone i zorganizowane punkty dowódco-obszernicze?
- Czy ćwiczący właściwie realizują proces planowania i dowodzenia oraz współdziałania?
- Czy prawidłowe jest zabezpieczenie bojowe i logistyczne?
- Czy opracowywane dokumenty bojowe mają odpowiednią formę i treść?

### SPRAWOZDANIE

Końcowym elementem przebiegu ćwiczeń jest ich omówienie oraz opracowanie sprawozdania. Ma to na celu ocenę całego procesu planowania i wykonywania zadań w ich ramach. Jed-

nocześnie wyciągnięcie wniosków jest podstawą dalszego doskonalenia pododdziałów. Omówienie tego przedsięwzięcia szkoleniowego służy wskazaniu mocnych i słabych stron ćwiczących. Pomocne jest również w eliminowaniu niedociągnięć związanych z procesem planowania, przygotowania i prowadzenia ćwiczeń. Jest to o tyle istotne, że planując kolejne, należy wykorzystać wnioski zebrane podczas realizacji poprzednich.

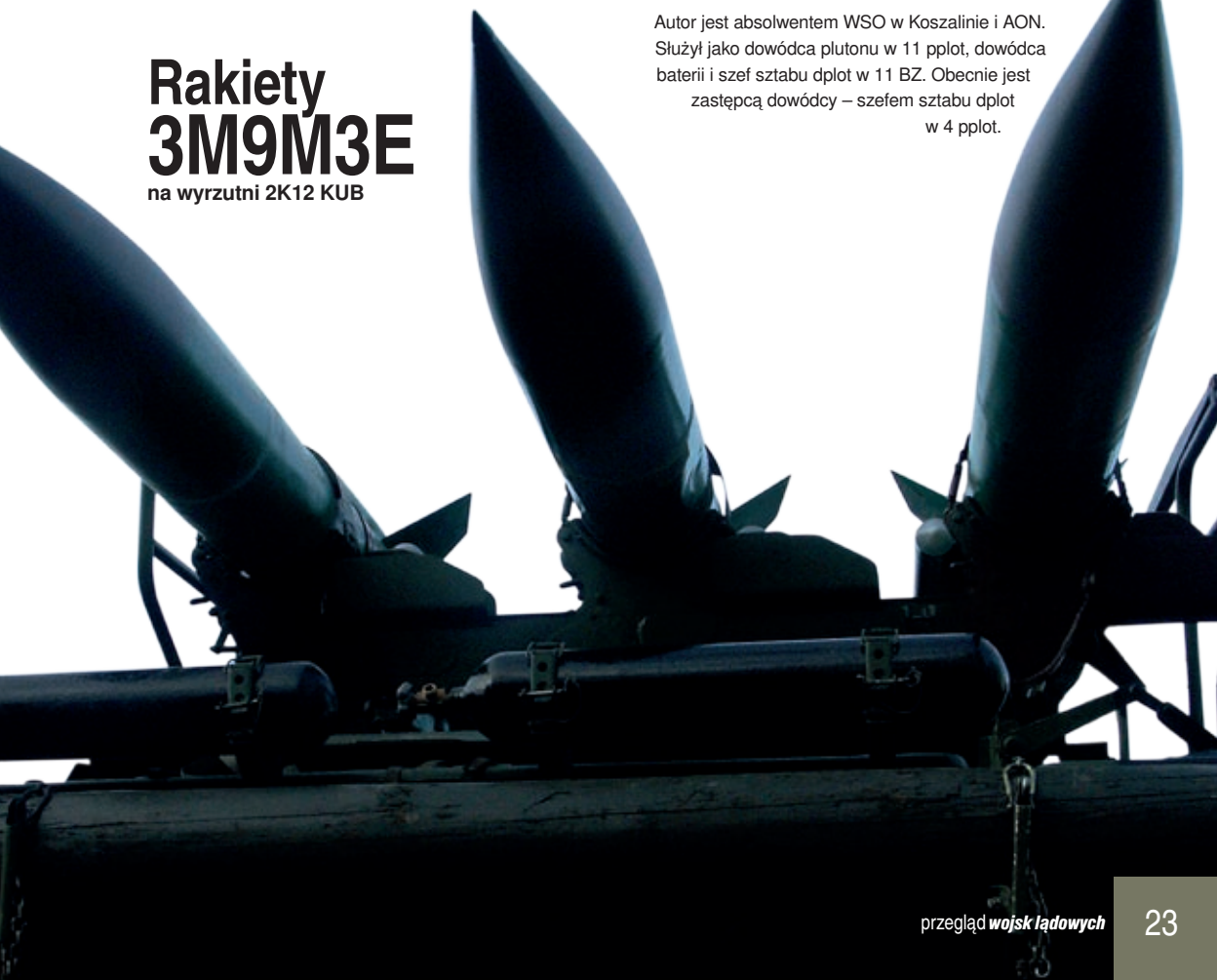
Zgodnie z obowiązującymi instrukcjami wyróżnia się sprawozdanie wstępne i końcowe. Pierwsze jest meldunkiem składanym w formie pisemnej przełożonemu kierownikowi ćwiczeń w terminie do pięciu dni po ich zakończeniu.

Sprawozdanie końcowe natomiast zamyka ćwiczenia. Opracowywane jest przez grupę oceniającą i przesyłane do przełożonego. Dołącza się do niego wniosek o nadanie baterii certyfikatu. ■

Autor jest absolwentem WSO w Koszalinie i AON. Służył jako dowódca plutonu w 11 pplot, dowódca baterii i szef sztabu dplot w 11 BZ. Obecnie jest zastępcą dowódcy – szefem sztabu dplot w 4 pplot.

## Rakiety 3M9M3E

na wyrzutni 2K12 KUB





mjr **MICHAŁ SITEK**  
Dowództwo Operacyjne  
Sił Zbrojnych

# Kontrola zdolności bojowej

**Sojusznicze standardy sił** stanowią podstawę prowadzenia szkolenia i ćwiczeń w czasie pokoju, a także działania jednostek zadeklarowanych do użycia przez NATO.

**S**tandardy sił – to wymagania odnoszące się do dziedziny operacyjnej i logistycznej oraz odpowiednie kryteria dotyczące umiejętności działania państw w zakresie planowania i szkolenia sił, które zamierzają wydzielić do NATO. Umożliwiają one sojuszniczemu dowódcy strategicznym dokonanie oceny odpowiednich sił pod kątem ich zdolności do wykonania przydzielonych im zadań<sup>1</sup>.

Naczelny dowódca Sił Sprzymierzonych NATO w Europie (SACEUR – Supreme Allied Commander in Europe) jest jednym z dwóch strategicznych dowódców. Stoi na czele Sojuszniczego Dowództwa ds. Operacji (ACO – Allied Command Operations). Zakres kompetencji na tak ważnym stanowisku obejmuje: przygotowanie i planowanie wszystkich operacji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) oraz kierowanie nimi i ich realizowanie. Ponadto SACEUR jest odpowiedzialny za wspólne szkolenie w ramach NATO i krajów partnerskich

oraz za kontrolowanie podległych jednostek i przydzielonych sił.

Do prerogatyw SACEUR-a należy między innymi ocena sił według uzgodnionych procedur odnoszących się do wszystkich zadeklarowanych wojsk jako puli elementów potencjalnie dostępnych do użycia podczas operacji prowadzonej przez NATO, włączając w to siły państw partnerskich.

## WAŻNE POJĘCIA

Działalność kontrolna postrzegana jest często jako remedium na wszelkiego rodzaju niedociągnięcia społeczne, organizacyjne, techniczne czy finansowe. Dość popularne jest myślenie, że za sygnałami o niedociągnięciach, niegospodarności bądź brakach w mieniu podąża inspektor (kontroler), którego zadaniem jest potwierdzenie uzyskanych informacji,

<sup>1</sup> Education, Training, and Exercise and Evaluation Directive. Bi-SC Directive nr 75-2, 2010.



ustalenie faktów, przeprowadzenie analizy zebranych materiałów oraz przedstawienie wniosków pokontrolnych.

Dużo rzadziej stawia się pytanie, czy tego typu postępowanie jest skuteczne, biorąc pod uwagę fakt, że negatywne zjawiska już zaistniały, a zatem wpływ na nie jest znikomy<sup>2</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że kontrola jest najbardziej niewralgiczną spośród wszystkich funkcji zarządzania. Niestety, nie jest łatwo uporządkować znaczenia, jakie ma jedno z najważniejszych w naukach o zarządzaniu pojęć, a mianowicie pojęcie kontroli.

H. Koontz i C. O'Donnell w swoim podręczniku o zarządzaniu podają, że *przez termin kontrola można rozumieć porównywanie wykonania z przyjętymi normami oraz korygowanie odchylenia od normy, mające na celu zapewnienie osiągnięcia planowanych założeń*. W dalszej części podręcznika autorzy piszą, że *Kontrola, jako jedna z funkcji zarządzania, polega na sprawdzeniu i korygowaniu działalności podwładnych w celu zapewnienia, że zrealizowane zostaną zadania przedsiębiorstwa, a plany opracowane zostaną tak, by zadania te zostały osiągnięte*<sup>3</sup>.

Rozpatrując pojęcie kontroli w ujęciu prakseologicznym, T. Pszczółowski uważa, że *kontrola to porównanie wyniku działania z jego celem (zadaniem) po to, by dokonać oceny prakseologicznej i w przypadku działania powtarzalnego wprowadzić modyfikacje w odniesieniu do celu lub poszczególnych członów działania*<sup>4</sup>.

W *Leksykonie kontroli* S. Kałużny definiuje ją jako rodzaj działania, którego naczelnym celem jest regulowanie i korygowanie wszelkich czynności dla zapewnienia ich sprawności i skuteczności<sup>5</sup>.

Pojęcie kontroli obecne jest również w dowodzeniu jako integralna część tego procesu. *Regulamin działań wojsk lądowych* określa ją jako jedną z faz procesu dowodzenia, która zapewnia jego ciągłość, gdyż jej rezultaty stanowią podstawę do uaktualniania posiadanych danych o sytuacji, czyli ustalania położenia<sup>6</sup>.

## SYSTEM KONTROLI

System jest pojęciem desygnującym pewną całość tworzoną przez określony zbiór obiektów

(elementów) i powiązań (relacji) między nimi, rozpatrywaną z określonego punktu widzenia (aspektu badań)<sup>7</sup>.

System kontroli to zbiór wzajemnie ze sobą powiązanych podsystemów, które – mając określone uprawnienia – stosują odpowiednie procedury oraz realizują funkcje kontrolne w stosunku do dowództw, jednostek i komponentów zadaniowych Sił Zbrojnych RP, zadeklarowanych do struktur NATO oraz UE. W ramach tego systemu można wyróżnić podsystemy (nazywane też programami) kontroli Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej, Sił Odpowiedzi NATO, grupy bojowej Unii Europejskiej itp.<sup>8</sup> (fot.).

Mówiąc o prowadzeniu działalności kontrolnej, nie sposób nie poruszyć kluczowego problemu w teorii i praktyce kontroli, jakim są ustanowione kryteria ocen. Można je rozpatrywać w dwojaki sposób – jako kryteria ocen sprawności konkretnego procesu kontroli lub danego organu kontrolującego bądź też jako kryteria stosowane przez kontrolującego podczas oceny danego działania.

Literatura z tego zakresu najczęściej traktuje o „wyznaczeniach kontrolnych” bądź „wzorcach kontrolnych”, które obejmują pewien zakres wyznaczników służących do oceny stanu faktycznego. Zawartość owych wzorców stanowią obowiązujące przepisy prawne oraz wszelkiego rodzaju wytyczne organu zarządzającego kontrolę. Można do nich zaliczyć normy prawne, techniczne, organizacyjne i społeczne oraz

<sup>2</sup> Zob. B.R. Kuc: *Kontrola jako funkcja zarządzania*. Difin, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>3</sup> H. Koontz, C. O'Donnell: *Zasady zarządzania. Analiza funkcji kierowniczych*. PWN, Warszawa 1969, s. 657.

<sup>4</sup> T. Pszczółowski: *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. Ossolineum, Wrocław 2000, s. 104.

<sup>5</sup> S. Kałużny: *Leksykon kontroli*. Desko, Warszawa 2002, s. 82.

<sup>6</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych*. DWLąd, sygn. wew. 115/2008, Warszawa 2008, s. 293.

<sup>7</sup> P. Sienkiewicz: *Podstawy teorii systemów*. Warszawa 1993, s. 16.

<sup>8</sup> Decyzja nr 457/MON ministra obrony narodowej z 12 października 2007 roku, ppkt 5.



MARIAN KLUCZYŃSKI

#### OFICEROWIE z armii państw NATO podczas kontrolowania działania pododdziałów 7 BOW

inne wyznaczniki regulujące działalność danego podmiotu<sup>9</sup>.

By usystematyzować działalność poszczególnych państw członkowskich NATO oraz wprowadzić „wspólny język”, Naczelne Dowództwo Sił Sojuszniczych w Europie (SHAPE – Supreme Headquarters Allied Powers in Europe) opracowało i regularnie aktualizuje sojusznicze standardy sił (AFS – Allied Forces Standards).

Wygenerowano je w naturalny sposób ze stałych charakterystyk komponentów oraz sił, dla których zostały określone. Wynikają one również z koncepcji, dyrektyw oraz wytycznych dotyczących planowania. Dokumenty te zawierają wymagania, które standardy sił powinny uwzględniać. Ponadto są powiązane z różnymi dokumentami standaryzacyjnymi NATO (STANAG – Standardization Agreement). STANAG-i zawierają uregulowania w dziedzinach operacyjnych, proceduralnych, materiałowych, technicznych i administracyjnych. Tworzą podstawę interoperacyjności państw i dowództw NATO. Wszystkie standar-

dy sił zostały opracowane w odniesieniu do tych dokumentów i w znacznym stopniu obejmują szczegóły w nich zawarte.

AFS powinny być aktualizowane (przeglądane) zasadniczo co dwa lata, jednakże znaczące zmiany w środowisku operacyjnym mogą zainicjować potrzebę wprowadzenia tymczasowych korekt lub aktualizacji w jednym lub kilku standardach. Tymczasowe zmiany lub uzupełnienia nie wchodzą w życie, zanim nie zostaną uzgodnione i zatwierdzone przez szefa sztabu SHAPE.

Celem opracowania AFS jest określenie zestawu standardów dla sił wydzielanych przez członków NATO w obszarach operacyjnym, proceduralnym, materiałowym i technicznym oraz kryteriów sprostania tym standardom. Stanowią one podstawę prowadzenia szkolenia i ćwiczeń w czasie pokoju, a także działania jednostek zadeklarowanych do użycia przez NATO. Umożliwiają

<sup>9</sup> S. Kałużny: *Kontrola wewnętrzna – teoria i praktyka*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008, s. 35.

SACEUR-owi i podległym jemu dowódcom kontrolowanie (ocenie) sił i dowództw (HQ). Ponadto standardy te wpływają na integrację nowych krajów członkowskich przez formułowanie dla ich sił długookresowych celów rozwoju.

Sojusznicze standardy sił sklasyfikowano i zawarto w następujących dokumentach:

- *Standardy sił ACO. Tom I – Zasady ogólne.* W dokumencie tym zidentyfikowano obszary, dla których standardy AFS powinny zostać opracowane. Stanowi on podstawę dla pozostałych tomów, dotyczących struktury sił NATO (NFS – NATO Force Structure) oraz struktury dowodzenia NATO (NCS – NATO Command Structure) z odniesieniem do zagadnień i eksperymentów pozostających w zakresie odpowiedzialności Sojuszniczego Dowództwa ds. Transformacji (ACT – Allied Command Transformation).
- *Standardy sił ACO. Tom II – Siły lądowe.* Dokument identyfikuje i ustala standardy odnoszące się do sił lądowych Sojuszu. Obejmuje wszystkie zasadnicze zdolności operacyjne (EOC – Essential Operational Capabilities) oraz wszystkie aspekty operacji lądowych, łącznie ze szczegółami dotyczącymi Sił Odpowiedzi NATO (NRF – NATO Response Force) oraz Dowództwa Komponentu Lądowego (LCC – Land Component Command).
- *Standardy sił ACO. Tom III – Siły powietrzne.* Opracowanie zawiera standardy odnoszące się do sił powietrznych, jakimi dysponuje Sojusz. Ujmuje wszystkie zasadnicze zdolności operacyjne oraz wszystkie aspekty operacji powietrznych szczebla Dowództwa Komponentu Powietrznego Sił Połączonych (JFACC – Joint Force Air Component Command), łącznie ze szczegółami dotyczącymi SON.
- *Standardy sił ACO. Tom IV – Siły morskie.* Zawarte są w nim standardy odnoszące się do sił morskich wydzielanych do Sojuszu. Dokument obejmuje wszystkie zasadnicze zdolności operacyjne, każde siły morskie i wszelkie aspekty operacji morskich szczebla Dowództwa Komponentu Morskiego (MCC – Maritime Component Command), łącznie ze szczegółami dotyczącymi SON.

## Jedno z wymagań

■ Zasadnicze zdolności operacyjne – to wymagane zdolności niezbędne wojskom i dowództwom Sojuszu, które muszą być dostępne we właściwym czasie i odpowiednim miejscu oraz mieć możliwość skutecznego prowadzenia operacji w najbardziej niesprzyjających warunkach z zapewnieniem wymaganej ochrony sił (MC 400/2).

- *Standardy sił ACO. Tom V – Połączone dowództwa.* Jest to dokument, który dla potrzeb ACO identyfikuje i określa standardy połączonych dowództw szczebla operacyjnego i ich rozwiniętych elementów dowodzenia i kierowania. Zawiera wszystkie zasadnicze zdolności operacyjne i wszelkie aspekty prowadzenia operacji przez połączone dowództwa, łącznie ze szczegółami dotyczącymi SON.
- *Standardy sił ACO. Tom VI – Podręcznik oceny taktycznej SHAPE (ocena sił powietrznych).* Zawarto w nim program oceny taktycznej ACO (TACEVAL – Tactical Evaluation). Umożliwia on dokonanie oceny i analizy gotowości bojowej oraz zdolności taktycznych sił powietrznych i ich dowództw w ramach programu oceny taktycznej SACEUR oraz certyfikowanie jednostek sił powietrznych deklarowanych do SON.
- *Standardy sił ACO. Tom VII – Ocena gotowości bojowej (ocena sił lądowych).* Jego treścią jest program oceny gotowości bojowej ACO (CREVAL – Combat Readiness Evaluation). Umożliwia on dokonanie oceny i analizy gotowości bojowej oraz zdolności wszystkich

dowództw oraz jednostek sił lądowych w ramach programu oceny CREVAL, a także certyfikowanie tych jednostek zadeklarowanych do SON.

## Być wiarygodnym

■ Warunki prowadzenia przyszłych działań narzucają konieczność osiągnięcia (rozbudowy bądź poprawy) kluczowych – najważniejszych z punktu widzenia skutecznego

wykonywania zadań przez Siły Zbrojne RP – zdolności operacyjnych. Potrzeba posiadania tych zdolności jest pochodną powinności konstytucyjnych, zobowiązań sojusznicznych oraz wynikającej z nich konieczności przygotowania i wydzielenia komponentów sił zbrojnych do udziału w wielonarodowych operacjach połączonych na terytorium kraju i poza jego obszarem.

- *Standardy sił ACO*. Tom VIII – *Ocena sił morskich*. Jest to dokument, który określa proces oceny sił morskich (MAREVAL – Maritime Evaluation). Umożliwia on dokonanie oceny i analizy gotowości bojowej oraz zdolności wszystkich stałych elementów marynarki wojennej i ich dowództw, a także opisuje procedury weryfikacji jednostek sił morskich zadeklarowanych do SON.
- *Standardy sił ACO*. Tom IX – *Ocena połączonych dowództw*. Dokument ten określa proces oceny dowództw szczebla Dowództwa Sił Połączonych (JFC – Joint Force Command) (JOINTEVAL – Joint Evaluation). Umożliwia on dokonanie oceny i analizy gotowości bojowej i zdolności połączonych dowództw z uwzględnieniem rozwiniętych elementów dowodzenia i kierowania.
- *Standardy sił ACO*. Tom X – *Siły specjalne*. Zawarte są w nim zapisy, które dla potrzeb ACO identyfikują i ustalają standardy odnoszące się

do sił specjalnych (SOF – Special Operations Forces) Sojuszu. Obejmuje wszystkie zasadnicze zdolności operacyjne oraz wszelkie aspekty operacji specjalnych, łącznie ze szczegółami dotyczącymi sił zadeklarowanych do SON.

W dokumencie wyróżniono następujące szczeble dowodzenia:

- strategiczny: Centrum Koordynacji Operacji Specjalnych NATO;
- operacyjny: Połączone Dowództwo Sił (JFC);
- taktyczny: Grupa Zadaniowa Sił Specjalnych oraz Połączone Dowództwo Komponentu Sił Specjalnych.

– *Standardy sił ACO*. Tom XI – *Podręcznik oceny sił specjalnych*. To opracowanie określa proces oceny sił specjalnych (SOFIVAL – Special Operations Forces Evaluation). Umożliwia dokonanie oceny i analizy ich gotowości bojowej oraz zdolności w ramach programu oceny sił specjalnych SACEUR, a także certyfikowanie jednostek tych sił zadeklarowanych do SON.

Tomy AFS od II do V oraz X określają standardy sił na podstawie przyjętych zasadniczych zdolności operacyjnych, które zawarto w dokumencie MC 400/2<sup>10</sup>. Wymagane zasadnicze zdolności operacyjne dla sił Sojuszu to:

- terminowa ich dostępność;
- skuteczne rozpoznanie i wywiad;
- zdolność do przerzutu i mobilność;
- skuteczne działanie bojowe;
- efektywne dowodzenie, kierowanie i łączność (C3 – Command and Control, Communications);
- możliwości zabezpieczenia logistycznego prowadzonych działań;
- zdolność przetrwania i ochrony wojsk (FP – Force Protection).

Natomiast tomy VI–IX i XI stanowią programy kontroli (oceny) poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz połączonych dowództw.

Te programy Sojuszniczego Dowództwa ds. Operacji służą do oceny stopnia, w jakim dowództwa, sztaby i jednostki spełniają określone wyma-

<sup>10</sup> MC 400/2. *Guidance For The Military Implementation of Alliance Strategy*. Military Committee.

gania. Ogólne standardy, specyficzne zdolności operacyjne oraz kryteria wykonania są głównymi miernikami, na których podstawie jest mierzona gotowość bojowa oraz zdolności operacyjne.

Cele kontroli prowadzonej w ramach Organizacji Sojuszu Północnoatlantyckiego są następujące:

- ocenić dowództwa, sztaby i pododdziały zadeklarowane do NATO zgodnie z przydzieloną kategorią gotowości (FDC – Force Designation Category) w ramach procesu generowania sił;
- określić stan gotowości (zdolności) bojowej;
- zidentyfikować poziom interoperacyjności dowództw, sztabów i jednostek.

Aby ustalić stopień gotowości bojowej deklarowanych elementów oraz zdobyć niezbędne informacje dotyczące planowania ich użycia, naczelny dowódca Sił Sprzymierzonych NATO w Europie musi mieć zdolność do oceny i monitoringu gotowości zadeklarowanych sił łącznie z Siłami Odpowiedzi NATO.

W cyklu rocznym SACEUR podsumowuje rezultaty funkcjonowania programów kontroli. Ocena jest publikowana w rocznym meldunku (SAER – SACEUR’s Annual Evaluation Report). Podstawowym źródłem danych do raportu SAER są połączone dowództwa (JFC), dowództwa komponentów (CC – Component Command) oraz roczne meldunki sumaryczne z prowadzonych kontroli w ubiegłym roku (TACEVAL, CREVAL, MAREVAL, SOFEVAL i JOINTEVAL). Ponadto meldunek zawiera informacje o zrealizowanych narodowych przedsięwzięciach naprawczych oraz o działaniach podjętych w ramach reakcji na wyniki oceny. Przy takiej architekturze systemu kontroli NATO raport SAER zawiera bieżący i realny obraz gotowości bojowej oraz zdolności sił i dowództw do działania zgodnie z przeznaczeniem. Co więcej, zidentyfikowane zostaną niedociągnięcia, a działania naprawcze i zalecenia – przekazane do wiadomości państw i dowództw w celu usunięcia usterek i braków.

## POKŁOSIE ZOBOWIĄZAŃ

Budowanie wiarygodności naszego kraju na międzynarodowej arenie pociąga za sobą ko-

nieczność osiągnięcia interoperacyjności z siłami NATO i UE we wszystkich aspektach prowadzonych działań. Powoduje to, że określone przez Sojusznicze Dowództwo ds. Operacji standardy sił wprowadzono do użytku w Siłach Zbrojnych RP. Szczegółowe regulacje zawarte są w decyzji ministra obrony narodowej w sprawie prowadzenia działalności kontrolnej w dowództwach, jednostkach i komponentach zadaniowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zgłoszonych do oceny w ramach systemów kontroli Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej<sup>11</sup>.

## ZNAĆ MOŻLIWOŚCI

Nowe zagrożenia w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego wymuszają konieczność posiadania przez NATO oraz UE sił zdolnych do prowadzenia operacji w obszarach odpowiedzialności i poza nimi, mających zdolność do prowadzenia działań w niesprzyjającym środowisku bez odpowiedniej infrastruktury i wsparcia państwa gospodarza, nierzadko w ekstremalnych warunkach klimatycznych.

Opracowane przez ACO sojusznicze standardy sił AFS, w tym programy kontroli (oceny), pełnią służebną rolę w dwojaki sposób, tzn. z jednej strony określają wymagania w stosunku do sił i dowództw, z drugiej zaś umożliwiają weryfikację osiągania zamierzonych celów z wykorzystaniem odpowiednich programów oceny. Tak zaprojektowany system kontroli pozwala na zasilenie organów odpowiedzialnych za właściwe dowodzenie siłami wydzielonymi do udziału w sojuszniczych operacjach w niezbędne informacje dotyczące gotowości i zdolności danej struktury do działania zgodnie z przeznaczeniem. Informacje te mają zasadnicze znaczenie w procesie planowania operacyjnego. ■

Autor jest absolwentem WSO im. Tadeusza Kościuszki, Uniwersytetu Szczecińskiego i studiów podyplomowych w AON. Służył jako dowódca plinż, dowódca kdown, szef sekcji rozpoznawczej binż oraz dowódca kinż w 5 pinż. Obecnie jest specjalistą w Oddziale Wykorzystania Doświadczeń w DOSZ.

<sup>11</sup> Decyzja nr 457/MON ministra obrony narodowej..., op.cit.



pplk **ROBERT PAZUR**  
Centrum Wsparcia Mobilnych  
Systemów Dowodzenia

# Idea interoperacyjności w procesach decyzyjnych

**Tradycyjne** środki dowodzenia to za mało, by kierować współczesnymi środkami walki oraz przekazywać informacje w czasie rzeczywistym.

**R**ozwój nowoczesnych technologii uzbrojenia oraz charakter operacji prowadzonych na współczesnym polu walki wymagają umiejętnego koordynowania i synchronizowania działań wielu szczebli dowodzenia, rodzajów wojsk oraz rodzajów sił zbrojnych. Konieczne jest w związku z tym dostarczenie wszystkim dowódcom jednolitej i aktualnej informacji o sytuacji w rejonie działań, uzyskiwanej z różnych źródeł, a także zapewnienie możliwości szybkiego i terminowego przekazywania rozkazów i meldunków oraz kierowania środkami walki w czasie zbliżonym do rzeczywistego.

Osiągnięcie celu działań oraz efektywne użycie nowoczesnych systemów rozpoznania i rażenia jest praktycznie niemożliwe, jeśli zostaną zastosowane jedynie tradycyjne środki dowodzenia. Zmiany jakościowe można uzyskać w wyniku automatyzacji określonych procesów oraz funkcji dowodzenia i kierowania na stanowiskach dowo-

zenia i w pododdziałach uczestniczących w działaniach bojowych. Jednocześnie automatyzacja ta powinna być ukierunkowana na zapewnienie pełnej koordynacji i synchronizacji działań prowadzonych zarówno przez dowódców ogólnowojskowych, jak i oddziałów i pododdziałów rodzajów wojsk i służb realizujących zadania w ramach wsparcia działań bojowych.

*Zintegrowany zautomatyzowany system dowodzenia* – to zespół oprogramowania i sprzętu informatycznego ściśle powiązany z infrastrukturą teleinformatyczną. Jego głównym zadaniem jest sprawne przetwarzanie i przekazywanie informacji (w sposób automatyczny lub półautomatyczny) na potrzeby procesów dowodzenia i kierowania wojskami.

## STAN OBECNY

Ważną cechą wpływającą na ocenę eksploatowanych w Wojskach Lądowych systemów wspomagania dowodzenia oraz kierowania

środkami walki i rozpoznania jest niski poziom ich przystosowania do automatycznej wymiany danych ze środowiskiem zewnętrznym. Ograniczony zakres wykorzystania zautomatyzowanych systemów dowodzenia w Wojskach Lądowych (Szafran, C3IS Jaśmin) nie zapewnia wymaganego połączenia informacyjnego w ramach struktury dowodzenia, a także powiązania ich z systemami kierowania środkami walki i rozpoznania. Systemy te charakteryzują się dużą autonomicznością i realizują przede wszystkim zadania kierowania elementami rażenia i rozpoznania w ramach właściwych obszarów funkcjonalnych. Taki stan jest wynikiem różnorodności stosowanych technologii oraz sposobów wymiany informacji między poszczególnymi systemami.

Całości obrazu automatyzacji dopełnia fakt, że Wojska Lądowe nie dysponują obecnie żadnym systemem wsparcia dowodzenia, zarządzania i kierowania polem walki klasy BMS (Battlefield Management System), który pozwoliłby na dostarczenie dowódcom szczebla taktycznego informacji wspomagających proces dowodzenia, wypracowania decyzji i przekazywania jej do najniższego ogniwa dowodzenia (pojazdu, żołnierza).

Innym istotnym czynnikiem mającym znaczący wpływ na powszechne zastosowanie zautomatyzowanych systemów dowodzenia i kierowania środkami walki jest jakość usług oferowanych przez systemy teleinformatyczne<sup>1</sup> funkcjonujące w warunkach pola walki. Obecnie eksploatowana mobilna sieć telekomunikacyjna<sup>2</sup> nie umożliwi budowy zintegrowanego systemu wymiany danych w warunkach polowych. Wynika to z faktu stosowania różnego typu protokołów i rozwiązań, opracowanych wyłącznie w celu zapewniania jednej usługi z użyciem konkretnego medium transmisyjnego, np. transmisji danych z wykorzystaniem radiostacji rodziny PR4G. Mobilny system teleinformatyczny jest zorientowany na dostarczanie usług tylko w obrębie stanowisk dowodzenia w rejonie prowadzonych działań. Stanowi to zasadnicze ograniczenie wspomaganie procesów dowodzenia, ponieważ na niższych szczeblach najważniejsze

## Konieczna współpraca

■ Wnioski płynące z dotychczasowej eksploatacji systemów automatyzacji dowodzenia oraz z udziału jednostek w operacjach pokojowych wskazują, że bez wdrożenia zintegrowanego zautomatyzowanego systemu dowodzenia, zdolnego do współpracy z systemami sojusznicy, Wojska Lądowe nie będą w stanie prowadzić skutecznych działań w warunkach współczesnego oraz przyszłego pola walki.

jest zapewnienie usług między elementami ugrupowania bojowego.

### KIERUNKI DZIAŁANIA

W celu efektywnego wsparcia procesów decyzyjnych, oprócz utworzenia nowoczesnego mobilnego systemu teleinformatycznego reali-

<sup>1</sup> System teleinformatyczny – zgodnie z ustawą z 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną (DzU z 2002 r. nr 144, poz. 1204 z późn. zm.) oznacza zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania, zapewniający przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych poprzez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci urządzenia końcowego w rozumieniu ustawy z 16 lipca 2004 roku *Prawo telekomunikacyjne* (DzU z 2004 r. nr 171, poz. 1800 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Sieć telekomunikacyjna – zgodnie z ustawą z 16 lipca 2004 roku *Prawo telekomunikacyjne* (DzU z 2004 r. nr 171, poz. 1800 z późn. zm.) oznacza systemy transmisyjne oraz urządzenia komutacyjne lub przekierowujące, a także inne zasoby, które umożliwiają nadawanie, odbiór lub transmisję sygnałów za pomocą przewodów, fal radiowych, optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną, niezależnie od ich rodzaju.

zującego usługi udostępniane przez sieciocentryczną infrastrukturę teleinformatyczną z wykorzystaniem platformy IP oraz zapewniającego dynamiczną rekonfigurację topologii sieci i adaptację usług odpowiednio do potrzeb wynikających z dynamiki współczesnego pola walki, należy dążyć do opracowania zintegrowanego zautomatyzowanego systemu dowodzenia Wojsk Lądowych.

## Informacje z pola walki

■ Głównym celem rozbudowy systemów kierowania środkami walki i rozpoznania powinno być zapewnienie: efektywnych mechanizmów gromadzenia danych dotyczących pola walki, ich przetwarzania i dystrybucji w czasie rzeczywistym, systemowego i infrastrukturalnego tworzenia logicznych struktur sensorów i efektorów oraz ich łączenia w sieć środków walki zgodnie z postulatami CEC (Cooperative Engagement Capabilities). Pozwoli to na dynamiczny przydział celów, aktywne ich śledzenie oraz współpracę w niszczeniu, czyli funkcjonalność ATA (Active Target Acquisition).

Taki zunifikowany system wspomaganie dowodzenia będzie realizował swoje podstawowe zadania w ramach usług dostarczanych użytkownikowi oraz – w zależności od szczebla dowodzenia – powinien wspierać funkcje o różnym zakresie przetwarzania informacji, a także stanowić realne wsparcie dowództw i sztabów w codziennej pracy, a nie tylko podczas ćwiczeń i treningów. Niezależnie jednak od specyfiki szczebla dowodzenia, rodzaju wojsk i służb, każde z dowództw powinno mieć możliwości gromadzenia i przechowywania informacji o siłach własnych i przeciwnika, planowania i podejmowania decyzji, dystrybucji informacji i dokumentów oraz sprawowania kontroli i nadzoru nad podległymi wojskami.

Na podstawie specyfiki funkcjonowania zintegrowanego zautomatyzowanego systemu dowodzenia Wojsk Lądowych można wyróżnić w jego strukturze kilka zasadniczych elementów ukierunkowanych na wsparcie procesów dowodzenia i kierowania wojskami w ramach struktury dowodzenia. Będą to systemy:

- wspomaganie dowodzenia (C2IS);
- zarządzania polem walki (BMS);
- odnoszące się do poszczególnych żołnierzy;
- kierowania środkami walki;
- rozpoznania (w tym identyfikacji bojowej i walki elektronicznej);
- dedykowane pozostałym rodzajom wojsk i służb (logistyka, wojska inżynieryjne, chemiczne itp.).

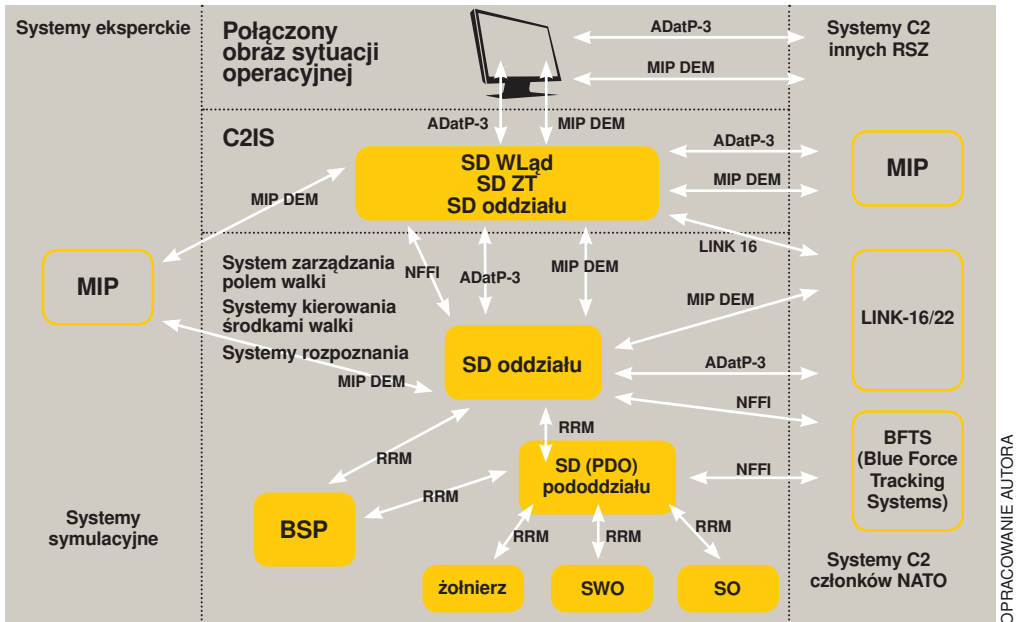
Otoczenie informacyjne dla wskazanych elementów będą stanowić następujące systemy:

- wspomaganie dowodzenia (C2IS) innych rodzajów sił zbrojnych;
- wspomaganie dowodzenia (C2IS) państw sojusznicznych;
- symulacji;
- eksperckie.

*System wspomaganie dowodzenia (C2IS)* Wojsk Lądowych eksploatowany od poziomu Dowództwa Wojsk Lądowych do szczebla brygady (pułku) powinien być spersonalizowany i ukierunkowany na wspomaganie pracy osób funkcyjnych na stanowiskach dowodzenia w zakresie planowania działań oraz monitorowania ich przebiegu. Wspomaganie procesu planowania musi jednocześnie uwzględniać potrzeby poszczególnych rodzajów wojsk i służb (WRiA, WOPL, rozpoznanie, walka elektroniczna, logistyka, WInż).

*System zarządzania polem walki (BMS)* powinien wspomagać przede wszystkim zobrazowanie aktualnego położenia sił i środków wojsk własnych i przeciwnika, proces wskazywania celów oraz kierowania podległymi siłami, a tym samym zapewnić świadomość sytuacyjną. W rejonie (pasie) działań powinien umożliwić większą elastyczność wykorzystania uzbrojenia z jednoczesnym zmniejszeniem ryzyka zniszczenia własnych sił i środków. System będzie funkcjonował od poziomu żołnierza przez szczebel drużyny,





NFFI – NATO Friendly Force Information, DEM – MIP Data Exchange Mechanism, RRM – Radio Replication Mechanism

### Zakres interoperacyjności zintegrowanego ZSyD Wojsk Lądowych

plutonu, kompanii, pododdziałów zabezpieczenia i wsparcia aż do stanowiska dowodzenia batalionu (równorzędnego). Jednocześnie powinien zwiększyć zdolność przetrwania żołnierza w warunkach oddziaływania czynników niebezpiecznych i niesprzyjających, tym samym wpłynąć na zespołową skuteczność działania oraz pozyskiwać (przekazywać) informacje ze wszystkich elementów ugrupowania bojowego. Wynika z tego konieczność optymalizacji systemu do pracy w warunkach, w których głównym wykorzystywanym medium będą mobilne radiowe środki transmisyjne właściwe dla danego szczebla dowodzenia.

Rozwój *systemów kierowania środkami walki i rozpoznania* w Wojskach Lądowych powinien być ukierunkowany na zwiększenie stopnia automatyzacji dowodzenia w czterech zasadniczych dziedzinach:

- zarządzania specjalizowanymi środkami rażenia: w wojskach raketowych i artylerii oraz w wojskach obrony przeciwlotniczej;
- zarządzania środkami rozpoznania ogólnowojskowego;

- zarządzania środkami walki elektronicznej;
- identyfikacji bojowej.

### INTEROPERACYJNOŚĆ SYSTEMÓW

Pełna integracja usług dostarczanych użytkownikowi przez poszczególne elementy zintegrowanego zautomatyzowanego systemu dowodzenia Wojsk Lądowych może nastąpić jedynie dzięki standaryzacji rozwiązań stosowanych w następujących dziedzinach: funkcjonowania platformy teleinformatycznej systemu, pozyskiwania, przechowywania, zobrazowania i dystrybucji danych operacyjnych oraz zapewniania bezpieczeństwa przetwarzanej informacji. Standardy dotyczące tych kwestii zostały ujęte w dokumencie *ADatP-34(E) NATO Interoperability Standards and Profiles*. Najważniejsze z nich uwzględniają potrzebę:

- utrzymywania bazy danych zawierającej informacje o bieżącej i planowanej sytuacji taktycznej, o wojskach własnych i sąsiada, o przeciwniku oraz warunkach prowadzenia działań (informacje o terenie, pogodzie itp.),

- zgodnej z wymaganiami MIP – JC3IEDM (STANAG 5525);
- wymiany informacji dotyczących sytuacji operacyjnej z wykorzystaniem mechanizmów MIP DEM (blok 3);
  - dystrybucji danych w czasie zbliżonym do rzeczywistego z użyciem mobilnych środków łączności (Radio Replication Mechanism – RRM);
  - przechowywania informacji o elementach systemu wspomagania dowodzenia (Battlefield Directory – STANAG 4644);
  - zobrazowania aktualnej informacji o położeniu sił i środków wojsk własnych oraz przeciwnika na podkładzie map cyfrowych z zastosowaniem APP-6B i WMS (Web Map Services);
  - automatycznego uaktualniania zobrazowanej informacji o położeniu obiektów pola walki na potrzeby tzw. świadomości sytuacyjnej (Situation Awareness) i identyfikacji bojowej (Combat Identification);
    - automatycznej identyfikacji obiektów pola walki (IFF);
    - lokalizacji obiektów pola walki (własnych i sojuszniczych) – GPS, BFT/FFT, NFFI (STANAG 5527);
    - sformalizowanej wymiany komunikatów i wiadomości ADatP-3, MIP MEM (STANAG 5500), wykorzystywanych przez poszczególne rodzaje wojsk i służb;
  - wymiany informacji z systemami LINK-16/LINK-22 (STANAG 5516/STANAG5522) przez serwer Combat ID (CID);
  - wymiany danych w standardzie intranetu taktycznego (SMTP/POP3, HTTP/HTTPS, XML);
  - zastosowania mechanizmów selektywnego przesyłania informacji o różnych klauzulach, tzw. Information Exchange Gateway (IEG);
  - zastosowania wybranych elementów PKI do weryfikacji tożsamości i podpisu cyfrowego;
  - przygotowania danych geograficznych do importowania map cyfrowych (CADRG, SHAPEFILE, PNG, JPG), modelu terenu (DTED) i innych danych geograficznych w różnych skalach i formatach (w zależności od potrzeb operacji);
  - monitorowania statusu i sterowania w czasie rzeczywistym siecią sensorów oraz siecią efektorów (załogowych i bezałogowych).
- Zastosowanie wskazanych standardów umożliwi technologiczną i informacyjną interoperacyjność poszczególnych usług i elementów w ramach zintegrowanego zautomatyzowanego systemu dowodzenia Wojsk Lądowych, a także z innymi systemami wsparcia dowodzenia, kierowania środkami walki i rozpoznania (klasy C2IS, C3IS i C4ISR), spełniającymi wymagania NNEC (NATO Network Enabled Capability) w obszarze sojuszniczym i koalicyjnym.
- Dzisiaj podstawę integracji w ramach systemu Wojsk Lądowych powinny stanowić mechanizmy wymiany informacji opierające się na standardach MIP DEM (blok 3), ADatP-3 (Baseline 12, 13) oraz NFFI (IP1, SIP3), wykorzystujące protokół TCP/IP. Na najniższych szczeblach dowodzenia może zostać użyty, na bazie protokołu bezpołączeniowego UDP/IP, mechanizm replikacyjny RRM (Radio Replication Mechanism) pracujący na wąskim paśmie (około 4 kb/s) oraz pozwalający selektywnie replikować informacje zgodnie z modelem JC3IEDM.
- Istotnym elementem z punktu widzenia pozyskiwania aktualnej informacji o położeniu obiektów pola walki na potrzeby tzw. świadomości sytuacyjnej i identyfikacji bojowej jest możliwość współpracy z taktycznymi systemami wymiany danych LINK-16/LINK-22. Nie chodzi jednak o budowę systemu wymiany danych LINK, lecz o specjalizowany interfejs (serwer CID), do którego informacje o położeniu wojsk własnych i sojuszniczych będą dostarczane za pomocą protokołu NFFI (IP1, IP2, SIP3). Pozwoli on na ograniczenie do niezbę-

**I** Zasadniczym warunkiem osiągnięcia pełnej automatyzacji procesów dowodzenia jest rozbudowa infrastruktury informatycznej.

nego minimum liczby terminali systemu LINK-16/LINK-22 w pododdziałach Wojsk Lądowych.

## KIERUNKI DOSKONALENIA

Doświadczenia wynikające z udziału Wojsk Lądowych w operacjach stabilizacyjnych wskazują na konieczność efektywnego rozdzielania zwiększającej się ilości informacji między systemami i współdziałającymi rodzajami sił zbrojnych delegującymi swoje komponenty. Oczywiście zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia w działaniach międzynarodowych (NATO, EU).

Zasadniczym warunkiem osiągnięcia pełnej automatyzacji procesów dowodzenia jest rozbudowa infrastruktury informatycznej, ukierunkowana na zastosowanie środków łączności radiowej umożliwiających zapewnienie niezawodnej transmisji danych do i z elementów mobilnych, zwłaszcza na niższych szczeblach dowodzenia, wraz z interfejsem sieciowym pozwalającym na uruchomienie usług wykorzystujących protokoły IP (IPv.4/IPv.6), np. SMTP/POP3/IMAP, HTTP/HTTPS (SSL).

Rozwój systemów wspierających procesy dowodzenia i kierowania na polu walki wymaga:

- implementacji mechanizmów wymiany danych między poszczególnymi systemami wspomagania dowodzenia, rozpoznania i kierowania środkami walki zgodnie z wymaganiami Multilateral Interoperability Programme Data Exchange Mechanism (MIP DEM) oraz Radio Replication Mechanism (RRM) w celu uzyskania aktualnego, pełnego i rzeczywistego obrazu (RAP, RGP, RMP) sytuacji na obszarze działań;
- zdefiniowania zbioru informacji wymienianej między poszczególnymi systemami (rozwiązania narodowe) z wykorzystaniem wiadomości sformalizowanych w standardzie ADatP-3;
- implementacji modułów specjalistycznych rodzajów wojsk i służb w systemach wspomagania dowodzenia;

- wdrożenia mechanizmów tworzenia, edycji i wymiany sformalizowanych rozkazów, zarządzeń, meldunków, sprawozdań i planów zgodnych ze STANAG-iem 2014 w systemach wspomagania dowodzenia dla zapewnienia jednolitego obiegu dokumentów dowodzenia.

Specyfika budowy zautomatyzowanych systemów dowodzenia oraz rachunek ekonomiczny uzasadniają projektowanie i wdrażanie narodowych rozwiązań z wykorzystaniem doświadczeń NATO oraz komercyjnych technologii informatycznych.

Uwzględniając konieczność zapewnienia pełnej funkcjonalności elementów zintegrowanego zautomatyzowanego systemu dowodzenia Wojsk Lądowych, niezbędnej do pracy w warunkach bojowych, należy dążyć do zwiększenia zaangażowania specjalistów ogólnowojskowych w organizację eksploatacji systemów automatyzacji dowodzenia i ich rozwój.

Dla uzyskania wysokiej jakości systemów wspomagania dowodzenia, kierowania środkami walki oraz rozpoznania podczas ćwiczeń i treningów niezbędne jest prowadzenie w odpowiednich centrach (CSŁiI, CSWLąd, CSAiU, WSOWLąd) szkolenia, które byłyby ukierunkowane na operacyjne wykorzystanie wymienionych systemów i ich integrację informacyjną.

Istotnym czynnikiem na drodze wypracowania i doskonalenia mechanizmów integracji informacyjnej i technologicznej w systemach automatyzacji dowodzenia jest udział w cyklicznych ćwiczeniach, pozwalających na weryfikację stopnia interoperacyjności sojusznicznych systemów (ćwiczenia CWIX i „Combined Endeavour”) oraz narodowych (warsztaty „Aster”, ćwiczenia „Stokrotka”). ■

Autor jest absolwentem Wydziału Cybernetyki WAT. Służył w 12 Pułku Radioliniowo-Kablowym, Zespole Informatyki POW, Zarządzie G-6 DWLąd jako specjalista Oddziału Informatyki. W Zespole Informatyki WLąd był szefem Wydziału Przetwarzania Informacji. Od 2008 r. jest szefem Wydziału Zautomatyzowanych Systemów Dowodzenia w CWMSD.



plk rez. **TOMASZ LEWCZAK**  
Dowództwo Wojsk  
Lądowych



mjr dypl. **ARTUR KACZMAREK**  
Dowództwo Wojsk  
Lądowych

# Ewolucja struktur organizacyjnych

**Nowe wyzwania to konieczność zmiany struktur pododdziałów oraz ich wyposażenia.**

**I**stotnym czynnikiem w rozwoju wojsk pancernych i zmechanizowanych jest ich przygotowywanie do realizacji zadań w zależności od zmieniających się uwarunkowań współczesnego i przyszłego pola walki, w tym od rozwoju środków jej prowadzenia oraz identyfikowania nowych zagrożeń. Konieczne jest więc permanentne ich doskonalenie pod względem organizacyjnym, dowodzenia, zabezpieczenia, wyszkolenia, jak również sposobów działania. Ich struktura organizacyjna oraz wyposażenie powinny umożliwić dowódcy danego szczebla dowodzenia wykonanie postawionych przed nim zadań bojowych oraz pokonanie przeciwnika przy jak najmniejszych stratach własnych.

## NIECO HISTORII

Bataliony zmechanizowane i czołgów do 2002 roku składały się z czterech kompanii (w każdej były trzy plutony z trzema załogami czołgów lub trzema drużynami zmechanizowanymi). Wraz z wozem dowódcy kompanii wynosiło to dzie-

sięc wozów w pododdziale. Bataliony dysponowały 40 czołgami lub BWP-1, ale nie wpływało to na zdolności do prowadzenia działań przez poszczególne kompanie. Konieczna więc okazała się zmiana struktury organizacyjnej kompanii oraz jej plutonów, by zwiększyć ich potencjał bojowy oraz rozszerzyć zakres realizowanych zadań, przy wciąż zwiększających się rejonach działania. Tak narodziła się koncepcja batalionu, który będzie dysponował 53 środkami walki. W skład każdej jego kompanii wchodziły trzy plutony, w każdym po cztery załogi czołgów lub drużyny zmechanizowane (zmotoryzowane). Zatem poszczególne kompanie będą mieć po 13 czołgów, bojowych wozów piechoty lub transporterów opancerzonych.

Od 2010 roku wprowadzana jest w pododdziałach wojsk pancernych i zmechanizowanych nowa struktura batalionu (58 środków walki). Różni się od poprzedniej tym, że zwiększono liczbę wozów w kompaniach do 14 (dodatkowy wóz dla zastępców dowódców kompanii) oraz dodano wóz dla zastępcy dowódcy batalionu. Obec-

nie wszystkie bataliony czołgów oraz kilka batalionów zmechanizowanych mają już taką strukturę. W kolejnych latach przewidywane jest wprowadzenie jej w pozostałych batalionach zmechanizowanych i zmotoryzowanych. Biorąc pod uwagę wartość potencjału bojowego batalionu zmechanizowanego, który dysponował 40 wozami i porównując go z pododdziałem tego szeregu o nowej strukturze organizacyjnej (58 wozów), można stwierdzić, że ten ostatni ma potencjał prawie o połowę większy od poprzednika (batalion z 40 wozami ma obecnie 51,2, a batalion z 58 wozami – 74,24)<sup>1</sup>.

## NOWE STRUKTURY

*Batalion zmechanizowany* o strukturze 58-wozowej składa się z następujących elementów: sztabu, czterech kompanii zmechanizowanych, kompanii dowodzenia, wsparcia i logistycznej oraz zespołu ewakuacji medycznej. Stan osobowy to ponad 700 oficerów, podoficerów i szeregowych (rys.1).

Sztab batalionu to cztery sekcje: personalna, rozpoznawcza, operacyjna i logistyczna. Kieruje nim szef sztabu. Sztab odpowiada za realizację następujących przedsięwzięć: planowanie i organizowanie działań; zbieranie danych o położeniu i możliwościach bojowych wojsk własnych i przeciwnika, o terenie w rejonie zainteresowania oraz warunkach atmosferycznych; wykonanie niezbędnych obliczeń i kalkulacji; przygotowanie meldunków oraz sporządzenie dokumentów rozkazodawczych. W działaniach bojowych realizuje swoje zadania podczas pracy na przygotowanym przez kompanię dowodzenia mobilnym stanowisku dowodzenia batalionu.

*Kompania dowodzenia* składa się z plutonów: dowodzenia, rozpoznawczego oraz ochrony i regulacji ruchu. W jej skład wchodzi również drużyna zabezpieczenia (element wykonawczy szefa kompanii) oraz drużyna strzelców wyborowych. Pododdział ten jest przeznaczony do rozwinięcia stanowiska dowodzenia batalionu, zapewnienia odpowiednich warunków pracy (odpoczynku) osobom funkcyjnym sztabu, ochrony i obrony stanowiska dowodzenia, a tak-

że do zapewnienia łączności z przełożonym, sąsiadami i podległymi elementami.

Wchodzący w skład kompanii pluton rozpoznawczy jest etatowym pododdziałem rozpoznawczym batalionu. Realizuje zadania związane ze zdobywaniem informacji o przeciwniku oraz o terenie przyszłych działań. Wyposażony jest w samochody opancerzone Szakał oraz pojazdy czterokołowe. Formy jego działania to: obserwacja, podsłuch, patrolowanie, napad, wypad, zasadzka lub w ostateczności prowadzenie rozpoznania walką.

W skład kompanii dowodzenia wchodzi również drużyna strzelców wyborowych (czterosekcyjna), która może być wykorzystana między innymi do: zwiększenia strefy ochrony i obrony stanowiska dowodzenia, prowadzenia obserwacji, wskazywania celów, jak również do niszczenia ważnych celów w ugrupowaniu przeciwnika (dezorganizowanie systemu dowodzenia, niszczenie kluczowego personelu i uzbrojenia, obniżanie morale żołnierzy przeciwnika przez stosowanie tzw. terroru snajperskiego czy zwalczanie jego strzelców wyborowych). Podstawowe uzbrojenie strzelców wyborowych stanowią karabiny wyborowe kalibru 7,62 i 12,7 milimetra.

Zadania zabezpieczenia logistycznego w batalionie realizuje *kompania logistyczna*, która składa się z plutonu zaopatrzenia, plutonu remontowego, załogi wozu dowodzenia i drużyny zabezpieczenia. Do zadań plutonu zaopatrzenia należy transport żywności, wody, paliwa, smarów i środków bojowych. Wyposażony m.in. w kuchnię polowe, przygotowuje i wydaje posiłki dla całego stanu osobowego batalionu. Pluton remontowy realizuje przedsięwzięcia zabezpieczenia technicznego batalionu na podstawowym poziomie. Ma możliwość ewakuowania uszkodzonego sprzętu (wykorzystując do tego ciągnik pancerny) z ukryć do rejonu rozwinięcia plutonu

<sup>1</sup> Do obliczenia potencjałów batalionów wykorzystano jednostkowe wskaźniki jakościowe zasadniczego uzbrojenia i sprzętu wojskowego – EPOCC (Equipment Potential Capability Comparison), edycja 2011. Pod uwagę brano tylko bojowe wozy piechoty – wskaźnik jakościowy BWP-1/1D wynosi 1,28.



**RYS. 1. Struktura organizacyjna batalionu zmechanizowanego**

i do dróg ewakuacji. Posiadany samochód o dużej ładowności i zwiększonej mobilności stanowi ruchomy magazyn części zamiennych, podzespołów i materiałów eksploatacyjnych.

W skład batalionu wchodzi również 12-osobowy zespół ewakuacji medycznej. Jest on samodzielny elementem zabezpieczenia medycznego batalionu. Składa się z czterech (trzyosobowych) grup ewakuacji medycznej. Może w ograniczonym stopniu rozwinąć batalionowy punkt opatrunkowy. Prowadzi ewakuację poszkodowanych z pododdziałów do batalionowego punktu opatrunkowego (bpo). Dysponuje czterema wielonozowymi samochodami sanitarnymi.

Działanie pododdziałów zmechanizowanych wspiera w walce kompania wsparcia batalionu, która zwalcza siłę żywą oraz niszczy pojazdy nieopancerzone i lekkie schrony przeciwnika ogniem pośrednim dwóch plutonów ogniowych, wykorzystując do tego celu sześć moździerzy kalibru 120 lub 98 milimetrów. Maksymalny zasięg oddziaływania tych środków ogniowych to około 7 kilometrów. W skład kompanii wchodzi również pluton przeciwpancerny przeznaczony

do zwalczania celów pancernych i opancerzonych za pomocą przeciwpancernych pocisków kierowanych z wyrzutni umieszczonych na samochodach opancerzonych typu BRDM.

Prawie identyczną strukturę organizacyjną jak batalion zmechanizowany ma batalion zmotoryzowany (rys. 2). Różnica polega na tym, że w kompanii dowodzenia batalionu zmotoryzowanego nie występuje obsługa urzędzenia treningowego. Batalion jest wyposażony w 53 kołowe transportery opancerzone Rosomak, uzbrojone w armaty kalibru 30 milimetrów.

Z kolei bataliony czołgów, które mają strukturę 58-wozową, są wyposażone w czołgi: Leopard 2A4, PT-91 lub T-72. W skład batalionu czołgów wchodzi: sztab (sekcje od S-1 do S-4), kompania dowodzenia, kompania logistyczna, zespół ewakuacji medycznej i cztery kompanie czołgów. W kompanii dowodzenia w strukturze organizacyjnej nie występuje drużyna strzelców wyborowych. Kompania czołgów (na PT-91, T-72) obejmuje: trzy plutony czołgów, drużynę zabezpieczenia, grupę ewakuacyjną i dwie załogi wozów dowódczych.

Kompanie czołgów wyposażone w czołgi Leopard 2A4 również składają się z trzech plutonów czołgów, dwóch załóg wozu dowódczego oraz dodatkowo z załogi wozu dowodzenia, drużyny ewakuacji oraz grupy medycznej.

Kompanie dysponują 14 czołgami (trzy plutony po cztery załogi czołgów plus wozy dowódcy kompanii i jego zastępcy).

## CO U SĄSIADÓW?

Nowe struktury organizacyjno-etatowe są opracowywane po dokonaniu analizy rozwiązań zastosowanych w tej dziedzinie w państwach sąsiednich oraz zasadniczego uzbrojenia ich sił zbrojnych. Uwzględniane są również ciekawe (z naszego punktu widzenia) pomysły organizacyjne wprowadzone w innych krajach. Przedstawimy zatem kilka przykładowych rozwiązań w oddziałach i pododdziałach wojsk pancernych, zmechanizowanych i zmotoryzowanych innych państw.

W siłach zbrojnych Rosji bataliony mają następującą strukturę:

- *batalion zmechanizowany* wyposażony w BWP-3 składa się z: trzech kompanii zmechanizowanych, kompanii wsparcia oraz kompanii wsparcia i dowodzenia, baterii moździerzy, kompanii logistycznej i plutonu medycznego;
- *kompania zmechanizowana* to trzy plutony zmechanizowane (trzy drużyny zmechanizowane), pluton wsparcia ogniowego (drużyna wyposażona w wielkokalibrowy karabin maszynowy Kord, drużyna granatników ASG-17, drużyna PPK Metys) oraz drużyna dowodzenia;
- *kompania wsparcia* dysponuje plutonami: przeciwpancernych pocisków kierowanych (trzy drużyny PPK), strzelców wyborowych (trzy drużyny strzelców wyborowych) oraz PPZR Igła S (trzy drużyny strzelców);
- *kompania wsparcia i dowodzenia* w składzie – plutony: rozpoznawczy (trzy drużyny rozpoznawcze i drużyna BSP), łączności (obsługa R-161B, drużyna łączności radiowej, drużyna łączności), wozów dowodzenia (wóz dowodzenia: dowódcy batalionu zmechanizowanego, szefa sztabu batalionu zmechanizowanego, sze-

## Umieć reagować

■ Opracowywanie struktur organizacyjnych polskich oddziałów i pododdziałów wojsk pancernych i zmechanizowanych to niekończący się proces planistyczny. Zmieniając je, należy brać pod uwagę przede wszystkim aktualne zagrożenia oraz możliwe scenariusze działań prowadzonych w określonej przyszłości z zastosowaniem nowych środków walki.

- fa tyłów; inne wozy dowodzenia występujące w batalionie), saperów (drużyna minowania, drużyna torowania, drużyna techniczna, drużyna miotaczy ognia) oraz dowodzenia (drużyna dowodzenia, drużyna zabezpieczenia) i drużyna rozpoznania chemicznego;
- *bateria moździerzy* to plutony: dowodzenia (drużyny: łączności, dowodzenia dowódcy baterii moździerzy, rozpoznania artyleryjskiego), ogniowy 2S23 (kalibru 120 mm; drużyna dowodzenia starszego oficera baterii, trzy obsługi 2S23), ogniowy 2S23 (trzy obsługi 2S23) i ogniowy 2B14 (kalibru 82 mm; trzy obsługi 2B14);
- *kompania logistyczna* w składzie – plutony: transportowy (drużyna transportu amunicji, drużyna transportu MPS, drużyna transportowa), gospodarczy (obsługa stołówki, obsługa łaźni, warsztat naprawy umundurowania, drużyna magazynowa) oraz remontowy (drużyna remontu pojazdów gaśnicowych, drużyna remontu pojazdów kołowych, drużyna ewakuacyjna);
- *pluton medyczny* z punktem opatrunkowym i drużyną ewakuacji.



RYS. 2. Struktura organizacyjna batalionu zmotoryzowanego

Natomiast *batalion czołgów* wyposażony w czołgi T-90 składa się z czterech kompanii czołgów, plutonu łączności, plutonu logistycznego oraz batalionowego punktu medycznego.

*Kompania czołgów* to drużyna dowodzenia i trzy plutony czołgów (trzy załogi czołgów).

*Pluton łączności* ma następujący skład – drużyny: dowodzenia dowódcy batalionu czołgów, dowodzenia szefa sztabu batalionu czołgów i łączności.

*Pluton logistyczny* obejmuje drużyny: obsługi technicznej, ewakuacyjną, transportową, transportu paliw i gospodarczą.

Najważniejsze uzbrojenie rosyjskich pododdziałów wojsk pancernych i zmechanizowanych to czołgi T-90, T-80 i T-72BM oraz bojowe wozy piechoty BWP-3 i BWP-3M.

Można przypuszczać, że taki stan będzie się utrzymywał jeszcze przez kilka najbliższych lat. Ewentualnie po 2015 roku starsze egzemplarze czołgów będą zastępowane rodzimą platformą o nazwie Armata (obecnie opracowywana) lub innym środkiem walki. Natomiast jeśli chodzi o wozy bojowe, to trwają prace nad skonstruowa-

niem platform kołowych o nazwach Bumerang (średniej) i Tajfun (lekkiej) oraz platformy gaśnicowej o nazwie Kurganiec-25. Wprowadzenie do wyposażenia nowych czołgów i wozów bojowych najprawdopodobniej będzie skutkować kolejną zmianą struktur organizacyjno-etatowych w rosyjskich pododdziałach wojsk pancernych i zmechanizowanych.

W białoruskich wojskach lądowych *batalion zmechanizowany* to trzy kompanie zmechanizowane w składzie: trzy plutony zmechanizowane (trzy drużyny zmechanizowane), pluton wsparcia ogniowego (dwie drużyny wsparcia ogniowego), bateria moździerzy (dwa plutony ogniowe, pluton dowodzenia) oraz plutony: granatników automatycznych (trzy drużyny granatników automatycznych), rozpoznawczy (trzy drużyny rozpoznawcze), przeciwlotniczy (trzy drużyny PPZR), łączności (drużyny: dowodzenia dowódcy batalionu zmechanizowanego, dowodzenia szefa sztabu batalionu zmechanizowanego, kablowa) i zaopatrzenia (drużyny: transportowa, gospodarcza, remontowa i ewakuacji), drużyna rozpoznania chemicznego oraz drużyna medyczna.



*Batalion czołgów* ma następującą strukturę: trzy kompanie czołgów w składzie trzech plutonów czołgów (pluton liczy trzy załogi) oraz plutony: łączności (drużyny: dowodzenia dowódcy batalionu czołgów, dowodzenia szefa sztabu batalionu czołgów i kablowa) i zaopatrzenia (drużyny: transportowa, gospodarcza, remontowa i ewakuacyjna) oraz drużyna medyczna.

W litewskich siłach zbrojnych sztandarową jednostką jest Brygada Piechoty Zmotoryzowanej „Żelazny wilk” w składzie dwóch batalionów piechoty zmotoryzowanej (HMMWV), dwóch batalionów zmechanizowanych (M 113) i batalionu dowodzenia. W każdym z nich (oczywiście oprócz batalionu dowodzenia) są cztery kompanie piechoty zmotoryzowanej (zmechanizowanej) i bateria moździerzy (kalibru 120 mm).

Dla odmiany przedstawimy amerykański 2 Regiment Kawalerii (2 Cavalry Regiment – 2 CR), wyposażony w kołowe transportery opancerzone Stryker, stacjonujący na terenie RFN. Jego skład organizacyjny jest następujący:

- 1 szwadron kawalerii (1/2) „War Eagles”,
- 2 szwadron kawalerii (2/2) „Cougars”,
- 3 szwadron kawalerii (3/2) „Wolfpack”; każdy w składzie: kompania dowodzenia i trzy kompanie na transporterach opancerzonych Stryker;
- 4 szwadron kawalerii (4/2) „Saber”, w którego strukturze występują pododdziały rozpoznawcze (Reconnaissance, Surveillance and Target Acquisition Squadron);
- szwadron ogniowy (artylerii) „Artillery Hell”;
- szwadron zabezpieczenia „Muleskinners”, w którego skład wchodzi pododdziały logistyczne i pododdział medyczny;
- kompania przeciwpancerna;
- kompania inżynierska;
- kompania łączności;
- kompania dowodzenia;
- kompania rozpoznawcza.

Z naszego punktu widzenia bardzo ciekawym rozwiązaniem struktury organizacyjno-etatowej, zwłaszcza ze względu na prowadzenie działań w terenie zurbanizowanym, jest organizacja batalionu zmechanizowanego występującego w duńskich wojskach lądowych. Ich batalion zmechanizowany (struktura ideowa) to dwie kompanie zme-

chanizowane oraz kompanie: zmotoryzowana, czołgów, wsparcia i zabezpieczenia. Strukturę podległych pododdziałów warto przytoczyć. I tak *kompania zmechanizowana* składa się z dwóch plutonów zmechanizowanych (każdy z nich jest wyposażony w dwa gaśnicowe wozy bojowe, kołowy wóz bojowy i czołg) oraz plutonu zmotoryzowanego (z dwoma kołowymi wozami bojowymi, gaśnicowym wozem bojowym i czołgiem) i plutonu czołgów (w składzie dwa czołgi, gaśnicowy wóz bojowy i kołowy wóz bojowy).

Z kolei *kompania zmotoryzowana* obejmuje dwa plutony zmotoryzowane (w każdym po dwa kołowe wozy bojowe, gaśnicowy wóz bojowy i czołg), pluton zmechanizowany (dwa gaśnicowe wozy bojowe, kołowy wóz bojowy i czołg) oraz pluton czołgów (dwa czołgi, gaśnicowy wóz bojowy i kołowy wóz bojowy).

Natomiast *kompania czołgów* składa się z dwóch plutonów czołgów (w każdym po dwa czołgi, gaśnicowy wóz bojowy i kołowy wóz bojowy), plutonu zmotoryzowanego (dwa kołowe wozy bojowe, gaśnicowy wóz bojowy i czołg) oraz plutonu zmechanizowanego (dwa gaśnicowe wozy bojowe, kołowy wóz bojowy i czołg).

## POZNAĆ MOŻLIWOŚCI

Przytoczone struktury organizacyjne z pewnością nie wyczerpują zagadnienia przygotowania pododdziałów do prowadzenia działań na przyszłym polu walki. Jednak jest to przyczynek do określenia ich możliwości bojowych oraz tworzenia na bazie batalionów zgrupowań bojowych, które zapewnią wykonanie postawionych przez przełożonych zadań. ■

Płk rez. Tomasz Lewczak jest absolwentem WSOWPanc i AON. Służył w 24 pcz, 9 pz i 6 BKPanc. Był starszym specjalistą w Oddziale Szkolenia Szefostwa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych Dowództwa Wojsk Lądowych. W 2011 r. przeszedł do rezerwy.

Mjr dypl. Artur Kaczmarek jest absolwentem WSOWPanc i kursu kandydatów na dowódców batalionu w AON. Służył jako dowódca plutonu i kompanii szkolnej w WSOWPanc.

Był wykładowcą i komendantem Ośrodka Szkolenia Podstawowego w CSWLąd. Obecnie jest specjalistą w Oddziale Planowania i Analiz Szefostwa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych DWLąd.



ppłk PAWEŁ KWARTO

Sztab Generalny  
Wojska Polskiego

# Efektywne wsparcie

**Jednym z elementów wpływających na zdolność NATO do realizacji zadań jest wsparcie udzielane sojusznikom siłom przez państwo gospodarza (HNS).**

**W** deklaracji dotyczącej zdolności obronnych szczyt NATO w Chicago potwierdził konieczność stworzenia możliwości wspólnej obrony. W przyjętej strategii uznano, że choć odpowiadają za te zdolności poszczególne państwa, to wobec zwiększających się kosztów produkcji zbrojeniowej i malejących budżetów wiele z nich sojusznicy mogą rozwinąć tylko w ramach kooperacji.

Jednym z elementów pozwalających na zachowanie zdolności NATO do realizacji zadań, w tym wynikających z artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego, jest wsparcie udzielane siłom sojusznikom przez państwo gospodarza (HNS). Stanowi o tym artykuł 3 zobowiązujący kraje członkowskie do rozwijania zdolności umożliwiających przyjęcie i wsparcie sił Sojuszu na własnym terytorium.

## ASPEKTY HNS

Wsparcie przez państwo gospodarza rozumiane jest jako cywilna i wojskowa pomoc świadczona

w okresie pokoju, kryzysu i wojny dla sojuszników sił zbrojnych i ich organizacji, które są rozmieszczone na jego terytorium lub przemieszczają się przez nie. Należy je rozpatrywać w trzech różnych aspektach<sup>1</sup>, tzn. jako: doktrynalne, strukturalne i administracyjne.

*HNS doktrynalny* jest osadzony w dokumentach NATO<sup>2</sup>, z których kluczowy jest *Allied Joint Host Nation Support Doctrine & Procedures – AJP 4.5*<sup>3</sup>. Jego najważniejszą cechą jest realizacja zadań (operacji, ćwiczeń) przez dowództwa strategiczne Sojuszu lub dowództwa im podległe na terytorium państwa gospodarza. O HNS doktrynalnym można mówić jednak

<sup>1</sup> Jest to propozycja autora bez odzwierciedlenia w dokumentach normatywnych.

<sup>2</sup> W przypadku realizacji zadań przez Unię Europejską dokumentem takim jest *HNS Concept for EU-led Military Operations*.

<sup>3</sup> Obecnie obowiązuje wersja AJP-4.5(A), wersja (B) jest w trakcie ratyfikacji i implementacji.

tylko wtedy, gdy w procesie jego planowania i realizacji uczestniczy dowódca NATO. Ma ono na celu zapewnienie skutecznego wsparcia działań wojskowych Sojuszu przez jak najlepsze wykorzystanie dostępnych zasobów państwa gospodarza. Opracowana koncepcja HNS musi być zawsze konsekwencją koncepcji strategicznej NATO. Dokumenty doktrynalne zapewniają prawne i finansowe ramy umożliwiające wielonarodowym siłom sojuszniczym otrzymywanie terminowego i efektywnego wsparcia. Optymalne wykorzystanie dostępnych zasobów państwa gospodarza zależy od właściwej współpracy między NATO, władzami narodowymi i przedstawicielami państw wysyłających oraz od uwzględnienia zakresu HNS w procesie planowania operacyjnego.

*HNS strukturalny* odnosi się do wsparcia realizowanego na rzecz instalacji (struktur) NATO rozmieszczonych na terytorium państwa gospodarza. Podstawą prawną umożliwiającą ich utworzenie jest *Protokół dotyczący statusu międzynarodowych dowództw wojskowych, ustanowionych na podstawie traktatu północnoatlantyckiego, sporządzony w Paryżu dnia 28 sierpnia 1952 roku* (tzw. protokół paryski). W celu ujednoczenia zasad ich funkcjonowania na terytorium państw gospodarzy Rada Północnoatlantycka opracowała nowe i zatwierdziła je 14 lutego 2011 roku<sup>4</sup>. Następnie 19 listopada tegoż roku Komitet Wojskowy NATO przyjął *Koncepcję wsparcia baz*<sup>5</sup>, która uszczegóławia związane z tym działania, zwłaszcza w ujęciu odpowiedzialności personelu państwa gospodarza oraz międzynarodowej instytucji. Dokument ten definiuje usługi, które zapewniają skuteczne funkcjonowanie instalacji NATO w odpowiedniej lokalizacji w czasie pokoju na terytorium państw członkowskich Sojuszu. Wsparcie baz jest pogrupowane w dziewięć obszarów funkcjonalnych: zarządzania wsparciem bazy, bezpieczeństwa (ochrony), ochrony przeciwpożarowej, infrastruktury, transportu, spraw socjalnych, zabezpieczenia medycznego, wsparcia rodzin i zaopatrzenia (w tym magazynowania).

*HNS administracyjny* to działania realizowane na podstawie dwu- lub wielostronnych porozu-

mień, w których jedną ze stron nie są dowódcy sił NATO czy UE. Obejmuje on również wsparcie realizowane na rzecz przemieszczających się wojsk sojuszniczych po terytorium państwa gospodarza. Tak rozumiane HNS nie musi się odnosić do wojsk NATO czy Unii Europejskiej, lecz może być świadczone dowolnemu państwu, które o nie wystąpi. Bardzo często ten rodzaj wsparcia jest mylony z doktrynalnym – próbuje się wówczas bezkrytycznie zastosować procedury wynikające z AJP-4.5.

## MIĘDZYNARODOWE FORUM

HNS doktrynalny i strukturalny mają swoje umocowanie w doktrynach i innych dokumentach normatywnych oraz są dość mocno sformalizowane. Natomiast HNS administracyjny opiera się na prawie narodowym poszczególnych państw lub doraźnie zawieranych porozumieniach międzynarodowych. Jest realizowany w miarę potrzeb.

W związku z brakiem rozwiązań systemowych odnoszących się do tego rodzaju wsparcia przedstawiciele wojsk amerykańskich w Europie powołali w 1986 roku Komitet Narodowych Dowódców Terytorialnych (NTCC)<sup>6</sup>. Jest to międzynarodowe forum zrzeszające oficerów flagowych reprezentujących dowództwa lub instytucje państw członkowskich odpowiedzialne za organizację zadań związanych ze wsparciem przez państwo gospodarza. Organem wykonawczym NTCC jest Komitet Koordynacyjny<sup>7</sup> składający się ze specjalistów HNS reprezentujących poszczególne państwa.

NTCC to obecnie organ służący wymianie informacji dotyczących zabezpieczenia pobytu wojsk sojuszniczych na obcym terytorium oraz wypracowywaniu jednolitych zasad realizacji zadań HNS.

<sup>4</sup> PO (2011) 0020, *NATO Command Structure – Host Nation Support – Policy and Standards*.

<sup>5</sup> MCM-0128-2011, *Base Support Concept*.

<sup>6</sup> National Territorial Commanders Committee.

<sup>7</sup> National Territorial Commanders Steering Committee – NTSCS.



PAWEŁ KWARTO

#### Przedstawiciele państw NATO po zakończeniu haskiego posiedzenia NTCC w maju 2012 roku

Zadania NTCC ewoluowały wraz ze zmianami sytuacji na świecie (koniec zimnej wojny, wojna w Iraku i Afganistanie). Obecnie służy on przede wszystkim wymianie informacji na temat zabezpieczenia pobytu sojusznicznych wojsk na obcym terytorium podczas przemieszczania, ćwiczeń i operacji oraz wypracowywaniu ujednoczonych zasad realizacji HNS dla wszystkich państw członkowskich.

Cele Komitetu są osiągnięte dzięki:

- wymianie informacji oraz doświadczeń dotyczących realizacji zadań HNS;
- optymalizacji procesu przemieszczania sił przez terytorium państwa gospodarza;
- uproszczeniu tranzytowych procedur wykonawczych;
- stosowaniu jednolitych wzorów dokumentów tranzytowych;
- zapewnieniu i zacieśnieniu bezpośredniej współpracy centralnych punktów kontaktowych HNS państw członkowskich;
- zaangażowaniu się w prace nad dokumentami doktrynalnymi NATO i UE w zakresie wsparcia przez państwo gospodarza;

– nawiązaniu współpracy z potencjalnymi państwami tranzytowymi.

W skład NTCC wchodzi obecnie przedstawiciele 18 państw członkowskich (kolejne trzy mają status zaproszonego) oraz instytucji i organizacji stowarzyszonych o statusie obserwatora, tj.: Komitet Wojskowy NATO i Unii Europejskiej, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Szkoła NATO w Oberammergau. Polska jest aktywnym członkiem Komitetu od 2004 roku.

#### POLSKI AKCENT

W maju 2012 roku odbyło się w Hadze coroczne posiedzenie Komitetu Narodowych Dowódców Terytorialnych, w którym polskiej delegacji przewodniczył szef Zarządu Planowania Logistyki – P4 SGWP gen. bryg. Jan Dziedzic. Haska sesja miała szczególne znaczenie, ponieważ wiązała się z przejęciem przez Polskę na rok przewodnictwa nad pracami Komitetu (fot.).

Powoduje to między innymi konieczność przygotowania, koordynowania i prowadzenia

wszystkich prac oraz konferencji. W ramach przyjętych zobowiązań Polska zorganizuje i poprowadzi posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego NTC w marcu 2013 roku oraz konferencję NTCC w maju tegoż roku.

Należy podkreślić, że Komitet Narodowych Dowódców Terytorialnych to ciało kolegialne. Kraj sprawujący prezydencję nie ma możliwości forsowania kierunków prac czy realizowania narodowych interesów. Może natomiast nadawać priorytety sprawom, które z jego punktu widzenia są ważne. I tak Polska podczas rocznego przewodnictwa zamierza skupić się na:

- doskonaleniu i wdrażaniu dobrych praktyk (Best Practices) z dziedziny wsparcia przez państwo gospodarza; przedstawi ich propozycję z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych rodzajów wojsk oraz zaproponuje prezentowanie swoich dobrych praktyk przez poszczególne kraje członkowskie na kolejnych konferencjach NTCC czy NTCSC jako zasadę;
- uaktywnieniu Komitetu w procesie wymiany informacji z partnerami realizującymi zadania HNS, niebędącymi reprezentantami sił zbrojnych; polska propozycja polega na włączeniu do działalności NTCC przedstawicieli pozamilitarnego systemu obronnego poszczególnych państw jako tych, którzy realizują różnorodne zadania wsparcia sił sojuszników;
- dzieleniu się doświadczeniami zdobytymi podczas ćwiczeń i operacji, przede wszystkim z realizowanych przez państwa bałtyckie międzynarodowych ćwiczeń „Baltic Host”, w których od 2010 roku czynnie uczestniczy nasz kraj;
- włączeniu do Komitetu kolejnych członków; w przypadku zainteresowania państw bałtyckich przynależnością do niego Polska będzie pełniła rolę państwa wprowadzającego.

## ZBIERANIE DOŚWIADCZEŃ

Celem przedstawionych rozważań było zwrócenie uwagi na różne aspekty wypełniania funkcji wsparcia przez państwo gospodarza oraz za-

## Doskonać procedury

■ Głównym celem międzynarodowego forum, jakim jest NTCC, jest wymiana informacji dotyczących zabezpieczenia pobytu sojusznicznych wojsk na obcym terytorium podczas przemieszczania, ćwiczeń i operacji oraz wypracowywanie ujednoczonych zasad realizacji HNS obowiązujących wszystkie państwa członkowskie.

akcentowanie, że nie zawsze wynika ona z doktryn NATO czy UE.

Całokształt przedsięwzięć realizowanych przez militarne i pozamilitarne elementy systemu obronnego państwa na rzecz wojsk sojusznicznych, które są rozmieszczone lub przemieszczają się przez terytorium państwa gospodarza, jest określany mianem wsparcia. To, w ramach którego aspektu HNS będą wykonywane zadania, zależy od konkretnej sytuacji. Nasz kraj jako graniczne państwo NATO musi zwracać szczególną uwagę na przygotowanie odpowiednich warunków do wsparcia sił sojusznicznych, a uczestnictwo w NTCC daje ogromne możliwości wymiany doświadczeń i w konsekwencji przyczynia się do doskonalenia systemu HNS. ■

Autor jest absolwentem WSOSK i AON. Zajmował różne stanowiska w pododdziałach logistycznych w jednostkach Sił Powietrznych. Od 2012 r. jest starszym specjalistą w Oddziale Interoperacyjności Logistycznej i HNS Zarządu Planowania Logistyki – P4.



plk **BOGDAN  
DAWIDCZYK**  
Wielonarodowy Korpus  
Północ-Wschód



mjr **WOJCIECH  
FIDEREK**  
Wielonarodowy Korpus  
Północ-Wschód

# Planowanie wyzwań

**Oddział Logistyki G-4** jest jednym z pionów funkcjonalnych Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód.

**F**ormowanie Korpusu zakończono we wrześniu 1999 roku – oficjalnie rozpoczął wówczas funkcjonowanie. W jego sztabie pracują oficerowie oraz personel z 12 państw. Sztab ten o statusie dowództwa sił niższej gotowości ma od 91 do 180 dni na przygotowanie się do udziału w działaniach prowadzonych na przykład w ramach kolektywnej obrony NATO, w operacjach kryzysowych i wspierania pokoju lub usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Bezpośrednim przełożonym dowódcy tego związku operacyjnego jest Komitet Korpusu. Pełni on rolę nadzorczą i doradcą. Składa się z reprezentantów państw założycielskich, czyli: Danii, RFN i Polski, którzy występują w imieniu szefa sztabu swojej armii (lub równorzędnych podmiotów). Dowództwo Korpusu jest zorganizowane zgodnie ze standardami NATO. Obejmuje grupę dowódczą oraz osiem pionów funkcyjnych (oddziałów) – od G-1 do G-8. Stanowiska w grupie dowódczej są obejmowane rotacyjnie przez reprezentantów trzech państw

założycielskich. Dowódcą Korpusu jest naprzemiennie polski lub niemiecki oficer w randze generała broni. Obecnie funkcję tę po gen. broni Rainerze Korfie pełni od 19 grudnia 2012 roku gen. dyw. Bogusław Samol. Reprezentant Danii natomiast zajmuje jedynie stanowisko zastępcy dowódcy lub szefa sztabu. Piony funkcyjne (G) podlegają asystentom szefa sztabu (ACOS) w randze pułkownika.

## **ODDZIAŁ LOGISTYKI G-4**

Jest to wielonarodowa komórka składająca się z dwudziestu oficerów, przedstawicieli siedmiu krajów (tj.: Polski, Danii, RFN, Słowacji, Czech, Rumunii i USA), czterech podoficerów oraz jednego pracownika wojska.

Oddziałem kieruje polski oficer w stopniu pułkownika, zajmujący stanowisko asystenta szefa sztabu. Odpowiada on za wszystkie aspekty planowania logistyki, a także za opracowywanie koncepcji i wytycznych oraz procedur związanych z tą sferą działalności. Ponadto należy do niego planowanie, koordynowanie

## Struktura Oddziału G-4

Wydział	Zadania
Wydział Operacyjny (Logistic Operations Branch)	Odpowiada za krótkoterminowe planowanie zabezpieczenia logistycznego, czyli do 30 dni operacji, jak również za generowanie potrzeb oraz wprowadzenie w życie koncepcji zabezpieczenia logistycznego. Wydziałem dowodzi duński oficer w stopniu podpułkownika
Wydział Planowania (Logistic Planning Branch)	Ma za zadanie długoterminowe planowanie zabezpieczenia logistycznego, czyli powyżej 30 dni. Dowodzi nim niemiecki oficer w stopniu podpułkownika
Wydział Transportu i Ruchu Wojsk (Movement Branch)	Jest odpowiedzialny za planowanie oraz koordynację całokształtu spraw związanych z przemieszczaniem wojsk zarówno transportem lądowym, morskim, jak i powietrznym. Uczestniczy także w planowaniu krótko-, średnio- i długookresowym działań bieżących oraz operacji. W odniesieniu do procesu przygotowania Korpusu do operacji odpowiada za przemieszczenie jego sił do rejonu jej prowadzenia oraz z powrotem do miejsca stałej dyslokacji. Komórka transportu i ruchu wojsk utrzymuje stałe robocze kontakty z przedstawicielami odpowiednich komórek NATO oraz z właściwymi w tych sprawach cywilnymi i wojskowymi organami w naszym kraju. Wydziałem dowodzi polski oficer w stopniu podpułkownika
Wydział Medyczny (Medical Branch)	Efektywnie działający system wsparcia medycznego jest podstawą sukcesu każdej operacji. Dlatego też Wydział Medyczny odgrywa zasadniczą rolę w dowództwie Korpusu. Jego zadaniem jest między innymi planowanie, monitorowanie oraz koordynowanie przedsięwzięć związanych z zabezpieczeniem medycznym. Wydziałem dowodzi niemiecki oficer – lekarz w stopniu podpułkownika

OPRACOWANIE AUTORÓW

i przygotowywanie ćwiczeń i treningów organizowanych i prowadzonych przez korpus oraz branie w nich udziału.

Szefowi Oddziału podlega sekretariat (orderly), który zajmuje się przepływem informacji między komórkami G-4 oraz prowadzeniem korespondencji z innymi elementami organizacyjnymi Korpusu. Ponadto opowiada za implementację podczas działalności bieżącej oraz ćwiczeń aplikacji oraz systemów teleinformatycznych wspierających proces dowodzenia: Szafran, LOGFAS, JOIIS, WISE, Cronos.

Struktura Oddziału obejmuje cztery wydziały: operacyjny, planowania logistycznego,

transportu i ruchu wojsk oraz zabezpieczenia medycznego (tab.).

Wszystkie komórki uczestniczą w opracowywaniu procedur oraz dokumentów normatywnych i doktrynalnych w ramach Korpusu. Ponadto są współorganizatorami i uczestnikami ćwiczeń w zakresie swojej specjalności (fot.).

### POZA GRANICAMI KRAJU

Przedstawiciele Oddziału wzięli dwukrotnie udział (2007, 2010) w operacji w Afganistanie w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF). W 2007 roku większość członków sztabu objęła stanowiska w no-

wo utworzonym dowództwie kompozytowym ISAF w Kabulu. Podczas udziału w tej operacji w 2010 roku z grupy 130 oficerów i podoficerów Korpusu gros pełniło funkcję w Połączonym Dowództwie Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF Joint Command – IJC). Służąc w różnych jego komórkach funkcyjnych, zbierali cenne doświadczenia. Najwyższe stanowisko zajmował ówczesny szef sztabu Korpusu niemiecki gen. bryg. Josef Heinrichs. Pełnił on obowiązki szefa komórki CJ4 (Oddział Planowania Logistycznego) odpowiedzialnej za:

- upowszechnianie wiedzy na temat zabezpieczenia logistycznego sił koalicyjnych;
- monitorowanie poziomu zapasów środków materiałowych objętych natowskimi umowami w obszarze działań;
- koordynowanie utrzymywania zapasów we współpracy z narodowymi elementami wsparcia;
- harmonizowanie zabezpieczenia logistycznego oraz współpracy między pięcioma dowództwami regionalnymi (Regional Command – RC);
- rozwijanie współdziałania ze strukturami rządowymi Afganistanu oraz cywilnymi kontraktorami;
- wspieranie planowania przemieszczania sił koalicyjnych;
- opracowywanie procedur oraz zasad napływu sił koalicyjnych w rejonu działań;
- planowanie wykorzystania sieci drogowej w Afganistanie;
- planowanie i monitorowanie ruchu lądowego i powietrznego w obszarze operacji z udziałem: Theatre Movement Control Centre (TMCC) oraz RC Joint Movement Control Centre (JMCCs);
- koordynowanie transportu powietrznego poziomu strategicznego z JFCB (Joint Force Command Brunssum) oraz Supreme Headquarters Allied Powers Europe (SHAPE) Air Movements Control Centre (AMCC);
- wykorzystywanie komputerowych systemów meldunkowych do bieżącego zbierania informacji;
- organizowanie treningów, ćwiczeń i szkoleń dla członków dowództw NATO, przygotowujących się do objęcia obowiązków w obszarze działań, przez delegowanie odpowiednio



KRZYSZTOF WOJCIEWSKI

#### Opracowanie danych do decyzji przez oficerów logistyki

przygotowanych specjalistów (Subject Matter Experts).

Komórka ta podlegała szefowi DCOS SPT (Deputy Chief of Staff Support) – zastępcy szefa sztabu ds. wsparcia IJC – gen. bryg. Dariuszowi Łukowskiemu, ówczesnemu dowódcy 1 Brygady Logistycznej, a obecnie zastępcy szefa logistyki Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych.

Przedstawiciele Oddziału Logistyki podczas operacji ISAF pełnili w 2010 roku, o czym już wspomniano, służbę w strukturze IJC.

Szef Oddziału kierował komórką CJ4, która była odpowiedzialna między innymi za:

- a) wspieranie procesu planowania operacyjnego przez opracowywanie ekspertyz i prowadzenie analizy zadań związanych z zabezpieczeniem logistycznym operacji;
- b) współdziałanie z Narodowymi Siłami Bezpieczeństwa Afganistanu oraz dowództwami regionalnymi w dziedzinie planowania logistycznego;
- c) nadzorowanie utrzymania odpowiedniego poziomu zapasów środków materiałowych, głównie klasy I (woda, żywność) i klasy III (paliwa) w dowództwach, które były zaopatrywane zgodnie z natowskimi umowami.



Kolejnym miejscem, w którym przedstawiciele Oddziału pełnili służbę, był Joint Theatre Movement Staff (JTMS)/IJC. Komórką tą kierował szef Wydziału Transportu i Ruchu Wojsk z dowództwa Korpusu. Do głównych zadań kierowanego przez niego zespołu należało:

- ocenianie sytuacji transportowej na teatrze działań;
- prowadzenie systemu meldunkowego;
- rekomendowanie rozwiązań dotyczących transportu wojsk oraz wsparcia prowadzonych operacji;
- planowanie przemieszczania kolumn po drogach (Theatre Movement Coordination Centre – TMCC), ustalanie priorytetów w tej dziedzinie oraz kontrolowanie transportu powietrznego personelu i materiałów na teatrze działań (Intra Theatre Airtransport System – ITAS);
- zatwierdzanie zapotrzebowań na transport, składanych przez dowództwa IJC i ISAF, dowództwa regionalne, armię i policję afgańską oraz różne agencje;
- koordynowanie realizacji lądowych i powietrznych przedsięwzięć transportowych;
- współpraca z amerykańskim Koalicyjnym Centrum Transportu w sprawie dodatkowego transportu powietrznego.

Z kolei przedstawiciele Wydziału Medycznego pełnili służbę w komórce Combined Joint Medical Połączonego Dowództwa Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa.

Główne ich zadania obejmowały:

- doradzanie dowódcy IJC w zakresie zabezpieczenia medycznego;
- dokonywanie ekspertyz medycznych na potrzeby planowania operacyjnego;
- integrowanie oraz synchronizowanie powietrznej ewakuacji medycznej;
- zbieranie oraz analizowanie danych związanych w ewakuacją medyczną;
- koordynowanie medycznego wsparcia oraz szkolenia sił ANSF.

## JAK WYKORZYSTAĆ?

W okresie 12-letniej działalności Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód przez Od-

ział Logistyki przewinęło się wielu oficerów. Służąc w międzynarodowych strukturach zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, zdobyli oni bogate doświadczenie oraz pogłębili wiedzę na temat procesów logistycznych oraz procedur i doktryn obowiązujących w NATO. Dzięki temu ta komórka organizacyjna sztabu Korpusu stała się miejscem konfrontowania krajowych rozwiązań w dziedzinie logistyki ze stosowanymi w państwach partnerskich.

Oficerowie Oddziału, ze względu na opanowane umiejętności fachowe i językowe, mogą stanowić cenne źródło informacji dla dowództw rodzajów sił zbrojnych oraz instytucji centralnych SZRP. Dlatego tak istotne jest, by jak największa liczba żołnierzy zawodowych mogła poznać specyfikę służby w Korpusie oraz sprawdzić swoje możliwości.

Niestety, dotychczasowa pragmatyka wskazuje, że wykorzystywanie personelu nie idzie w parze z oczekiwaniami. I chociaż wymagania stawiane kandydatom na stanowiska w Korpusie są raczej wysokie, to najogólniej rzecz biorąc, ich wykorzystanie po upływie kadencji w strukturach naszych sił zbrojnych jest raczej małe. Najczęściej stosowane rozwiązanie polega na przedłużaniu kadencji na kolejne lata. To, co powinno być wyjątkiem, stanowi przykrą regułę. Na przysłowiowych palcach jednej ręki można policzyć oficerów i podoficerów, którym udało się powrócić do struktur w sztabach jednostek i instytucji Sił Zbrojnych RP. W tej sytuacji jedynym wyjściem jest obejmowanie stanowisk w strukturach NATO. Znaczna liczba tych, jakie nasz kraj ma do obsadzenia w nich, sprawia, że jest to praktycznie jedyny bodziec do rozwoju oficera. Pozostali odchodzą do rezerwy. Z obserwacji wynika, że taka sytuacja nie zmieni się szybko. ■

Plk Bogdan Dawidczyk jest absolwentem WAT. Służył w Zarządzie G-4 Dowództwa Wojsk Lądowych oraz w Zarządzie Logistyki – P4 SGWP. Obecnie jest szefem Oddziału Logistyki G-4 w DWKP-W.

Mjr Wojciech Fiderek jest absolwentem WAT (1997). Służył w 5 BSap (1999–2000), SWInż DWLąd na stanowisku specjalisty Wydziału UiSW (2009–2010). Od 2011 r. pełni obowiązki specjalisty Oddziału Logistyki G-4 WKP-W.



mjr **DARIUSZ KUPIEC**  
Inspektorat Wsparcia  
Sił Zbrojnych

# Logistyczny system informatyczny

**Przystosowanie systemu wymiany informacji, w tym meldunków logistycznych, do standardów obowiązujących w NATO – to niezbędne przedsięwzięcie w osiągnięciu interoperacyjności przez polskie siły zbrojne.**

**I**ntegracja logistyki wykonawczej (konsumenta), według koncepcji NATO, wymaga, aby procesy zabezpieczenia logistycznego objąć jednolitym systemem kierowania. Chodzi o: *planowanie, realizowanie i kontrolowanie przepływu towarów, usług i odpowiednich informacji od miejsca wytworzenia do miejsca ich wykorzystania*<sup>1</sup>. W Siłach Zbrojnych RP integracji logistyki wykonawczej służy utworzenie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Dalsze porządkowanie systemu funkcjonalnego logistyki wynika z zaakceptowania przez ministra obrony narodowej 19 października 2012 roku *Koncepcji ustanowienia organizatorów systemów funkcjonalnych*<sup>2</sup>.

Zabezpieczenie logistyczne różnorodnych sił i środków w działaniach wielonarodowych powoduje, że procesy dowodzenia i kierowania stają się ogromnym wyzwaniem. Ilość środków zaopatrzenia (w szczególności w I, III i V klasie zaopatrzenia), które należy dostarczyć w odpowiednim czasie i w określone miejsce rozmieszczenia sił, prowadzi do wniosku o konieczności ujednolice-

nia metod planowania w ramach logistyki NATO. Optymalizacja funkcjonowania systemu zabezpieczenia, uczynienie go bardziej wydajnym i możliwym do wykorzystania w rozszerzonym spektrum narodowych i sojuszniczych zadań obronnych – to najistotniejsze wyzwania, które stoją przed logistyką Sił Zbrojnych RP<sup>3</sup>.

## ROZWIĄZANIA SPECJALIZOWANE

W odpowiedzi na te wyzwania odchodzi się od rozbudowanych, narodowych systemów logistycznych na rzecz takich, które sprawdzają się w poszczególnych obszarach funkcjonalnych logistyki. W koncepcji NATO oznacza to rozwijanie rozwiązań specjalizowanych (Logistic Functional Area Services – LogFas), wskazując system infor-

<sup>1</sup> Council of Logistics Management. <http://csmp.org/digital/glossary/glossary.asp>, s.114, luty 2010.

<sup>2</sup> *Koncepcja ustanowienia organizatorów systemów funkcjonalnych*. Sztab Generalny WP, Warszawa 2012, s. 23.

<sup>3</sup> K. Szymański: *Wyzwania logistyki w 2011 roku*. „Przegląd Logistyczny” 2011 nr 1, s. 4.



RYS. 1. Zasady formatowania dokumentów w postaci tekstowej w celu tworzenia, przesyłania, automatycznego przetwarzania i zobrazowania meldunków za pomocą systemu LogRep

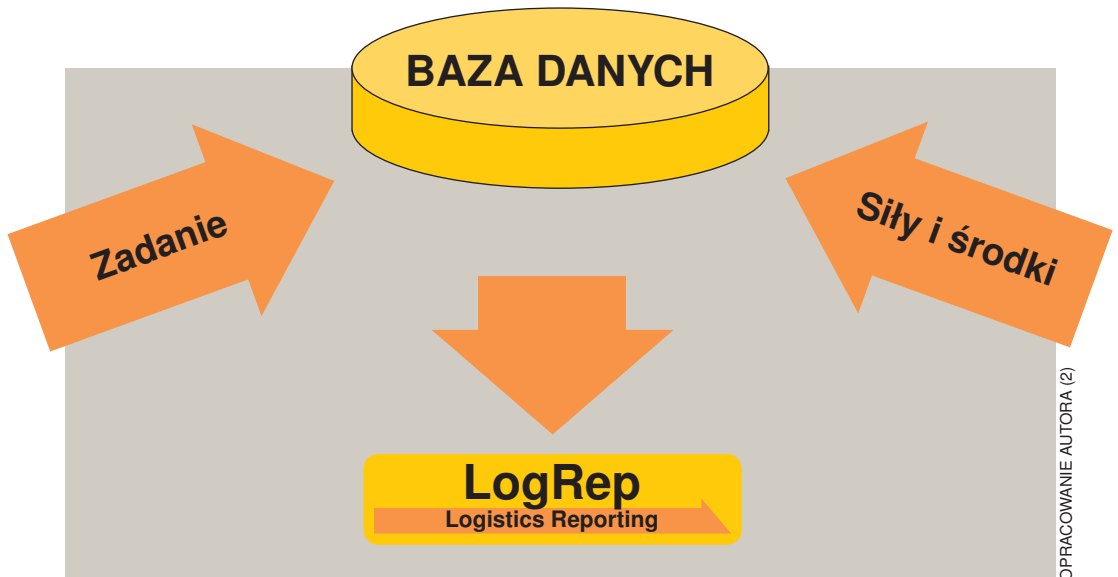
matyczny o takiej samej nazwie jako pierwszy i zasadniczy logistyczny system informatyczny (*Allied Joint Logistic Doctrine AJP-4(A)*, STANAG 2182, NATO Standardization Agency, s. 1–19, 0121 *Logistic Information Systems and Tools*).

Podstawowe wymagania stawiane systemowi zabezpieczenia logistycznego enumeratywnie wskazano w dokumencie doktrynalnym NATO *Allied Joint Logistic Doctrine AJP-4(A)*<sup>4</sup>. Należy zaliczyć do nich:

- prymat operacji – wsparcie logistyczne musi być ukierunkowane na zapewnienie powodzenia operacji. Logistyka zintegrowana ze strukturą operacyjną powinna funkcjonować jako skuteczny mnożnik żywotności sił;
- odpowiedzialność – NATO we współpracy logistycznej wprowadza zasadę odpowiedzialności zbiorowej za wsparcie logistyczne operacji;
- uprawnienia – dowódcy muszą mieć wystarczającą władzę nad zasobami logistycznymi, aby utrzymać siły w najbardziej efektywny sposób. Uprawnienia muszą być dostosowane do odpowiedzialności;
- współpraca – podstawowa zasada wsparcia logistycznego;

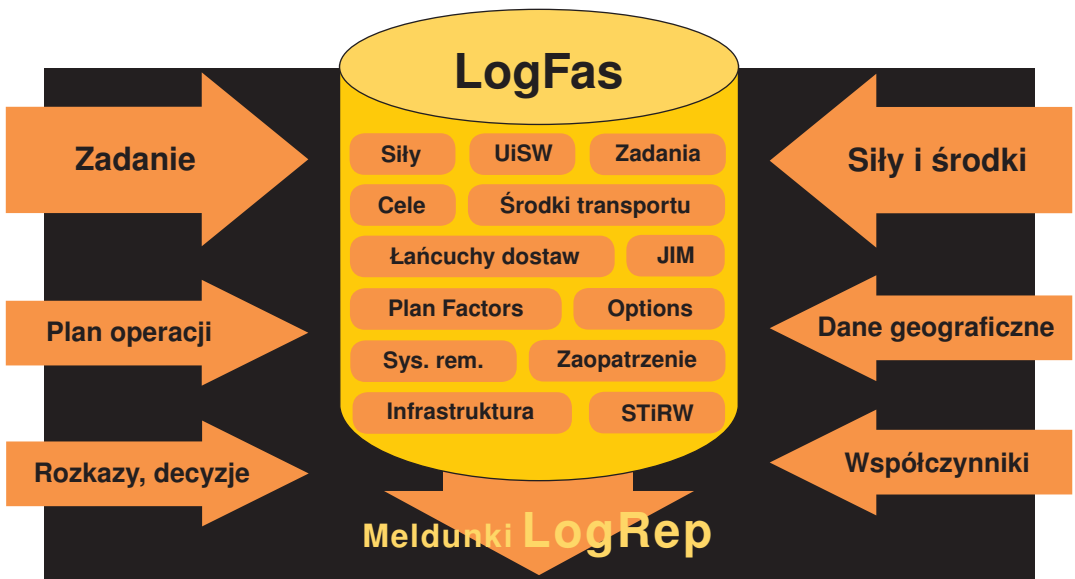
- koordynacja – współpraca na wszystkich szczeblach zapewni oszczędność wysiłku, ale aby była skuteczna, działania muszą być skoordynowane, a priorytety zharmonizowane;
- zgodność z przepisami prawa i wystarczalność – zapewnienie odpowiedniego wsparcia logistycznego sił przeznaczonych do działania w czasie pokoju, kryzysu i wojny;
- elastyczność – plany operacyjne należy ustalić ze świadomością, że nieoczekiwane wydarzenia będą dyktować zmiany planu i koncepcji wykonania. W rezultacie elastyczność jest szczególnie ważna przy opracowywaniu planów logistycznych, które muszą reagować szybko i skutecznie nawet na drobne zmiany w scenariuszu operacyjnym. Koncepcje wsparcia nie będą odpowiadać każdej sytuacji, muszą pozwalać na scenariusze nieoczekiwane lub nieszablonowe;
- prostota – proste plany i rozkazy oraz nieskomplikowane logistyczne struktury organizacyjne, ukierunkowane na zadania, minimalizują nieporozumienia i przyczyniają się do zapewnienia

<sup>4</sup> *Allied Joint Logistic Doctrine AJP-4(A)*, STANAG 2182, NATO Standardization Agency, s. 1-2-1-5, 2003.



OPRACOWANIE AUTORA (2)

RYS. 2. Źródłem meldunków LogRep jest skonfrontowanie zadania z dysponowanymi siłami i środkami.



RYS. 3. Idea systemu meldunkowego LogRep z wykorzystaniem systemu informatycznego LogFas

wymagań operacyjnych dowódcy. Ponadto proste mechanizmy meldowania zapewniają dokładne i skuteczne dostarczanie informacji wszystkim, którzy tego wymagają;

- terminowość – opracowanie i wdrażanie skutecznych ram logistycznych wymaga zrealizowania

rozwąganego planowania i koordynowania działań, ponieważ najbardziej krytycznym elementem jest wykonanie instalacji logistycznych;

- ekonomia – zasoby logistyczne często są drogie i trudno dostępne. W związku z tym zasady ich stosowania muszą zapewnić, że będą używane

w najbardziej skuteczny i efektywny sposób, zgodnie z imperatywem operacyjnym. Daje to gwarancję, że zapasy są utrzymywane na minimalnym poziomie, wspólnym do oczekiwanego tempa operacji, zdolności transportowej i przewidywanego czasu działania;

- przejrzystość i widoczność – przed operacją dowódca musi mieć dostęp do informacji o gotowości, rozmieszczeniu i możliwościach jednostek. Opracowany jasny i dokładny obraz dostępnej infrastruktury logistycznej i jej możliwości wymaga pełnych i łatwo interpretowanych logistycznych mechanizmów meldunkowych, wykorzystujących możliwości oferowane przez automatyczne przetwarzanie danych (Automated Data Processing – ADP). Aby mieć pełną wiedzę na temat zasobów krytycznych, dowódca ma prawo wymagać sprawozdań, które dotyczą określonych zasobów i zawierają ocenę ich gotowości operacyjnej;
- synergia – korzyści osiągnięte dzięki jednoczesnemu zastosowaniu zasad logistyki są większe niż suma oddzielnych wkładów.

## CYFROWA LOGISTYKA

W *Wyzwaniach logistyki w 2011 roku*<sup>5</sup> gen. bryg. Krzysztof Szymański wskazał na konieczność kontynuowania prac związanych z informatyzacją logistyki, odnosząc się do systemów wspomagających procesy kierowania logistyką w działaniach operacyjnych kompatybilnych z NATO. System informatyczny LogFas, jako podstawowe logistyczne narzędzie informatyczne, na poziomie doktrynalnym jest zintegrowany z systemem planowania operacyjnego NATO (The Operational Planning and Force Activation System – TOPFAS) i systemami Agencji NATO ds. Zaopatrzenia i Eksploatacji (NATO Maintenance and Supply Agency – NAMSA), w tym Stock Holding&Asset Requirements Exchange (SHARE), The NATO Ammunition Database (NADB), The NATO Master-Cross Reference List (N-MCRL), Common Item Material Management (COMMIT)<sup>6</sup> oraz z systemem monitorowania przesyłek i śledzenia zasobów (STANAG 2183<sup>7</sup>, STANAG 2185)<sup>8</sup>.

Sprawozdawczość logistyczną, według koncepcji NATO, zdefiniowano w *Bi-SC Reporting Di-*

*rective Volume V*<sup>9</sup>. Zakłada ona przekazywanie informacji umożliwiającej dowódcom wszystkich szczebli ocenę możliwości logistycznych, wspieranie planów operacyjnych oraz właściwą ocenę żywotności (ciągłości w wykonywaniu zadań) sił w czasie kryzysu, wojny i innych operacji.

## INFORMATYZACJA

System meldunkowy, aby mógł wspierać procesy kierowania, musi:

- umożliwić dowódcom ocenę wspierania planów operacyjnych oraz żywotności sił w czasie kryzysu, wojny i operacji innych niż wojna;
- dostarczać dokładne i niezbędne dane na czas, unikając generowania tak zwanego szumu informacyjnego;
- być elastyczny, adaptowalny do różnych wymagań narodowych i organizacyjnych oraz różnych typów operacji (w tym ćwiczeń, wspierania pokoju, zwalczania terroryzmu oraz działań połączonych z uczestnictwem krajów niebędących członkami NATO).

Spełnienie tych wymagań, według dyrektywy, będzie możliwe dzięki meldunkom LogRep za pomocą tradycyjnych procedur obsługi komunikatów i wymiany informacji, wspomaganą środkami i metodami automatycznego przetwarzania danych (ADP).

Na rysunku 1 przedstawiono ideę zasad doktrynalnych (zakresów odpowiedzialności i procedur meldowania w celu przygotowania i przesłania meldunków logistycznych w czasie pokoju, kryzysu, wojny oraz operacji prowadzonych poza granicami kraju) z ich techniczną postacią, opisaną w specyfikacji ADatP-3 (zasady formatowania dokumentów w postaci tekstowej w celu tworzenia, przesyłania, automatycznego przetwarzania i zobrazowania meldunków).

<sup>5</sup> K. Szymański: *Wyzwania logistyki...*, op.cit., s. 7.

<sup>6</sup> *Allied Joint Logistic Doctrine AJP-4(A)*. STANAG 2182, NATO Standardization Agency, s. 1–20, 2003.

<sup>7</sup> STANAG 2183 AST (Ed. 1). *NATO Consignment Tracking Communication and Security Requirements*.

<sup>8</sup> STANAG 2185 AST (Ed. 3). *NATO Asset Tracking Information Exchange Requirements and System Architecture General*.

<sup>9</sup> *Bi-SC Reporting Directive Volume V Logistics Reports* (Bi-SCD 80-3 Volt V), SHAPE Mons 2000, s. X.

## LOGUPDATE

FROM: AMENDOLA AB  
 TO: COMCAOC 5 POGG10 RENATICO  
 INFO: COMAIRSOUTH SWHQ  
 CAO07 LARISSA  
 COAOC 8 TORREJON  
 UK HQ STC

Tekst  
 wstępny

NATO UNCLASSIFIED

SIC: ANF/NAJ

PRIORITY EXER/DYNAMIC MIX 2010//

MSGID/LOGUPDATE/AMENDOLA/001/FEB//

REF/EXOPORD DATED 061800Z/FEB//

MAPNOGD/EUROPE 1512//

ORGRIDRPT/AMENDOLA/BASE/IT/-/-/-/COMCAOC5/F/LIBA//

LOCATION/REAL/POINT/N4940W1230//

RPITEM/PA21BA/F34/1900/1538/362/-//

GENTEXT/LIMITING FACTORS/RRR1 INSUFF RESOURCES TO REPAIR DAMAGE RWAY HNS ANTICIAPATED.

CURRENTLYDAYUIGHTOPSONLY:102000ZI

ORGID/54SON/SQN/UK/FBA/-/-/WMING/F/UKF1450//

RPITEM/HA12EA/JAGUAR GR1 A/12/12/-/-//

/MK11JC/AAM AIM-9L/80/30/50/-//

/MK52AD/BMB MK 13-18LD/90/75/15/-//

/MC22AB/BMB-MK82RET/150/125/25/-//

/MC32BA/CBU ROCKEYE 11/150/50/100/-//

/MC32AA/CBU755 NO1/80/65/15/-//

/MC65EZ/LGBGP1000ARCOLE/100/80/20/-//

GENTEXT/LIMITING FACTORS/AMMO: DUE TO AN EXPLOSION IN THE AMMO DEPOT STOCKS OF AIM-9LS  
 AND CBU ROCKEYE COMPLETED DESTROYED. NEW STOCKS WILLARRIVE 070500Z/EOUIP; DUE TO AN FIRE  
 STOCKS OF AIRCREW EMERSON SUITS DESTROYED. NEW STOCKS WILLARRIVE 070800Z//

EFDT/081200Z/FEB//

POCDATA/MAJOR/DARIUSZ\_KUPIEC/D.KUPIEC@IWSPSZ.MIL.PL/48523786

Główny tekst  
 wiadomości

Tekst  
 zamykający

OPRACOWANIE AUTORA

RYS. 4. Struktura i przykład meldunku LogUpdate z zasadniczymi częściami: tekst wstępny, główny tekst wiadomości i tekst zamykający

LogRep to realizacja wytycznych doktrynalnych Bi-SC z zastosowaniem postaci technicznej, zgodnej ze specyfikacją ADatP-3.

Logistyczny system meldunkowy, wspomagany systemem informatycznym LogFas, powinien zapewnić przygotowywanie i przesyłanie meldunków logistycznych gwarantujących:

- poprawę precyzyjności, redukcję czasu oraz wysiłku niezbędnego do przygotowania, przetwarzania i odczytania wiadomości;
- zredukowanie ryzyka błędnego zrozumienia wiadomości;
- zapewnienie, że wiadomości zawierają najistotniejsze dane niezbędne w procesach decyzyjnych<sup>10</sup>.

Logistyczny system meldunkowy zakłada opracowywanie meldunków w wyniku skonfrontowania sił i środków z wykonywanym zadaniem (rys. 2).

Meldunki LogRep są skuteczne dzięki utworzeniu, utrzymaniu i przesyłaniu informacji z bazy danych. Odpowiedzialność za ustanowienie i utrzymanie centralnej bazy danych (CDB), nazywanej LogBase, spoczywa na dowództwach poszczególnych szczebli dowodzenia i zabezpieczenia logistycznego. Dowódcy przez LogUpdate aktualizują centralną bazę danych za pomocą zawartych w nich informacji o zasobach, dysponowanych siłach i wyposażeniu lub zmianach w podporządkowaniu w uzgodnionym zakresie szczegółowości danych i z zachowaniem norm czasowych. Logistykę wspiera automatyczne przetwarzanie danych dzięki odpowiedniemu pakietowi oprogramowania.

## STRUKTURA MELDUNKÓW

Sojuszniczy system informatyczny LogFas umożliwia wprowadzenie informacji o dysponowanych siłach i środkach (Force Profiles & Holdings) z odzwierciedleniem ich struktury organizacyjnej i urzutowania (rys. 3), następnie skonfrontowanie ich z zadaniem, wyrażonym planem operacji, obejmującym, na przykład, przemieszczenie sił lub wykonanie innych zadań (rys. 4).

Źródłem meldunków LogRep jest baza danych, zawierająca siły i środki skonfrontowane z zadaniem.

W zależności od celu dostarczanej informacji w dyrektywie wyróżniono wiele meldunków. W systemie LogRep podstawowe ich typy odnoszą się do: oceny sytuacji logistycznej (LogAssessRep) i medycznej (MedAssessRep i MedSitRep), prośby o pomoc logistyczną (LogAsReq) i reakcji na nią (LogAsResp), logistycznego meldunku aktualizacyjnego (LogUpdate), meldunku/informacji Logistycznego Centrum Koordynacyjnego (LCC), meldunku o wymaganiach i zdolnościach do zapewnienia obsługi wzajemnej samolotów (AIRCRAFT CROSS-SERVICING REQUIREMENTS AND CAPABILITIES REPORT – SH-OPS-60), meldunku o wsparciu logistycznym (LogSupRep), a także o przemieszczaniu i ruchu wojsk (MovSitRep) oraz rozmieszczeniu sił i środków logistycznych (DeployRep).

Podstawowy meldunek oceniający zasadniczą sytuację logistyczną sił i środków – to LogAssessRep. Jest on podstawową oceną żywotności sił i środków raportowanych w LogUpdate.

Właściwie opracowany raport logistyczny, który niesie wiedzę przydatną w procesach decyzyjnych, powinien spełniać wymogi określone w dokumentach doktrynalnych NATO. Jego zawartość powinna się opierać na danych pochodzących z prawidłowo i starannie zbudowanej bazy. Sojuszniczy system informatyczny LogFas, opracowany przy współpracy Agencji Systemów Informatycznych NATO (NATO Communication and Information Systems Agency – NCSA) i Organizacji NATO ds. Konsultacji, Dowodzenia i Kierowania (NATO Consultation, Command and Control Organisation – NC3A), udostępniany przez połączone dowództwa NATO: Bi-SC – ACT/ACO, oferuje wsparcie logistyki w podstawowych obszarach funkcjonalnych, umożliwiając narodowym siłom zbrojnym osiągnięcie interoperacyjności dzięki wymianie informacji, zgodnie z logistycznym systemem meldunkowym LogRep. ■

Autor jest absolwentem WAT oraz studiów podyplomowych na Politechnice Gdańskiej i w AON. Obecnie jest specjalistą Oddziału Logistycznych Systemów Informatycznych i Indeksacji w Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych.

<sup>10</sup> *Poradnik Logistyczny System Meldunkowy*. Sztab Generalny WP, Warszawa 2003, s. 5.



ppłk dr inż. **TOMASZ SMAL**  
Wyższa Szkoła Oficerska  
Wojsk Lądowych



mjr **TOMASZ SMOŁA**  
Centrum Szkolenia  
Logistyki

# Usprawnianie zabezpieczenia technicznego

**Szybkie odzyskiwanie uszkodzonego  
uzbrojenia oraz zapewnienie jego sprawności  
to klucz do sukcesu w walce.**

**Z**godnie z polityką NATO elementy zabezpieczenia logistycznego powinny charakteryzować się takim samym poziomem mobilności, wyposażenia i wyszkolenia, jak wspierane przez nie moduły bojowe. Muszą być zdolne do zabezpieczenia długotrwałych operacji bojowych, prowadzonych w różnych warunkach klimatycznych i na odległych teatrach działań<sup>1</sup>. Ponadto, według dokumentów standaryzacyjnych (STANAG 2399 oraz 2418), które zostały ratyfikowane przez SZRP, sprzęt wojskowy należy ewakuować i naprawiać tak blisko walczących wojsk, jak to możliwe, z zastosowaniem najnowszych technologii w celu szybkiego odzyskania uszkodzonych systemów uzbrojenia<sup>2</sup>. Możliwa jest także tzw. naprawa częściowa (tymczasowa, improwizowana) z użyciem specjalnych technologii i materiałów przeznaczonych do tego typu napraw, która nie przywróci

pełnej sprawności sprzętu, lecz pozwoli wykonać kluczowe zadanie<sup>3</sup>.

## W DZIAŁANIACH BOJOWYCH

Zdobyte doświadczenia dowodzą, że dobrze zorganizowany system zabezpieczenia technicznego jest najpewniejszym sposobem ponownego przekazania sprzętu walczącym wojskom, a w przypadku walki w okrążeniu wręcz jedynym<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> MC 319/1: *NATO Principles and Policies for Logistics*. Bruksela 1997.

<sup>2</sup> STANAG 2406: *Land Forces Allied Logistics Doctrine – ALP-9(B)*, 1995.

<sup>3</sup> STANAG 2399: *Battle Field Recovery/Evacuation Operation*. 1992; STANAG 2418: *Procedures for expedient repair, including battle damage repair*. 2009.

<sup>4</sup> T. Smal: *Battle damage repair systems in selected NATO armies*. W: *Deterioration, Dependability, Diagnostics*. University of Defence, Brno 2011, s. 33–40. D. Voysls: *What is in a Name. Aircraft Survability*, 2007.



Sprawne działanie systemu obsługowo-naprawczego Wojsk Lądowych w czasie działań bojowych zależy od pięciu głównych elementów, czyli mechaników, pojazdów ewakuacyjnych, uniwersalnych ruchomych warsztatów obsługowo-remontowych, specjalistycznych ruchomych warsztatów remontowych, kompletów oprzyrządowania remontowego (KOR) oraz zestawów remontowych (ZR). Scharakteryzujemy pokrótce każdy z nich.

*Mechanicy* to wykwalifikowani specjaliści, którzy w ramach szkolenia w okresie pokoju podnoszą swoje kwalifikacje, wykonując naprawy etatowego sprzętu wojskowego. Obecnie w praktyce naprawą sprzętu wojskowego zajmują się często ośrodki cywilne. Coraz popularniejszy *outsourcing* usług logistycznych wpływa na zmniejszenie ogólnych kosztów utrzymania sprzętu. Powoduje jednak również obniżenie poziomu opanowania umiejętności specjalistycznych przez mechaników wojskowych, gdyż zawód ten bez praktyki staje się martwy. Kolejna kwestia to gromadzenie i wykorzystanie specjalistycznej wiedzy przez nich, nabywanej przez pokolenia. Bez systemowego rozwiązania tego problemu wraz z odejściem doświadczonych mechaników zatracamy największy skarb – ich doświadczenie i umiejętności praktyczne. Można tego uniknąć, organizując na przykład warsztaty służące wymianie doświadczeń, czyli systematyczne spotkania praktyków w dziedzinie eksploatacji sprzętu wojskowego.

*Pojazdy ewakuacyjne* (ratownictwa technicznego). O ile do napraw pojazdów bojowych z napędem gąsienicowym służą wozy zabezpieczenia technicznego (WZT-2, WZT-3) i wozy pomocy technicznej (WPT MTLB Mors), o tyle w grupie pojazdów kołowych jest w tej dziedzinie luka. Dotychczas eksploatowany pojazd ewakuacji KRAZ 255B jako nieperspektywiczny jest sukcesywnie wycofywany z wojsk, a Tatra 815 jest wykorzystywany najczęściej jako ciągnik balastowy do przyczepy niskopodwoziowej. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie nowego pojazdu, który będzie odgrywał rolę ciągnika ewakuacyjnego dla

## Wątpliwości

■ W dobie restrukturyzacji SZRP duży nacisk kładzie się na pozyskanie nowoczesnego sprzętu bojowego, czego przykładem jest zakup samolotów wielozadaniowych F-16 czy też kołowych transporterów opancerzonych Rosomak. Ale czy to wystarczy? Od dawna wiadomo, że bez odpowiedniego zabezpieczenia logistycznego, a w jego ramach zabezpieczenia technicznego, nawet najlepszy sprzęt po krótkim okresie użytkowania w warunkach działań bojowych staje się bezużyteczny.

[T. Smal: *Geneza, rozwój i funkcjonowanie systemu BDAR*. W: *III Sympozjum Naukowo-Techniczne – Eksplolog 2008 nt.: „Problemy eksploatacji techniki bojowej oraz kompetencje oficerów logistyki WLąd”*. Red. K. Kowalski. Wrocław-Karłów 19–21.11.2008, s. 254–266]

transporterów kołowych BRDM, KTO Rosomak i innych oraz stanowił jednocześnie drugi poziom BDR (battle damage repair – napraw uszkodzeń bojowych w warunkach polowych) dla tych pojazdów<sup>5</sup>.

*Ruchome warsztaty obsługowo-naprawcze* to wyposażenie techniczne warsztatów, obejmujące namioty techniczne i pomocnicze, źródła zasilania w energię elektryczną oraz kompletne wyposażenie narzędziowe. Eksploatowane obecnie w SZRP warsztaty są już IV generacją nadwozi (typu Sarna II). Jednakże w dalszym ciągu są używane warsztaty specjalistyczne III generacji (typu 117 AUM), obecnie już wycofywane.

*Zestawy remontowe* są kompletami części zamiennych niezbędnych do naprawy sprzętu w warunkach polowych. Muszą być odpowiednio pogrupowane oraz obejmować elementy ulegające najczęściej usterkom i podlegające wymianie obsługowej, a także ustalone na podstawie oceny prawdopodobieństwa zniszczenia

<sup>5</sup> T. Smal, G. Stankiewicz: *Tendencje rozwojowe środków obsługowo-naprawczych w SZRP*. „Logistyka” 2010 nr 6.

w działaniach bojowych<sup>6</sup>. W tym przypadku dużą rolę powinny odgrywać systemy informatyczne gromadzące dane o usterkowości sprzętu wojskowego w kraju oraz we wszelkich operacjach prowadzonych poza jego granicami<sup>7</sup>.

*Komplety oprzyrządowania remontowego* (KOR), czyli zestawy narzędzi specjalistycznych umożliwiających wykonanie pełnej naprawy danego typu pojazdów. W przypadku nowo wprowadzanego sprzętu daje się zauważyć niebezpieczne działania producentów, polegające na uniemożliwianiu dostępu do tych narzędzi i poznania sposobu ich wykorzystania (np. Star-MAN, Jelcz, Scania). Prawdopodobnie dlatego nie ma KOR-ów dla nowej techniki wojskowej (np. KTO Rosomak, Star 944/1466, Jelcz, Tarpan Honker). Oznacza to, że tych pojazdów nie da się naprawić siłami pododdziałów remontowych.

### POTRZEBA MODERNIZACJI

Problemy związane z eksploatacją ruchomych warsztatów obsługowo-naprawczych będących obecnie w wyposażeniu Wojsk Lądowych można przedstawić w odniesieniu do: rodzaju warsztatów, ich podziału na grupy eksploatacyjne, wymiaru zunifikowanego nadwozia oraz ich wyposażenia.

W celu przybliżenia czytelnikowi tej problematyki każdy z tych elementów zostanie scharakteryzowany.

*Rodzaje warsztatów.* Obecnie w Wojskach Lądowych do zabezpieczenia obsługi i napraw pojazdów kołowych i gąsienicowych stosuje się dwa podstawowe oraz osiem pomocniczych warsztatów. Te pierwsze po uzupełnieniu odpowiednim KOR: 1, 2, 3, przypisanym do danej marki pojazdu, stają się specjalistyczne.

Do warsztatów podstawowych zaliczamy:

- WOP, czyli warsztat obsługi pojazdów mechanicznych (przystosowany do zabudowy pięciu skrzyń KOR);
- WRP, czyli warsztat remontu pojazdów mechanicznych (przystosowany do zabudowy siedmiu skrzyń KOR).

Umożliwiają one zrealizowanie pełnego zakresu obsługi i napraw, ale tylko metodą wymia-

ny zespołów i podzespołów. Ich wyposażenie nie jest wystarczające do przeprowadzenia pełnej diagnostyki, weryfikacji i niecałkowitej regeneracji części, dlatego uzupełniane są warsztatami pomocniczymi, do których zaliczamy:

- SLB – stację-ładownię butli;
- SŁA – stację-ładownię akumulatorów;
- WOM – warsztat obróbki mechanicznej;
- WEM – warsztat elektromechaniczny;
- WSB – warsztat spawalniczo-błacharski;
- WRS – warsztat remontów silników;
- WAP – warsztat aparatury paliwowej;
- WOS – warsztat obsługi smarowniczej;
- CKE – ciągnik kołowy ewakuacyjny.

W związku z nowymi rozwiązaniami technicznymi zastosowanymi w budowie pojazdów i maszyn, takimi jak: unifikacja połączeń śrubowych, użycie standaryzowanych łożyskowań, połączeń sworzniowych itp., oraz zacieraniu się wyraźnej granicy między obsługami i naprawami zaproponowano zastąpienie dwóch warsztatów podstawowych jednym obsługowo-naprawczym, czyli WOR (warsztat obsługowo-remontowy) dla pojazdów mechanicznych, przystosowanym do zabudowy KOR. Ze względu na dążenie do minimalizowania procesu regeneracji części, liczbę warsztatów pomocniczych również należałoby ograniczyć (tab. 1). Należy jednak pamiętać, że w czasie działań wojennych regeneracja części jest bardzo często jedynym sposobem odtwarzania sprawności techniczno-bojowej.

Taki system obsługowo-naprawczy nie jest jeszcze pełny, ponieważ wiele pojazdów ulega podczas wykonywania zadań drobnym usterkom lub defektom, które można usunąć bez potrzeby ewakuowania ich do PZUS (punkt zbiórki uszkodzonego sprzętu). W celu wypełnienia powstałej luki wiele państw NATO wprowadziło dodatkowy, doraźny sposób naprawy, zwany

<sup>6</sup> Wytyczne Szefa Służby Czołgowo-Samochodowej MON w sprawie wyposażania i gospodarowania środkami ruchomego zaplecza obsługowo-remontowego pojazdów mechanicznych. MON, Warszawa 1992.

<sup>7</sup> T. Smal, T. Smola: *Materiały i osprzęt do szybkich napraw obiektów technicznych*. „Logistyka” 2010 nr 2.

**Tabela 1. Propozycja modyfikacji podstawowych i pomocniczych warsztatów**

Stan obecny	Proponowane zmiany
WOP – warsztat obsługi pojazdów mechanicznych	WOR – warsztat obsługowo-remontowy pojazdów mechanicznych
WRP – warsztat remontu pojazdów mechanicznych	
SŁB – stacja-ładownia butli	SŁB – stacja-ładownia butli
SŁA – stacja-ładownia akumulatorów	WEM – warsztat elektromechaniczny
WEM – warsztat elektromechaniczny	
WOM – warsztat obróbki mechanicznej	WOMC – warsztat obróbki mechaniczno-ciepłej pojazdów mechanicznych
WSB – warsztat spawalniczo-blacharski	
WRS – warsztat remontów silników	WRPP – warsztat remontu „Power Pack”
WAP – warsztat aparatury paliwowej	
WOS – warsztaty obsługi smarowniczej	WRUD – warsztat remontu urządzeń dodatkowych pojazdów mechanicznych
CKE – ciągniki kołowe ewakuacyjne	RV (recovery vehicles) – pojazd ratownictwa technicznego kołowy lub gąsienicowy z zestawem BDR (battle damage repair)

Źródło: opracowanie własne.

*expedient repair*, czyli szybkie naprawy improwizowane techniki wojskowej, by w możliwie krótkim czasie naprawiony sprzęt powrócił do wykonywania zadań lub samodzielnie wycofał się z niebezpiecznej strefy<sup>8</sup>.

*Podział warsztatów na grupy eksploatacyjne.* W związku z przyporządkowaniem większości warsztatów obsługowo-naprawczych do grupy konserwacyjnej (przechowywanie) przepisy nie pozwalają na użycie ich wyposażenia w okresie pokoju<sup>9</sup>. Mechanicy realizują prace obsługowo-naprawcze w warunkach stacjonarnych, korzystając z zupełnie innych narzędzi. Nie sięgają zatem po specjalistyczne z KOR. Może to doprowadzić w przyszłości, podczas działań bojowych, do niewydolności służb technicznych spowodowanej brakiem umiejętności posługiwania się tymi narzędziami<sup>10</sup>. Rozwiązaniem byłoby zatem, by wszystkie lub większość warsztatów obsługowo-naprawczych przeklasyfikować do grupy eksploatacyjnej (użytku bieżącego), co pozwoli mecha-

nikom lepiej poznać ich wyposażenie oraz wprowadzić dodatkową rotację narzędzi i materiałów naprawczych, a tym samym da pewność, że w działaniach bojowych służby techniczne będą dobrze wykonywać swoje zadania.

*Wymiary zunifikowanego nadwozia.* Posiadany obecnie przez Wojska Lądowe ruchomy warsztat zabudowany na nadwoziu typu Sarna II jest niekompatybilny ze zunifikowanymi nadwoziami kontenerowymi, a teraźniejszość i przyszłość należą właśnie do nich. Są one relatywnie

<sup>8</sup> T. Smal, J. Furch: *Expedient Repairs – Analysis of Possibilities and Needs*. „Advanced in Military Technology” 2011 nr 4.

<sup>9</sup> Przepisy o gospodarowaniu mieniem służby czołgowo-samochodowej. MON, Sygn. Panc.-Sam. 578/91.

<sup>10</sup> T. Smal: *Nowoczesne rozwiązania organizacyjno-techniczne w zakresie utrzymania obiektów technicznych w stanie zdolności zadaniowej*. „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2010 nr 4, s. 243–254.

**Tabela 2. Porównanie wymiarów nadwozia Sarna II i zunifikowanego kontenera 20'**

	Kontener 20'	Sarna II
Długość	6,10 m	4,38 m
Szerokość	2,40 m	2,30 m
Wysokość	2,60 m	1,80 m



Źródło: opracowanie własne.

tanie w produkcji, ekonomiczne w transporcie i wielofunkcyjne. Ponadto mogą być przemieszczane wszelkimi rodzajami transportu. Większość krajów wprowadziła do wyposażenia wojsk kontener jako nośnik wszelkiego rodzaju warsztatów<sup>11</sup>. W naszej armii również nie uciekniemy od tego rozwiązania. Jednak obecnie, ze względu na koszty, należałoby się skupić na wymianie i modernizacji wyposażenia w obecnie stosowanych warsztatach Sarna II pod kątem przeniesienia go do kontenerów (tab. 2).

Przy okazji unifikacji warsztatów należałoby pomyśleć o uniwersalnym pojeździe jako nośniku na potrzeby logistyki. Niezrozumiałą jest fakt, że w dalszym ciągu są kupowane pojazdy Star-MAN 944 czy też 1466. Mają one odgrywać rolę uniwersalnych, a analiza tego rodzaju pojazdów wskazuje, że powinny mieć wysięgnik hakowy, na którym można posadzić wszystko w obrysie kontenera.

Pojazd uniwersalny powinien również stanowić bazę dla pojazdu ewakuacji czy też zestawu niskopodwoziowego. Dopiero przy takim założeniu otrzymamy dużą podatność obsługowo-naprawczą sprzętu<sup>12</sup>.

Jednym z możliwych rozwiązań omawianego problemu jest opracowany przez 52 Batalion Remontowy warsztat kontenerowy. Wymaga jedynie dopracowania kwestii czysto technicznych.

Ponadto należałoby go wyposażyć w uchwyt pod wysięgnik hakowy w celu umożliwienia przemieszczania go na pojazd uniwersalny, a namiot boczny zastąpić markizą mechaniczną, pakiety zaś szuflad warsztatowych zamienić na mobilne wózki warsztatowe. Podobne warsztaty obsługowo-naprawcze dobrze funkcjonują w innych armiach państw NATO<sup>13</sup> lub są przez nie opracowywane<sup>14</sup>.

*Wyposażenie warsztatów.* Mechanikom wykonującym zadania w warunkach polowych należy stworzyć warunki pracy jak najbardziej zbliżone do stacjonarnych, czyli umożliwić im pracę tymi samymi narzędziami, według zbliżonych procedur i w ramach tych samych druzyn remontowych. Obecnie eksploatowane w SZRP warsztaty, a właściwie ich wyposażenie dalece odbiega

<sup>11</sup> S.C. Connors, Ch. F. Foss: *Jane's Military Vehicles and Logistics*. Jane's Information Group, 2003.

<sup>12</sup> T. Smal, M. Szukalski: *Podatność logistyczna sprzętu wojskowego*. „Logistyka” 2009 nr 6.

<sup>13</sup> Ch.N. Gray: *Standard automotive tool set: more than just improved common set*. „Army Logistician” styczeń – luty 2007, s. 16–17.

<sup>14</sup> J. Furch, O. Těšík, J. Glos, J. Marek: *Kontejnerová dílna pro opravy pásové techniky*. W: *Sborník mezinárodní konference „Armament and Technics of Land Forces 2008”*. Akadémia ozbrojených síl generála M.R. Štefánika, Liptovský Mikuláš 2008.

od sprzętu znajdującego się w stacjonarnej hali remontowej<sup>15</sup>. Modernizacja wyposażenia sięga końca lat osiemdziesiątych, czyli mamy do czynienia z ponaddwudziestoletnią luką technologiczną<sup>16</sup>. Przykładem może być lutownica z warsztatu elektromechanicznego, która nadaje się bardziej do naprawy rynien niż skomplikowanych układów elektronicznych.

W obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju wymiana wszystkich warsztatów na kontenerowe byłaby zbyt dużym obciążeniem dla budżetu wojska, zwłaszcza że należy uwzględnić również inne priorytety naszej armii. W związku z tym należałoby przyjąć rozwiązanie przejściowe, które polegałoby na skupieniu głównego wysiłku na modernizacji wyposażenia eksploatowanych obecnie warsztatów, z uwzględnieniem możliwości jego przeniesienia w przyszłości do warsztatów kontenerowych. Dla dodatkowego zmniejszenia kosztów całe nowo nabywane wyposażenie, po przeklasyfikowaniu warsztatów z grupy konserwacyjnej na eksploatacyjną, uzupełniałoby stan narzędziowni stacjonarnej hali remontowej.

Specyfika pracy drużyn remontowych, zwłaszcza zadań realizowanych w warunkach polowych wskazuje, że narzędzia i wyposażenie warsztatów powinny być umieszczone w mobilnych skrzynkach narzędziowych. Ułatwia to ich transport między halą remontową i ruchomymi warsztatami remontowymi, jak również podczas prac w polu przy sprzęcie. Postulat ten może być zrealizowany na przykład dzięki użyciu mobilnych wózków mocowanych do ścian warsztatów, które mogą być szybko przemieszczane za mechanikiem, czyniąc jego pracę wydajniejszą i przyjemniejszą. Powinno to również wpłynąć w dużym stopniu na zmniejszenie czasu- i pracochłonności czynności związanych z naprawą sprzętu.

## EFEKTY

Proponowane zmiany wyposażenia ruchomych warsztatów obsługowo-naprawczych eksploatowanych obecnie w SZRP zapewnią ekonomiczny i techniczny kompromis, ponieważ:

- specjaliści w dziedzinie remontów będą używać tych samych narzędzi w każdych warunkach, tj. w stacjonarnych i polowych, tym sa-

mym nie będzie potrzeby dokonywania odrębnych zakupów, a osprzęt naprawczy będący w wyposażeniu warsztatów nie ulegnie samostanowej degradacji;

- mechanicy będą się szkolić w czasie pokoju, wykonując prace obsługowo-naprawcze sprzętu, tym samym zawsze będą gotowi do realizacji zadań podczas operacji pokojowych i ewentualnej wojny;
- zmniejszy się liczba rodzajów ruchomych warsztatów obsługowo-naprawczych oraz ulegną modyfikacji ich przeznaczenie, a także zadania pod kątem wyzwań stojących przed Wojskami Lądowymi i ich potrzeb;
- część warsztatów można pozostawić jako zapas wojenny (ruchomych warsztatów jest dużo więcej niż drużyn remontowych); można również rotować narzędzia i wyposażenie między warsztatami użytkowymi a stanowiącymi zapas wojenny oraz uzupełniać je przez narzędziownię;
- wyeliminuje się całkowicie problem nieużywanego wyposażenia warsztatów, które po 20–30 latach nie nadaje się do wykorzystania.

Wydaje się, że zaproponowana w artykule modyfikacja wpłynęłaby w okresie przejściowym (do 10–15 lat) na skuteczniejsze działanie służb logistycznych podczas realizacji zadań zabezpieczenia technicznego w czasie działań bojowych bez konieczności natychmiastowego ponoszenia bardzo dużych wydatków na potrzebną skądinąd modernizację wyposażenia pododdziałów remontowych Wojsk Lądowych. ■

Pplk dr inż. Tomasz Smal jest absolwentem WAT i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Służył jako szef logistyki w bz 17 BZ. Był pracownikiem dydaktycznym WSO im. St. Czarnieckiego i WSOWLąd. Obecnie jest adiunktem w Zakładzie Logistyki Instytutu Dowodzenia WSOWLąd.

Mjr Tomasz Smoła jest absolwentem WAT. Służył jako dowódca plutonu szkolnego w Centrum Szkolenia Służby Czołgowo-Samochodowej. Był wykładowcą w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych. Obecnie jest wykładowcą w Centrum Szkolenia Logistyki.

<sup>15</sup> T. Smal, T. Smoła: *Materiały i osprzęt...*, op.cit.

<sup>16</sup> T. Smal, T. Smoła: *Technologie szybkich napraw obiektów technicznych*. „Logistyka” 2010 nr 2.



mjr **WOJCIECH KUBICA**  
Komenda Główna  
Żandarmerii Wojskowej

# Dowódca w postępowaniu karnym

**Uzawodowienie sił zbrojnych** wymagało wprowadzenia regulacji prawnych umożliwiających zachowanie dyscypliny wojskowej.

**W** wejście ustawy o dyscyplinie wojskowej z 9 października 2009 roku zakończyło proces kompleksowych zmian zmierzających do stworzenia warunków prawnych do kształtowania dyscypliny wojskowej, odpowiednich do uzawodowionych sił zbrojnych<sup>1</sup>. Celem regulacji było przede wszystkim usprawnienie reagowania dyscyplinarnego. Ze względu na porównywalną surowość wojskowych przepisów dyscyplinarnych i prawa karnego konieczne jest zachowanie konstytucyjnych uprawnień żołnierza jako człowieka i obywatela, wynikających z treści art. 31 ust. 3 *Konstytucji RP*.

Reagowanie dyscyplinarne ma być bardziej skuteczne dzięki poszerzeniu odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz dostosowaniu kar do zawodowego charakteru sił zbrojnych, jak również zwiększeniu władzy dyscyplinarnej dowódców. Duże znaczenie ma nadanie im statusu przełożonych dyscyplinarnych. Wynika to zarówno z konieczności niezwłocznego reagowania na naruszenia dyscypliny wojskowej (przez pierwszego w hierarchii służbowej przełożonego), jak

i dobrej (przynajmniej teoretycznie) znajomości żołnierzy przez tych dowódców. Zmiany te w zamyśle ustawodawcy mają umocnić prestiż dowódców.

Nowa ustawa o dyscyplinie wojskowej wymusiła również wiele zmian w przepisach dotyczących postępowania karnego, przede wszystkim w *Kodeksie postępowania karnego* (k.p.k.), *Kodeksie karnym* (k.k.) i *Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia* (k.p.w.). Zwiększyły one uprawnienia dowódców, zarówno w aspekcie prowadzonych postępowań karnych, jak i czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia.

## ROLA DOWÓDCY

W toku postępowania przygotowawczego w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych dowódcy jednostek wojskowych, w których pełnili lub pełnią służbę sprawcy przestępstw lub wykroczeń, mają liczne uprawnienia, ale także obowiązki procesowe.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej. DzU 2009 nr 9, poz. 1474.

Zgodnie z „Kodeksem karnym” \*  
na podstawie wniosku dowódcy jednostki wojskowej

## są ścigane następujące przestępstwa:

- |                                                                                                                                                                                                                     |                                                                                                                                                                                                          |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <ul style="list-style-type: none"> <li>co najmniej dwukrotne samowolne oddalenie w wymiarze nieprzekraczającym każdorazowo 48 godzin w okresie nie dłuższym niż trzy miesiące (art. 338 § 1 k.k.)</li> </ul>        | <ul style="list-style-type: none"> <li>znieważenie przełożonego lub żołnierza niebędącego przełożonym w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych (art. 347 § 1 i art. 348 k.k.)</li> </ul> |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>samowolne oddalenie powyżej 48 godzin, nie dłużej jednak niż przez siedem dni (art. 338 § 2 k.k.)</li> </ul>                                                                 | <ul style="list-style-type: none"> <li>poniżenie lub znieważenie podwładnego (art. 350 § 1 k.k.)</li> </ul>                                                                                              |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>odmowa pełnienia służby wojskowej albo obowiązku wynikającego z tej służby przez żołnierza (art. 341 § 2 k.k.)</li> </ul>                                                    | <ul style="list-style-type: none"> <li>naruszenie obowiązku wynikającego z przepisu lub zarządzenia regulującego tok służby przez żołnierza do niej wyznaczonego (art. 356 § 1 k.k.)</li> </ul>          |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>niewykonanie lub odmowa wykonania rozkazu albo wykonanie rozkazu niezgodnie z jego treścią (art. 343 § 1 k.k.)</li> </ul>                                                    | <ul style="list-style-type: none"> <li>wprowadzenie się w stan nietrzeźwości lub odurzenia innym środkiem przez żołnierza, który został wyznaczony do służby (357 § 1 k.k.)</li> </ul>                   |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>wejście w porozumienie z innymi żołnierzami w celu niewykonania lub odmowy wykonania rozkazu albo wykonania rozkazu niezgodnie z jego treścią (art. 343 § 3 k.k.)</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>samowolne rozporządzenie przedmiotem wyposażenia (art. 363 § 1 k.k.)</li> </ul>                                                                                   |

**Ściganie sprawców przestępstw określonych w art. 350 § 1 i art. 347 § 1 k.k. może nastąpić również na wniosek pokrzywdzonego.**

\* Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. „Kodeks karny”. DzU 1997 nr 88, poz. 553 z póź. zm.

W razie otrzymania informacji o popełnieniu przez podwładnego żołnierza któregoś z wymienionych (rys.) przestępstw dowódca jednostki wojskowej podejmuje decyzję o sposobie postępowania w związku z zaistnieniem danego czynu. Musi zdecydować, czy wystąpi z wnioskiem o ściganie karne, czy biorąc pod uwagę okoliczności i charakter zdarzenia, odstąpi od ścigania karnego sprawcy, lecz wniosek rozpatrzy (lub poleci rozpatrzeć) dyscyplinarnie. Podejmując decyzję, należy uwzględnić, że zgodnie z uchwałą Są-

du Najwyższego z 16 maja 1972 roku dowódca, który ukarał dyscyplinarnie sprawcę czynu o znamionach przestępstwa ściganego na wniosek, pozbawia się prawa do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania karnego w sprawie tego czynu.

Dowódca jednostki wojskowej, gdy podejmuje decyzję o złożeniu wniosku, jest zobowiązany uwzględnić okoliczności towarzyszące popełnieniu czynu, dotychczasowe zachowanie się sprawcy, możliwość wpłynięcia za pomocą środków wychowawczych na dalsze jego postępowanie,

potrzebę zapobiegania naruszeniom dyscypliny w jednostce oraz zasady dotyczące kształtowania dyscypliny i karności wśród żołnierzy.

Po złożeniu wniosku postępowanie toczy się z urzędu i dowódca nie może go wycofać.

Dowódca jednostki przysługuje prawo złożenia zażalenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy na postanowienie o wszczęciu postępowania z urzędu (art. 660 § 2 k.p.k.). Może je także złożyć pokrzywdzony, ale tylko w odniesieniu do przestępstwa określonego w art. 347 § 1 k.k.

W przypadku spraw o przestępstwa ścigane na wniosek dowódcy jednostki wojskowej, zgodnie z artykułem 659 *Kodeksu postępowania karnego*<sup>2</sup>, mogą być mu przyznane uprawnienia strony procesowej, to znaczy może występować w charakterze pokrzywdzonego. W takiej sytuacji będzie miał prawo:

- składać zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego po złożeniu przez niego wniosku o ściganie karne;
- składać zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania (wszczętego na podstawie jego wniosku o ściganie karne);
- przejrzeć akt postępowania;
- złożyć zażalenie na niepowiadomienie go w ciągu sześciu tygodni od złożenia wniosku o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego;
- wnieść akt oskarżenia do sądu w przypadku powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub postanowienia o umorzeniu postępowania.

Zmiana przepisów dyscyplinarnych spowodowała wprowadzenie do polskiego systemu prawnego kategorii *wykroczeń wnioskowych*. Zgodnie bowiem z treścią artykułu 86a § 1 *Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia: ściganie wykroczenia podlegającego orzecznictwu sądów wojskowych następuje na żądanie dowódcy jednostki wojskowej lub kierownika instytucji cywilnej, w której żołnierz pełni służbę wojskową*. Wyjątek stanowi przypadek *popelnienia przez żołnierza wykroczenia, za które można orzec albo orzeka się środki karne zakazu prowadzenia pojazdów, przedpadku przedmiotów lub nawiązeki*<sup>3</sup>. W tym przypadku dowódca jednostki ma obo-

wiązek zawiadomić o tym prokuratora wojskowego, a czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie są wdrażane z urzędu.

Drugim przypadkiem jest sytuacja, gdy żołnierz popełnił wykroczenie *w trakcie pełnienia służby wojskowej po ogłoszeniu mobilizacji, w stanach nadzwyczajnych, w czasie wojny, a także podczas wykonywania zadań służbowych w strefie działań wojennych oraz w przypadku użycia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, udziału w akcjach humanitarnych, poszukiwawczych lub ratowniczych, a także podczas użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa*<sup>4</sup>. W tego typu sytuacji żołnierz za popełnione wykroczenie odpowiada wyłącznie na drodze dyscyplinarnej.

## ŚCIGANIE PRZESTĘPSTW Z URZĘDU

Prawny obowiązek zawiadomienia prokuratora lub policji przez instytucje państwowe czy społeczne o przestępstwie, o którego popełnieniu dowiedziały się w związku ze swoją działalnością, wynika wprost z treści artykułu 304 *Kodeksu postępowania karnego*. W sprawach wojskowych obowiązek ten spoczywa na dowódcy jednostki.

W razie otrzymania wiadomości o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu dowódca jednostki jest zobowiązany niezwłocznie powiadomić o tym prokuratora wojskowego lub Żandarmerię Wojskową<sup>5</sup>. Przepis ten nakłada także prawny obowiązek zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa na instytucje państwowe i społeczne, a tym samym i na dowódców jednostek wojskowych. Trwa on od chwili otrzymania

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. „Kodeks postępowania karnego”. DzU 1997 nr 88, poz. 555 z póź. zm.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. „Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia”. DzU 2001 nr 106, poz. 1148 z póź. zm.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych. DzU 2001 nr 123, poz. 1353 z póź. zm.



informacji lub zorientowania się, że popełniono przestępstwo, aż do czasu przybycia na miejsce organów powołanych do ścigania przestępstw.

Dowódca jednostki w razie popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu może występować jako reprezentant jednostki wojskowej. W sprawach o przestępstwa, na skutek których wyrządzono szkodę w mieniu jednostki wojskowej, jej dowódca, jako organ pokrzywdzonej instytucji państwowej, może wykonywać prawa pokrzywdzonego w charakterze strony procesowej (art. 49 k.p.k.). Jako stronie przysługują mu w stadium postępowania przygotowawczego uprawnienia określone w rozdziale 35 *Kodeksu postępowania karnego*<sup>6</sup>. Z ich tytułu może on:

- składać wnioski o dokonanie określonych czynności procesowych (art. 315 § 1 k.p.k.);
- żądać dopuszczenia do udziału w czynnościach śledczych lub dochodzeniowych, których nie będzie można powtórzyć na rozprawie (art. 316 § 1 k.p.k.);
- żądać dopuszczenia do udziału w innych czynnościach śledczych lub dochodzeniowych niż wymienione w poprzednim punkcie (art. 317 § 1 k.p.k.);
- zgłosić powództwo cywilne i żądać jego zabezpieczenia (art. 69 § 1 k.p.k.).

Dowódca może także występować jako powód cywilny, reprezentujący przed sądem pokrzywdzoną przestępstwem jednostkę wojskową. Przysługuje mu wtedy prawo wytoczenia powództwa cywilnego bezpośrednio w postępowaniu karnym (proces adhezyjny). Prokurator, przesyłając do sądu akt oskarżenia, jest obowiązany pouczyć dowódcę o przysługującym mu prawie wytoczenia powództwa cywilnego w danej sprawie (art. 334 § 2 k.k.).

## POSTĘPOWANIE Z PODEJRZEWANYM O PRZESTĘPSTWO

Zatrzymanie podwładnego odbywa się z zastosowaniem środków przymusu. Są to czynności organów procesowych zmierzające do: wymuszenia spełnienia obowiązków procesowych, zapewnienia prawidłowego toku procesu, zapobieżenia popełnieniu nowego ciężkiego przestępstwa (przy zastosowaniu tymczasowego aresztowania).

Środki zapobiegawcze w postaci przymusu można stosować tylko wobec oskarżonego, podejrzanego, któremu przedstawiono zarzuty. Środki przymusu stosowane na gruncie postępowania karnego to:

- zatrzymanie – zgodnie z treścią artykułu 665 § 1 k.p.k. istnieje obowiązek niezwłocznego zawiadomienia dowódcy o zatrzymaniu żołnierza lub pracownika wojska. W razie gdy zatrzymany będzie podejrzewany o przestępstwo ścigane na wniosek dowódcy jednostki, będzie musiał być zwolniony na polecenie uprawnio-

## Wyjątki

■ Jeżeli dowódca podjął niesłuszną decyzję, to w celu jej skorygowania lub zapobieżenia bezczynności (w razie braku reakcji) w określonej sprawie możliwe jest wszczęcie przez prokuratora wojskowego postępowania karnego z urzędu w przypadku przestępstwa ściganego na wniosek dowódcy jednostki wojskowej nawet bez takiego wniosku, jeżeli wymagają tego ważne względy dyscypliny wojskowej. Uprawnienie to przysługuje prokuratorowi wojskowemu zgodnie z treścią art. 660 § 1 k.p.k.

nego dowódcy, chyba że wyższy dowódca lub prokurator wojskowy temu się sprzeciwią (art. 665 § 2 k.p.k.);

- tymczasowe aresztowanie – o jego zastosowaniu w stosunku do żołnierza i pracownika wojska sąd jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwego dowódcę (art. 261 § 3 k.p.k.);
- zawieszenie w czynnościach służbowych – jest to instytucja procesowa, która może być stoso-

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. „Kodeks postępowania karnego”. DzU 1997 nr 88, poz. 555 z póź. zm.

wana w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych (art. 276 k.p.k.). Jeżeli organ, który zastosował ten środek zapobiegawczy, nie postanowił inaczej, dowódca jednostki ma obowiązek: odsunąć podejrzanego od wykonywania zadań na zajmowanym stanowisku, doręczyć mu postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego, określić nowe obowiązki na czas zawieszenia w czynnościach służbowych, przywrócić podejrzanego do wykonywania jego obowiązków niezwłocznie po uchyleniu tego środka;

- oddanie pod dozór przełożonego wojskowego. W przypadku zastosowania wobec podejrzanego tego typu środka zapobiegawczego (art. 275 k.p.k.) dowódca jednostki ma obowiązek:
  - powierzyć rozkazem sprawowanie dozoru wyznaczonemu przełożonemu żołnierzowi oddanego pod dozór i szczegółowo określić jego obowiązki;
  - przekazywać na żądanie prokuratora informacje o zachowaniu się żołnierza oddanego pod dozór oraz o każdym istotnym naruszeniu przez niego obowiązków wynikających z dozoru;
  - zawiadomić organ stosujący dozór o zwolnieniu z czynnej służby wojskowej żołnierza oddanego pod dozór lub przeniesieniu go do innej jednostki wojskowej.

Jeżeli w postanowieniu o zastosowaniu środka zapobiegawczego nie ma bliższego określenia sposobu wykonywania nałożonego na żołnierza obowiązku meldowania się u wyznaczonego przełożonego, dowódca jednostki ustala częstotliwość, czas i miejsce meldowania się, uwzględniając przy tym, że:

- nie może być częstsze niż raz na dobę i nie rzadsze niż raz w tygodniu;
- nie można go zarządzić w porze nocnej i w czasie przeznaczonym na zajęcia służbowe;
- żołnierz oddany pod dozór powinien się meldować u wyznaczonego przełożonego bez broni i osobistego oporządzenia.

Środkiem przymusu stosowanym na gruncie postępowania karnego może być także poręczenie, przyjęte od zespołu żołnierskiego za pośrednictwem właściwego dowódcy. Zakłada się w nim, że podejrzanym stawi się na każde wezwanie oraz nie będzie utrudniał postępowania (art. 271 k.p.k.). Można je przyjąć także od dowódcy jednostki jako osoby godnej zaufania (art. 272 k.p.k.).

Do obowiązków poręczyciela należy:

- utrzymanie osobistego kontaktu z żołnierzem, za którego poręczył, wpływanie na niego wychowawczo, dbając o to, by przestrzegał porządku prawnego i zasad dyscypliny oraz wykonywał nałożone obowiązki;
- interesowanie się sprawami służbowymi i osobistymi żołnierza oraz pomaganie mu w rozwiązywaniu problemów z nimi związanych;
- rozwijanie pozytywnych zainteresowań i stworzenie warunków sprzyjających temu;
- angażowanie go do pracy społecznej przez stawianie zadań i konsekwentne ich egzekwowanie;
- reagowanie na niepoprawne zachowanie się;
- stworzenie atmosfery wymagalności przy jednoczesnej życzliwości i unikaniu ciągłego wspomniania dokonanego czynu.

W razie bezpodstawnego uchylania się poręczającego od wypełniania ciążących na nim obowiązków może on być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 288 § 1 k.p.k.) oraz obciążony wynikającymi z tego kosztami postępowania (art. 289 § 1 k.p.k.).

## INNE POWINNOŚCI DOWÓDCY

Dowódca dodatkowo ma prawo i obowiązek w aspekcie podejrzenia o przestępstwo do:

- przeszukania, które można przeprowadzić jedynie w obecności dowódcy jednostki wojskowej albo osoby przez niego wyznaczonej (art. 222 § 2 k.p.k.);
- doręczania pism procesowych – pisma adresowane do żołnierza można im doręczać za po-

**Dowódca sprawuje wobec podwładnych także władzę dyscyplinarną.**

średnictwem przełożonych, przy czym wezwania dla żołnierzy przesyła się do dowódcy jednostki wojskowej w celu doręczenia i zarządzenia stawiennictwa zgodnie z wezwaniem (art. 134 § 1 k.p.k.).

W odniesieniu do pism kierowanych przez żołnierzy do sądów lub prokuratur wojskowych, obowiązujące przepisy nie zawierają poleceń nakazujących wykonywanie tego przez dowódcę jednostki wojskowej. Jedynie przepisy dotyczące zachowania terminu złożenia środka odwoławczego dopuszczają złożenie odwołania w dowództwie jednostki wojskowej. Złożenie przez żołnierza pisma procesowego w dowództwie jednostki wojskowej (kapitanowi okrętu wojennego) przed upływem terminu jego złożenia powoduje ważność czynności prawnej, bez względu na to, kiedy pismo wpłynęło do adresata (art. 124 k.p.k.). W tym przypadku, mimo że przepisy wyraźnie tego nie precyzują, na dowódcę jednostki wojskowej (kapitanie okrętu wojennego) ciąży obowiązek przekazania adresatowi złożonego mu pisma procesowego żołnierza.

## SPRAWIEDLIWE JUTRO

Omówione uregulowania znacznie rozszerzyły uprawnienia dyscyplinarne dowódców. Z jednej strony przyspieszy to czas reakcji dyscyplinarnej i wpłynie pozytywnie na stan dyscypliny, z drugiej jednak należy pamiętać, że skuteczność reagowania dyscyplinarnego, ze względu na możliwość surowych skutków orzeczeń dyscyplinarnych, nie może naruszać gwarancji procesowych żołnierza jako człowieka i obywatela, a orzeczenia powinny być bezstronne, obiektywne i adekwatne do popełnionych przewinień dyscyplinarnych. Trzeba mieć na uwadze, że uprawnienia niosą za sobą także obowiązki, a przede

wszystkim olbrzymią odpowiedzialność za wydawane orzeczenia.

Jako przesłanie niech posłużą słowa przedwojennego komendanta głównego Policji Państwowej gen. bryg. Józefa Kordiana-Zamorskiego, wypowiedziane na odprawie komendantów wojewódzkich Policji Państwowej 22 czerwca 1936 roku na temat polityki dyscyplinarnej, które do dzisiaj pozostają aktualne: *Panom powierzony jest miecz karnania, ale proszę, by panowie tym mieczem machali logicznie. Proszę nie identyfikować karności z ilością kar. Proszę tych rzeczy nie nadużywać, ale musi być logiczny porządek i dyscyplina*<sup>7</sup>. ■

Autor jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Szkoły Podchorążych Rezerwy w Poznaniu. Służbę wojskową rozpoczął w Wydziale Żandarmerii Wojskowej w Opolu na stanowisku oficera dochodzeniowo-śledczego. Następnie był wykładowcą cyklu prawa, kryminalistyki i służby prewencji. Służył kolejno w: OŻW we Wrocławiu, Mazowieckim Oddziale ŻW i ponownie w OŻW we Wrocławiu. Brał udział w IX zmianie PKW w Iraku. Obecnie jest specjalistą Oddziału Dochodzeniowo-Śledczego KGŻW.

<sup>7</sup> R. Litwiński: *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*. Lublin 2010, s. 187.

JAKUB BŁOCK





plk rez. dr  
**BOGDAN PANEK**

# Polityka nuklearna NATO

**W obowiązującej do listopada 2010 roku koncepcji strategicznej Sojuszu uznano obecność amerykańskich sił konwencjonalnych i nuklearnych w Europie jako niezbędny element zapewniania bezpieczeństwa NATO.**

**Z** przeprowadzonych analiz wynika, że jednym z głównych problemów 28 państw członkowskich NATO przed szczytem w Lizbonie (2010) było wypracowanie wspólnego stanowiska dotyczącego przyszłości polityki nuklearnej i odstraszania. Debata została zainicjowana przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Baracka Obamę już dzień po szczycie NATO w Pradze w 2009 roku, na którym to przedstawił wizję przyszłego świata wolnego od broni atomowej. Ponadto obiecał ograniczyć jej rolę w strategii bezpieczeństwa narodowego USA, a także wzmocnić proces rozbrojenia oraz wysiłki w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia<sup>1</sup>. Z kolei rok później 6 kwietnia 2010 roku amerykański rząd opublikował perspektywiczny dokument określający jego przyszłą politykę nuklearną – *Nuclear Posture Review 2010* (NPR 2010)<sup>2</sup>. Stanowił on z jednej strony wytyczne odnoszące się do narodowej po-

lityki nuklearnej USA, z drugiej zaś był podstawą do dyskusji w kręgach NATO w kontekście wypracowania przyszłej strategii nuklearnej. Sojusz w krótkim czasie musiał zdecydować, jaka będzie przyszła rola broni jądrowej, odstraszania i rozbrojenia jądrowego, ujęta w nowej koncepcji strategicznej, a także czy chce dostosować się do zmian polityki w tej dziedzinie, zaproponowanych przez Waszyngton. Nie było to łatwe zadanie, jeśli weźmiemy pod uwagę częściowo rozbieżne, a niekiedy wręcz sprzeczne interesy i stanowiska 28 członków Sojuszu.

## ROZBIEŻNOŚCI

Podczas debaty na temat rozmieszczenia amerykańskiej broni nuklearnej w Europie wyłoniły

<sup>1</sup> [http://www.whitehouse.gov/the\\_press\\_office/Remarks-By-President-Barack-Obama-In-Prague-As-Delivered/](http://www.whitehouse.gov/the_press_office/Remarks-By-President-Barack-Obama-In-Prague-As-Delivered/).

<sup>2</sup> <http://www.defense.gov/npr/docs/2010%20Nuclear%20Posture%20Review%20Report.pdf>.

się dwa obozy. Pierwszy deklarował chęć całkowitej likwidacji istniejących arsenałów substrategicznego broni jądrowej na europejskim kontynencie. Reprezentowany był przez RFN, Belgię, Holandię i Norwegię. Natomiast drugi opowiadał się za utrzymaniem dotychczasowego jej potencjału w tym rejonie świata oraz za możliwie najmniejszymi zmianami w dotychczasowej polityce nuklearnej NATO. Jego zwolennikami były państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia), które upatrywały w tym podstawę solidarności NATO, a także symbol amerykańskiego zaangażowania w europejskie bezpieczeństwo.

Podczas nieformalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych NATO w Tallinie (kwiecień 2010), poświęconego omówieniu politycznych wytycznych dotyczących nowej koncepcji strategicznej, w porządku obrad znalazł się punkt w sprawie przyszłości polityki nuklearnej Sojuszu. W oficjalnym piśmie do sekretarza generalnego NATO zwrócili się w tej kwestii ministrowie: Belgii, RFN, Luksemburga, Holandii i Norwegii. Przypomnieli, że nowa wizja prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki zakłada zmniejszenie roli, a następnie całkowite uwolnienie świata od broni jądrowej. W ten sposób chcieli wykorzystać spotkanie jako okazję do kompleksowej dyskusji na temat przyszłej polityki nuklearnej NATO. Świadczyły o tym następujące ich słowa: *Wierzymy, że także w ramach NATO powinniśmy dyskutować o tym, co możemy zrobić w celu zbliżenia nas do wspólnego, nadrzędnego celu politycznego*<sup>3</sup>. Jednak nie wszyscy uczestnicy spotkania w Tallinie popierali ten pogląd. Odmienne zdanie miała między innymi sekretarz stanu USA Hillary Clinton, która wychodziła z założenia, że *NATO powinno pozostać tak długo sojuszem nuklearnym, dopóki istnieje broń jądrowa [...] Ostrzegając przy tym, że dla sojuszu nuklearnego fundamentalną zasadą jest szerokie dzielenie się odpowiedzialnością i ryzykami wynikającymi z [istnienia – red.] broni jądrowej*<sup>4</sup>.

Z kolei 17 maja 2010 roku była sekretarz stanu USA Madeleine Albright, kierująca pracami grupy ekspertów powołanej w celu opracowania nowej koncepcji strategicznej NATO na lata

2010–2020, przedstawiła swoje stanowisko. Opowiedziała się za pozostawieniem i modernizacją obecnego potencjału nuklearnego. W wyniku przeprowadzonych studiów kierowana przez nią grupa ekspertów jednoznacznie stwierdziła, że: *NATO musi pozostać sojuszem nuklearnym tak długo, jak będzie istniała na świecie broń jądrowa [...] Ponadto, w obecnych warunkach bezpieczeństwa zaleca się utrzymanie niektórych systemów USA na obszarze Europy, ponieważ wzmacniają one zasadę rozszerzonego odstraszenia i obrony kolektywnej*<sup>5</sup>.

Obowiązująca do listopada 2010 roku koncepcja strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego z 1999 roku traktowała obecność amerykańskich sił konwencjonalnych i nuklearnych w Europie jako niezbędny komponent zapewniający bezpieczeństwo NATO, ujmując to następująco: *Głównym celem sił nuklearnych państw członkowskich jest utrzymanie pokoju oraz zapobieganie przemocy i wojnie. Siły nuklearne będą nadal odgrywały kluczową rolę, sprawiając, że potencjalny przeciwnik nie będzie miał pewności, w jaki sposób NATO odpowie militarnie na jego agresję [...] Wyraźnie wskazuje to, że jakakolwiek agresja nie jest rozsądnym rozwiązaniem. Mimo że okoliczności, w których można brać pod uwagę użycie broni jądrowej, są bardzo małe i nie jest [jej użycie – red.] ukierunkowane na konkretnego przeciwnika, to NATO będzie utrzymywało najniższy, adekwatny do sytuacji bezpieczeństwa potencjał*

■ Wszystkie państwa członkowskie NATO, które nie posiadają broni jądrowej, mogą partycypować w realizacji zadań nuklearnych.

<sup>3</sup> <http://www.regjeringen.no/upload/UD/Vedlegg/Sikkerhet-spol/Nato/Letter%20to%20Secretary%20General%20NATO.pdf/>.

<sup>4</sup> *Secretary of State Hillary Rodham Clinton Excerpts from Remarks at NATO Working Dinner on Nuclear Issues and Missile Defense*. Tallin, kwiecień 2010.

<sup>5</sup> <http://www.nato.int/strategic-concept/expertsreport.pdf/>.

## Rozmieszczenie broni nuklearnej NATO w Europie (2010)

Lotnisko	Państwo	Magazyny podziemne	Skladowana broń (dane szacunkowe)	Skladowana broń (dane maksymalne)	Jednostki
Büchel	RFN	11	10 –20	44	33 Eskadra Myśliwsko-Bombowa Bundeswehry (Tornado-IDS), 702 MUNSS / USAF
Kleine Brogel	Belgia	11	10–20	44	10 Eskadra Taktyczna belgijskich sił powietrznych (F-16), 701 MUNSS
Volkel	Holandia	11	10–20	44	1 Eskadra Myśliwsko-Bombowa holenderskich sił powietrznych (F-16), 703 MUNSS
Aviano	Włochy	18	50	72	31 Eskadra Myśliwsko-Bombowa sił powietrznych USA (F-16)
Gheddi-Torre	Włochy	11	20–40	44	6 Eskadra włoskich sił powietrznych (Tornado-IDS), 704 MNSS
Incirlik	Turcja	25	0–50	100	aktywny arsenał broni jądrowej, możliwe sporadyczne rozmieszczenie samolotów podwójnego przeznaczenia USA
Spangda-heim	RFN	–	–	–	38 i 52 MMG (odpowiedzialne za wszystkie MUNSS)
Razem	NATO	87	100–200	348	
MUNSS – Munitions Support Squadron MMG – Munitions Maintenance Group					

Źródło: NATO's Nuclear Forces in the New Security Environment. Factsheet. Bruksela 2008.

*substrategicznych sił nuklearnych w Europie, ponieważ przedstawiają one sobą ważne ogniwo strategicznej broni jądrowej [...] a tym samym wzmacniają więzi transatlantyckie*<sup>6</sup>.

## ARSENAL

Z dostępnych materiałów wynika, że obecny nuklearny potencjał, będący do dyspozycji NATO, składa się z trzech zasadniczych komponentów wydzielanych przez Stany Zjednoczone Ameryki i Wielką Brytanię. Są to<sup>7</sup>:

- brytyjskie i amerykańskie rakiety dalekiego zasięgu Trident II, rozmieszczone na okrętach podwodnych, oraz strategiczne głowice jądrowe, które w czasie kryzysu i wojny mogą zostać podporządkowane naczelnemu dowódcy NATO (SACEUR);
- około 100 z 325 morskich pocisków manewrujących Tomahawk (inicjatywa prezydencka z 1991/1992 roku);
- od 100 do 200 przechowywanych w Europie substrategicznych bomb jądrowych typu B-61-3 i B-61-4, (przenoszonych przez samoloty podwójnego przeznaczenia: Dual Capable Aircraft – DCA), a także bomby z tej samej rodziny, które mogą zostać użyte w celu wzmocnienia Europy z terytorium USA.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w 2010 roku amerykańskie bomby jądrowe znajdowały się na terytorium Belgii, RFN i Holandii (około 20), Włoch (około 90) i prawdopodobnie Turcji (około 50). Przy czym mały był stopień gotowości nuklearnej jednostek sił powietrznych, a osiągnięcie przez nie pełnej gotowości bojowej zajęłoby miesiące<sup>8</sup>. Ponadto techniczne komponenty potencjału substrategicznego osiągnęły kres swoich możliwości eksploatacyjnych, zatem systemy przenoszenia, broń jądrowa oraz schrony przeznaczone do jej przechowywania musiałyby zostać zmodernizowane lub zastąpione nowymi (tab.)<sup>9</sup>.

Na uwagę zasługuje fakt, że polityka nuklearna NATO pozwala wszystkim państwom członkowskim na współdziałanie z grupą planowania nuklearnego, pracę w podległych jej strukturach, a także uczestniczenie w konsultacjach dotyczą-

cych strategii nuklearnej oraz działań z wykorzystaniem broni jądrowej<sup>10</sup>. Do udziału w nich mają prawo wszystkie państwa Sojuszu niezależnie od wnoszonego przez nie wkładu w ramach techniczno-nuklearnego uczestnictwa<sup>11</sup>.

## KONTYNUACJA

Analiza koncepcji strategicznej NATO z 1999 roku oraz opracowanego na jej podstawie dokumentu Komitetu Wojskowego (MC 400/2) wykazała, że Sojusz zrezygnował z traktowania broni nuklearnej jako ostatecznego środka, jak w przypadku deklaracji londyńskiej z 1990 roku.

W koncepcji nie wspomniano o rezygnacji z użycia broni nuklearnej w ramach „pierwszego działania”, prawdopodobnie by uniknąć sprzeczności między strategią NATO a narodową strategią bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych Ameryki, w której zastrzeżono sobie prawo do podjęcia pierwszych działań z jej wykorzystaniem. Opcja ta nie została wyraźnie podkreślona w koncepcji strategicznej Sojuszu, a nadanie rozstrzygającego znaczenia broni jądrowej miało głównie charakter polityczny<sup>12</sup>. W praktycznym wymiarze zostało to ujęte w ten sposób, że większa część substrategicznej broni nuklearnej Sojuszu pozostaje nadal w dotychczasowych miejscach dyslokacji. ■

Autor jest absolwentem WSOWPanc, AON oraz Akademii Dowodzenia Bundeswehry. Obecnie jest zatrudniony w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku.

<sup>6</sup> <http://www.nato.int/docu/pr/1999/p99-065d.htm/>.

<sup>7</sup> Mimo że Francja powróciła do zintegrowanych struktur wojskowych Sojuszu, to jej siły nuklearne będą użyte wyłącznie do realizacji narodowych interesów.

<sup>8</sup> NATO's Nuclear Forces in the New Security Environment. Factsheet. Bruksela 2008.

<sup>9</sup> Techniczna żywotność schronów skończy się w 2017 roku i w tym samym roku powinny zostać zmodernizowane bomby typu B-61.

<sup>10</sup> Decyzja NATO dotycząca pierwszego działania z użyciem broni nuklearnej, związana jest z konsultacjami, jeżeli czas i okoliczności na to pozwolą.

<sup>11</sup> W tym celu w 1992 roku NATO (w Gleneagles) przyjęło *Polityczne zasady w zakresie planowania nuklearnego i konsultacji*.

<sup>12</sup> [http://www.nato.int/cps/en/natolive/official\\_texts\\_23693.htm/](http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_23693.htm/).



mjr **ROMAN BRUDŁO**  
Dowództwo Operacyjne  
Sił Zbrojnych

# Czołgi a działania przeciwpartyzanckie

**W konfliktach zbrojnych końca XX wieku czołgi nie miały równego sobie przeciwnika. Czy będą przydatne również w prowadzonych coraz częściej działaniach asymetrycznych?**





**N**owoczesne konflikty zbrojne zmieniły swój charakter – z regularnych, linearnych starć i kampanii przekształciły się w skomplikowane konfrontacje asymetryczne. Wielu dowódców i ekspertów wojskowych uważa zatem czołgi za relikty zimnej wojny, narzędzie całkowicie nieprzydatne do użycia w ramach działań przeciwpartyzanckich. Czy jednak myślenie takie jest zasadne? Oficerowie wojsk pancernych zadają sobie podobne pytanie. Doświadczenia z ostatnich konfliktów w Iraku czy Afganistanie zdają się jednak nie potwierdzać zmiernych wojsk pancernych.

## ZALEŻNOŚCI

Wykorzystanie czołgów w konfliktach asymetrycznych przynosi wiele korzyści, oczywiście jeśli ich użycie w danym rejonie jest możliwe. Wynika to, po pierwsze, z mobilności, która pozwala na poruszanie się w terenie samodzielnie lub wspólnie z innymi pojazdami. Po drugie, z zapewniania ochrony załogom. Czynnikiem ten jest istotny w każdym rodzaju konfliktu, zwłaszcza w działaniach przeciwpartyzanckich ze względu na konieczność minimalizowania strat własnych. Ich medialnego znaczenia nie można bowiem nie doceniać. Ważna jest także siła ognia, jego zasięg oraz przewaga nad środkami rażenia przeciwnika. Zaletą jest w tym przypadku możliwość bezpośredniej obserwacji celu oraz dokładność trafienia. Nie bez znaczenia jest wyposażenie czołgów w nowoczesne, zautomatyzowane systemy dowodzenia, obrazowania i łączności, służące nie tylko załogom, lecz również piechocie oraz innym pododdziałom towarzyszącym. Konsekwentnym czynnikiem jest przewaga psychologiczna, możliwość zastraszenia przeciwnika oraz pewność siebie żołnierzy własnych pododdziałów. Wreszcie ostatni – to wymagania związane z logistyką i wsparciem technicznym, których spełnienie jest związane ze znacznymi, lecz wydajnymi się do przyjęcia kosztami. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że czołgi ze względu na technologie, które zostały użyte podczas ich konstruowania, niejednokrot-

nie nie wymagają żadnego istotnego dostosowania do nowych warunków pola walki. Jeśli nawet jest to niezbędne, nie wiąże się ze znacznymi nakładami finansowymi.

Zamiar użycia czołgów w działaniach przeciwpartyzanckich musi być dokładnie rozważony. Czołg, podobnie jak każdy pojazd, nie może być wykorzystany w każdych warunkach terenowych. Nie zawsze też będzie właściwym narzędziem do wykonania postawionego zadania. Określone ograniczenia dotyczą nie tylko wojsk pancernych, lecz także pozostałych rodzajów wojsk. W armiach całego świata podejmuje się odpowiednie decyzje na podstawie przeprowadzonego procesu dowodzenia (powszechnie realizowany Military Decision Making Proces – MDMP), czy też projektowania operacyjnego. Decyzja powinna obejmować stwierdzenie, jakie siły mogą być użyte w celu jak najlepszego wykonania zadania.

Mobilność zapewniana przez czołgi była wykorzystywana w wielu konfliktach o małej intensywności (Low Intensity Conflict – LIC). Przykładem iracka operacja: *doświadczenia z niej wykazały użyteczność wojsk pancernych i zmechanizowanych w walce z przeciwnikiem nieregularnym, szczególnie kiedy tempo prowadzenia operacji wzrastało, a przeciwnik bronił zajętego przez siebie terenu, czy w inny sposób dążył do decydującego zaangażowania sił USA*<sup>1</sup>. Większość obszaru tego kraju to głównie równiny, z dobrze rozwiniętą siecią dróg. Pokonanie armii Saddama Husajna i opanowanie całego terytorium państwa wymagało przeprowadzenia operacji lądowej z wykorzystaniem pododdziałów pancernych i zmechanizowanych oraz ze wsparciem ich działań z powietrza. Sukces pododdziałów czołgów wynikał z dokładnego zaplanowania ich działań i użycia w dogodnych warunkach terenowych.

Czołgi działały samodzielnie (np. w ramach Quick Reaction Force lub walki z przeciwnikiem) oraz wspólnie z innymi pojazdami. Nigdy nie pozostawały w tyle. Łączone patrole, ubez-

<sup>1</sup> O. Irvin: *Mechanized Forces in Irregular Warfare*. „Military Review” 2011 nr 1, s. 4.

pieczanie przemieszczających się kolumn czy wykonywanie zadań razem z HMMWV, LAV, Stryker czy MRAP nie nastęrczało czołgistom żadnych trudności pod względem mobilności czy utrzymania tempa marszu.

## Argumenty

Mimo zmiany charakteru konfliktu czołgi koalicjantów nie zostały wycofane z Iraku, lecz uczestniczyły w większości starć z partyzantami. Wynik ich użycia był więcej niż zadowalający. Prędkość rozwijana przez czołgi M1A2 Abrams czy Challenger 2 na drogach, skutki działania w miastach oraz zdolność pokonywania terenu na przełaj były imponujące.

Innym aspektem działań prowadzonych w Iraku było zwiększenie opancerzenia pojazdów kołowych. W związku z nasilaniem się ataków z użyciem IED (Improvised Explosive Device) i EFP (Explosively Formed Penetrator) oraz dużymi stratami w ludziach pojazdy HMMWV, KTO Stryker czy MRAP stopniowo traciły mobilność kosztem zwiększenia bezpieczeństwa załóg i żywotności pojazdów. Po wprowadzeniu w 2007 roku opancerzenia HMMWV w wersji 5 samochody te praktycznie osiągnęły kres możliwości modernizacyjnych, a poruszanie się nimi w terenie stało się znacznie utrudnione. Podobne problemy dotyczyły innych pojazdów kołowych, w tym transporterów. Zwiększona ich masa oraz wysoko umieszczony środek ciężkości wymagał od kierowców znacznych umiejętności. Powszechnym zjawiskiem było wywracanie się pojazdów (roll-over) podczas pokonywania trudnego terenu lub wykonywania szybkich manewrów na drogach.

Stosowanie dodatkowego opancerzenia nie ominęło czołgów. Na teatr działań dostarczano zestawy opancerzenia TUSK (Tank Urban Survival Kit<sup>2</sup>) dla M1A2 oraz Dorchester dla czołgów Challenger 2. Podobne opancerzenie otrzymały również pojazdy M2/M3 Bradley (BUSK – Bradley Urban Survival Kit). Zwiększenie masy dzięki posiadanemu przez czołgi zapasowi mocy nie wymagało ingerencji w układ napędowy czy zawieszenie pojazdów. Modyfikacje nie wpłynęły także w zasadniczy sposób na ich mobilność w Iraku, z wyłączeniem nieznacznie większej szerokości pojazdów.

## WARUNKI AFGAŃSKIE

Sposoby wykorzystania czołgów w Afganistanie wzbudzały wiele kontrowersji. Zagadnienie to jest nadal przedmiotem dyskusji w kręgach militarnych, zwłaszcza kwestia ich użyteczności w aspekcie warunków terenowych. Wiele z państw uczestniczących w operacji ISAF dokonało wielu analiz i wskazywało na całkowitą nieprzydatność wozów pancernych. W tym kontekście niezwykle cenna była opinia australijskiego oficera, który stwierdził, że: *Jednym z najczęstszych zarzutów dotyczących wykorzystania czołgów w Afganistanie jest to, że teren całkowicie nie nadaje się do prowadzenia działań pancernych. Jak jednak wykazała praktyka, czołgi udowodniły swoją wartość pod względem mobilności oraz możliwości działania pojazdów mechanicznych*<sup>3</sup>.

Afganistan jest krajem zróżnicowanym pod względem warunków terenowych. Są tu wzgórza i wysokie pasma górskie w centrum i na wschodzie kraju oraz płaskowyże na zachodzie, południu i północy. W południowych prowincjach Helmand czy Kandahar czołgi po raz ko-

<sup>2</sup> Pakiet TUSK oprócz zwiększonego opancerzenia obejmuje również wiele urządzeń pomocniczych, takich jak: karabin kalibru 12,7 mm umieszczony współosiowo z armatą czołgu, dodatkowe oświetlenie dookólne z wykorzystaniem reflektorów diodowych oraz środki łączności, obserwacji nocnej i komunikacji zewnętrznej z piechotą, system podwieszanych przeciwybuchowych siedzeń i wiele innych.

<sup>3</sup> T. Tiller: *Winning the COIN Toss – Combined Arms and Tanks in Afghanistan*. „Australian Army Journal” 2010 nr 3, s. 51.

lejnny udowodniły swoją przydatność, a ich mobilność była często lepsza od o wiele lżejszych pojazdów MRAP czy KTO Stryker. Kilka krajów zdecydowało się wykorzystać czołgi w Afganistanie, między innymi USA, Kanada i Holandia. Nie można zapomnieć także o użyciu przez kontyngent niemiecki ciężkich BWP Puma (z opancerzeniem masa tych pojazdów wynosi około 42 t), które pod wieloma względami przypominają czołgi. Kontyngenty wojskowe wymienionych państw, działające w tym kraju, były wyposażone lub są nadal w pojazdy pancerne. A przecież Afganistan miał być dla czołgów ziemią zakazaną. Jak wynika z praktycznych doświadczeń, sieć drogowa oraz warunki terenowe pozwalały na ich użycie, nie wspominając o możliwości pokonywania terenu na przełaj, co jest znacznie bezpieczniejsze niż korzystanie z zaminowanych dróg. Czołgi zapewniają mobilność w trudnym terenie, z dużymi kątami podejścia czy przechylami, w którym wykorzystanie MRAP czy różnego rodzaju kołowych transporterów opancerzonych jest znacznie utrudnione lub niemożliwe. Zaletą tych pierwszych jest gąsienicowe podwozie, co wiąże się z małym naciskiem jednostkowym na grunt i przeciwdziałają ugrzęźnięciu czołgu mimo dużej masy. Wspomniane zalety umożliwiają czołgistom szybkie zbliżenie się do przeciwnika i jego pokonanie, nawet jeśli ukrywa się w trudnym terenie. Podobnie jak w Iraku, czołgi w Afganistanie wykonują zadania samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi pojazdami.

Problemem w tym kraju jest poruszanie się w terenie z ogromną liczbą niewielkich miejscowości i zabudowań (tzw. kalaty) otoczonych murami, jak również pociętym wadi (wyschnięte koryto rzeki, często okresowej). Manewrowanie pojazdami kołowymi w tego typu miejscach jest często niemożliwe, zwłaszcza gdy są wyposażone w dodatkowe osłony i pancerze (siatkowe i kratownicowe) przeciwko granatom wystrzeliwanym z RPG. Dodatkowe opancerzenie, oprócz poprawienia bezpieczeństwa załogi, znacznie zwiększa szerokość pojazdów. Ponadto zestawy takiego opancerzenia są podatne na uszkodzenia.

Czołgi w tego typu terenie mogą zawracać w miejscu. Niejednokrotnie uszkadzają nawierzchnię drogi, lecz wykonują manewr. Pojazdy kołowe natomiast często nie są w stanie wykonać szybkiego manewru w takim otoczeniu czy na skrzyżowaniach dróg. Ponadto dopancerzone, a tym samym obciążone również powodują uszkodzenia nawierzchni. Związane jest to ze znacznym wzrostem nacisku jednostkowego na grunt.

Dowódca polskiego kontyngentu wojskowego działającego w prowincji Ghazni regularnie otrzymuje skargi od ludności na zniszczenia powodowane przez transportery opancerzone. Podobne skargi napływają również do innych kontyngentów. Wszystkie tego typu zgłoszenia podlegają ocenie, a po uznaniu zasadności uszkodzenia wymagają rekompensaty lub naprawienia.

Zdolności manewrowe są zatem niepodważalną zaletą czołgów. Pojazdy kołowe tracą je ze względu na zwiększone opancerzenie zastosowane w celu ochrony załogi.

## ATUTY

Kwestia bezpieczeństwa załóg podczas konfliktów asymetrycznych traktowana jest priorytetowo. Jednoznacznie należy stwierdzić, że czołgi zapewniają najlepszy współczynnik ochrony wśród wszystkich pojazdów lądowych. Te ostatnie są nieustannie modyfikowane pod tym kątem. Stosowane obecnie w czołgach opancerzenie gwarantuje odporność na większość stosowanych przez partyzantów środków walki. W Iraku, podobnie jak obecnie w Afganistanie, pododdziały były narażone na cztery zasadnicze formy ataków przeciwnika (kontakt ogniowego): z użyciem IED, SAF (Small Arms Fire), IDF (Indirect Fire) oraz ataki kompleksowe (COMPLEX), charakteryzujące się zorganizowanym użyciem kilku środków walki jednocześnie. Należy przyjąć, że zagrożenie dla czołgów i ich załóg stanowią jedynie ataki z zastosowaniem IED dużej mocy. Czołgi wytrzymują wiele, jednak prawa fizyki i je obowiązują. Fakt ogromnej odporności czołgów w przypadku ogniowego oddziaływania partyzantów był wielokrotnie podawany przez dowódców

amerykańskich i brytyjskich sił w Iraku: *Zanotowano, iż czołgi były w stanie wytrzymać uderzenia wykonywane z broni wykorzystywanej przez rebeliantów, które z łatwością zniszczyłyby każdy inny pojazd*<sup>4</sup>. Meldunki z Afganistanu potwierdzają to stwierdzenie – czołgi zapewniają najlepsze właściwości ochronne załóg ze wszystkich używanych w tym kraju pojazdów. Świadczą o tym doniesienia Kanadyjczyków, którzy mają chyba najbogatsze doświadczenia w tej dziedzinie: *Jedynie trzy kanadyjskie czołgi zostały poważnie uszkodzone podczas prowadzenia działań w Afganistanie: jeden Leopard 1 i dwa Leopardy 2. W rezultacie wszystkich ataków na czołgi tylko jeden członek załogi poniósł śmierć*<sup>5</sup>. Tego typu ocena możliwości czołgów w odniesieniu do ochrony załóg nie wynika z komputerowych symulacji, lecz została dokonana przez żołnierzy walczących z przeciwnikiem, którego często nie widać.

Czołgi nierzadko są używane do pokonywania zaminowanego terenu (pól minowych i miejsc, w których są ustawione IED), czy też wykonywania przejść w prze-

szkodach terenowych (np. w murach). Zastosowanie trałów przeciwminowych w znaczny sposób ułatwiło działanie pododdziałów na południu kraju, gdzie wiele rejonów jest zaminowanych. W ten sposób urządzenia te stosowane dotychczas na tradycyjnym polu walki przeżywają renesans w konflikcie przeciwpartyzanckim: trały wykopowe i naciskowe udowodniły swoją znaczną przydatność podczas oczyszczania dróg z IED (fot. 1). Są one również wykorzystywane do wykonywania przejść w polach minowych, czy torowania tymczasowych dróg w bardzo trudnym terenie<sup>6</sup>. Tego typu zadania wykonywane przez czołgi wpływają także na bezpieczeństwo walczących żołnierzy piechoty.

Skuteczna ochrona nie jest charakterystyczną cechą wozów pancernych.

Czołgi zostały dostosowane do specyficznych warunków pola walki i działań przeciwpartyzanckich, mimo że nie są do tego przeznaczone. Ich konstrukcja podlega

<sup>4</sup> D.E. Johnson, J. Gordon IV: *Observations on Recent Trends in Armored Forces*. RAND 2010, s. 2.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>6</sup> O. Irvin: *Mechanized Forces...*, op.cit., s. 6.

FOT. 1. Trały naciskowego działania zamontowane na kanadyjskich czołgach Leopard 2A6M



modyfikacjom, a spore możliwości modernizacyjne czynią je doskonałym narzędziem w konfliktach o małej intensywności.

## MOŻLIWOŚCI

Poza wspomnianymi już pakietami modernizacyjnymi (TUSK, Dorchester) oferowane są inne rozwiązania praktycznie przez wszystkich producentów broni pancernej. Środowisko to bardzo szybko rozpoznało nowe potrzeby. Czołgi zapewniają obecnie najwyższy poziom ochrony, a nowe pomysły oczekują na wdrożenie. Dotychczasowa ochrona pasywna przekształca się w aktywną, o lepszych charakterystykach. Wśród najważniejszych konstrukcji tego typu należy wymienić izraelski system aktywnej osłony (ASO) Trophy, w której wyposażono już jedną brygadę pancerną, czy rosyjski Arena. Przeciwnik ma coraz mniej efektywnych narzędzi walki, wliczając w to przeciwpancerne pociski kierowane zdolne do skutecznego rażenia pojazdów opancerzonych. Czołgi rozwijają się, by przetrwać i jak najlepiej dostosować do nowych zagrożeń, a ochrona załóg była, jest i pozostanie cechą je wyróżniającą.

Współczesne czołgi gwarantują przetrwanie nie tylko ze względu na manewrowość, mobilność czy odporność opancerzenia. Gładkolufowe armaty kalibru 120/125 mm, stanowiące główne ich uzbrojenie, zapewniają siłę ognia przewyższającą charakterystyki uzbrojenia wszystkich pozostałych wozów bojowych. Mają dużą szybkostrzelność (8–15 strzałów na minu-

tę) oraz zdolność do punktowego rażenia celów w odległości do 5 km. Precyzja ognia, osiągana dzięki zastosowaniu najwyższej jakości systemów kierowania ogniem, umożliwia działanie w każdych warunkach atmosferycznych, w dzień i w nocy. Dokładność rażenia celów może być porównywana jedynie z celnością

PPK. Zasadniczą różnicą jest w tym przypadku ich koszt. Pociski armatnie są średnio kilkaset razy tańsze od

PPK, a ich skuteczność jest taka sama. W Iraku czy Afganistanie rakiety, bomby kierowane czy PPK o wartości setek tysięcy dolarów często chybiały celu lub raziły niedokładnie. W tym przypadku współczynnik koszt – efekt lepszy jest po stronie czołgów.

W związku z ich użyciem w konfliktach asymetrycznych nastąpił rozwój amunicji armatniej. Jako uzupełnienie APFSDS (Armor Piercing Fin Stabilized Discarding Sabot) i HEAT (High Explosive Anti-Tank – wielofunkcyjna) dodano pociski HE (High Explosive), kinetyczne niewybuchowe (betonowe), kanistrowe (armata działa podobnie jak strzelba gładkolufowa, wyrzucając kulki wolframowe na odległość około 600 m) oraz w wielu wozach PPK. Oprócz armaty czołgi są uzbrojone w dwa do czterech karabinów maszynowych, służących do pojedynków ogniowych na krótkich dystansach z odsłoniętym przeciwnikiem. Taki zestaw uzbrojenia czyni z czołgu śmiertelną broń o dużej sile rażenia oraz punktowej precyzji ognia.

W konfliktach asymetrycznych uzbrojenie czołgu służy zasadniczo do precyzyjnego wsparcia ogniowego pododdziałów piechoty. Dokładność ognia jest jednym z istotnych elementów działań przeciwpartyzanckich. Pozwala wyeliminować zagrożenia oraz uniknąć ofiar wśród ludności cywilnej. Państwa prowadzące te działania podejmują ogromny wysiłek dla minimalizowania niezamierzonych strat. Popęnione bowiem błędy i pomyłki w tej sferze często są wykorzystywane przez przeciwnika w kampanii informacyjnej.

Użycie czołgów zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia wspomnianych strat. Z materiałów opracowanych przez duńskie pododdziały wykorzystujące czołgi w Afganistanie wynika, że 120 mm armata czołgu Leopard 2 stanowi tak precyzyjne narzędzie rażenia przeciwnika, iż praktycznie eliminuje istnienie strat niezamierzonych<sup>7</sup>. Dotychczas nie podano żadnych informacji pozwalających na stwierdzenie, że od

<sup>7</sup> D.E. Johnson, J. Gordon IV: *Observations on Recent...*, op.cit., s. 5.

ostrzału z armaty zginęli w Afganistanie cywile. Nagminne są natomiast doniesienia o nieprecyzyjnych uderzeniach lotnictwa czy niecelnym ogniu artylerii. W przeciwieństwie do tych środków walki czołgi poruszają się wspólnie z piechotą i stanowią dla niej bezpośrednie wsparcie w każdych warunkach. I tu istotna sprawa: w trudnych warunkach atmosferycznych wsparcie lotnictwa wojsk lądowych, a często i lotnictwa jest niemożliwe. Podobnie jest z ogniem artylerii, który musi być obserwowany.

Innym problemem zgłaszanym przez dowódców w Iraku czy obecnie w Afganistanie jest mała skuteczność armat kalibru 25 i 30 mm, stanowiących uzbrojenie kołowych transporterów opancerzonych, w sytuacji rażenia przeciwnika ukrywającego się za umocnieniami czy ścianami kalat. Problem ten praktycznie nie istnieje w przypadku użycia armaty kalibru 120 mm. Czołg jest zatem zasadniczym pojazdem wsparcia piechoty, a siła i precyzja jego ognia jest porażająca.

## NOWE PODEJŚCIE

Zmiana charakteru działań pododdziałów pancernych, które dotychczas były przeznaczone do walki z czołgami przeciwnika, a obecnie

■ Czołgi podczas walki chronią życie nie tylko członkom ich załóg, lecz również wpływają na bezpieczeństwo innych żołnierzy i pojazdów.

stanowią wsparcie piechoty w konfliktach asymetrycznych, wymagała zasadniczych zmian w systemie ich szkolenia. Dotyczy to również procesu przygotowania pododdziałów piechoty, by wdrożyć nowe zasady współdziałania z czołgami. Istotne jest przy tym

wykorzystanie doświadczeń (Lessons Learned), w przeciwnym razie proces szkolenia szybko staje się nieefektywny.

Problem wykorzystania pododdziałów czołgów w działaniach przeciwpartyzanckich został zauważony przez armię izraelską podczas konfliktu w Libanie w 2006 roku: *Ciężkie pododdziały pancerne i zmechanizowane ode-*

*grały marginalną rolę w tych działaniach. Proces szkolenia pododdziałów czołgów został zaniedbany ze względu na ogólne przekonanie, że są one bezużyteczne w konfliktach o małej intensywności. Co więcej, zaniedbano również systematyczne szkolenia i ćwiczenia sztabów brygad oraz dywizji pancernych i zmechanizowanych, obejmujące problematykę działania w tego typu konfliktach*<sup>8</sup>. Stwierdzenie to wydaje się zupełnie nie odpowiadać obrazowi armii, która nieustannie prowadzi działania przeciwpartyzanckie, lecz wyraźnie wskazuje, że nic nie jest dane raz na zawsze. Bez zorganizowanego, systematycznego i kompleksowego szkolenia ciężkie pododdziały stają się bezużyteczne, zwłaszcza w tego typu operacjach. Jedyną drogą do skutecznego prowadzenia działań jest regularne wykorzystanie doświadczeń oraz prowadzenie ćwiczeń i zintegrowanego szkolenia obejmującego wszystkie szczeble dowodzenia.

Nowoczesne czołgi są wyposażone w wysokiej jakości systemy dowodzenia i łączności zapewniające dowódcom pełną świadomość operacyjną. Takie wyposażenie czyni czołgi doskonałymi centrami dowodzenia i kierowania walką. Towarzysząc piechocie, mogą być używane jako wozy wsparcia dowodzenia czy pojazdy retransmisyjne. W trakcie walki piechota wykonująca zadania w ugrupowaniu pieszym w trudnym terenie może polegać na dowódcach czołgów realizujących wiele zadań związanych z kierowaniem walką czy przekazywaniem informacji. Dowódcy czołgów, oprócz bezpośredniego wsparcia ogniowego, mogą przejmować rolę elementów odpowiadających za wzywanie i naprowadzanie lotnictwa oraz ognia artylerii czy składanie zapotrzebowań na Medevac, BSP i innych. Wysoko umiejscowione stanowisko dowódcy czołgów zapewnia również doskonały wgląd w teren oraz możliwość prowadzenia obserwacji i wykrywania celów. Większość czołgów jest

<sup>8</sup> D.E. Johnson: *Military Capabilities for Hybrid War, Insights from the Israel Defense Forces in Lebanon and Gaza*. RAND 2010 nr 3.



US DOD

FOT. 2. Leopard 2A6 po powrocie do bazy

wyposażona w gniazda zewnętrzne lub telefony umożliwiające komunikację z piechotą bez użycia środków radiowych. Liczba środków komunikacji cyfrowej znajdujących się w czołgu w połączeniu z bezpiecznymi warunkami wewnątrz wozu oraz urządzeniami do obserwacji terenu umożliwiając jego wykorzystanie jako centrum dowodzenia i kierowania.

Historycznie rzecz ujmując, użycie czołgów było związane z wywoływaniem efektu psychologicznego w szeregach przeciwnika. Należy jednak stwierdzić, że nie było dotychczas konfliktu zbrojnego o dużej skali, w którym dla zwiększenia efektywności działań nie użyto by czołgów. Oto najważniejsze przykłady: Wietnam, Afganistan podczas radzieckiej inwazji (często mylnie ocenianej w aspekcie udziału czołgów), Czeczenia, Irak, Liban, Strefa Gazy, ponownie Afganistan czy Gruzja. Użycie tych potężnych maszyn ma ogromny wpływ na morale przeciwnika. Potwierdzili ich oddziaływanie dowódcy sojuszniczych wojsk w Iraku i Afganistanie: *Piechota Morska USA, Brytyjczycy, Kanadyjczycy i Duńczycy stwierdzili, że*

*czołgi stanowiły zasadniczy czynnik zastraszenia rebeliantów*<sup>9</sup>. Odwrotny efekt wywiera natomiast na wojska własne, co można było zauważyć w czasie II wojny światowej i jest nadal aktualne. *Kanadyjczycy (w Afganistanie) wyraźnie zaobserwowali zwiększenie pewności działań własnych pododdziałów związane z towarzyszeniem czołgów*<sup>10</sup>. Wpływ ich działania na przeciwnika i wojska własne przekłada się bezpośrednio na miejscową ludność. Partyzanci często opuszczają teren, w którym mogą pojawić się czołgi, ze względu na przekonanie o istotnym zagrożeniu i bezradności w ich obliczu. Wojska własne nabierają zaś pewności w działaniu, a ludność cywilna korzysta z powstałego bezpiecznego środowiska. Ogólna sytuacja ulega zatem poprawie. Efekt psychologiczny związany z użyciem czołgów odnosi się do wszystkich stron konfliktu, jak również do ludności cywilnej. Wniosek nasuwa się jeden:

<sup>9</sup> D.E. Johnson, J. Gordon IV: *Observations on Recent...*, op.cit., s. 5.

<sup>10</sup> O. Irvin: *Mechanized Forces...*, op.cit., s. 6.

czołg jest środkiem walki, za pomocą którego uzyskuje się pożądaný wynik działań.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jedną jeszcze kwestię – na logistykę. W odniesieniu do czołgów jest to trudny problem, podobnie jak i w przypadku pozostałych rodzajów wojsk. Zabezpieczenie logistyczne, ogólnie rzecz ujmując, obejmuje dostawy: MPS (materiały pędne i smary), amunicji i części zamiennych, ewakuację uszkodzonego sprzętu oraz urządzenia logistyczne. Doświadczenia z użycia kołowych transporterów opancerzonych w Afganistanie pozwalają na stwierdzenie, że stosowanie dociążonych i poruszających się w ciężkim terenie pojazdów kołowych wiąże się ze zużyciem takich samych ilości paliwa, jakie są potrzebne dla czołgów. Jak wynika z analiz prowadzonych przez Australijczyków, ilości paliwa zużywanego przez turbinę czołgu M1A2 wydają się stosunkowo niewielkie w porównaniu z zapotrzebowaniem innych jego konsumentów: *Zużycie paliwa przez czołgi M1A2 w odniesieniu do innych użytkowników (w tym głównie lotnictwa) okazuje się nieznaczące w porównaniu z globalnym zapotrzebowaniem [...] czołgi okazują się niewielkim odbiorcą MPS<sup>11</sup>.*

Należy przy tym pamiętać, że w rejonie działań przeciwpartyzanckich praktycznie każda dziedzina funkcjonowania jest związana ze zużyciem ogromnych ilości paliw przez: generatory prądowców, KTO, MRAP, pojazdy kołowe, samoloty, śmigłowce itd. Można więc stwierdzić, że ilość paliwa potrzebnego dla czołgów nie jest determinantem ich stosowania. Jeżeli zaś chodzi o amunicję, to z wyjątkiem armaty niezbędna jest standardowa strzelecka. Dostarczanie amunicji do armaty stanowi natomiast problem jak w przypadku pocisków artyleryjskich, jej zużycie nie wydaje się być jednak większe.

Czołgi bez wątpienia są jednym z najcięższych pojazdów wojsk lądowych, a ich ewakuacja może okazać się problemem, jeśli logistyka nie dysponuje odpowiednimi ciągnikami czy wozami zabezpieczenia technicznego. Bez odpowiednich środków ewakuacji technicznej tego typu kłopoty dotyczą każdego rodzaju pojazdu. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie w części zamiennej, to można stwierdzić, że czołgi nie wykracza-

ją zasadniczo poza ramy przyjęte dla nowoczesnych KTO. Potrzeba posiadania urządzeń logistycznych odnosi się do każdego rodzaju sprzętu. Należy pamiętać, że pododdziały czołgów są w dużej mierze samowystarczalne, jeśli chodzi o obsługę czy wykonywanie napraw (fot. 2). Czołgi zostały zbudowane w sposób umożliwiający naprawę wielu elementów w warunkach polowych, bez dostępu do serwisu fabrycznego czy wyspecjalizowanych warsztatów.

Logistyka w działaniach przeciwpartyzanckich z pewnością stanowi wyzwanie, lecz dzięki należytemu planowaniu oraz wdrożeniu właściwej koncepcji zabezpieczenia wsparcie działań pododdziałów czołgów nie powinno stanowić większego problemu.

## PROGNOZA

Czołgi są wykorzystywane w konfliktach zbrojnych prawie od wieku, lecz wciąż charakteryzuje je: duża mobilność i manewrowość, siła ognia oraz możliwość ochrony załogi. Wyposażone są w systemy dowodzenia oraz wywołują pożądaný efekt psychologiczny. Te ich cechy wykorzystane we właściwy sposób potwierdzają ich przydatność w działaniach przeciwpartyzanckich. Są doskonałym środkiem wsparcia lżejszych pododdziałów, zwłaszcza piechoty. Do dowódców należy właściwe ich wykorzystanie z uwzględnieniem istniejących ograniczeń. Dowódcy i analitycy zdecydować o dalszych losach czołgów i wojsk pancernych. Miejmy nadzieję, że okażą się oni wystarczająco roztropni, by nie stracić tego niezwykłego środka walki. Łatwo jest zrezygnować z wojsk pancernych, jednak ich odtworzenie może okazać się niemożliwe. ■

Autor jest absolwentem WSO im. Stefana Czarnieckiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Collegium Civitas. Służył jako dowódca plutonu czołgów w bcz 12 BZ, dowódca kcz w 1 WBPanc, potem w Oddziale Analiz i Wymagań Operacyjnych Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych. Obecnie jest w nim specjalistą w Oddziale Wykorzystania Doświadczeń.

<sup>11</sup> T. Tiller: *Winning the COIN Toss...*, op.cit., s. 53.



kpt. **PIOTR HAŁYS**

Centrum Szkolenia Wojsk  
Inżynierskich  
i Chemicznych

# Poznać przeciwnika

**Zadaniem nowych zespołów** powołanych w strukturze Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie jest rozpoznawanie urządzeń wybuchowych, co umożliwi unikanie pułapek zastawianych przez talibów.

**Z**espoły rozpoznania środków walki (Weapons Intelligence Team – WIT) po raz pierwszy uwzględniono w etacie V zmiany PKW. Ich zadaniem było wsparcie pododdziałów kontyngentu polegające na wykrywaniu improwizowanych urządzeń wybuchowych (Improvised Explosive Device – IED) stosowanych przez partyzantów na obszarze jego odpowiedzialności (Task Force White Eagle) oraz na określaniu procedur, technik i sposobów (Tactics, Techniques and Procedures – TTP) ich zwalczania.

Podstawą działania zespołów są następujące dokumenty: Standard Operating Procedures (SOP – standardowe procedury operacyjne) *10371 ISAF IED Exploitation*, rozkaz dowódcy Polskich Sił Zadaniowych (PSZ) dotyczący organizacji i działania PKW w Republice Afganistanu oraz SOP 840.

Zespoły te podlegają odpowiednio dowódcy Task Force w FOB (Forward Operating Base –

wysunięta baza operacyjna) Ghazni, natomiast pod względem merytorycznym oficerowi do spraw zwalczania IED (Counter-Improvised Explosive Device – C-IED) w Task Force White Eagle. Decyzję o ich użyciu podejmują dowódcy zgrupowań bojowych, w których składzie funkcjonują. Zespoły współpracują także z pododdziałami inżynierskimi PSZ oraz z EOD (Explosive Ordnance Disposal – drużyna rozminowania) armii Stanów Zjednoczonych, w ramach których wykonują bądź mogą wykonywać swoje zadania. Ponadto współdziałają z tego typu zespołami wojsk koalicji i komórkami C-IED występującymi w strukturze ISAF oraz specjalistą inżynierii wojskowej Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych.

Do ich priorytetowych zadań należą:

- rozpoznawanie i klasyfikacja improwizowanych urządzeń wybuchowych oraz opis materiałów użytych do ich budowy;

- określanie rodzaju oraz ocena zagrożenia związanego z użyciem IED, w tym rozpoznawanie i zabezpieczanie miejsc, gdzie urządzenia zostały zastosowane;
- zbieranie dowodów oraz zabezpieczanie śladów pomocnych w ustalaniu sposobu ustawienia IED, użytych materiałów oraz sposobu inicjowania wybuchu;
- pozyskiwanie, zbieranie i dokumentowanie informacji pochodzących od świadków zdarzenia;
- sporządzanie szczegółowych meldunków o zdarzeniach, okolicznościach poprzedzających je, występujących w trakcie oraz po ich zaistnieniu;
- analiza zebranych materiałów i na jej podstawie opracowywanie wniosków dotyczących dalszych działań zapobiegających zagrożeniu w środowisku występowania IED.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć realizowanych przez zespoły jest określenie – na podstawie zebranych materiałów (dokumentacji zdjęciowej, zabezpieczonych elementów IED, wykonanych pomiarów itp.) – zasad, jakimi kierowali się partyzanci w trakcie zdarzenia.

Niezwykle istotnym zadaniem zespołu, oprócz udokumentowania zdarzeń IED w formie meldunków, jest przesyłanie ich do wszystkich komórek, sekcji i pododdziałów (a w nich przez dowódców do każdego żołnierza) z uwzględnieniem analiz i wniosków mogących być przydatne w dalszej działalności (przykład).

W dalszej części artykułu przedstawiono kilka wybranych procedur, jakimi w swojej pracy muszą kierować się zespoły podczas prowadzenia przeszukania terenu lub zabezpieczania miejsca zdarzenia, np. z użyciem IED.

Poziom bezpieczeństwa w terenie może szybko ulec obniżeniu, a ubezpieczenie i ochrona miejsca zdarzenia mogą nie być trwałe. Zespół powinien przebywać w nim tak długo, jak to będzie możliwe ze względu na warunki oraz konieczność zbierania materiałów dowodowych. Priorytetem jest bezpieczeństwo wykonania zadania, a nie zakończenie z powodzeniem śledztwa. W celu sprawnego, szybkiego i dokładnego jego przeprowadzenia w miejscu

zdarzenia wykonuje się czynności w następującej kolejności:

1. Nawiązuje kontakt z dowódcą QRF (Quick Reaction Force) i potwierdza:

- a) zamierzone działania i ich ramy czasowe;
- b) wymagania dotyczące ubezpieczenia rejonu;
- c) bezpieczne drogi podejścia;
- d) działania partyzantów (atak / ogień pośredni).

Przedstawiciele zespołu muszą zebrać następujące informacje:

- *kiedy* – czas wybuchu i pojawienia się partyzantów;
- *gdzie* – miejsce zdarzenia i lokalizację kluczowych elementów: prawdopodobne punkty kierowania wybuchem, znaczniki, miejsca podłożenia ładunków (podanie ich współrzędnych z dokładnością co najmniej do ośmiu cyfr);
- *w jaki sposób* – ustawienie ładunku i sposób działania partyzantów; należy opisać wszystkie aspekty ataku i w jaki sposób został przeprowadzony; czytający powinien zrozumieć, co się stało;
- *co było niezwykłego* – wszelkie zmiany dotyczące sprzętu używanego przez partyzantów; nowe TTP's muszą być zidentyfikowane, zgłoszone do przełożonych i jak najszybciej rozpowszechnione.

2. Wykonuje zdjęcia miejsc podłożenia ładunków bądź ich komponentów (gdzie zostały znalezione), zdjęcia okolicy, przewodów głównych w FP (Firing Point) oraz w punkcie ich podłączenia do ładunku.

3. Zbiera charakterystyczne komponenty IED (elementy każdego rodzaju należy przynieść oddzielnie w torbie).

Szczególne środki ostrożności (wymagania), jakie muszą stosować członkowie WIT podczas dokumentowania i analizy wykrytych lub przejętych środków walki, są następujące:

- Należy pamiętać, że oprócz widocznych podzespołów IED mogą być wyposażone dodatkowo w ukryte elementy nieusuwalności.
- Zapalniki należy zabierać tylko po jednym każdego rodzaju i przechowywać w zabezpieczonym pod względem wybuchowym pojemniku. Improvizowane urządzenia przenosi się z dużą ostrożnością. Nie zabiera się i nie przenosi

wszystkich zapalników. Jedynie ich detale powinny być zarejestrowane, sfotografowane i w miarę możliwości prześwietlone promieniami X. Jeśli to możliwe, pobiera się niewielką próbkę materiału wybuchowego. Próbkę powinny być odpowiednio przetworzone i przechowywane z zachowaniem środków ostrożności, także podczas ich badań dotyczących:

- statyki (płynny, stały);
  - reakcji na ciepło;
  - reakcji na uderzenie;
  - reakcji na tarcie.
- Należy pobrać próbki każdego rodzaju materiałów wybuchowych wielkości połowy paznokcia małego palca i umieścić w osobnych czystych torebkach. Nie ma potrzeby pobierania próbek, jeśli materiał jest opakowany fabrycznie.
- Amunicję bada się pod kątem śladów manipulacji i modyfikacji (zwracając uwagę na urządzenia zabezpieczające przed rozbrojeniem lub ukryte urządzenia inicjujące). Zdjęcia i notatki dotyczące oznaczeń (stemplowanie lub szablony) należy robić stosownie do potrzeb. Szczególne znaczenie mają amunicja w nienaruszonym stanie, rzadko używana w rejonie działań, przenośne systemy przeciwlotnicze lub inne systemy rażenia.
- W przypadku rakiet należy zwrócić uwagę na następujące cechy, zanim urządzenie zostanie przeniesione z miejsca upadku:
- trajektorię lotu (prawdopodobny kąt lotu w pionie);
  - azymut (poziomo / kąt poziomy);
  - prawdopodobną wysokość, z której rażono cel;
  - przewidywaną odległość od stanowiska startowego do celu;
  - ewentualny rejon stanowiska startowego.
- Należy zbierać inne potencjalne elementy IED wokół miejsca zdarzenia. Szczególnie ważne są komponenty elektroniczne, taśmy, druty i baterie.
- Jeżeli istnieje podejrzenie ataku samobójczego:
- a) trzeba wykonać, jeśli to możliwe, fotografię twarzy sprawcy (sprawców) oraz określić wszelkie cechy ich wyróżniające;
  - b) w pałeczkę higieniczną należy wetrzeć krew potencjalnego sprawcy (sprawców) i zabez-

## Jedna z czynności

■ W przypadku gdy detonatory pochodzą z różnych fabryk, należy opisać kolor materiału obudowy (spłonki), jej długość i średnicę, długość i kolor przewodów, kolor wtyczki, liczbę zacisków oraz wszelkie oznaczenia, numery partii, rodzaj zakończenia (płaskie, wklęsłe), nieprawidłowości lub nietypowe funkcje. Następnie trzeba wykonać zdjęcia (zwłaszcza wszelkich oznaczeń i narzędzi służących do ich wykonywania) oraz zdjęcia rentgenowskie (jeśli to możliwe), po czym przygotować detonatory do zniszczenia.

- pieczyć w papierowej torebce oraz włożyć do oddzielnych worków; należy upewnić się, że gazik jest suchy przed włożeniem go do torby.
- Mierzy się szerokość i głębokość lejka. Notuje informacje dotyczące rodzaju nawierzchni i typu gleby (pod kątem jej twardości). Wykonuje fotografię panoramiczną lejka po wybuchu. Zaznacza kierunek N i S.
  - Wykonuje się zdjęcia uszkodzonego sprzętu.
  - Szkicuje się rejon, zwracając szczególną uwagę na przeszkody, rowy, kanały, wyżłobienia i inne fizyczne cechy rejonu.
  - Rozpoznaje się w terenie i na mapie prawdopodobne FP.
  - Notuje się odległości do obiektów oraz rodzaj uszkodzeń infrastruktury.
  - Wykonuje się zdjęcia miejsca wybuchu z uwzględnieniem:
    - drogi podejścia;
    - towarzyszących posterunków obserwacyjnych;
    - prawdopodobnej drogi wycofania partyzantów;
    - uszkodzonych urządzeń, sprzętu, pojazdów i obiektów infrastruktury.
  - Bada się, czy nie ma prawdopodobnych kolejnych FP lub innych IED.

## Przykładowa dokumentacja opracowana dla zdarzenia, w którym użyto IED

**XX.XX.2012**  
**WYBUCH IED**  
**DYSTRYKT MOQOR/42S UB 90171 35784**  
**XX0905LXXX11**

MELDUNEK KOŃCOWY NR .../X

KIA | 0  
 WIA | 0

WIT– ZGRUPOWANIE BOJOWE „Bravo”

1. DATA ZDARZENIA: XX.XX.2012



2. OPIS TERENU:

Dystrykt MOQOR/42S UB 90171 35784. Na drodze HWY-1 około 22,5 km na północny wschód od FOB WRR. W rejonie zdarzenia teren otwarty, droga w wielu miejscach poprzecinana liniami karez.

3. OPIS ZDARZENIA:

XX.XX.2012 o godzinie 09.05LT na HWY-1 (42S UB 90171 35784) między pojazdami RCP-71 i Gekon 26 zdetonował CWIED – strat w ludziach i sprzęcie nie było. O godzinie 09.50LT RCP-71 i Gekon 26 podczas wykonywania zadania zostały zaatakowane przez INS z broni maszynowej oraz IDF (SAF), patrol odpowiedział ogniem. O godzinie 09.55LT wezwano CAS (2xF-15) oraz przekierowano na miejsce zdarzenia BSP i Gekon 16. O godzinie 10.30LT przeciwnik zerwał kontakt ogniowy.

4. OPIS URZĄDZENIA WYBUCHOWEGO:

Oprócz wykrytego i zabezpieczonego przewodu elektrycznego na miejscu zdarzenia nie odnaleziono żadnych elementów IED.

**Szacunkowa ilość MW** – około 90–100 kg

**Rodzaj MW** – UBE

**Rodzaj zapalnika:** najprawdopodobniej elektryczny

**Elementy elektryczne i elektroniczne:** wykryto przewód elektryczny – brak zdjęć

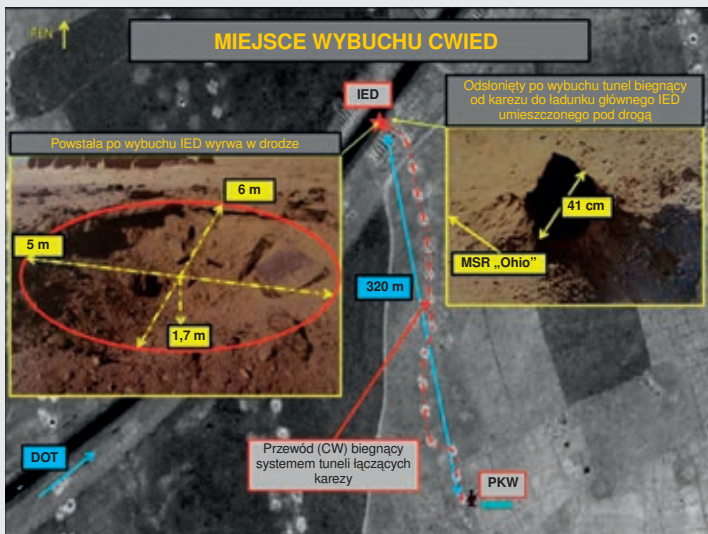
a. SPOSÓB INICJOWANIA WYBUCHU LUB KIEROWANIA NIM:

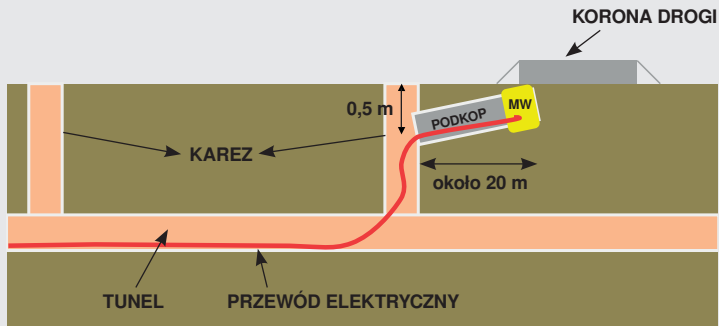
Wybuch IED był inicjowany przez wykryty przewód elektryczny – brak zdjęć.

b. SPOSÓB UMIESZCZENIA IED ORAZ ELEMENTÓW SKŁADOWYCH

Podczas patrolowania w kierunku północnym po RTE „Ohio” przez 466A/1, RCP-71 i Gekon 26 między szóstym (KTO Rosomak) a siódmym pojazdem (EOD) eksplodowało IED. EOD przystąpiła do sprawdzania terenu wokół miejsca

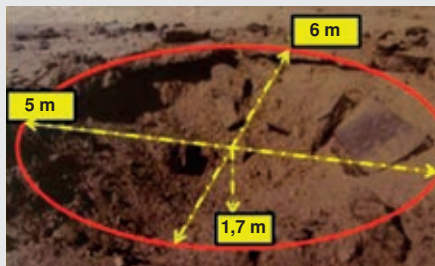
zdarzenia pod kątem możliwości ustawienia przez partyzantów drugiego IED z przewodami elektrycznymi. Wykryto przewód elektryczny poprowadzony od karezu (kanał irygacyjny) do miejsca założenia ładunku głównego, około 20 m w wydrążonym tunelu (pod drogą). W trakcie śledztwa prowadzonego po wybuchu okazało się, że przewód elektryczny na wschód od MSR do PKW na długości 320 m był ukryty w systemie tuneli łączących karezy. W czasie wykonywania czynności związanych ze śledztwem doszło do kontaktu ogniowego (IDF, SAF), który trwał około 40 min, uniemożliwiając dokładniejsze zebranie dowodów i udokumentowanie zdarzenia.





#### 5. EFEKTY WYSADZENIA IED:

- a. Uszkodzenia sprzętu technicznego: zniszczona tylna część KTO Rosomak
- b. Straty w ludziach: brak
- c. Widok leja powybuchowego



#### 6. OPIS PRZEDSIĘWZIĘĆ ZREALIZOWANYCH PRZEZ PODODZIAŁ PO ZDARZENIU:

- 09.10 – wybuch IED;
- 09.20 – sprawdzenie terenu przez RCP-71;
- 09.50 – kontakt ogniowy SAF, IDF (około 10 INS);
- 09.55 – złożenie zapotrzebowania na CAS i BSP;
- 10.10 – CAS nad miejscem zdarzenia (NO PID);
- 10.30 – zerwanie kontaktu ogniowego;
- 10.35 – BSP nad miejscem zdarzenia (NO PID);
- 10.52 – 1/2/B/WE CM, 2/2/B/WE RCP-71 CM.

#### 7. PRZEWIDYWANY PRZEZ PRZECIWNIKA EFEKT ZDARZENIA:

Zniszczenie pojazdu sił koalicyjnych, zadanie strat w sile żywej.

#### 8. CHARAKTER INCYDENTU:

- a. Wykrycie – nie
- b. Wybuch IED – tak
- c. Czy zdarzenie było powiązane z innym sposobem oddziaływania przez przeciwnika na pododdziały PSZ lub siły koalicyjne – tak

Po ataku z użyciem IED nastąpił SAF i IDF, który trwał około 40 min. W ataku brało udział około 10 INS wyposażonych w karabiny maszynowe i moździerz.

#### 9. WNIOSKI:

- Z analizy dotychczasowych ataków na RCP (Roads Clear Patrol – patrol oczyszczania dróg) wynika, że przeciwnik wie, w jakim pojeździe znajduje się dowódca RCP i EOD Team (Explosive Ordnance Disposal Team – pododdział usuwania przedmiotów niebezpiecznych). Planując swoje działanie, usiłuje zniszczyć najważniejsze pojazdy patrolu.
- W związku ze zwiększoną w ostatnim czasie liczbą ataków na RCP należałoby w ramach współpracy i „mentoringu” włączyć w skład patroli pododdziały ANA (Afghan National Army), które – uczestnicząc w nich – miałyby możliwość doskonalenia procedur C-IED, zwiększając jednocześnie bezpieczeństwo podczas sprawdzania drogi przez RCP.
- Ze względu na pogarszający się stan RTE (Route) „Ohio” w obszarze odpowiedzialności ZBB (Zgrupowanie Bojowe „Bravo”), który utrudnia zapewnienie bezpieczeństwa przemieszczającym się patrolom i kolumnom, naprawa starych i nowo powstałych wyrw powybuchowych na drodze musi zostać potraktowana priorytetowo.
- Ponieważ był to kolejny przypadek podłożenia CWIED (Command Wire Improvised Explosive Device – urządzenie przewodowe) w rejonie odpowiedzialności ZBB z wykorzystaniem przez partyzantów karez i łączących je tuneli w celu ukrycia przewodów elektrycznych, należy podczas przemieszczania się zwrócić szczególną uwagę na wspomniane miejsca.
- Należy zastanowić się nad możliwością zawalenia (zniszczenia) z użyciem MW wszystkich tuneli łączących karezy wokół MSR (Main Supply Route) „Ohio”, by uniemożliwić zakładanie IED.

OPRACOWAŁ: WIT ZBB

Przedstawione czynności oraz wymagane środki ostrożności (s. 84–85) muszą brać pod uwagę żołnierze WIT podczas wykonywania swojej pracy. W ich działaniu ważny jest sprzęt, jakim powinni dysponować. Niestety, borykają się z problemami sprzętowymi i szkoleniowo-organizacyjnymi, które w zasadniczy sposób wpływają na funkcjonowanie zespołów oraz bezpieczeństwo żołnierzy.

#### DOSKONALENIE UMIEJĘTNOŚCI

W celu stworzenia warunków do właściwego działania zespołu rozpoznania środków walki niezbędne jest odpowiednie jego wyposażenie. Określono je w SOP 10371 ISAF IED Exploitation. Niestety zespołowi WIT (od XII zmiany w etacie PKW występuje jeden zespół) brakuje:

- aparatów fotograficznych do sporządzania dokumentacji miejsca zdarzenia, gdyż niekorzystne warunki atmosferyczne powodują szybkie ich wyeksploatowanie;
- taśm do pomiarów odległości;

- suwmiarki do wymiarowania wykrytych lub przejętych w miejscu zdarzenia elementów, komponentów IED oraz różnego typu pocisków moździerzowych, rakiet itp.;
  - macek lub noży diamagnetycznych niezbędnych do sprawdzania terenu w miejscu zdarzenia;
  - linijek do wymiarowania wykrytych lub przejętych w miejscu zdarzenia komponentów IED;
  - zestawów pojemników do pobierania wykrytych lub przejętych materiałów wybuchowych i ich komponentów.
- Brak tego sprzętu często uniemożliwia właściwe wykonanie zadań.

Zgodnie z zawartym w SOP zakresem obowiązków zespół, mimo że nie uczestniczy w procesie śledczym w pełnym tego słowa znaczeniu, powinien wykonywać zadania związane ze zbieraniem DNA i śladów daktyloskopijnych czy też sprawdzaniem lokalnej ludności pod kątem kontaktu z materiałami wybuchowymi lub ich komponentami. Powinien zatem dysponować zestawami do pobierania próbek DNA i śladów dak-

tyloskopijnych oraz sprawdzania ludzi na kontakt z materiałem wybuchowym lub jego komponentami (EXPRAY).

W związku z brakiem wymienionego sprzętu podejrzane osoby po zatrzymaniu mogą uniknąć pozytywnej identyfikacji, gdyż nie pobrano od nich wcześniej odcisków palców lub nie sprawdzono, czy miały kontakt z materiałem wybuchowym.

Zasadniczy problem, na który chciałbym zwrócić uwagę, to szkolenie członków zespołów, które jest realizowane w trojaki sposób.

Dotychczas istniała możliwość kwalifikowania żołnierzy z zespołów na dwutygodniowe kursy WIT prowadzone w Afganistanie w Mazari-i-Sharif. Ich organizatorem było NATO. Jednakże system ten przysparzał pewnych problemów. Po pierwsze, nie zawsze zgłaszana przez polską stronę liczba miejsc była jej przyznawana. Po drugie, gdy miejsca zostały już przyznane, żołnierze (jeden maksymalnie dwóch) byli wyłączeni z pracy co najmniej na miesiąc (związane jest to z czasem, który należy dodatkowo poświęcić na przemieszczenie się do miejsca prowadzenia kursu). Po trzecie i najistotniejsze, licząc na wyszkolenie specjalistów WIT podczas trwania zmiany, trzeba brać pod uwagę, że kursy te jak dotychczas były organizowane średnio co dwa miesiące. W związku z tym w przypadku rozpoczęcia kursu na przykład w drugim miesiącu danej zmiany przez około trzy miesiące będziemy mieć żołnierzy nieprzygotowanych do wykonywania zadań.

Należy zastanowić się również nad celowością wysyłania żołnierzy WIT na kursy prowadzone w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, gdyż w ograniczonym tylko zakresie przygotowują one do pracy związanej z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia, zebraniem materiałów dowodowych i wykonaniem dokumentacji zawierającej analizę sposobów działania przeciwnika. Specyfika działania, realia oraz procedury obowiązujące w Afganistanie są odmienne, więc zanim wojska lądowe będą w stanie szkolić żołnierzy WIT we własnym zakresie, szkolenie w Legionowie jest jednym z tymczasowych rozwiązań.

Kolejny sposób to przygotowanie kandydatów do WIT w ramach organizowanych przez NATO kursów na Węgrzech, w Hiszpanii czy Irlandii.

Uczestnictwo w nich jest co prawda kosztowne, ale zapewnia wyszkolenie na dobrym poziomie oraz – co się z tym wiąże – do Afganistanu pojedą żołnierze w pełni przygotowani do wykonywania powierzonych im zadań.

Jednym z dokumentów określających zasady działania zespołu specjalistów WIT jest SOP 10371 ISAF IED Exploitation, który stanowi, że zanim zostanie rozpoczęty proces zbierania materiałów dowodowych i dokumentowania miejsca zdarzenia, w odniesieniu do IED musi zostać przeprowadzona procedura unieszkodliwiania (Render Safe Procedures – RSF), która polega na oddzieleniu środków inicjujących od środków zapalających, a także wykluczeniu innych zagrożeń. Zasadę tę stosuje się wówczas, gdy EOD i WIT znajdują się na miejscu wykrycia lub detonacji IED. Jednakże w trakcie działań nie zawsze jest to możliwe. Zdarzają się sytuacje, gdy dochodzi jednocześnie do kilku zdarzeń w różnych miejscach i oba zespoły nie są w stanie równocześnie tam dotrzeć. Dlatego też niezbędne wydają się uwzględnienie w procesie przygotowania żołnierzy (zwłaszcza sekcji saperów) zagadnień związanych z opanowaniem umiejętności:

- sporządzania dokumentacji zdjęciowej (kierunki świata, położenie elementów zdetonowanego IED, leja powybuchowego, uszkodzeń pojazdu);
- zebrania w bezpieczny sposób i zarazem bez zacierania śladów dowodowych komponentów i pozostałości po zdetonowanym IED;
- odpowiedniego pobierania i zabezpieczenia ewentualnych pozostałości materiału wybuchowego lub jego komponentów, a także próbki gruntu z leja powybuchowego;
- właściwego dokumentowania przejętych środków pola walki przed ich zniszczeniem.

Zebrane i zabezpieczone w ten sposób dowody przekazane zespołowi specjalistów WIT, a następnie poddane analizie i badaniom posłużyłyby do sporządzenia meldunku o zdarzeniu oraz określeniu w nim sposobów i taktyki działania partyzantów. ■

Autor jest absolwentem WSO im. T. Kościuszki, Politechniki Wrocławskiej i Akademii Ekonomicznej. Od 2008 r. służy w Centrum Szkolenia Wojsk Inżynierskich i Chemicznych.





kpt. **ADAM KRYSIAK**  
15 Brygada  
Zmechanizowana

# Bezpieczne szkolenie

**Żaden żołnierz z zespołów mentorskich nie spotkał się z wrogim nastawieniem afgańskich pododdziałów.**

**Z**amachy na siły koalicyjne w Afganistanie nie omijają zespołów mentorskich POMLT/OMLT, zajmujących się przygotowaniem sił afgańskich do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo w ich ojczystym kraju. W ostatnim czasie doszło co najmniej do pięciu ataków na żołnierzy amerykańskich i francuskich, zaangażowanych w tę działalność. W związku z tym dowództwo sił koalicyjnych wprowadziło ostrzeżenia wpływające na zwiększenie bezpieczeństwa. Mimo upowszechniania wiedzy o atakach (opisy przyczyn i skutków) w celu przeciwdziałania tragicznym zdarzeniom, po pewnym czasie partyzantom znowu udaje się uderzyć w koalicyjne zespoły.

Na tego typu ataki narażony jest także nasz kontyngent. Polskim żołnierzom nie są obce rygory związane z zapewnianiem bezpieczeństwa, choć podczas wykonywania zadań żaden zespół mentorski nie spotkał się z wrogim nastawieniem Afgańczyków. Należy jednak skrupulatnie przygotowywać zespoły do współpracy z nimi,

a także upowszechniać doświadczenia zdobyte przez poprzednie zmiany PKW służące w Afganistanie wśród personelu szykującego się do wyjazdu w obszar operacji oraz uwzględniać je w procesie szkolenia już na etapie zgrywania grup bojowych. Ważne jest także dokładne poznanie sytuacji oraz zakresu odpowiedzialności zespołów POMLT/OMLT podczas przejmowania obowiązków od zmiany kontyngentu, która powraca do kraju.

## SPOSOBY OCHRONY

Podczas szkolenia sił afgańskich zespoły mentorskie powinny stosować zasadę ochrony 1:1, czyli połowa zespołu szkoli, połowa wykonuje zadania ochrony.

Gdy zespół jest większy lub ma nieparzystą liczbę żołnierzy, lepiej gdy więcej z nich ochrania mniejszą grupę instruktorów. Przykładowo: w przypadku pięciu żołnierzy dwóch powinno prowadzić zajęcia, a trzech ich ochraniać.

Jeżeli zajęcia wymagają, by żołnierze byli bez broni i kamizelek, na przykład w czasie szkole-

nia fizycznego, liczba ochraniających do ochra-  
nianych powinna wynosić 4:1.

Żołnierze pod żadnym pozorem nie mogą się  
rozdzielać ani gromadzić. Powinni utrzymywać  
między sobą odległość 5–15 metrów. Gdy in-  
struktor znajduje się w środku afgańskiego pod-  
oddziału, powinni tak się ustawić, by mieć jak  
najlepszy wgląd w teren, ale nie mieszać się  
z Afgańczykami.

Oto podstawowe zasady ochrony, jakie należy  
stosować w czasie zajęć prowadzonych z udziałem  
miejscowych policjantów i żołnierzy:

1. We wszystkich działaniach zapewnić ochro-  
nę okrężną (360 stopni).

2. Stworzyć możliwość utrzymywania kontak-  
tu między wszystkimi żołnierzami (wzrokowego  
i radiowego).

3. Sprawdzić otoczenie i przygotować drogi  
szybkiej ewakuacji.

4. Umożliwić szybki dostęp do pojazdu, bu-  
dynku, ukrycia.

5. Zapewnić odpowiednie sektory obserwacji.

6. Nie wpuszczać osób trzecich w środek szyku.

7. Wzbudzać zaufanie, nie zapominając o za-  
chowaniu bezpieczeństwa.

Wymienione reguły nie wyczerpują tematu.  
Na kwestię bezpieczeństwa żołnierzy należy  
spójrzeć rzetelnie, przeanalizować zdobyte do-  
świadczenia i wyciągnąć z nich wnioski, na pod-  
stawie których trzeba opracować jak najlepsze  
rozwiązania organizacyjne. Poza tym, aby żoł-  
nierze byli bezpieczni, muszą być świadomi za-  
grożeń i umieć je niwelować.

Zespoły szkoleniowe X zmiany PKW dostały  
konkretne zadania. Nie odbiegały one od tych,  
które realizowali ich koledzy z poprzednich  
zmian. Jedyną trudnością, komplikującą począt-  
kowo działalność zespołów POMLT/OMLT, by-  
ła zmiana etatu, a tym samym struktury Grupy  
Zespołów do spraw Szkolenia (GZdsSz). Skut-  
kowała ona podporządkowaniem zespołów men-  
torskich bezpośrednio dowódcom zgrupowań  
bojowych, co doprowadziło do oddzielenia tych  
zespołów od elementów osłony (ochrony), czyli  
plutonów, które pozostały w składzie GZdsSz.  
Zatem po wyłączeniu ich spod jurysdykcji do-



wódców zespołów mentorskich podlegają one  
bezpośrednio dowódcy Grupy. Są to cztery plu-  
tony zmotoryzowane.

W Zgrupowaniu Bojowym „Bravo” GZdsSz  
liczy ponad dwustu żołnierzy. Wspomniana re-  
organizacja rzutuje na jej działalność. Na sześć  
zespołów mentorskich przypadają cztery plutony  
ochrony. Nie tworzą więc jednolitego modułu  
bojowo-szkoleniowego. Dochodzić może do ta-  
kich sytuacji, że jednego dnia zadania osłony na  
korzyść konkretnego zespołu wykonuje jeden  
pluton, nazajutrz zaś będzie to zupełnie inny  
pododdział. Wymaga to od dowódców i sztabu  
pełnego zaangażowania w działalność plani-  
styczną i wykonawczą, większej koordynacji  
działalności GZdsSz oraz Zgrupowania Bojowe-  
go „Bravo”.

## OGRANICZONE ZAUFANIE

Miejscowi żołnierze i policjanci są życzliwie  
nastawieni do polskich instruktorów. Mają do  
nich zaufanie. Angażują się we wspólne wyko-  
nywanie zadań, uczestniczą w patrolach lub  
ubezpieczaniu przemieszczających się kolumn.



## WSKAZÓWKI DLA INSTRUKTORA

Zwracaj uwagę na nietypowe zachowanie miejscowych pracowników, ludności, żołnierzy, policjantów.

**Współpracuj** z innymi, analizuj sytuację, informuj koalicjantów.

Nie bądź szablony w działaniu. Pamiętaj: rutyna osłabia czujność.

**Naucz się podstawowych zwrotów w miejscowym języku.**

Pamiętaj: cały czas jesteś obserwowany. Partyzanci mogli infiltrować personel afgański.

Sprawdź swoje wyposażenie, broń, łączność i wyposażenie medyczne.

**Dokładnie zaplanuj przebieg szkolenia.** Postaw na warunki bezpieczeństwa i zasady ochrony.

Ustal z partnerem oraz innymi członkami zespołu sygnały niewerbalne znane tylko wam. Uzgodnij, kto będzie twoim body partnerem.

**Nigdy nie poruszaj się sam.**

Zadbaj o ubezpieczenie, jeżeli zaabsorbowany jesteś pracą.

Informuj centrum operacji taktycznych (TOC) oraz oficera (podoficera) odpowiedzialnego za ochronę i obronę sił własnych (Force Protection), jeżeli widzisz uchybienia lub masz pomysł na poprawę sytuacji.

BOGUSŁAW POLITOWSKI

Instruktorzy twierdzą nawet, że takie działanie zapewnia im większe bezpieczeństwo. To rezultat konsekwentnej, ciągłej pracy instruktorów ze wszystkich zmian naszego kontyngentu (fot.). Jej podstawą jest poszanowanie zasad i tradycji lokalnej społeczności oraz godności Afgańczyków, a także znajomość ich kultury i obyczajów przez naszych żołnierzy. Takie zachowanie zachęca do współpracy.

W czasie spotkań, wspólnych działań i szkoleń pamiętamy o okazywaniu szacunku i zaufania, dowartościowywaniu oraz uwypuklaniu znaczenia sił afgańskich. Jednocześnie każdy obcokrajowiec szkolący Afgańczyków musi pamiętać, że w ich społecznościach nie toleruje się ludzi słabych i ich wykorzystuje. Dlatego nie należy im ufać bezgranicznie. Wszelkie nieścisłości i uwagi trzeba wyjaśniać na bieżąco i stanowczo z przełożonymi (komendantami policji, dowódcami wojskowymi) z pozycji silniejszego, ale z szacunkiem i taktem. Gwarantuje to natychmiastowe rozwiązanie problemu, budzi właściwie rozumiany respekt i szacunek ze strony Afgańczyków.

Duże znaczenie w kontaktach z afgańskimi żołnierzami i policjantami ma faktyczne partnerstwo. Wspólne, ramię w ramię przeszukiwanie obiektów w celu na przykład wykrycia nielegalnych składów broni spotyka się z ich uznaniem. Widzą wtedy, że nie są traktowani jako wykonawcy, chłopcy od brudnej roboty, lecz jako partnerzy.

Zasadniczą kwestią we współpracy jest poszanowanie ich religii i tradycji. Są szczególnie na to wyczuleni. Ważne jest również to, aby każde działanie sił koalicyjnych w rejonach zamieszkałych przez lokalną ludność było wsparte przedsięwzięciami realizowanymi przez służby CIMIC (współpraca cywilno-wojskowa) i PSYOPS (operacje psychologiczne). Wywiera to pozytywny wpływ na miejscowych policjantów i żołnierzy, a ludność szybko zapomina o niedogodnościach związanych z działaniem patrolu czy przeszukiwaniem.

### JAK POSTĘPOWAĆ

Podczas naszej służby w GZdsSz, trwającej prawie siedem miesięcy, wyciągnęliśmy wnio-

ski, których wdrożenie poprawiłoby bezpieczeństwo zespołów mentorskich. Dotyczą one między innymi:

- grupa I – czynnika ludzkiego:
  - buduj zaufanie, partnerstwo uznaj za priorytet;

## Znaczenie pojęć

■ *Mentoring* – zespół przedsięwzięć realizowanych w celu odkrywania i rozwijania przez szkolącego potencjału szkolonego. Mentorzy uczą, doskonalą, wyznaczają wzorce, ustalają problemy i wskazują kierunki ich rozwiązania. Nadzorują i koordynują doskonalenie miejscowych sił.

*Partnering* – wspólna nauka, pomoc, wspieranie, koordynacja, szeroko pojęta współpraca z miejscowymi siłami.

*POMLT* – Police Operational Mentoring and Liaison Team – zespół do szkolenia policji państwowej.

*OMLT* – Operational Mentoring and Liaison Team – zespół do szkolenia wojsk.

- nie okazuj wyższości, traktuj szkolonych jak równych sobie;
- z szacunkiem odnoś się do ich odmienności kulturowej i religijnej;
- okazuj szacunek dla stopni wojskowych i wieku szkolonych;
- pamiętaj, kto jest gospodarzem; ty go tylko wspierasz w stabilizowaniu sytuacji w jego kraju.

Kontakty nieoficjalne (spotkania w czasie wolnym z miejscowymi żołnierzami i policjantami) są idealnym sposobem pozyskiwania informacji. Afgańczycy są doskonałymi rozmówcami, uwielbiają długie dysputy, są one wpisane w ich kulturę. Należy to wykorzystać. Niejednokrotnie wiadomości zdobyte w czasie takich rozmów zapobiegły naszym stratom. Byliśmy informowani o możliwości ataku z użyciem improwi-

zowanych urządzeń wybuchowych (IED) lub innych działań partyzantów.

- grupa II – czynnika praktycznego (inicjatywa, procedury):
  - udzielaj pomocy w sytuacjach kryzysowych, tzn. zagrożenia życia i zdrowia;
  - w trakcie operacji wspieraj Afgańczyków (działaj ramię w ramię); są oni świadomi, że jesteście lepiej wyposażeni, dlatego też podczas wspólnej akcji z nami czują się bezpieczniejsi;
  - cyklicznie instruuj instruktorów, zwracaj im szczególną uwagę na skutki nieodpowiedzialnego zachowania wynikającego z niezajomości zasad kulturowych i religijnych obowiązujących w Afganistanie;
  - zespoły POMLT i OMLT powinny zostać przeszkolone przez specjalistów z zasad ochrony i osłony osobistej (już na etapie certyfikacji zgrupowań);
  - w ramach działalności instruktorskiej w kanadaku (batalion) lub współdziałania z policjantami stosuj techniki ochrony, na przykład każdy instruktor powinien mieć tzw. body partnera; podczas współdziałania oraz bezpośredniego instruktażu nie zapominaj o zasadzie ograniczonego zaufania;
  - w sytuacjach największego zagrożenia zwiększ liczbę ochraniających, przyjmując zasadę: jeden instruuje, dwóch ochrania;
- grupa III – czynnika technicznego (środki):
  - instruktorów należy wyposażać w sprzęt do utrzymywania indywidualnej łączności wewnątrz zespołu („skryta łączność”);
  - instruktorzy powinni otrzymać sprzęt do skrytego przenoszenia broni indywidualnej (pistoletów): kabury piersiowe i podobne;
  - personel POMLT/OMLT należy doposażyć w specjalne kamizelki taktyczne. ■

Autor jest absolwentem WSO im. St. Czarnieckiego w Poznaniu, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz kursu w AON. Służył na stanowisku dowódcy plcz, był szefem sekcji S3 w bz, dowodził także kdw. Obecnie jest szefem sztabu bz.



ppor. **KRZYSZTOF BOGACZ**  
21 Brygada Strzelców  
Podhalańskich

# Ważny element obrony

**Bezpieczeństwo żołnierzom w bazach  
zapewnia także artyleria.**

**W** sytuacji ciągłego zagrożenia atakami partyzantów używających pocisków moździerzowych i raketowych ważne jest dysponowanie środkami zdolnymi przeciwstawić się tym zagrożeniom. Jak ważna jest rola artylerii w systemie obrony, przedstawię na przykładzie jednej z byłych polskich baz.

Wraz ze zmianami organizacyjnymi dokonanymi w X zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie pojawiła się konieczność uzupełnienia pododdziałów Zgrupowania Bojowego „Bravo” (ZBB) grupą wsparcia ogniowego. Przyczyną podjęcia tego rodzaju działań było wprowadzenie polskich żołnierzy do nowo tworzonej bazy COP (Combat Outpost) Aryan.

We wstępnym etapie rozbudowy, bez rozwiniętego systemu rozpoznania oraz możliwości reakcji ogniowej, stała się ona dogodnym celem ataków przeprowadzanych z użyciem moździerzy oraz artyleryjskich pocisków raketowych. Brak reakcji ze strony wojsk koalicji spowodował zwiększenie natężenia jej ostrzałów przez partyzantów. Dla zapewnienia bezpieczeństwa bazy sprowadzono grupę wsparcia ogniowego

(GWO). Środki ogniowe w postaci armatohaubic Dana kalibru 152 mm, moździerzy kalibru 98 mm oraz APDR (artyleryjski przyrząd dalmierczo-rozpoznawczy) wraz z obsługami zostały wydzielone ze struktur organizacyjnych GWO ZBB i Zgrupowania Bojowego „Alfa”. Uzupełnienie elementów łączności, w tym zautomatyzowanego wozu dowodzenia (ZWD-99 baT) wyposażonego w ZZKO (zautomatyzowany zestaw kierowania ogniem) Topaz, oraz zabezpieczenie meteorologiczne, a także wzmocnienie bazy dziesięcioma żołnierzami nastąpiło pod koniec listopada 2011 roku.

## POKAZ SIŁY

Bardzo ważnym zadaniem artylerii jest demonstracja siły. Polega ono na przygotowaniu i zajmowaniu stanowisk ogniowych na kierunkach zagrożenia, a także na utrzymaniu elementów rozpoznania oraz środków łączności w stałej gotowości do działania. Aby GWO była zdolna do otwarcia ognia, prowadzone są treningi w kierowaniu ogniem z wykorzystaniem amunicji bojowej, tzw. fire mission. Treningi ogniowe (FM) *mają nie tylko i wyłącznie na celu doskonalenie umiejętności obsługi oraz pozostałych osób funk-*



ROBERT SUCHY / COMBAT CAMERA DOSZ

**Dzięki działaniom demonstrującym gotowość do realizacji zadań zmniejszyła się liczba ostrzałów bazy przez partyzantów.**

*cyjnych GWO w realizacji procedur CF, CFF, ale pełnią także ważną rolę w ramach tzw. show of force, mogą odstraszać lub zniechęcać przeciwnika do prowadzenia ostrzałów baz z wykorzystaniem środków do ognia pośredniego (moździerze, wyrzutnie rakiet)<sup>1</sup>.*

Na podstawie doświadczeń poszczególnych zmian PKW można wnioskować, że wojska koalicyjne zostały rozpoznane przez partyzantów pod względem religijno-kulturowym. W czasie świąt religijnych i państwowych można było bowiem spodziewać się wzmożonej aktywności przeciwnika. Uzasadnione jest zatem prowadzenie w tych okresach z większą intensywnością treningów w kierowaniu ogniem z wykorzystaniem amunicji bojowej czy też nieśmiercionośnej (dymnej, oświetlającej).

Utrzymywanie stałej gotowości do wykonywania zadań ogniowych wiąże się z procedurą wezwania wsparcia artyleryjskiego z pola walki (Call For Fire – CFF). Polega ona na przekazaniu zwięzłej wiadomości opracowanej według określonego schematu przez wzywający pododdział. Zawiera informacje, które potrzebne są GWO, by

określić nastawy skutecznego ognia prowadzonego do wskazanego celu.

## OGNIEM W PRZECIWNIKA

Inna procedura – przeciwuderzenie ogniem (Counter Fire – CF) jest stosowana w przypadku ataku na wojska własne lub sojusznicze, jak również na ludność cywilną. Niezbędnym warunkiem jej realizacji jest sprawdzenie, czy cel jest obserwowany i zidentyfikowany oraz istnieje możliwość kierowania ogniem. Nie wolno dopuścić do strzelania, jeżeli w sektorze znalazłby się statek powietrzny lub przebywali w nim ludzie lub zwierzęta. *W COT [Centrum Operacji Taktycznych – red.] ZB wymagane jest sprawdzenie, czy cel znajduje się poza NFA (NFA – no fire area) – rejonem zakazu prowadzenia ognia (obszar, w którym odległość do obiektów cywilnych, zgrupowań ludności i innych niemilitarnych obiektów jest mniejsza niż 1500 stóp / 460 m). W przypadku jeśli cel znajduje się w NFA, zgodę*

<sup>1</sup> M. Wasilewski: *Fire Support Procedures* 800. Ghazni 2011.

na otwarcie ognia wydaje dowódca Polskich Sił Zadaniowych<sup>2</sup>. By uzyskać pożądaną skuteczność prowadzonego ognia w ramach procedur CFF i CF, pododdziały GWO muszą utrzymywać gotowość do jego otwarcia nieprzekraczającą 2–3 minut. Wymaga to od wszystkich żołnierzy wchodzących w skład GWO zdyscyplinowania i profesjonalnego przygotowania do wykonywania zadań na powierzonych im stanowiskach (fot.).

Należy zaznaczyć, że dużą część ataków partyzanci prowadzili z terenów zurbanizowanych, wyłączonych z obszaru prowadzenia ognia (NFA).

W takiej sytuacji uzasadnione jest naniesienie na mapę strzałań celów planowych na głównych kierunkach zagrożenia, znajdujących się poza NFA. Uzyskujemy tym sposobem możliwość ogniowej odpowiedzi, nie powodując strat wśród ludności cywilnej.

Należy przypuszczać, że nawet najlepiej przeprowadzone działania prewencyjne nie zapobiegną odosobnionym chociażby ostrzałom bazy. Najważniejszym elementem w systemie aktywnej jej ochrony będą środki wsparcia ogniowego. Doradcą dowódcy bazy w zakresie ich wykorzystania będzie koordynator wsparcia ogniowego (*Fire Support Coordinator – FSC*)<sup>3</sup>. Jest on organem doradczym dowódcy bazy w sprawach optymalnego, efektywnego i bezpiecznego użycia artylerii zgodnie z kompetencjami poszczególnych szczebli dowodzenia. Realizuje zadania związane z procesem kierowania ogniem i rozpoznaniem artyleryjskim (w tym ze sposobem wykorzystania rozpoznania ogólnowojskowego i innych jego rodzajów).

## OBOWIĄZKI

Diżurny FDC (*Fire Direction Center*) – koordynator wsparcia ogniowego odpowiada za:

- zapewnienie gotowości bojowej elementów GWO oraz zdolności do działania zgodnie z zadaniami stawianymi przez dowódcę;
- zabezpieczenie systemu łączności z podległymi elementami oraz funkcjonowanie ZZKO Topaz.

Do jego zadań należy:

- znajomość aktualnej sytuacji, zadań pododdziałów oraz zamiaru dowódcy bazy;

- zapewnienie ciągłości systemu kierowania ogniem w ramach Force Protection (siły ochronne);
- koordynowanie przedsięwzięć związanych z realizacją procedur otwarcia ognia przez artylerię;
- nadzorowanie funkcjonowania systemu wsparcia ogniowego w COP Aryan;
- monitorowanie stanu gotowości bojowej przez osoby funkcyjne grupy wsparcia ogniowego;
- przekazywanie sygnałów do podjęcia działań osobom funkcyjnym GWO;
- analizowanie możliwości użycia artylerii na potrzeby pododdziałów wojsk własnych i sojusznicznych oraz ochrony bazy.

## NIEZBĘDNY ELEMENT

Zdobyte doświadczenia podczas ochrony bazy COP Aryan pozwalają wysunąć następujące wnioski:

- mimo przewagi militarnej i technicznej wojska koalicji nie są w stanie całkowicie wyeliminować ataków artyleryjskich na bazy, patrole czy przemieszczające się kolumny;
- prowadzone ataki często są nieskuteczne pod względem strat zadawanych siłom koalicyjnym, jednak odnoszą skutek w postaci dezorganizacji sytuacji społeczno-politycznej, spowolnienia procesu przywracania pokoju w Afganistanie oraz powodują obniżenie morale żołnierzy pełniących służbę w polskim kontyngencie;
- wyciężona praca oraz zaangażowanie żołnierzy wchodzących w skład GWO przyczyniły się do zwiększenia bezpieczeństwa bazy. Wykonywanie zadań ogniowych w ramach treningów ogniowych oraz odpowiedzi ogniowej stało się niezbędnym elementem systemu jej ochrony. ■

Autor jest absolwentem studium oficerskiego w WSOWLąd. Służy jako dowódca plutonu ogniowego w dywizjonie artylerii samobieżnej.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> N. Świętochowski: *Walka z rebeliantami wykorzystującymi środki artyleryjskie w operacjach niewojennych*. „Zeszyty Naukowe WSOWL”, 2008.

plk dypl. **MAREK STOLARZ**Dowództwo  
Wojsk Lądowych

# Nowoczesne koło ratunkowe

**Do wyposażenia Sił Zbrojnych RP jest wprowadzany system HOOK2, przeznaczony do kontaktu z żołnierzami, którzy znaleźli się w ugrupowaniu przeciwnika.**

**U**dział lotnictwa w wykonywaniu zadań o różnym stopniu intensywności oraz poziomie bezpieczeństwa powoduje, że załogi statków powietrznych, a także ich pasażerowie są narażeni na izolację na przykład na skutek losowych wypadków czy działalności ogniowej przeciwnika. Mogą wówczas potrzebować różnych środków do ratowania życia. Odzyskiwanie personelu wojskowego czy cywilnego będzie stanowić integralną część podejmowanych działań. Pod względem wojskowym będą one polegać na prowadzeniu:

- akcji poszukiwawczo-ratowniczych (Search and Rescue – SAR);
- ekspedycyjnych akcji poszukiwawczo-ratowniczych (Deployable Search and Rescue – DSAR);
- bojowego odzyskiwania (Combat Recovery – CR);
- bojowych akcji poszukiwawczo-ratowniczych (Combat Search and Rescue – CSAR);

– niekonwencjonalnego odzyskiwania personelu (Non-conventional Assisted Recovery – NAR).

## NIECO HISTORII

Rozwój techniki radiowej w latach trzydziestych ubiegłego wieku oraz konieczność zapewnienia łączności z utraconym personelem pływającym czy latającym spowodowały, że zaczęły pojawiać się pierwsze radiostacje, tzw. nadajniki ratownicze, które miały za zadanie lokalizowanie ocalałych z katastrof morskich lub lotniczych. Jedną z nich był amerykański nadajnik ratunkowy BC-778-D „Gibson Girl”. Nadawał on sygnał ratunkowy alfabetem Morse’a na częstotliwości 500 kHz, czyli na międzynarodowej częstotliwości ratunkowej. Niemiecka Luftwaffe używała niewielkiego nadajnika ratunkowego NS2, zwanego Notsender, o zasięgu 200 mil, natomiast Brytyjczycy – nadajnika T-1333. Za pomocą pistoletu sygnałowego wy-



strzelivano latawiec unoszący antenę na wysokość 85 metrów.

## PRZEZNACZENIE

Jedną z głównych zalet systemu jest szybka lokalizacja i identyfikacja jego użytkownika. Dlatego też wykorzystanie systemu będzie się wiązało między innymi z prowadzeniem akcji poszukiwawczych i ratowniczych przez wyspecjalizowane siły i środki.

System HOOK2, bo o niego chodzi, jest przeznaczony do selektywnej lokalizacji i nawigacji w kierunku określonej radiostacji z użyciem uprzednio ustalonych: kodu identyfikacyjnego, klucza szyfru oraz częstotliwości radiowej. W celu zapewnienia bezpieczeństwa przesyłanej informacji dane w systemie są transmitowane z wykorzystaniem modulacji kluczowania częstotliwości MSK, a także dla bezpieczeństwa są szyfrowane. By system mógł prawidłowo działać, radiostacja ocalałego musi być ustawiona na właściwą częstotliwość, a także mieć ważny kod identyfikacyjny w celu odpowiadania na zapytania. Radio odbiera zapytania HOOK2 z awioniki ratowniczego statku powietrznego zaopatrzonego w urządzenie QuickDraw2. Sprawdza poprawność kodu identyfikacyjnego i klucza szyfru, a następnie automatycznie udziela odpowiedzi. Kiedy urządzenie radiowe odpowie na tego typu zapytanie, operator QuickDraw2 widzi na wyświetlaczu precyzyjną pozycję radiostacji.

System HOOK2 ma także możliwość prowadzenia dwustronnej wymiany krótkich wiadomości tekstowych. Operator może wybrać tekst standardowy bądź utworzyć krótką wiadomość tekstową z wykorzystaniem klawiatury urządzenia. Mogą one stanowić rodzaj komunikacji między operatorem a siłami ratunkowymi bądź między dwoma radiostacjami.

## ELEMENTY SYSTEMU

Jego zasadniczymi elementami są: radiostacja AN/PRC-112G<sup>1</sup>, urządzenie QuickDraw2 i stacja bazowa SATCOM.

Radiostacja AN/PRC-112G stanowi wyposażenie personelu narażonego na izolację. Jest to

## HOOK2

■ Jest to globalne rozwiązanie stosowane w operacjach typu Combat Search and Rescue, wykorzystywane przez wiele organizacji, w tym agencje rządowe. Jego zadaniem jest lokalizowanie zaginionych osób dzięki określeniu dokładnej pozycji (szerokość i długość geograficzna) urządzenia radiowego, w które powinny być wyposażone (zwłaszcza żołnierze).

ręczne urządzenie nadawczo-odbiorcze zapewniające wiele usług związanych z nawiązaniem łączności radiowej, wymianą informacji tekstowej czy lokalizacją.

Radiostacja zapewnia:

- łączność głosową; urządzenie radiowe działa jako dwukierunkowe radio AM (modulacja amplitudy) do nawiązania łączności fonicznej w sieciach typu LOS na standardowych kanałach ratowniczych, tj. 121,5, 243,0 i 282,8 MHz, bądź na jednej z dwóch zaprogramowanych wcześniej częstotliwości w zakresie od 225,000 do 299,975 MHz (fot.);
- pracę w trybie awaryjnego identyfikatora radiowego; radiostacja działa wówczas jako nadajnik lokalizacyjny; nadawany sygnał ratowniczy odbierany jest przez tradycyjny sprzęt radionamierzający wykorzystujący fale UHF/VHF; radioidentyfikator pracuje na częstotliwościach 121,5 i 243 MHz, które są częstotliwościami ratunkowymi monitorowa-

<sup>1</sup> AN/PRC-112G Radio. Instrukcja obsługi. General Dynamics C4 System, 2008.



US NAVY

**System HOOK2 umożliwia prowadzenie dwustronnej wymiany krótkich wiadomości tekstowych.**

- pracę w trybie transpondera radiodalmierza (DME); system DME jest przeznaczony do lokalizacji osób na lądzie dzięki pomiarowi odległości od samolotu poszukiwawczego do urządzenia radiowego, które ma ocalały żołnierz; dane DME są transmitowane na zasadzie wykorzystania zarówno modulacji amplitudy, jak i fazy; w trybie tym AN/PRC-112G działa jak transponder, nasłuchując nadchodzących sygnałów z samolotów poszukiwawczych korzystających z systemu AN/ARS-6 bądź RC-125G; w przypadku odebrania przez AN/PRC-112G sygnału zawierającego właściwy kod, automatycznie generowana jest odpowiedź zwrotna na pokład samolotu poszukiwawczego, zawierająca dane o odległości do urządzenia radiowego i jego położeniu;
- pracę w trybie transpondera HOOK2; system lokalizuje osoby przez określenie dokładnej szerokości i długości geograficznej położenia radia ocalałego żołnierza; radiostacja nasłuchuje wówczas nadchodzących sygnałów z samo-

lotów poszukiwawczych wyposażonych w system QuickDraw2; w przypadku odebrania sygnału, automatycznie wysyłana jest wiadomość zwrotna zawierająca informacje określające kod identyfikacyjny urządzenia radiowego, położenie geograficzne ocalałego żołnierza (szerokość, długość i wysokość), krótką wiadomość tekstową oraz znacznik czasu;

- możliwość pracy radiostacji w cywilnym systemie COSPAS-SARSAT.

Dodatkowo radiostacja posiada tryb pracy SATCOM, który umożliwia wysyłanie wiadomości tekstowych do satelitarnej stacji bazowej. W przesyłanej wiadomości zawarte są identyczne informacje jak w systemie HOOK2.

W momencie gdy radiostacja zostaje włączona po raz pierwszy, urządzenie przeprowadza wewnętrzny test systemów i pokazuje, w zasięgu ilu satelitów się znajduje. AN/PRC-112G musi przechwycić sygnał przynajmniej z trzech satelitów w celu określenia pozycji 2D (szerokość i długość) oraz sygnał przynajmniej z czterech dla określenia pozycji 3D (szerokość, długość i wysokość). Kolejną istotną funkcją radiostacji jest wysyłanie wia-

domości: o charakterze raportu sytuacyjnego, standardowej, w dowolnym formacie lub bojowej typu Mission Message. Wiadomości można przygotować wcześniej lub w trakcie działań.

Uogólniając, działanie radiostacji można określić jako pracę urządzenia radiowego, które może być używane jako dwukierunkowe radio do nawiązania łączności głosowej. Nadaje ono głos w postaci sygnału o zmodulowanej amplitudzie (AM) na częstotliwościach ratowniczych, na kanale A bądź B (częstotliwość zaprogramowana) w zależności od wyboru dokonanego za pomocy przełącznika kanału (trybu) pracy urządzenia radiowego. Może ono także transmitować radiowe sygnały ratownicze na częstotliwości 121,5 i 243,0 MHz.

Radiostacja ma możliwość reagowania na dwa różne systemy zapytujące: DME i HOOK2. W trybie DME urządzenie radiowe odbiera zapytania od systemu AN/AS-6(V) i wysyła sygnał zwrotny, który umożliwia określenie odległości do ocalałego żołnierza. W trybie HOOK2 natomiast urządzenie radiowe odbiera zapytania od awioniki wyposażonej w QuickDraw lub QuickDraw 2, po czym wysyła sygnał zwrotny, który zawiera współrzędne GPS i krótkie wiadomości tekstowe.

W urządzenie QuickDraw2 są wyposażone grupy poszukiwawcze i ratownicze mające za zadanie odnalezienie ocalałego żołnierza (rozbitka). Zasadniczo urządzenie przewidziane jest do montażu na statku powietrznym, np. śmigłowcu.

QuickDraw2<sup>2</sup> umożliwia pracę w systemie HOOK2 przez odbiór sygnałów pochodzących z radiostacji AN/PRC-112G. Może nadawać i odbierać wiadomości tekstowe oraz przechowywać do 25 predefiniowanych wiadomości. Dodatkowo ma zdolność odbierania wiadomości z innych namierników: QuickDraw2 i AN/PRC-112G i wysyłać je na tzw. okólnik lub do radiostacji o wskazanym identyfikatorze. Przechowuje i przesyła do stu zaprogramowanych punktów nawigacyjnych. Można je łatwo podłączyć do systemu łączności statków powietrznych. Zasilanie urządzenia stanowią baterie typu AA.

Stacja bazowa SATCOM może występować na każdym poziomie w zależności od sytuacji i potrzeb. Umożliwia ona bezpieczne przesyła-

nie drogą radiową informacji do i z radiostacji AN/PRC-112G, takich jak wiadomości tekstowe predefiniowane lub własne punkty nawigacyjne. Posiada tzw. funkcję Always-On – nieustannej gotowości, co oznacza, że w każdej chwili potwierdza odbiór wiadomości.

Do ich przesyłania wykorzystywane są kanały UHF systemów satelitarnych. Podstawowymi elementami stacji bazowej są:

- laptop z zainstalowanym oprogramowaniem Gateway oraz graficznym interfejsem operatora;
- radiostacja AN/PRC-112G;
- składana antena satelitarna.

## UMIEĆ WYKORZYSTAĆ

Stworzenie możliwości lokalizacji i nawiązania łączności z personelem, który znalazł się w izolacji z przyczyn od niego niezależnych, powinno być istotnym elementem szkolenia w zakresie SERE (Survival, Evasion, Resistance and Escape). Obejmuje ono naukę przetrwania żołnierzy w terenie opanowanym przez przeciwnika. Na kursach SERE uczy się ich, jak uciekać i unikać przeciwnika, jak stawiać opór podczas przesłuchania oraz jak dotrzeć do własnych wojsk. Tak więc wykorzystanie systemu HOOK2 w tego typu szkoleniach może znacząco zwiększyć możliwości odzyskania czasowo utraconych żołnierzy czy personelu cywilnego. Doświadczenia związane z nauczaniem sposobów jego wykorzystania oraz opanowaniem umiejętności posługiwania się nim wskazują, że jest to system, w który należy wyposażać wszystkie elementy działające poza liniami styczności wojsk. Wyposażenie żołnierzy w radiostację AN/PRC-112G nie tylko zwiększy prawdopodobieństwo ich odzyskania, lecz również da im poczucie bezpieczeństwa oraz szansę powrotu do swoich pododdziałów. ■

Autor jest absolwentem WSOWŁ i AON. Służył w 9 pl na stanowisku dowódcy plutonu i kompanii. Był dowódcą bdy w 9 BZ, w Sztapie 1 DZ pełnił obowiązki starszego oficera Wydziału Łączności. Obecnie jest zastępcą szefa Zarządu Dowodzenia i Łączności w DWŁąd.

<sup>2</sup> QuickDraw2, Handheld Interrogator, User's Manual. General Dynamics C4 Systems, 2008.

plk rez. **TOMASZ LEWCZAK**Dowództwo  
Wojsk Lądowych

# Symulacja po rumuńsku

**Wojska lądowe Rumunii wykorzystują w procesie szkolenia nowoczesne systemy treningowe opracowane z zastosowaniem grafiki komputerowej 3D.**

**Z**askakujące może wydać się stwierdzenie, że Rumunia jest liderem militarnym w swoim regionie – odgrywa znaczącą rolę w zapewnianiu w nim bezpieczeństwa i stabilizacji. Na jej terytorium znajduje się wiele natowskich instalacji i instytucji.

Rumuńskie wojska lądowe pod względem wielkości są porównywalne z naszymi siłami lądowymi. Ich trzon stanowią trzy dywizje piechoty (1, 2 i 4 DP) oraz oddziały i pododdziały wsparcia bojowego (CS – Combat Support) i zabezpieczenia (CSS – Combat Service Support).

W skład dywizji piechoty (1 DP) wchodzi: brygada zmechanizowana, brygada piechoty, brygada górską, batalion rozpoznawczy, batalion dowodzenia, batalion łączności, batalion obrony przed bronią masowego rażenia, batalion inżynieryjny, pułk przeciwlotniczy, batalion CIMIC, pułk artylerii oraz baza logistyczna.

Tworzone są również jednostki aeromobilne.

Wojska lądowe uczestniczą w operacjach poza granicami kraju. W wykonywaniu zadań w ramach ISAF w jednej zmianie bierze udział około 1500 żołnierzy. Do KFOR jest wydzielanych 86, a do operacji „Althea” – 22 żołnierzy.

## SYSTEM SZKOLENIA

Kształcenie i szkolenie w wojskach lądowych Rumunii jest realizowane w następujących ośrodkach (rys.):

- Akademii Wojsk Lądowych;
- centrach nauczania języka angielskiego (osiem);
- szkole podoficerskiej;
- wyższych szkołach wojskowych (trzy);
- Centrum Szkolenia Jednostek Bojowych (piechoty i jednostek górskich oraz czołgów);
- centrach szkolenia jednostek wsparcia bojowego (CS), takich jak: artyleria, obrona przeciwlotnicza, pododdziały inżynieryjne, pododdziały obrony przed bronią masowego rażenia, zespoły EOD;

- Centrum Szkolenia Bojowego;
- Centrum Szkolenia do Prowadzenia Operacji Zagranicznych.

Do ich wyposażenia sukcesywnie wprowadza się systemy treningowe, które można podzielić na funkcjonujące w rzeczywistości wirtualnej, czyli symulatory i trenażery wykorzystujące grafikę komputerową 3D (technologie oparte na grach komputerowych), oraz systemy pracujące w rzeczywistym środowisku pola walki z użyciem uzbrojenia. Te ostatnie nazywane są Live Combat Training Systems (LCTS), a żołnierze szkolący się z ich wykorzystaniem ćwiczą w warunkach maksymalnie zbliżonych do realnych. Jedyną różnicą polega na zastąpieniu amunicji bojowej amunicją ślepą oraz zastosowaniu laserowych symulatorów generujących niewidoczne i bezpieczne dla żołnierzy „strzały”.

W rumuńskich siłach zbrojnych funkcjonują trzy centra szkolenia, w których stosowany jest system symulacji pola walki JCATS (Joint Conflict & Tactical Simulation). Są to: Land Forces Combat Training Center (LF-CTC) w Cincu, National Simulation Training Center (NSTC) w Bukareszcie oraz Romanian Naval Simulation Training Center (RNSTC) w Konstancy.

Dwa pierwsze podlegają dowództwu wojsk lądowych, trzecie – dowództwu marynarki wojennej.

## ÓŚRODEK W CINCU

Land Forces Combat Training Center znajduje się na poligonie położonym około 250 km na północ od Bukaresztu, o powierzchni około 103 km<sup>2</sup>, pod względem wielkości porównywalnym z ośrodkiem szkolenia poligonowego w Wędrzynie. Ukształtowanie terenu jest charakterystyczne dla terenów podgórskich.

Struktura LF-CTC jest dostosowana do zadań realizowanych z użyciem systemów symulacyjnych. Pracuje w nim 150 osób. Są to zarówno wojskowi, jak i pracownicy wojska. Centrum nie ma w swojej strukturze etatowego pododdziału występującego podczas ćwiczeń dwustronnych w roli przeciwnika (OPFOR – Opposing Force) oraz kompanii wsparcia ćwiczeń (Exercise Support Company). Planuje się wprowadzić te elementy w 2013 roku.

Jego zadaniem jest wyłącznie przygotowanie i certyfikacja pododdziałów (do szczebla kompanii) na potrzeby kontyngentów wojskowych. Przewidziano jego rozbudowę umożliwiającą prowadzenie ćwiczeń batalionowych (od IV kwartału 2012 roku) z zastosowaniem urządzeń kontroli I-HITS (Initial Homestation Instrumentation Training System).

LF-CTC jest wyposażone w produkty konsorcjum CUBIC, pozyskane w ramach grantu od rządu USA. Urządzenia są nowe, opracowane na światowym poziomie technicznym. Dostosowano je do wyposażenia rumuńskiej armii. Zainstalowano system MILES 2000 (Multiple Integrated Laser Engagement System) wraz z urządzeniami kontroli I-HITS. Żołnierze biorący udział w ćwiczeniach są wyposażeni w indywidualne zestawy nadajników i odbiorników LSS (Laser Stimulation System) wraz z modułami pozycjonowania oraz łączności. Również na sprzęcie zainstalowano te urządzenia. Każde z nich ma wbudowany panel informujący o podstawowych „parametrach” żołnierza i sprzętu użytego w działaniach. Ponadto nadają uczestnikowi pola walki „cechy” umożliwiające jego identyfikację pod kątem przynależności, możliwości bojowych i położenia.

Parametry można odczytać bezpośrednio na panelu informacyjnym, który żołnierz ma przy sobie, lub na urządzeniach znajdujących się w pomieszczeniach kierownictwa ćwiczenia (EXCON – Exercise Control). Informacja od żołnierza (z pojazdu) jest tam przesyłana. Oznacza to, że kierujący ćwiczeniem znają położenie każdego żołnierza w danym czasie oraz wiedzą, co robi i co się ewentualnie z nim stało, np.: kiedy został ostrzelany, stanął na minę, został skażony środkami chemicznymi lub lotnictwo wykonało uderzenie na stanowisko ogniowe, na którym się znajdował.

Strzelanie z wykorzystaniem MILES 2000 jest możliwe tylko wtedy, gdy żołnierz dysponuje amunicją ślepą. System wysyła wówczas promień laserowy oddziałujący na obiekt, w który była wycelowana broń (np. w przeciwnika).

## DOWÓDZTWO WOJSK LĄDOWYCH

OPRACOWANIE AUTORA

## Pion lądowego komponentu dowodzenia

## Pion szkolenia i doktryn

poszczególne komórki funkcjonalne odpowiadają za: szkolenie, doktryny, kształcenie, ocenianie wyszkolenia, planowanie i szkolenie sztabów

## Pion zaopatrzenia

w jego skład wchodzi następujące komórki: uzupełnienia osobowego i mobilizacyjne, planowania struktur i wyposażenia, logistyki, łączności i informatyki i inne

## Pion zespołu dowodzenia

komórki funkcjonalne podzielone są według określonych zagadnień: współpraca międzynarodowa, finanse, służba operacyjna, kontakty z mediami, prawo, wsparcie religijne, ochrona wojsk, infrastruktura, zabezpieczenie medyczne, psychologia; pion ten obejmuje również komórkę do kontaktów z cywilną administracją publiczną oraz żandarmerię wojskową



## ELEMENTY DOWÓDZTWA wojsk lądowych Rumunii

Rumuńscy oficerowie i podoficerowie występujący w roli O/Cs (Observers/Controllers) są wyposażeni w zestaw MILES 2000. Ponadto mają możliwość kontaktowania się z kierownictwem ćwiczenia. Wszystkie informacje, które zostaną zgromadzone w systemie, mogą być przesłane „w dół” w celu wykorzystania ich podczas podsumowania etapu ćwiczenia (AAR – After Action Review).

Szkolony podczas omówienia danego ich etapu (AAR) zarejestrowanego na filmie, mapie cyfrowej lub zdjęciu lotniczym uświadamia sobie, jakie popełnił błędy (lub żołnierze z jego drużyny/plutonu) oraz jaka była przyczyna, że został wyeliminowany z walki.

Układ omówienia etapu ćwiczenia (np. w przypadku prowadzenia walki w terenie zurbanizowanym) może być następujący:

1. Omówienie wybranych zasad działania obowiązujących w danej sytuacji w terenie zurbanizowanym.
2. Analiza walki własnego pododdziału (pododdziałów).
3. Omówienie działania sił przeciwnika.

4. Analiza kluczowych kwestii w prowadzonej walce.
5. Przedstawienie koncepcji dalszego działania własnych pododdziałów.
6. Wskazanie elementów, które można poprawić.
7. Dyskusja między starszymi oficerami zespołu O/C a ćwiczącym dowódcą pododdziału.
8. Podsumowanie.

Podczas omówienia wykorzystuje się informacje pochodzące z: bazy danych systemu, nagrań z kamer (wideo) i monitoringu łączności radiowej oraz spostrzeżenia O/Cs.

## MOŻLIWOŚCI SYSTEMU

System MILES 2000 jest doskonałym uzupełnieniem procesu nauki strzelania żołnierzy i pododdziałów. Umożliwia również właściwe „gospodarowanie” amunicją przydzieloną na wykonanie konkretnego zadania bojowego.

Dokładnie odzwierciedla zasięg poszczególnych rodzajów uzbrojenia, mimo strzelania amunicją ślepą. Pozwala również na uczenie rozwiązywania zadań taktyczno-ogniowych (co nie jest

możliwe na strzelnicach), dotyczących na przykład odparcia ataku w przypadku zasadzki. Ponadto maksymalnie urealnia sytuację prowadzonych działań (rejestruje, między innymi, kto został zabity, kto ciężko, a kto lekko ranny oraz jakie straty zadano przeciwnikowi).

Podstawową funkcją czujników systemu MILES 2000 jest wykrywanie trafiających w żołnierza strzałów z lasera oraz ich rejestrowanie i analizowanie. Na podstawie tego, z jakiego rodzaju uzbrojenia i jaką amunicją oraz z jakiej odległości i w którą część ciała został trafiony żołnierz, obliczany jest stopień ograniczenia jego zdolności do podejmowania dalszych działań. Urządzenie informuje żołnierza (wyświetlany komunikat) o trafieniu go na przykład w rękę czy płuco oraz o jego aktualnej kondycji życiowej. W zależności od rodzaju odniesionej rany, zaprogramowany w symulatorze dynamiczny model medyczny określi, czy żołnierz może nadal uczestniczyć w walce lub konieczne będzie udzielenie jemu pomocy medycznej, bez której nastąpi szybkie pogorszenie jego funkcji życiowych. Trafienie może być „śmiertelne” i wyeliminować żołnierza z dalszych działań. W takim przypadku symulator zostaje zablokowany i żołnierz nie jest w stanie dać kolejnego strzału.

Jedną z najważniejszych możliwości, jakie oferuje system, jest precyzja trafień. Dzięki niej można prowadzić szkolenie na przykład z uwalniania zakładników. Podczas tego typu działań podejmowanie decyzji w sytuacji silnego stresu i zmęczenia oraz precyzja strzału mają istotne znaczenie.

System I-HITS stanowi kluczowy interfejs integrujący ćwiczące elementy oraz informacje o pododdziałach lub poszczególnych żołnierzach (sprzęcie wojskowym). Zobrazowanie i archiwizacja informacji są dostępne tylko dla kierownictwa ćwiczenia, na potrzeby bieżącego zarządzania nim oraz omówienia jego poszczególnych etapów.

By zapewnić dostęp do obrazu sytuacji wynikającej z praktycznego działania wojsk, przyjęto rozwiązanie polegające na sprzęgnięciu I-HITS z systemem symulacji JCATS. Pozwala to cwi-

czącym sztabom oraz dowódcom nadrzędnego szczebla rozgrywać dynamiczne epizody.

Zestawy te tworzą system treningowy sprzyjający realizacji szkolenia w zróżnicowanych środowiskach walki. Mają one następujące możliwości taktyczno-techniczne symulacji:

- oddziaływania ogniowego przeciwnika (ogień artylerii, improwizowane urządzenia wybuchowe, granaty ręczne, pola minowe itp.);
- dwustronnych działań prowadzonych w różnych warunkach terenowych;
- lokalizacji uczestników ćwiczenia (w budynkach, w otwartym terenie, wewnątrz pojazdów);
- automatycznego rozróżniania celów (Target Discrimination System) znajdujących się w budynkach i pojazdach;
- przekazywania informacji o trafieniu (również żołnierzom znajdującym się w transporterach);
- pokonywania przeszkód wodnych (żołnierz może „utonać” w przypadku niewłaściwego wykonania związanych z tym czynności);
- kontrolowania indywidualnego uzbrojenia: blokowanie możliwości dania strzału, gdy uczestnik został „śmiertelnie” trafiony;
- efektu ostrzegawczego o sytuacji „pod obstrzałem” (Near Miss);
- działań typu Fire & Forget – po daniu strzału można natychmiast zmienić kierunek celowania i zwalczać kolejne objekty;
- różnych obrażeń (dziewięć stref trafienia żołnierza);
- udzielania pomocy medycznej.

Opisane systemy symulacji pola walki pozwalają na uwzględnianie różnego rodzaju uzbrojenia i sprzętu wojskowego – zarówno pododdziałów własnych, jak i przeciwnika, a także różnorodnych działań [np.: wezwanie ognia artylerii z pola walki, symulowanie pól minowych lub uderzenia lotnictwa sił powietrznych oraz lotnictwa wojsk lądowych; OPFOR ma również możliwość uderzenia bronią masowego rażenia na pozycje BLUFOR (Blue Forces) z wykorzystaniem lotnictwem].

Armia rumuńska planuje w przyszłości integrację JCATS i I-HITS z symulatorem taktycznym



#### ELEMENT SYSTEMU SYMULACYJNEGO służący do sprawdzania poziomu wyszkolenia załogi wozu bojowego

VBS-2. W środowisko symulacyjne włączony jest również Tactical Vehicle System (TVS – fot.).

#### CENTRUM W BUKARESZCIE

Zasadniczym jego zadaniem jest szkolenie dowódców oraz jednostek poziomu operacyjnego i taktycznego z wykorzystaniem systemów symulacji oraz natowskich procedur w celu przygotowania ich do planowania, organizowania i prowadzenia różnorodnych operacji militarnych, a także osiągnięcia przez nie wyższego stopnia interoperacyjności z armiami państw NATO i Unii Europejskiej.

Proces ten jest realizowany z zastosowaniem systemu symulacji JCATS, który jest używany w formie stacjonarnej, ale wkrótce będzie go można przewozić do jednostek (będzie mobilny). Stworzy to brygadam (batalionom) możliwość realizowania ćwiczeń w miejscu stałej dyslokacji (MSD), co z pewnością przyczyni się do obniżenia kosztów ich prowadzenia.

System jest wykorzystywany podczas ćwiczeń: – dowódczo-sztabowych z udziałem dowódców brygad (batalionów, równorzędnych);

- stanowiących element metodycznego przygotowania dowódców i wojsk wyznaczonych do prowadzenia operacji poza granicami państwa;
- przygotowujących komponenty wydzielone do Sił Odpowiedzi NATO;
- grup bojowych Unii Europejskiej, w których składzie działają elementy rumuńskich wojsk.

System odzwierciedla różnorodne działania wojsk na poszczególnych poziomach dowodzenia, łącznie z najniższym, obejmujące operacje militarne oraz wsparcia pokoju, w tym współpracę cywilno-wojskową (CIMIC). Dodatkową jego zaletą jest symulowanie działań tzw. close-fight (walki w bezpośrednim kontakcie) w terenie zurbanizowanym oraz zobrazowanie takich szczegółów, jak położenie oraz charakterystyka obiektów szturmów.

Ponadto możliwe jest uwzględnianie w scenariuszu zajęć:

- działań komponentów poszczególnych rodzajów sił zbrojnych;
- współpracy z układem pozamilitarnym (policja, straż pożarna, przedstawiciele administra-





AVIATION WEEK

cji państwowej, organizacje pozarządowe i międzynarodowe);

- konkretnych warunków meteorologicznych i pory dnia (w tym sztucznego oświetlenia) oraz ich wpływu na ludzi oraz uzbrojenie i sprzęt;
- wsparcia logistycznego oraz zadań związanych z odtwarzaniem zasobów osobowych;
- potrzeb procesu targetingu, w tym systemów radarowych (aktywnych i pasywnych);
- skutków użycia różnego rodzaju uzbrojenia;
- działań aeromobilnych;
- udziału wojsk inżynierskich (przeszkody inżynierskie i terenowe, pola minowe, w tym ich pokonywanie);
- użycia przez przeciwnika broni masowego rażenia (BMR) oraz konieczności realizacji przedsięwzięć obrony przed bronią masowego rażenia (OPBMR), w tym z udziałem wojsk chemicznych;
- potrzeby użycia sił i środków obrony przeciwlotniczej;
- działania systemu wykrywania skażeń (SWS);
- funkcjonowania elementów ostrzegania i alarmowania ćwiczących wojsk;

- współdziałania z funkcjonującymi w siłach zbrojnych systemami dowodzenia i kierowania. Dodatkowo system ma możliwość:
- współpracy z wybranym systemem wyższego poziomu, np. JTACS szczebla dywizji, który wojska lądowe Rumunii planują pozyskać;
- „konstruowania” konkretnych sytuacji z uwzględnieniem warunków terenowych i meteorologicznych oraz wyposażenia pododdziałów i żołnierzy;
- wydzielania i przydziału sił i środków;
- wprowadzenia funkcji pozwalającej na załadunek żołnierzy oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW) na środki transportu oraz wyładunek z nich;
- symulacji (w wysokiej rozdzielczości) działań poszczególnych żołnierzy i ich indywidualnego wyposażenia (broń, ISOPS itp.).

System JCATS składa się z serwera oraz połączonych w lokalną sieć komputerów przenośnych typu laptop. Ich liczba zapewnia odwzorowanie działań sztabu brygady, z możliwością uwzględnienia dowództwa i sztabu dywizji. Baza danych oraz oprogramowanie pozwalają na opracowanie przez kierownictwo ćwiczenia scenariuszy wirtualnych konfliktów, co zmusza ćwiczących do reagowania (wprowadzania przez operatorów JCATS komend i zadań dla podległych wojsk) na rozwój sytuacji taktyczno-operacyjnej. System zapewnia realizm pola walki i stanowi integralną sieć informatyczną.

## FUNKCJONOWANIE JCATS

Jego platformę systemową stanowią:

- architektura techniczna klient – serwer;
- serwer Intel (64 bity);
- stacje klienckie z oprogramowaniem MS Windows XP.

Aplikacje klienckie umożliwiają łączenie się z serwerem bazy danych niezależnie od używanych protokołów komunikacyjnych. Stosowane są protokoły TCP/IP – sockets oraz TCP/IP – NamedPipes.

System umożliwia import i eksport danych graficznych w standardach: RPF (Raster Product Format), DTED (Digital Terrain Elevation Data) oraz VPF (Vector Product Format).

Środowisko sieciowe obejmuje:

- LAN Ethernet;
- protokół komunikacyjny: TCP/IP, 10/100/1000 Mb;
- stanowiska operatorskie (liczba nielimitowana);
- system operacyjny: Red Hat Enterprise Linux ES Version 4.

System może monitorować stan sieci (w tym obciążenia).

Do autoryzacji połączeń służą aplikacje klienc-  
kie (na stanowiskach operatorskich), które działa-  
ją poprawnie niezależnie od sposobu autoryzacji  
serwera (stosowany jest Trusted Connection).

Zastosowano określone sposoby ochrony da-  
nych:

- wprowadzono uprawnienia na poziomie bazy danych (główny sposób ochrony), szczegóło-  
wo zdefiniowane dla każdego użytkownika (grupy użytkowników);
- każdy użytkownik systemu ma przypisany własny login;
- aplikacja zapewnia mechanizmy ochrony da-  
nych – uprawnienia konkretnego użytkownika na poziomie bazy nie są większe niż uprawnienia tego użytkownika w aplikacji;
- aplikacja jest tak zbudowana, by jedyną osobą mogącą zmieniać uprawnienia (zarówno na poziomie bazy danych, jak i aplikacji) był administrator systemu lub użytkownik o specjalnych uprawnieniach do definiowania ról w systemie.

System jest łatwy do zainstalowania niezależnie od liczby przewidzianych stanowisk operatorskich. Instalacja zdalna jest dokonywana z jednej stacji administracyjnej. Czas rozwinięcia systemu wynosi maksymalnie 12 godzin. W dokumentacji technicznej opisano krok po kroku metody instalacji systemu wraz z bazą danych i stacjami roboczymi.

System pracuje 24 godziny na dobę (symulacja ciągła zgodnie z harmonogramem ćwiczeń), bez przerw na archiwizację danych oraz wykonanie czynności związanych z administrowaniem i konserwacją. Przyczyny awarii są szybko wykrywane, podobnie usuwane szkody oraz przywracany system do stanu, w którym może normalnie funkcjonować.

System jest wyposażony w mechanizmy pozwalające na odtwarzanie danych utraconych w wyniku awarii. Maksymalny czas ich odtwarzania to 12 godzin.

## KOMPLEKSOWE PODEJŚCIE

Informacje dotyczące omawianych systemów wykorzystywanych w praktyce szkoleniowej w wojskach lądowych Rumunii mogą być pomocne w utworzeniu ośrodka symulacji w naszej armii. Należy przyznać, że zastosowanie systemów symulacji pola walki w ćwiczeniach wiąże się ze zwiększeniem kosztów ich prowadzenia z powodu zużywania dużej ilości amunicji ślepej. Jednak uzyskuje się lepsze efekty szkoleniowe, urealnia sytuację taktyczną oraz, co najważniejsze, mniejsze będą straty podczas prowadzenia rzeczywistych działań.

Budowa systemów wsparcia szkolenia powinna być ukierunkowana na rozwój symulatorów, które w kolejnym etapie będą integrowane, tworząc jedno środowiska symulacyjne. Rozwiązanie przyjęte przez wojska rumuńskie może być traktowane jako modelowe. Polega na pozyskaniu symulatora do szkolenia dowódców i sztabów poziomu batalion – brygada – dywizja (JCATS), a także systemu symulacji do zastosowania podczas ćwiczeń z wojskami do szczebla kompanii (MILES) oraz symulatora dla żołnierza – pododdziału (VBS-2), a następnie łączenie tych urządzeń w spójny system symulacji wielopoziomowej.

Podczas tworzenia polskiego centrum szkolenia bojowego należy uwzględnić w jego strukturze stały pododdział OPFOR (Opposing Force).

Budowa systemu symulacji pola walki powinna być kompatybilna z działalnością kadrową. Najlepsi, najbardziej doświadczeni podoficerowie i oficerowie powinni mieć obowiązek w nim służyć w ramach rozwoju służbowego. ■

Autor jest absolwentem WSOWPanc i AON. Służył w 24 pcz, 9 pz i 6 BKPanc. Był starszym specjalistą w Oddziale Szkolenia Szefostwa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych Dowództwa Wojsk Lądowych.

W 2011 r. przeszedł do rezerwy.



plk dypl. w st. spocz.  
ZYGMUNT CZARNOTTA

# Dywizja sił szybkich

**Nowy związek taktyczny przejmie zadania wykonywane dotychczas przez dwie dywizje: operacji specjalnych i operacji aeromobilnych.**

**W** ramach transformacji wojsk lądowych Bundeswehry wprowadzane są zmiany w lotnictwie oraz wyspecjalizowanych i specjalnych siłach tego rodzaju wojsk, które mają zaowocować powstaniem dywizji sił szybkich (Division Schnelle Kräfte – DSK). Przejmie ona wiele zadań aeromobilnych, specjalistycznych i specjalnych, realizowanych dotychczas przez dywizję operacji specjalnych (Division Spezielle Operationen – DSO) oraz dywizję operacji aeromobilnych (Division Luftbewegliche Operationen – DLO). Mimo że liczebnie mniejszy, nowo utworzony związek taktyczny ma sprostać wyzwaniom stojącym przed niemieckimi siłami zbrojnymi<sup>1</sup>.

Podstawą tworzenia nowej struktury są zasady bezpieczeństwa politycznego odnoszące się zarówno do sytuacji w Europie, jak i na świecie, a także krytyczna ocena funkcjonowania dotychczasowych DSO i DLO oraz kwestie budżetowe. Szczegóły dotyczące powołania dywizji sił szybkich ustalono zgodnie z wytycznymi polityczno-

-obronnymi opracowanymi przez zespół specjalistów i ekspertów, który zajmował się nowymi strukturami organizacyjnymi Bundeswehry<sup>2</sup>.

Podobnie jak całe siły zbrojne, dywizja będzie prowadzić działania związane z obroną kraju oraz innych państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak również przeciwdziałać konfliktom zbrojnym i kryzysom oraz uczestniczyć w operacjach humanitarnych (ewakuacja i ratowanie ludzi, włącznie z uwalnianiem zakładników).

Do działań musi wyznaczyć dwa komponenty równocześnie: po jednym dla każdego kontyngentu wojskowego wystawionego przez Bunde-

<sup>1</sup> J. Schneider, Th. Ritter: *Die Division Schnelle Kräfte*. „Europäische Sicherheit & Technik” 2012 nr 4, s. 34–38. Tychże: *Nach vorn! – einsatzbereit – jederzeit – weltweit! Die Division Schnelle Kräfte – Sachstand und Herausforderungen*. „Hardhöhenkurier” 2012 nr 2, s. 34–39. <http://www.hardthoehenkurier.de/pdfs/2012-02/34-39.pdf/>. 9.05.2012.

<sup>2</sup> Zob. Z. Czarnotta: *Nowa struktura Bundeswehry*. „Przegląd Wojsk Lądowych” 2012 nr 2, s. 52.



MILITARYPHOTOS

**NOWO TWORZONY ZWIĄZEK TAKTYCZNY** będzie dysponował śmigłowcami oraz samolotami transportowymi.

wsehrę na potrzeby operacji interwencyjnych i stabilizacyjnych<sup>3</sup> (fot.). Będzie też musiała być gotowa do udziału w ewentualnej operacji ewakuacyjnej. Przed DSK postawiono zadania właściwe dla dotychczasowych dywizji: operacji specjalnych i aeromobilnych (DSO i DLO). Warto w tym miejscu przypomnieć w skrócie te wykonywane dotychczas przez obie dywizje.

#### DYWIZJA OPERACJI AEROMOBILNYCH

Została sformowana<sup>4</sup> przed 10 laty jako nowoczesny związek taktyczny Bundeswehry. W jej skład wchodziły oddziały lotnictwa wojsk lądowych. Dzięki temu zyskała zdolności manewrowe w trzecim wymiarze. Uzupełnienie dywizji wojskami bojowymi (Kampftruppen) i wsparcia bojowego (Kampfunterstützungstruppen) zwiększyło jej możliwości działania w operacjach powietrznych oraz wsparcia innych rodzajów wojsk w walce.

Ponadto mogła uczestniczyć w niesieniu pomocy podczas katastrof i klęsk żywiołowych oraz w operacjach humanitarnych w kraju i za granicą, a także brać udział w operacjach stabilizacyjnych, wspierać siły specjalne i wreszcie

wystawić siły i środki do zorganizowania stanowiska dowodzenia poziomu dywizyjnego.

Wyposażone w stosunkowo nowoczesne uzbrojenie i sprzęt techniczny (w tym w śmigłowce UH Tiger, NH 90 i inne), oddziały dywizji uczestniczyły w operacjach w Somalii (UNOSOM II), na Bałkanach, w Kongu (EUROFOR RD Congo) i Afganistanie. Brały też udział w akcjach ratowniczych i przeciwpowodziowych na Odrze i Łabie, w gaszeniu pożarów lasów w RFN i Grecji oraz niosły pomoc podczas trzęsienia ziemi w Pakistanie. W sumie około 800 żołnierzy dywizji wykonuje zadania przewidziane dla Bundeswehry poza granicami państwa.

#### DYWIZJA OPERACJI SPECJALNYCH

Powstała<sup>5</sup> przed 11 laty z przekształcenia Dowództwa Sił Aeromobilnych (4 Dywizja), które

<sup>3</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>4</sup> [http://de.wikipedia.org/wiki/Division\\_Luftbewegliche\\_Operationen/](http://de.wikipedia.org/wiki/Division_Luftbewegliche_Operationen/). 9.05.2012.

<sup>5</sup> [http://de.wikipedia.org/wiki/Division\\_Spezielle\\_Operationen/](http://de.wikipedia.org/wiki/Division_Spezielle_Operationen/). 9.05.2012.

wcześniej utworzono z elementów 1 Dywizji Powietrznodesantowej. Przesłanką do jej zorganizowania były między innymi sukcesy wojsk powietrznodesantowych innych armii. Wśród zadań DSO przewidziano równoczesny jej udział w dwóch operacjach specjalnych (Spezielle Operationen) w różnych odległych rejonach. Miały je wykonywać główne komponenty dywizji, tzn.:

- oddział sił specjalnych (Kommando Spezialkräfte);
- siły wyspecjalizowane (spezialisierte Kräfte) w postaci dwóch brygad powietrznodesantowych.

Zasadniczym jej przeznaczeniem było prowadzenie operacji ewakuacyjnej lub zbrojnej repatriacji. Inne jej zadania to walka z siłami nieregularnymi oraz w głębi ugrupowania przeciwnika, a także podejmowanie szybkich działań w początkowej fazie konfliktu<sup>6</sup>.

Zadania brygad powietrznodesantowych (BPD), wchodzących w jej skład, ściśle określono pod kątem potrzeb sił interwencyjnych (Eingreifkräfte) – 26 BPD i sił stabilizacyjnych (Stabilisierungskräfte) – 31 BPD.

Nie zwalnia to tych związków taktycznych z obowiązku utrzymywania gotowości do wykonywania innych zadań. A ich lista jest długa<sup>7</sup> i obejmuje: udział w operacji w Somalii (UNOSOM II), w działaniach na Bałkanach (IFOR, SFOR, EUFOR, KFOR), w Macedonii (Task Force Fox), Kongu (EUFOR RD Congo), Afganistanie (ISAF) i Libii (operacja „Pegasus”).

## TYLKO DLA NAJLEPSZYCH

Ze względu na międzynarodowe zobowiązania Bundeswehry oraz ustalony harmonogram użycia obie dywizje – DSO i DLO – będą funkcjonować do 2014 roku. Natomiast w pierwszym kwartale 2013 roku w miejscu stałej dyslokacji DSK w Stadtallendorf (Hesja) zostanie sformowane jej dowództwo i sztab.

Planowana reorganizacja wymienionych związków taktycznych ma być tak przeprowadzona, by w nowych strukturach pozostali najlepsi żołnierze, wyposażeni w najnowocześnie-

niejszy sprzęt. W efekcie powstanie komponent składający się z sił wyspecjalizowanych i specjalnych (Spezialisierte- und Spezialkräfte) oraz lotnictwa wojsk lądowych (Heresflieger). Panuje przekonanie, że w DSK „połączone zostanie to, co powinno być połączone”<sup>8</sup>, w wyniku czego powstanie związek taktyczny o nowym charakterze, łączący wszystkie walczące w powietrzu oddziały (aus der Luft kämpfende Verbände) wojsk lądowych. Dywizja będzie mieć bowiem w swoim składzie oddziały śmigłowców bojowych i transportowych oraz sił wyspecjalizowanych i specjalnych pod jednym dowództwem, co ułatwi ich użycie w operacji i walce (rys.).

Liczbę żołnierzy (mężczyzn i kobiet) dywizji ustalono na 8600. Będzie ona stacjonować w dziewięciu garnizonach i pięciu krajach związkowych (landach).

Zadania jej nie zostały jeszcze sprecyzowane. Sztab dywizji będzie zapewne kierować działaniami w trzecim wymiarze, prowadzonymi w operacjach stabilizacyjnych i ewakuacyjnych. Oddział Sił Specjalnych (KSK) zachowa swoje możliwości bojowe, gdyż nie podlega przeformowaniu. Inne jednostki będą wymagać odpowiedniego zgrania, zanim podejmą postawione im zadania, zwłaszcza specjalne i specjalistyczne. Nie jest wykluczone, że pułki spadochronowe (26 i 31) przejmą zadania 26 i 31 Brygady Powietrznodesantowej, choć nie wszystkie.

## PRZEWIDYWANY HARMONOGRAM

Sformowanie DSK jest szczególnym wyzwaniem, ponieważ nie było dotychczas podobnego związku taktycznego, na którym można się wzorować. Dywizja będzie łączyć zdolności i możliwości dwóch poprzednich dywizji Bundeswehry: DSO i DLO. Przy

<sup>6</sup> Operacje zostały opisane w publikacji: Z. Czarnotta: *Operacje specjalne Bundeswehry*. „Przegląd Wojsk Lądowych” 2011 nr 2, s. 52–54.

<sup>7</sup> Dywizja działa zgodnie z dewizą: „einsatzbereit – jederzeit – weltweit” (gotowa do działań – zawsze – na całym świecie).

<sup>8</sup> J. Schneider, Th. Ritter: *Die Division...*, op.cit., s. 37.



\*Dotychczas nosiła numer „26”. \*\*Dotychczas nosił numer „263”.

### Struktura Division Schnelle Kräfte – dywizji sił szybkich

czym z niektórych ich zadań trzeba będzie zrezygnować<sup>9</sup>.

Warto zauważyć, że proces przeformowania będzie przebiegać dynamicznie, gdyż DSO i DLO nadal wykonują zadania poza granicami kraju. Harmonogram tworzenia DSK musi zatem uwzględniać określone uwarunkowania. Przewiduje się rozpoczęcie realizacji związanych z tym przedsięwzięć w pierwszym kwartale 2014, a zakończenie w 2017 roku. 26 BPD może zostać przeformowana w 1 BPD w latach 2015–2017. Do końca zaś 2014 roku zostałyby rozformowane 31 BPD (DSO), równocześnie z 1 Brygadą Aeromobilną (DLO).

Formowanie 26 Pułku Spadochronowego mogłoby przebiegać od drugiego kwartału 2015 do 2017 roku, 31 Pułku – od czwartego kwartału 2014 do 2017 roku.

Pułki śmigłowców DLO od 2014 roku sukcesywnie przechodziłyby w podporządkowanie DSK i wojsk lotniczych<sup>10</sup>.

Proces tworzenia DSK może zakończyć się pomyślnie, jeżeli cele i plany transformacji zało-

żone przez ministra obrony narodowej zostaną osiągnięte. Jednak, jak wynika z doniesień prasowych, w tym periodyków wojskowych<sup>11</sup>, reforma napotyka na przeszkody (Hürden), głównie natury finansowej i demograficznej. Można się więc spodziewać, że w zakładanej strukturze DSK mogą nastąpić w czasie jej formowania istotne zmiany. ■

Autor jest absolwentem OSA w Toruniu. Dowodził 2 pa i 32 BA. Był zastępcą szefa WRiA WP.

<sup>9</sup> Chociażby z zadań wykonywanych dotychczas przez śmigłowce ciężkie CH-53, które przeszły w podporządkowanie sił powietrznych.

<sup>10</sup> Inne jednostki DLO zostaną rozformowane, przeformowane (345 pa w 345 da) lub przekazane do bazy sił zbrojnych (pododdziały ABC) oraz do wojsk lotniczych (pododdziały obrony przeciwlotniczej). Z. Czarnotta: *Nowa struktura...*, op.cit., s. 53 i 54.

<sup>11</sup> Odsyłam P.T. Czytelników do publikacji: R. Clement: *Hürden für die Reform*. „Europäische Sicherheit & Technik” 2012 nr 4, s. 24–25.

[http://www.esut.de/fileadmin/user\\_upload/daten/Archiv/2012/Leserprobe\\_ES\\_T\\_April\\_2012.pdf](http://www.esut.de/fileadmin/user_upload/daten/Archiv/2012/Leserprobe_ES_T_April_2012.pdf) / 8.05.2012.

ppłk **MAREK DEPCZYŃSKI**Dowództwo Operacyjne  
Sił Zbrojnych

# Ewolucja powietrznodesantowych

**Dynamicznie rozwijane** radzieckie, następnie rosyjskie wojska powietrznodesantowe (WPD) z różnym skutkiem angażowano w konflikty zbrojne zróżnicowane pod względem skali oraz charakteru zagrożeń.

**W** pierwszej połowie XX wieku w związku z postępem technologicznym wpływającym na rozwój środków walki powstały nowe rodzaje wojsk. Doświadczenia I wojny światowej oraz perspektywa kolejnej konfrontacji zbrojnej skłoniły teoretyków wojskowych do poszukiwania rozwiązań pozwalających uniknąć długotrwałej wojny pozycyjnej. Widmo kolejnego Verdun przyspieszyło między innymi prace nad tworzeniem jednostek bojowych zdolnych włączyć się do walki z powietrza. W okresie międzywojennym badania nad jednostkami gotowymi do wykonania manewru pionowego prowadzono między innymi w Niemczech, Francji, Włoszech i przede wszystkim w ZSRR.

W latach trzydziestych XX wieku, dostrzegając przydatność pododdziałów powietrznodesantowych, sformowano w ZSRR pierwsze związki taktyczne przygotowane do operowania w głębi ugrupowania przeciwnika. Wałory nowego rodzaju wojsk potwierdzono w wojnie radziecko-fińskiej oraz podczas aneksji rumuńskiej Besarabii<sup>1</sup>.

W początkowym etapie II wojny światowej, po utracie panowania w powietrzu oraz ze względu na ograniczoną liczbę środków transportu powietrznego, radzieckie wojska powietrznodesantowe (WPD) – zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem – użyto w ramach dwóch operacji desantowych<sup>2</sup>. Brak środków do przerzutu ciężkiego sprzętu<sup>3</sup>, jak również spektakularnych sukcesów w operacjach powietrznodesantowych, a także bieżące potrzeby frontu spowodowały przeformowanie dziesięciu korpusów WPD w dywizje piechoty. Po zakończeniu działań wojennych, w ramach odbudowy potencjału, do 1946 roku w ZSRR utworzono pięć korpusów WPD (łącznie 10 dywizji powietrznodesantowych – DPD), reaktywowano system kształcenia kadr oraz opracowano plan ich rozwoju.

## EWOLUCJA STRUKTUR

Wprowadzenie do uzbrojenia środków przenoszenia taktycznej broni jądrowej uruchomiło proces modernizacji, w konsekwencji reorganizacji sformowanych związków taktycznych (ZT)

WPD. Przyjęte w 1949 do uzbrojenia ASU-76, w 1951 roku zostały zastąpione przez ASU-57, te z kolei od 1959 – ASU-85<sup>4</sup>. Częściowa mechanizacja pododdziałów WPD, powodująca wzrost ich mobilności i żywotności, jak również siły ognia, rzutowała na zakres zadań desantu powietrznego<sup>5</sup>.

Wprowadzenie od 1953 roku do uzbrojenia ASU-57 zapoczątkowało nowy etap ewolucji struktur pododdziałów i ZT WPD. Od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku samodzielny dywizjon artylerii samobieżnej (das) DPD w miejsce 18 egzemplarzy SU-76M otrzymał początkowo 35 egzemplarzy ASU-57 (pięć baterii artylerii). Przyjęcie do uzbrojenia ASU-85 skutkowało znacznie większym zasięgiem reorganizacji pododdziałów artylerii. Lekkie ASU-57 wykorzystano do formowania baterii artylerii samobieżnej w pułku powietrznodesantowym (9–10 wozów), natomiast 25–31 egzemplarzy ASU-85 stanowiło uzbrojenie 4–5 baterii das ze składu DPD.

## ŚRODEK WALKI SPADOCHRONIARZY

Przełomowa konstrukcja BMD-1 (radziecki bojowy wóz piechoty) przyjęta do uzbrojenia WPD w 1969 roku, inicjując kolejny etap reorganizacji jednostek powietrznodesantowych, przełożyła się na zmiany w taktyce i sposobie ich użycia, jak również na proces rozwoju środków przetrzutu i desantowania. Popularne „kopiejkę” (BMD-1), w różnych wersjach, do 1985 roku stanowiły zasadnicze wyposażenie pododdziałów WPD. W listopadzie 1990 w europejskiej części ZSRR znajdowały się 1632 egzemplarze BMD-1, a do roku 1997 ich liczba została zredukowana do 805 (znaczną część została zmodernizowana do standardu BMD-2). Po 2008 roku około 80% BMD-1 stanowił sprzęt eksploatowany od ponad 20 lat, z tego około 95% poddano jednemu lub dwóm kapitalnym remontom.

Transformacja lekkich pododdziałów powietrznodesantowych w ciężkie desantowo-szturmowe skutkowałą wdrażaniem od 1974 roku zunifikowanego nośnika uzbrojenia. Oznaczony jako BTRD, stanowił platformę przygotowaną do przenoszenia wariantowo konfigurowanych zestawów uzbrojenia oraz wyposażenia.

Uzyskany w wyniku modernizacji wzrost potencjału bojowego wpłynął na ewolucję koncepcji wykorzystania WPD. Przeznaczone pierwotnie do realizacji zadań w ugrupowaniu przeciwnika, będące mobilnym odwozem naczelnego dowódcy, stały się doskonałym narzędziem umożliwiającym elastyczne i precyzyjne reagowanie na próby naruszenia status quo w obszarze wpływów ZSRR. Interwencja w Afganistanie, weryfikując walory WPD, wykazała małą efektywność BMD-1 przygotowanego do walki w warunkach europejskiego teatru działań wojennych. Specyficzne środowisko walki oraz cechy konfliktu asymetrycznego wymusiły wprowadzenie zmian zarówno w konstrukcji wozu, jak i w taktyce jego wykorzystania, co pośrednio rzutowało na konieczność przekształceń strukturalno-organizacyjnych pododdziałów WPD. W 1985 roku do WPD skierowano pierwsze BMD-2 (hybrydy BMD-1 z przekonstruowaną wieżą bojową BMP-2) – konstrukcją daleką od doskonałości, traktowaną jako rozwiązanie tymczasowe, wynikające z potrzeby chwili.

## NOWA RZECZYWISTOŚĆ

Doświadczenia z Afganistanu, jak również zwiększone zdolności zasadniczych środków transportu powietrznego wojsk powietrznodesantowych przyspieszyły realizację prac projektowych nad kolejną generacją ciężkich BMD. W BMD-3, przyjętym do uzbrojenia w 1990 roku, wykorzystano wiele rozwiązań z BMP-2. Dzięki nowej konstrukcji nastąpił przełom w taktyce prowadzenia działań, gwarantowała bowiem możliwość desantowania załogi wraz z pojazdem. Dążenie do pełnej unifikacji sprzętu pancernego WPD i WŁąd stanowiło w przypadku BMD-3 początek końca programu obejmującego modernizację zasadniczych platform WPD. Mimo zwiększonej odporności przeciwminowej oraz lepszej osłony pancernej, wady konstrukcyjne układu jezdnego oraz zawieszenia, odziedziczone po pojazdach wojsk lądowych, wyeliminowały BMD-3 z bojowego użycia.

Rozpad ZSRR oraz dezintegracja radzieckich sił zbrojnych, powodująca utratę części potencjału, w odniesieniu do WPD wymusiła również





MO ROSJI

■ Ograniczone konstrukcją pierwotnego środka przerzutu (AN-12) wymiary kadłuba BMD-1, również w przypadku BMD-2 wykluczały możliwość jego transportu i desantowania wraz z załogą i wyposażeniem. Niski poziom osłony pancernej decydował o niewielkiej odporności „alumiiniowych czołgów” na ogień broni strzeleckiej oraz lekkich środków przeciwpancernych.

konieczność redyslokacji ponad 50% sił i środków w warunkach zaangażowania części potencjału w operacje prowadzone na peryferiach Federacji Rosyjskiej. Wprowadzane w Rosji zmiany ustrojowo-gospodarcze i związane z tym ograniczenia wydatków obronnych wykluczyły możliwość modernizacji sprzętu bojowego WPD. Utrzymujące wysoki poziom gotowości bojowej jednostki tych wojsk stanowiły zasadniczy komponent sił zaangażowanych w działania bojowe prowadzone w ramach I i II kampanii czecheńskiej<sup>6</sup>. Wnioski z I kampanii skutkowały przebrojeniem BDSz w wozy bojowe pododdziałów wojsk lądowych<sup>7</sup>. W WPD pojawiły się BMP-2 (bojowy wóz piechoty), a w skład BDSz włączono pododdziały czołgów, natomiast w rejonie Tackoje rozpoczęto formowanie pułku czołgów WPD. Zacierające się różnice w sprzęcie wskazywały na możliwość utraty zdolności do przerzutu i desantowania części związków

taktycznych wojsk powietrznodesantowych, co w konsekwencji zdecydowało o wycofaniu z ich uzbrojenia sprzętu wojsk lądowych oraz o reformowaniu większości brygad desantowo-szturmowych. Inny wniosek wynikający z przebiegu I kampanii czecheńskiej dotyczył potrzeby wdrożenia kolejnej generacji BMD gwarantującej utrzymanie mobilności oraz dysponującej zwiększoną siłą ognia. Brak tej kategorii wozów ponownie dał się odczuć w czasie II kampanii. W 2004 roku do uzbrojenia WPD przyjęto prototyp BMD-4. Przygotowany do przerzutu i desantowania pojazd, integrujący dużą siłę ognia oraz zdolność do pokonywania terenu, został skierowany do seryjnej produkcji. Wdrażanie nowego BMD, przekładające się na zwiększenie zdolności bojowej, wywarło wpływ na zmiany taktyki działania pododdziałów powietrznodesantowych. W lutym 2008 dowódca WPD gen. por. W. Jewtuchowicz potwierdził przejęcie około



MO ROSJI

**DOPÓKI NIE ZOSTANĄ OKREŚLONE WYMAGANIA wobec nowej platformy bojowej, dopóty BMD-4 będzie jednym z podstawowych wozów bojowych wojsk powietrznodesantowych.**

30 sztuk BMD-4 (bpd) oraz zamiar pozyskania kolejnych 30 wozów.

W zatwierdzonym do realizacji w latach 2007–2015 państwowym programie zbrojeniowym przewidziano zapotrzebowanie na około 2 tys. sztuk BMD-4. Oprócz zasadniczego wozu bojowego WPD na bazie podwozia BMD-3 opracowano perspektywiczną platformę planowaną do zastąpienia eksploatowanych BTRD<sup>8</sup>.

## INNE PODEJŚCIE

Rozpoczęty proces wdrażania do wojsk BMD-4 i zunifikowanej platformy wielozadaniowej został zablokowany decyzją Sztabu Generalnego SZFR, uzasadnioną wadami konstrukcyjnymi układu jezdnego oraz zawieszenia, odziedziczonymi po BMD-3, jak również małą żywotnością wozu. Zwiększenie wymagań dotyczących pancernej osłony oraz odporności przeciwminowej spowodowało podjęcie w 2007 roku prac nad pakietem modernizacyjnym wariantu BMD-4M (w około 80% wykorzystano podzespoły BMP-3, wprowadzono zmiany w podwoziu i zawieszeniu

oraz cyfrowym systemie kierowania ogniem), który w porozumieniu z SGSZ objęto zatwierdzoną *Koncepcją rozwoju sprzętu i uzbrojenia WPD do 2025 roku*.

Temat perspektywicznego wozu bojowego dla wojsk powietrznodesantowych pojawił się ponownie po zakończeniu konfliktu w Gruzji. Mobilne elementy WPD, o dużej zdolności do przetrzutu, wykorzystujące przestarzałe BMD-1 oraz BMD-2, odegrały kluczową rolę w operacjach prowadzonych zarówno w Osetii Południowej, jak i Abchazji. Przebieg rosyjskiej interwencji w Gruzji, oprócz wykazania wysokiego stopnia sprawności technicznej, potwierdził postępującą degradację starzejącego się sprzętu pancernego. Wyznaczony w 2009 roku na stanowisko dowódcy WPD gen. W. Szamanow, odwołując się do realizowanego procesu transformacji sił zbrojnych, podkreślił, że specyfika tego rodzaju wojsk uzasadnia utrzymanie dywizji jako zasadniczych związków taktycznych. Zwracając uwagę na skalę oraz charakter zagrożeń, gen. W. Szamanow wskazał konieczność usamo-

dzielnienia pododdziałów WPD od szczebla wzmocnionego plutonu do pułku w celu osiągnięcia przez nie zdolności do prowadzenia autonomicznych działań. Odnosząc się do problematyki modernizacji i przebrożenia, dowódca WPD stwierdził, że oczekuje przejścia w ciągu kilku kolejnych lat 100–200 nowych BMD-4M oraz zmodernizowanych GAZ-2330 Tigr, przygotowanych na potrzeby pododdziałów rozpoznawczych oraz specjalnego przeznaczenia. Forsowana w 2010 roku koncepcja formowania ciężkich, średnich i lekkich ZT wojsk lądowych, wyposażonych w zunifikowane platformy bojowe przenoszące wariantowo konfigurowane zestawy uzbrojenia, zakłóciła realizację programu rozwojowego BMD-4M na korzyść jednej z perspektywicznych konstrukcji WLąd. Oferowany wojskom docelowy BMP Kurganiec-25, odpowiadający pododdziałom piechoty zmotoryzowanej, nie spełniał oczekiwań WPD w zakresie potencjału ogniowego oraz zdolności do przerzutu i desantowania. Wnioski dowództwa WPD dotyczące perspektywicznego wozu bojowego zostały zaakceptowane przez Sztab Generalny SZFR oraz Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej (MOFR). Przedłożony do zatwierdzenia Państwowy Program Zbrojeniowy (PPZ) do realizacji w latach 2011–2020 obejmował przebrożenie WPD w BMD-4M (do 2020 roku przekazanie około 1700 wozów) oraz w zunifikowaną platformę opracowaną według konstrukcji nowego nośnika. W marcu 2010 roku podczas ćwiczenia dowódczo-sztabowego 76 Dywizji Desantowo-Szturmowej<sup>9</sup> gen. W. Szamanow podkreślił, że do 2020 przewidziano pełne przebrożenie i modernizację sprzętu bojowego oraz środków desantowania WPD. Z drugiej strony, kwietniowe wystąpienie wiceministra W. Popowkina potwierdziło przerwanie produkcji BMD-4M. Jednocześnie realizację uruchomionego programu modernizacji WPD zablokowała decyzja SG o rezygnacji z zakupu BMD-4M i jego wykluczeniu z PPZ 2011–2020. Uzasadniono ją ponownie niewystarczającym poziomem osłony pancernej oraz odporności przeciwminowej wozu. Podkreślono przy tym potrzebę utrzymywania w WPD nie więcej niż 50% środków przygotowanych do przerzutu i desantowania z powietrza.

## Opinia dowódcy

■ Mimo negatywnej opinii szefa SG oraz MOFR, w maju 2012 roku dowódca WPD (wspierany przez wicepremiera D. Rogozina) oświadczył, że produkcja seryjna perspektywicznej platformy bojowej dla tych wojsk – zmodyfikowanej wersji BMD-4M – zostanie uruchomiona w 2016, a do tego czasu zasadniczym wyposażeniem pozostanie BMD-2 (w 2012 roku około 95% wozów było to BMD-2 oraz BTRD). Ponadto, w opinii dowódcy wojsk powietrznodesantowych, dalsze opóźnienie modernizacji 30-,40-letniego sprzętu pancernego jest równoznaczne ze zmniejszeniem potencjału mobilnego odwodu naczelnego dowódcy.

W konsekwencji rezygnacji z BMD-4M na etapie testów zatrzymano programy rozwojowe systemów desantowania tego sprzętu oraz 2S25. Mimo kontrowersyjnej decyzji SG oraz MOFR w trakcie sierpniowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego 98 Dywizji Powietrznodesantowej, kontynuując próby BMD-4M, dowódca WPD potwierdził realizację programu badawczo-rozwojowego nowego nośnika dla samobieżnego zestawu przeciwlotniczego WPD. Nieco wcześniej, podkreślając efekty I etapu reorganizacji systemu dowodzenia sił zbrojnych, gen. W. Szamanow potwierdził zachowanie przez WPD statusu samodzielnego rodzaju wojsk – mobilnego odwodu naczelnego dowódcy, przygotowanego do realizacji samodzielnych zadań lub w ramach wsparcia grupy wojsk na poszczególnych teatrach działań wojennych (TDW)<sup>10</sup>. Jednocześnie, akcentując rolę dowództwa operacyjno-strategicznego (DOS) na TDW, wskazał brygady desantowo-szturmowe jako mobilny odwód DOS, a zarazem jednostki pierwszej kolejności użycia.

Do grudnia 2011 roku stopień nasycenia nowoczesnymi środkami walki WPD osiągnął poziom



MILITARYPHOTOS

około 10%<sup>11</sup>, jednakże park sprzętu pancernego w około 92% stanowiły BMD-2. Wzrastające wymagania dotyczące nowego wozu skutkowały dwuletnim opóźnieniem programu wdrażania BMD-4M, natomiast ogłoszony program modernizacji BMD-1 wskazywał na możliwość utrzymania w ramach WPD dwóch różnych nośników, co kolidowało z koncepcją unifikacji sprzętu. Mimo zdecydowanego stanowiska Sztabu Generalnego SZFR w lutym 2012 roku gen W. Szamanow,

podkreślając efektywność WPD<sup>12</sup>, potwierdził wdrożenie zmian w koncepcji użycia podległych mu wojsk. Przerzut i desantowanie z wykorzystaniem systemów spadochronowych (ładunki o masie do 18 t) dotyczyły jedynie I rzutu sił desantu, natomiast przerzut sił głównych przewidywano na zdobyte lotniska i lądowiska. Nawiązując do procesu formowania komponentu wojsk arktycznych, Szamanow stwierdził, że wydzielone elementy WPD mogą zostać rozwinięte w Arktyce<sup>13</sup>. Odnosząc się do procesu transformacji sił zbrojnych i wskazując zapisy planu rozwoju oraz skorygowanego *Planu operacyjnego użycia WPD*, podkreślił, że do 2016 roku nie przewiduje się wprowadzenia w WPD struktury brygadowej, a rozpatrywane możliwości zmian dotyczą jedynie koncepcji użycia

tych wojsk do 2025 roku (prezentowana podczas kolegium szefa SG w maju 2012 roku). W jej nowelizacji wprowadzono możliwość wzmocnienia potencjału bojowego desantowo-szturmowych związków taktycznych komponentem lotnictwa wojsk lądowych<sup>14</sup>.

W połowie 2012 roku przedstawiono kolejny wariant modernizacyjny BMD-4M. Ponownie zwiększono wymagania dotyczące odporności wozu, kolidujące z założeniami koncepcji lekkiego pojazdu o zmniejszonej odporności, lecz dysponującego znacznym potencjałem ogniowym, co doprowadziło do wzrostu jego masy. Zwiększenie odporności BMD-4M uzyskano, stosując dodatkowy pancierz oraz ekrany pancerne o łącznej wadze około 2 ton.

W rezultacie dopancerzenia wóz osiągnął wymagany poziom osłony. Odporność przeciwmino-wa dna zwiększyła się z 0,7 do około 3 kg TNT. Przód kadłuba oraz wieży uodporniono na ostrzał pociskami kalibru 23 mm, wystrzeliwanymi z dystansu 100 m. W efekcie rozdźwięku między do-

wództwem WPD a SG powstały dwa warianty opancerzenia BMD-4M – pierwszy gwarantujący utrzymanie zdolności do przerzutu i desantowania z powietrza, drugi umożliwiający udział w klasycznej operacji lądowej po przelocie drogą powietrzną i wyładunku. Brak akceptacji BMD-4M w sztywnym stanowisku Sztabu Generalnego i Ministerstwa Obrony FR uzasadniono rozwijaniem koncepcji zunifikowanych platform bojowych wojsk lądowych, której realizacja wyklucza potrzebę kontynuowania programu rozwojowego BMD-4M. Termin wdrożenia perspektywicznych wozów określono na 2016 rok. Do tego czasu ewolucja sprzętu pancernego sił zbrojnych ograniczy się jedynie do modernizacji utrzymywanego sprzętu bojowego. W odniesieniu do WPD uwzględniono możliwość uzupełnienia ich potencjału w ramach zakupu dodatkowej partii około 3 tys. LOSP Iveco-Rys<sup>15</sup>.

W spór dotyczący perspektywicznego wozu bojowego włączono wicepremiera D. Rogozina<sup>16</sup>. W lipcu eskalację nieporozumień przerwała interwencja prezydenta FR, który, wskazując na konieczność weryfikacji przyczyn zakłócenia programu BMD-4, zwrócił uwagę na generowane opóźnieniem implikacje dla realizacji programu wdrażania nowego, zautomatyzowanego systemu dowodzenia sił zbrojnych, tym samym zagrożenie dla całego Państwowego Programu Zbrojeniowego 2011–2020. W sierpniu, wizytując 31 BDSz, prezydent potwierdził status WPD oraz zamiar ich dalszej profesjonalizacji. W opinii gen. W. Szamanowa proces profesjonalizacji i utrzymania w 2017 roku około 20 tys. żołnierzy służby kontraktowej<sup>17</sup> w WPD ułatwi zwiększenie liczby (obecnie jest ich pięć) batalionów powietrznodesantowych (desantowo-szturmowych) pierwszej kolejności użycia. Natomiast zatwierdzona przez szefa SG *Koncepcja rozwoju sprzętu WPD do 2025 roku* potwierdza, że bataliony te oraz pododdziały wsparcia dywizji powietrznodesantowych będą uzbrojone w sprzęt gaśnicowy przygotowany do przerzutu i desantowania z powietrza. Zunifikowana platforma kołowa (LOSP Rys, Tigr) może zostać wprowadzona do pododdziałów rozpoznawczych, specjalnego przeznaczenia, walki elektronicznej oraz pułkowych ba-

terii przeciwpancernych. Uzyskane poparcie prezydenta wskazywało na możliwość finalizacji wdrażania do wojsk BMD-4M, jednakże sierpniowe wystąpienie wiceministra obrony A. Suchorukowa, potwierdzającego brak zmian w poziomie finansowania PPZ 2011–2012, utrzymało negatywną ocenę przydatności perspektywicznego wozu bojowego WPD. Definitywne rozstrzygnięcie sporu prawdopodobnie jesienią 2012 roku należało do wicepremiera D. Rogozina, występującego w roli arbitra z ramienia kierownictwa państwa.

### NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ

Podsumowując problematykę procesu modernizacji sprzętu pancernego wojsk powietrznodesantowych, można sformułować kilka wniosków:

– Mimo intensywnej „mechanizacji” ZT WPD, której towarzyszyło doskonalenie taktyki oraz systemów desantowania ciężkiego sprzętu, w operacjach „Trąba powietrzna” i „Burza” oraz w Afganistanie, jak również w obu konfliktach w Czeczenii oraz w wojnie w Gruzji nie wykorzystano praktycznie zdolności desantowania BMD z użyciem systemów spadochronowych.

– Ewolucja zagrożeń oraz wnioski wynikające z przebiegu współczesnych konfliktów zbrojnych z udziałem WPD potwierdziły konieczność modernizacji (większa mobilność i siła ognia) przestarzałego sprzętu pancernego. Postępująca degradacja techniczna BMD-1 i BMD-2, mimo realizowanych programów modernizacyjnych, może skutkować utratą zasadniczych zdolności, tym samym zmniejszeniem potencjału odwołu naczelnego dowódcy.

– Realizowany program odbudowy potencjału lotnictwa transportowego (modernizacja An-124, produkcja kooperacyjna An-70, program H-476/H-76AM90A), potwierdzając zamiar rozwijania zdolności do przerzutu i desantowania ciężkiego sprzętu, pozwala wnioskować, że w sytuacji braku alternatywnych konstrukcji perspektywiczną platformą bojową może być od 2016 roku zunifikowany nośnik BMD-4M.

– Przebrojenie WPD w kolejnej generacji BMD w połączeniu z profesjonalizacją będzie generować zmiany zasadniczych parametrów tych wojsk.

– Akceptacja BMD-4M potwierdziła dążenie do wprowadzenia w życie koncepcji ich rozwoju, zakładającej desantowanie z powietrza elementów wojsk powietrznodesantowych wraz z ciężkim sprzętem (wariant forsowany przez dowództwo WPD, popierany przez wicepremiera D. Rogozina). W przypadku BMD-4M o zwiększonej, w porównaniu z pierwotnymi konstrukcjami, sile rażenia zostanie uzyskana zdolność do prowadzenia autonomicznych działań bez wymagane go wsparcia. Lepszy od platform kołowych nośnik gąsienicowy BMD gwarantuje utrzymanie wymaganego poziomu mobilności, natomiast zredukowany do minimum poziom osłony i odporności (parametry kluczowe dla klasycznego bojowego wozu opancerzonego wojsk lądowych) decyduje o możliwościach jego przetrzutu i desantowania.

Zatem, jeżeli perspektywiczna platforma bojowa WPD ma mieć zdolność do przetrzutu i desantowania na spadochronach z pokładów samolotów transportowych oraz prowadzenia autonomicznych działań, to optymalnym rozwiązaniem problemu modernizacji WPD wydaje się przyjęcie do uzbrojenia zmodyfikowanej wersji BMD-4M.

Rezygnacja z tego sprzętu, tym samym odejście od koncepcji przetrzutu i desantowania ciężkiego sprzętu, byłaby równoznaczna z deprecjacją znaczenia WPD jako odwodu naczelnego dowódcy oraz przejęciem roli głównej siły uderzeniowej przez komponent wojsk lądowych. W przypadku kolejnego konfliktu pozbawione ciężkiego sprzętu elementy wojsk powietrznodesantowych mogą zachować zdolność jedynie do prowadzenia działań partyzancko-dywersyjnych oraz przeciwdywersyjnych z wykorzystaniem lekkich platform kołowych.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Pierwszy taktyczny desant spadochronowy w warunkach bojowych przeprowadzono w listopadzie 1939 roku w rejonie Petsmo. W ramach zajmowania rumuńskiej Besarabii 28 czerwca 1940 roku 204 BPD po desantowaniu i 12-kilometrowym rajdzie opanowała Białogród, natomiast desant 201 BPD bezpośrednio na Izmait umożliwił zajęcie miasta.

<sup>2</sup> Na przełomie 1942/1943 roku w rejonie Wiaźmy i Ryżewa z udziałem części sił 4 Korpusu Powietrznodesantowego (201 i 204 BPD) operacja zakończyła się połowicznym sukcesem, natomiast we wrześniu 1943 roku w rejonie przyczółków na rzece Dniepr (3 BPD) – zniszczeniem sił desantu.

<sup>3</sup> Od początku lat trzydziestych w składzie jednostek WPD utrzymywano pododdziały dysponujące lekkimi czołgami (T-27, T-37, T-38 oraz T-40). Ograniczona liczba środków przetrzutu oraz brak systemów desantowania decydowały o sposobie ich wykorzystania.

<sup>4</sup> Pierwszy, opracowany dla pododdziałów WPD wóz bojowy ASU-76 został przyjęty do uzbrojenia w 1949 roku. Nie uruchomiono jego seryjnej produkcji ze względu na brak środka przenoszenia (szybowiec IL-32 był w fazie testów). Dalsze prace rozwojowe ASU-76 zostały zablokowane w 1953 na korzyść ASU-57, który przyjęto do uzbrojenia w 1951, oraz nowego ASU-85 wprowadzonego do uzbrojenia w 1956 roku.

<sup>5</sup> 7 DPD (80 i 108 ppd) oraz 31 DPD (114 i 381 ppd) wzięły udział w operacji „Trąba powietrzna” na terytorium Węgier. Uczestniczyły w walkach o Budapeszt. Pododdziały 103 i 7 DPD 21 sierpnia 1968 roku w ramach operacji „Burza”

(część planu operacji „Dunaj”) na terytorium Czechosłowacji, po przetrzucie na lotnisko Praga-Ružyno, opanowały mosty na Wełtawie (7 DPD) i jednocześnie 103 DPD wyeliminowała organy dowodzenia czeskiej 1 Armii (Příbrama) oraz Zachodniego Okręgu Wojskowego (Tabor). Potwierdzone w operacjach wysoki poziom wyszkolenia, jak również zdolność do przetrzutu i manewrowości, a przy tym stosunkowo małe straty zmieniły status wojsk powietrznodesantowych w siłach zbrojnych ZSRR.

<sup>6</sup> W czasie szturmów do Groznego 1 stycznia 1995 roku do miasta weszły jedynie dwa bataliony WPD; 131 BZ i 81 pz utraciły na ulicach większość sprzętu bojowego. W sierpniu 1999 roku w rejonie Botlih przeciwnik został zatrzymany przez elementy 7 DDSz WPD.

<sup>7</sup> Na przełomie lat 1995/1996, zgodnie z rozkazem ministra obrony FR nr 070 z 26 grudnia 1995 roku 56 BDSz została podporządkowana dowództwu PKOW. Równocześnie do jednostki przekazano sprzęt ciężki z przeformowywanej w pułk zmehanizowany 135 Brygady Zmehanizowanej.

<sup>8</sup> Testy państwowe BTR-MD Rakuszka prowadzono w latach 2003–2007. Opracowany w 2002 RHM-5 Dawozka D-1 testowano w 2011 i przyjęto do uzbrojenia WPD. 2S25 Sprut-SD wszedł do wyposażenia tych wojsk w 2005 roku. W Państwowym Programie Zbrojeniowym 2007–2015 przewidziano zakup 57 tych zestawów. W 2010 roku produkcję przerwano ze względu na brak zamówień. Wypowiedź dowódcy WPD (2010) wskazywała na zamiar wznowienia zamówień na zmodernizowane zestawy 2S25. W 2008 roku opracowano MRU-D z rłok 1L122-1.

Degradacja potencjału podważyłaby zasadność ich istnienia. W takim przypadku mogłyby zostać wykorzystane do sformowania mobilnych związków taktycznych podporządkowanych poszczególnym dowództwom operacyjno-strategicznym (wariant forsowany przez Sztab Generalny Sił Zbrojnych i podtrzymywany przez Ministerstwo Obrony FR).

Bezpośrednia interwencja kierownictwa państwa, wpływając na przyspieszenie wyboru docelowej platformy bojowej WPD, wyeliminowała rozbieżności w koncepcji ich wykorzystania (miejsce, rola i przeznaczenie w nowym modelu sił zbrojnych), tym samym zadecydowała pośrednio o ewentualnej ich reorganizacji oraz ewolucji potencjału.

Konkludując, pozornie prozaiczny spór między dowództwem WPD a SGSZ, dotyczący przydatności BMD-4M, to w rzeczywistości

konflikt, który decydował o przyszłości tych wojsk. Wychodząc poza ramy resortu obrony, spór – rzutując na docelowy kształt sił zbrojnych – angażował najważniejsze osoby w państwie, tym samym decyzje o przyszłości BMD-4M zapadły na najwyższym szczeblu<sup>18</sup>. Z drugiej strony, chronologia upublicznionego w mediach konfliktu, którego apogeum zbiegło się w czasie z pierwszymi symptomami prawdopodobnej korekty założeń Państwowego Programu Zbrojeniowego 2011–2020, może potwierdzać zamiar przedłużenia jego realizacji lub stanowić kolejny element dezinformacji w odniesieniu do potencjału sektora przemysłu obronnego. ■

Autor jest starszym specjalistą Oddziału Analiz i Wymagań Operacyjnych Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych RP. Uczestniczył w VII zmianie PKW w Iraku.

<sup>9</sup> Był to dynamiczny etap ćwiczenia dowódczo-sztabowego 76 DDSz, połączonego z ćwiczeniem taktycznym i desantowaniem żołnierzy oraz sprzętu bojowego 104 pdsz. W trakcie ćwiczenia potwierdzono możliwości bojowe BMD-4 i 2S25 (końcowy etap testów państwowych), LO SP Iveco oraz nowego systemu dowodzenia szczebla taktycznego. Trzy BMD-2 desantowano z załogami szkieletowymi. Po przyziemieniu w ciągu 2 minut wozy osiągnęły gotowość do wykonania pierwszego zadania, w ciągu kolejnych 40 minut gotowość do działania osiągnęła drużyna.

<sup>10</sup> W latach 2017–2020 przewidziano zakończenie formowania Sił Szybkiego Reagowania w 90% opartych na potencjale WPD, gotowych do udziału w konfliktach regionalnych na dowolnym kierunku operacyjno-strategicznym na terytorium Federacji Rosyjskiej oraz poza granicami Rosji.

<sup>11</sup> W 2011 roku do WPD przekazano około 40 zmodernizowanych wozów dowodzenia na bazie BMD-1 oraz 380 na bazie BMD-2 z nośnikami zautomatyzowanego systemu dowodzenia szczebla pluton – kompania – batalion WPD PALOT-K. Równocześnie wdrażano mobilno-stacjonarny zautomatyzowany system dowodzenia szczebla batalion – pułk – dywizja Andromeda-D.

<sup>12</sup> W ramach interwencji w Gruzji pododdziały WPD zostały przerzucone do rejonu operacji trzema środkami transportu: drogą powietrzną, morską oraz transportem kolejowym. W 2009 roku przerzut bdsz/31 BDSz w rejon 999 BL. Kant pozwolił zlokalizować konflikt w fazie narastania sytuacji kryzysowej, tym samym ustabilizować sytuację w Kirgizji.

<sup>13</sup> Zgodnie z oświadczeniem MOFR pierwsza z dwóch brygad arktycznych zostanie sformowana w 2015 roku.

<sup>14</sup> Przewidziano włączenie do etatu lub podporządkowanie operacyjne pułków (brygad) lotnictwa wojsk lądowych (około 60 śmigłowców), tym samym zwiększenie potencjału baz wojskowych poza granicami FR (Azja Centralna oraz na Kaukazie). W reakcji na sytuację w Abchazji i Osetii Południowej pierwszy pułk śmigłowców pojawi się w składzie 7 DDSz w rejonie Noworosyjska.

<sup>15</sup> W 2012 roku rosyjski resort obrony skierował do rządu wnioski o zwiększenie liczby zamówień na LO SP Ryś (LMV M65 Iveco) na lata 2013–2015 z planowanych 727 do 3 tys. egzemplarzy. Dysponuje on niewielką siłą ognia i nie jest przygotowany do desantowania oraz pokonywania przeszkód wodnych, tym samym jego przydatność ogranicza się do działań patrolowych.

<sup>16</sup> Mimo negatywnej opinii SG oraz MOFR, w maju 2012 roku dowódca WPD, wspierany przez wicepremiera D. Rogozina, oświadczył, że produkcja seryjna BMD-4M zostanie uruchomiona w 2016. Do tego czasu zasadniczym wozem WPD pozostanie BMD-2.

<sup>17</sup> W sierpniu 2012 r. stan osobowy WPD wynosił około 35 tys. żołnierzy, w tym około 3,3 tys. oficerów oraz 9,5 tys. szeregowych i podoficerów służby kontraktowej.

<sup>18</sup> Dowódca WPD gen. płk Szamanow oświadczył 18 grudnia 2012 roku – zgodnie z decyzją MOFR – że w 2013 roku, mimo braków technologicznych, do ZT WPD zostanie przekazana pierwsza partia 10 egzemplarzy BMD-4M oraz tyle samo TO Rakuska.



ppłk rez. dr **DARIUSZ FASZCZA**  
Akademia Humanistyczna  
w Pultusku

# Żołnierz sześciu wojen

**Radomir Putnik** był wieloletnim szefem Sztabu Generalnego, ministrem wojny, wykładowcą w Akademii Wojskowej w Belgradzie.

**U**rodził się 24 stycznia 1847 roku w Kragujevacu. Ojciec był nauczycielem. Karierę wojskową rozpoczął w 1861 roku. Wstąpił wówczas do Oficerskiej Szkoły Artylerii w Belgradzie. Jako młody oficer uczestniczył w wojnach serbsko-tureckich (1876, 1877), w czasie których zasłynął jako zdolny, odważny i wykazujący inicjatywę dowódca.

## DOWÓDCA, SZTABOWIEC, WYKŁADOWCA

Po zakończeniu działań wojennych, już w stopniu majora, uczestniczył w pracach specjalnej komisji Sztabu Generalnego, której zadaniem było zreformowanie armii zgodnie z zachodnioeuropejskim modelem. W 1885 roku, kiedy wybuchła wojna bułgarsko-serbska, pełnił funkcję szefa sztabu Dunajskiej Dywizji.

W następnych latach, w stopniu pułkownika, pełnił między innymi obowiązki szefa Oddziału Operacyjnego w Sztabie Generalnym oraz zastępcy szefa tego Sztabu. W tym czasie prowadził także wykłady w Akademii Wojskowej w Belgradzie. Swoją wiedzą i doświadczeniem

zdołał zdobyć uznanie wśród słuchaczy. W kształceniu oficerów kładł duży nacisk na rozwiązywanie zadań taktycznych. Opracował kilka podręczników i instrukcji na temat organizacji pracy sztabów, wykorzystywanych w procesie szkolenia przez wiele lat.

26 października 1896 roku w wyniku posądzenia o udział w spisku na życie króla został zdymisjonowany i zmuszony do przejścia na wcześniejszą emeryturę. W cywilu udzielał prywatnych lekcji młodym oficerom.

## NA SZCZYTACH WŁADZY

W 1903 roku po zamachu stanu, w wyniku którego obalono rządy dynastii Obrenowiczów, został przywrócony do służby. Nowy władca Serbii Piotr I awansował go do stopnia generała i powierzył funkcję szefa Sztabu Generalnego. Stanowisko to piastował dwanaście i pół roku (w latach 1904, 1906–1908 i 1912) z krótkimi przerwami, kiedy był ministrem wojny. Przyczynił się waleśnie do unowocześnienia serbskiej armii. Wspólnie z zastępcą płk. Živojinem Misićem opracował nowy, ofensywny plan wojny z Turcją oraz obronny plan wojny z Austro-Węgrami.



Talent dowódcy Putnika w pełni ujawnił się w czasie dwóch wojen bałkańskich (1912–1913). Od początku był zwolennikiem sojuszu państw bałkańskich przeciwko osmańskiej Turcji i miał decydujący głos w sprawach wojskowych podczas negocjacji w celu jego zawarcia. Z chwilą wybuchu wojny wojska serbskie rozpoczęły koncentryczny marsz w kierunku Owce Polje, gdzie planowano stoczyć rozstrzygającą bitwę. Niespodziewanie w dniach 23–24 października 1912 roku doszło pod Kumanowem do boju spotkaniowego z maszerującymi na północ wojskami tureckimi. Mimo przewagi liczebnej Turcy zostali pobici i w panice wycofali się na południe. Z okazji odniesionego zwycięstwa król mianował Putnika (stało się tak po raz pierwszy w historii Serbii) na stopień wojewody (odpowiednik – stopień marszałka). Kontynuując działania ofensywne, Serbowie niecały miesiąc później opanowali po ciężkich bojach Monastir, a walczące na froncie albańskim oddziały wkroczyły do portu Drač nad Adriatykiem.

Podczas drugiej wojny bałkańskiej w 1913 roku koalicja państw: Serbia, Czarnogóra, Grecja, Rumunia i Turcja w bitwie nad rzeką Bregalnica mimo początkowego zaskoczenia zatrzymała natarcie bułgarskie, a następnie pobiła agresora.

## CZAS TRIUMFU I KLĘSKI

Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa, Putnik przebywał w Bad Gleichenber w Austrii na leczeniu wraz z córkami. Początkowo został internowany, zwolniony jednak w wyniku interwencji szefa Sztabu Generalnego armii austro-węgierskiej marsz. Franza Conrada von Hötzendorfa. Powrócił do kraju, gdzie złożył dymisję, która nie została przyjęta.

Działania zbrojne na Bałkanach rozpoczęły się 12 sierpnia atakiem Austriaków z najmniej oczekiwanego kierunku północno-zachodniego. Po dwóch dniach oczekiwania i upewnieniu się co do zamiarów Austriaków Putnik podjął decyzję o przerzuceniu głównych sił na zagrożony odcinek frontu. Dzięki temu armia serbska zatrzymała natarcie wojsk austro-węgierskich dowodzonych przez gen. Oskara Potiorka, a następnie zmusiła je do wycofania się za rzekę Drin.

W trudnej sytuacji z powodu wyczerpania się zapasów broni i amunicji 8 września 1914 roku rozpoczęła się nowa ofensywa austriacka. Po dwumiesięcznych walkach odwrotowych, dzięki pomocy otrzymanej z Rosji, Serbowie przeszli do przeciwwuderzenia. W bitwie nad rzeką Kolubara, stoczonej w dniach 3–9 grudnia 1914 roku, Serbowie rozgromili przeciwnika i prowadząc pościg, wyzwolili zajęty przez Austriaków Belgrad. Zwycięstwo było zupełne – w ręce Serbów dostało się 40 tys. jeńców i 130 dział. Ten spektakularny sukces odbił się szerokim echem w ówczesnej Europie i przyniósł sławę oraz uznanie jego twórcy.

Odniesione zwycięstwo ustabilizowało sytuację na froncie do jesieni 1915 roku, kiedy to atak połączonych sił niemieckich, austro-węgierskich i bułgarskich zmusił stawiających dotychczas skuteczny opór Serbów do odwrotu. Odcięcie drogi na Saloniki, gdzie stacjonowały wojska alianckie, zagroziło okrążeniem armii serbskiej. Zmagający się z chorobą i przykuty do łóżka Putnik nie był już w stanie kierować walką – ograniczał się jedynie do podejmowania najważniejszych decyzji. 25 listopada 1915 roku wydał rozkaz o opuszczeniu kraju przez wojsko. W warunkach zimowych resztki armii, której towarzyszył król, dwór i rzesze ludności cywilnej, przedarły się przez wrogie i niedostępne góry Albanii na wybrzeże adriatyckie, skąd zostały ewakuowane.

Po przewiezieniu armii na grecką wyspę Korfu w styczniu 1916 roku R. Putnik został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Rozgoryczony i poirytowany zarzutami o spowodowanie klęski wyjechał na leczenie do Francji, gdzie zmarł 17 maja 1917 roku w Nicei w wieku 70 lat.

Do historii przeszedł jako symbol chwały armii serbskiej oraz główny architekt jej sukcesów w pierwszych latach XX wieku. ■

■ Obrona ma spowodować straty wroga. Jednak także musi przygotować warunki do przejścia do kontrataku, bo bierna obrona prowadzi do porażki.

[R. Putnik: *Instrukcja pracy sztabów w czasie wojny*. 1911]

# Przegląd Wojsk Lądowych (The Land Forces Review)

Dear Readers,

this month in "Przegląd Wojsk Lądowych" the opening article is by the land forces commander who reviews training results in the past year. He also defines goals for 2013; a plan anticipates keeping current operational capabilities for defense operation conduct in Poland in cooperation with NATO forces, as well as for operations under auspices of NATO or EU and peace, stabilization and anti-terrorist operations.

The author of another article, considering the results of inspection conducted in specific military garrisons, shares his conclusions on the level of training and methodological activity there. He specifically focuses on the need to properly educate commanders to conduct such trainings. Similar situation is discussed by other authors, and considers training anti-aircraft units as regards instruction requirements, as well as the anti-aircraft battery training stages and essential methodology that should be included in exercise scenarios. The rules, assessment criteria and goals for proper inspection of unit training level by NATO representatives are included in documents discussed in the next article.

The following article discusses the need to introduce an integrated command system capable of cooperation with other systems of allied forces. The author presents current state of command and control systems in the land forces and other directions for changes that should be introduced for the systems to be compatible with those of other armies.

Further on, there are articles on: organizational structure of mechanized battalions and tanks, and comparing to those of other armies; how effective is the use of a new method in teaching English (via Internet); how to use the LOGFAS IT tool in logistics, and how the LOGREP system works to issue reports by juxtaposing forces and resources with a task to be carried out; or how to improve technical support system in the land forces.

Another writer discusses the importance of support granted by a host state to allied forces. Those soldiers who have the experience of participation in international exercise and operations abroad know that quite well. The next article features a meeting of the member state representatives of commands or institutions responsible for organization of tasks related to the support by a host state.

Last but not least, there is an article on the future of tanks in asymmetrical warfare and how advantageous their use can be in confrontation with Afghan partisan troops.

Enjoy reading!

Editorial Staff



Tłumaczenie: Anita Kwaterowska

## WARUNKI ZAMIESZCZANIA PRAC

Materiały (w wersji elektronicznej) do „Przeglądu Wojsk Lądowych” prosimy przesyłać na adres: Wojskowy Instytut Wydawniczy, Aleje Jerozolimskie 97, 00-909 Warszawa lub [przeglad-sz@zbrojni.pl](mailto:przeglad-sz@zbrojni.pl). Opracowanie musi być podpisane imieniem i nazwiskiem z podaniem stopnia wojskowego i tytułu naukowego. Należy również podać numery: NIP, PESEL, dowodu osobistego oraz konta bankowego, a także dokładny adres służbowy, prywatny i urzędu skarbowego oraz numer telefonu, datę i miejsce urodzenia, jak również imiona rodziców. Ponadto należy dołączyć zdjęcie z aktualnym stopniem wojskowym. W przypadku braku wymaganych danych nie będziemy mogli opublikować danego materiału. Instytut przyjmuje materiały opracowane w formie artykułów. Ich objętość powinna wynosić ok. 13 tys. znaków (co odpowiada 4 stronom kwartalnika). Rysunki i szkice należy przygotować zgodnie z wymaganiami poligrafii (najlepiej w programie Ilustrator lub Corel), zdjęcia w formacie tiff lub jpeg – rozdzielczość 300 dpi. Należy podać źródła, z których autor korzystał przy opracowywaniu materiału. Niezamówionych artykułów Instytut nie zwraca. Zastrzega sobie przy tym prawo do dokonywania poprawek stylistycznych oraz skracania i uzupełniania artykułów bez naruszania myśli autora. Autorzy opublikowanych prac otrzymują honoraria według obowiązujących stawek. Oryginalne rysunki i zdjęcia zakwalifikowane do druku honoruje się oddzielnie.





NUMER 1 | 2013 | PRZEGLĄD WOJSK LĄDOWYCH